

OGNIISKOWIEC



R XV (XXX) Nr 2/2022 poświęcony 100-leciu polskiej oświaty i Związku na Ziemi Śląskiej

ISSN 18999-0924

PISMO ZARZĄDU OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

1922

2022



1 Królewska Huta (Chorzów)
2 Świętochłowice

OKRUCHY HISTORII



Kim jest ta grupa osób z nieopisanego zdjęcia z siemianowickiej kroniki Oddziału ZNP? Po pewnych szczegółach strojów możemy się domyślać, że zdjęcie pochodzi z lat dwudziestych XX wieku. W związku z tym, że było przechowywane w oddziałowej kronice, wnioskować możemy, że dotyczy grupy nauczycieli lub szerzej - pracowników związanych z oświatą i Związkiem.

Jeżeli tak jest, to oni tworzyli polską oświatę na terenie Siemianowic Śląskich.

Szanowny Czytelniku, czy kogoś z nich poznajesz? Może masz takie zdjęcie w domu z konkretnym opisem? Zgłoś się wtedy do Komisji Historycznej Okręgu Śląskiego ZNP. Zdaję sobie sprawę, że na fotografii zamieszczonej w tym wydawnictwie ciężko będzie kogoś rozpoznać, ale mam nadzieję, że zostanie ono umieszczone na stronie <https://slok.znp.edu.pl>, co nieco ułatwi identyfikację.

Poniżej budynek siedziby Oddziału ZNP w Chorzowie przy ulicy Powstańców 27. Budynek istnieje do dzisiaj.

Związkowcy z Chorzowa opowiadają, że „Pałacyk” został im подарowany przez prezydenta Mościckiego w latach trzydziestych XX wieku, niejako w podziękę za krzewienie polskości w tym mieście.

Jak jednak ustaliła Ewa Olszok - wiceprezes Oddziału w Chorzowie - willę użytkował Ignacy Mościcki w czasach, gdy był dyrektorem chorzowskich



„Azotów”. Natomiast „Pałacyk” w posiadaniu ZNP znalazł się po roku 1945. Zdjęcie pochodzi z lat sześćdziesiątych, gdy Związek był jego właścicielem. Dzisiaj kto inny jest gospodarzem budynku, można go sobie obejrzeć w Internecie i „na żywo” odwiedzając Chorzów.

Koleżanka Alicja Stysz-Adamska - Prezes Oddziału ZNP w Siemianowicach Śląskich - odnalazła materiały z połowy lat 70-tych XX wieku, bazujące na przed- i powojennych kronikach związkowych oraz pamięci ludzkiej, które być może wyjaśniają, kim są ludzie uwiecznieni na górnym zdjęciu.

„Scalenie nauczycielstwa polskiego w jeden organizm nastąpiło w początkach listopada 1922 roku w Mysłowicach, gdzie odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne pod przewodnictwem Józefa Syski (...). Zebrany aktyw z Mysłowic, Katowic Szopieniec i Siemianowic omówił strukturę organizacyjną, a uchwalona rezolucja w tym zakresie, dawała podstawę organizowania ZNP. (...). Pod koniec listopada 1922 roku na sali „Pod dwiema lipami” odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne Ogniska ZNP, na którym został wybrany pierwszy zarząd ogniska (...)”.

Być może ludzie, których widzimy na zdjęciu, to działacze zakładający Związek w Mysłowicach lub grupa osób, która powołała do życia Ognisko w Siemianowicach Śląskich. Piszący te słowa ma jednak pewne wątpliwości, wydaje mu się, że stroje nie są odpowiednie na listopad.

Warto uzmysłowić sobie, że pokazujemy obok siebie miejsca i ludzi, którzy tworzyli zręby polskiego szkolnictwa i państwa na tak zwanym obszarze poplebiscytowym, na którym obowiązywały ustalenia Konwencji Genewskiej do roku 1937.

Jan Kraśkiewicz

REKOMENDACJA

Przygotowany z okazji stulecia polskiego szkolnictwa na Ziemi Śląskiej (1922-2022) jubileuszowy "Ogniskowiec" to wyjątkowa podróż w czasie. Tom, przygotowany pod redakcją Kol. Jana Kraśkiewicza, przypomina dwa archiwalne numery „Ogniskowca” (z 1932 r. i 1937 r.) wzbogacone wartościową, obszerną notą edytorską (m.in. indeks, słownik pojęć, biogramy postaci). Wydawnictwo źródłowe, zawierające trafnie dobrane teksty - ciekawe nie tylko dla miłośników historii - uzupełnia bogatą historiografię oświaty i ZNP na Śląsku, dając Czytelnikowi przyjemność obcowania z oryginalnym źródłem. Dzięki tej inicjatywie przemawiają do naszej świadomości i wyobraźni głosy redaktorów, autorów i działaczy oświatowych, którzy przed stu laty zapoczątkowywali polską szkołę i nauczycielski Związek na Ziemi Śląskiej. Serdecznie polecam tę lekturę!

dr Dariusz Szlawski
Kustosze Muzeum Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pile

OD REDAKTORA

20 czerwca 1922 roku na tereny poplebiscytowe przyznane Polsce przez Radę Ambasadorów wkroczyło wojско polskie. Województwo Śląskie mogło zacząć formalnie funkcjonować jako część Polski.

Piątego września tegoż roku rozpoczął się na terenie między innymi: Katowic, Świętochłowic, Królewskiej Huty (obecny Chorzów), Rybnika, Lublińca, Tarnowskich Gór oraz Pszczyny, nowy rok - już tym razem polski rok szkolny.

W Cieszynie, Skoczowie oraz Bielsku polska oświata była „u siebie” już od czterech lat, a jakby się bliżej przyjrzeć, to pojawiła się, choćby w postaci Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, o wiele wcześniej.

Nowe województwo, małe i bogate, musiało na swym terenie do roku 1937, a w zasadzie do 1938, kiedy to ujednolicono system szkolny, borykać się z pięcioma systemami prawnymi: pruskim, austriackim, konwencji genewskiej, statusu organicznego województwa śląskiego, polskim.

Ten numer specjalny „Ogniskowca”, który Państwo trzymacie w rękach, nie jest pracą naukową, ale próbą pokazania budowy polskiej oświaty i polskiego społeczeństwa przez ludzi, którzy tego dokonali na obszarach, mających od czasów Kazimierza Wielkiego niewielki kontakt z polską państwowością.

Dlatego zdecydowaliśmy się na reedycję dwóch jubileuszowych numerów „Ogniskowca”. Pierwszego z roku 1932 (Rok VIII. Katowice, 25 czerwca 1932 r. NR 12) i drugiego - z roku 1937 (listopad/grudzień - 1937/8 NR 3/4 - Rok XIV).

Z tego wyboru wyniknęło, że zajmiemy się tutaj „zielonym” Śląskiem widocznym na okładce.

Zadaniem, jakie postawił przed sobą piszący te słowa, było wyłapać wszystkie występujące w obu „Ogniskowcach” nazwiska i stworzyć dla nich miejsce upamiętnienia.

Drugim zadaniem było stworzenie słownika terminów i skrótów, zrozumiałego i jasnego dla czytelnika z lat 20 i 30 dwudziestego wieku, dzisiaj jakby nieco trudniejszy do zrozumienia.

Trzecim celem jest pokazanie korzeni Związku, które wyrastają z polskich tradycji niepodległościowych. Nie trzeba wiele, by zorientować się jak ważną postacią dla tych ludzi stał się Piłsudski.

Czytelnik jednak bardzo szybko zorientuje się, że w niektórych indeksach czy notkach biograficznych wychodzimy niekiedy daleko poza ramy czasowe sobie zarysowane, niekiedy zaś przekraczamy granicę województwa, a nawet państwa.

Świadomie zdecydowaliśmy się przekroczyć linię czasu, by pokazać ciągłość istnienia przez 100 lat Okręgu ZNP, którego symbolem są Prezesi. Zaś granice województw i państw niekiedy zostały przekroczone w notkach biograficznych czy wyjaśnieniach słownikowych.

Koncepcja, opracowanie merytoryczne i graficzne numeru: Jan Kraśkiewicz na podstawie fotografii archiwalnych ze zbiorów prywatnych i Związkowych oraz materiałów z platform EDUS i EWOŚ Biblioteki Śląskiej. Korekta—Jolanta Głuszkowska-Drabik. Redakcja językowa—Aneta Mastalerz.

VPN: 439, email: ogniskowiec@znp.edu.pl

Kiedy w indeksach podana jest strona, dotyczy ona oryginalnej paginacji „Ogniskowców”.

W numerze specjalnym redaktor powrócił do numeracji stosowanej w latach 1925 - 1939. Dodać należy, że za czasów Prezesa Jerzego Surmana wydawany był „Śląski GN”. Wydawanie „Ogniskowca” wznowił kolejny Prezes Okręgu Śląskiego ZNP Kazimierz Piekarz.

Czytelnik może spytać, a co z ziemią, które w 1918 roku należały do województwa kieleckiego czy krakowskiego? Co z historią oświaty i Związku po 1945 roku, co z latami okupacji?

Cóż... Z tych pytań wynika, że przed nami jeszcze mnóstwo pracy. Nadzieja w tym, że wystarczy nam chęci, sił i środków, by zakończyć to, co rozpoczęliśmy.

Warto przeczytać:

1. Rozwój szkolnictwa śląskiego w latach 1922-1932 na tle pracy związkowej (1 s. 7 Antoni Szmidt).
2. Działalność społeczno-oświatowa Związku (1 s. 12 Stanisław Błasiński).
3. Szkoła i nauczycielstwo na Śląsku Cieszyńskim po roku 1918 (1 s. 7 Jan Żebrok).
4. Związek Nauczycielstwa Polskiego na tle 10-lecia szkolnictwa polskiego w woj. Śląskiem. (1 s. 49).
5. Sprawy organizacyjne. Rozwój ZNP na Śląsku (2 s. 35-41).

Natomiast o codziennej pracy i jej trudach można przeczytać na pozostałych stronach. Zapraszam do lektury.

Jan Kraśkiewicz—Redaktor Naczelny

PREZESI O OGNISKOWCU



SŁAWOMIR BRONIARZ

Drodzy Czytelnicy!

Drogie Czytelniczki!

Oto wyjątkowy, jubileuszowy numer „Ogniskowca” – pisma Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP – wydany z okazji 100-lecia polskiej oświaty i Związku na Ziemi Śląskiej (1922 – 2022).

Wydawnictwo prezentuje archiwalne numery „Ogniskowca” z 1932 i 1937 roku, cenne materiały źródłowe, jak m.in. księga rozporządzeń z wpisem z roku 1895 i ciekawe opracowania, dzięki którym możemy wzbogacić swoją wiedzę o historii oświaty na Śląsku, a przede wszystkim o historii naszej organizacji związkowej. Poznajemy konkretnych ludzi, którzy tworzyli polską szkołę i Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Jak przypomina redaktor Jan Kraśkiewicz: „w czerwcu 1922 roku na tereny poplebiscytowe, przyznane

PREZESI O OGNISKOWCU

Polsce, wkroczyło wojsko polskie. Województwo śląskie mogło zacząć formalnie funkcjonować jako część Polski.”

Z „Ogniskowca” z maja 1932 roku wydanego z okazji „pierwszego dziesięciolecia przyłączenia części Górnej Śląska do Macierzy”, dowiadujemy się o roli, jaką odegrali nauczyciele i związkowcy w tworzeniu i budowaniu zarówno polskiej szkoły, jak i ZNP na Ziemi Śląskiej.

„Nauczycielstwo związkowe wychowane na karmie szczytnych idei Związku Nauczycielstwa Polskiego, rozumiało doskonale swą rolę, swoje posłannictwo. (...) Byliśmy wierni ideologii związkowej, byliśmy i będziemy nadal wiernymi strażnikami polskiego stanu posiadania na zachodnich rubieżach, reprezentując zdecydowanie, bezkompromisowo interes i dobro Państwa Polskiego. Z naszych szeregów związkowych wyszło żądanie całkowitej unifikacji Śląska z resztą Polski w każdej dziedzinie, a przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa (...). Myśmy pierwsi rzucili hasło: Dziecko polskie do polskiej szkoły” (pisownia oryginalna).

Nasi koledzy i nasze koleżanki w 1932 roku podkreślali: „Nie ustaniemy w propagowaniu naszych idei do tąd (...), aż nasze idee staną się własnością całego społeczeństwa. A wtedy szkoła polska stanie się krzewicielką oświaty demokratycznej (...).”

Między innymi z tego przekonania wynikają nasze związkowe wartości, nasze tradycje i ważne dla nas idee. Z marzeń o demokratycznej szkole, o szkole dla każdego dziecka, o bezpłatnej edukacji, narodził się Związek Nauczycielstwa Polskiego. Narodził się z niezgody na tyranię i ucisk zaborców, z niezgody na niesprawiedliwość. Założyciele naszego Związku byli żarliwymi zwolennikami prawa dziecka do edukacji. Byli jednocześnie żarliwymi patriotami zaangażowanymi w ruch niepodległościowy.

Z tej historii, a także z tego, co obserwujemy aktualnie, wyłaniają się ważne zalecenia, m.in.: ucz demokracji; stawiaj opór, gdy nierówności tłumią czyjś głos; chroń edukację w imię powszechnego dobra; walcz o swoje prawa.

Na zakończenie pragnę podziękować autorom i twórcom tego jubileuszowego wydania „Ogniskowca” – a szczególnie Redaktorowi Janowi Kraśkiewiczowi i Koleżance Prezes Jadwidze Aleksandrze Rezler. Podziękowania kieruję także do Koleżanek i Kolegów śląskich oddziałów ZNP zaangażowanych w tworzenie tego numeru!

Życzę dobrej lektury!

*Sławomir Broniarz
Prezes ZNP*



JADWIGA ALEKSANDRA REZLER

Oddajemy w Państwa ręce wyjątkowy numer „Ogniskowca” - naszej śląskiej, związkowej gazety, wydawanej od 1925 roku. Poświęcony jest on bardzo ważnym Jubileuszom 100-lecia: POLSKIEGO SZKOLNICTWA oraz ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Idea przygotowania wydawnictwa powstała w 2021r. Od tego czasu wiele się działo. Informatyk Okręgu Śląskiego ZNP kol. Damian Bader wyszukiwał najstarsze numery pisma (m.in. z 1926 r.).

W Archiwum ZNP w Warszawie, wspólnie z Redaktorem Naczelnym kol. Janem Kraśkiewiczem i przewodniczącym Okręgowego Klubu Młodego Nauczyciela kol. Mirosławem Kozikiem, analizowaliśmy dokumenty, obcując z historią naszej organizacji, z faktami dotyczącymi korzeni śląskich struktur ZNP. To było wielkie przeżycie, które umocniło nas w przekonaniu, że Związek Nauczycielstwa Polskiego, działający od 117 lat, był i jest potęgą. Tworzyli go ludzie mocno zdeterminowani i zaangażowani.

Dalszą pracę wykonał Naczelny, kol. Jan Kraśkiewicz, spędzając wiele godzin, tygodni i miesięcy w bibliotekach, na spotkaniach z prezesami oddziałów ZNP, które swoje początki miały w okresie powrotu Śląska do macierzy, na analizowaniu archiwalnych dokumentów oraz informacji zebranych przez Komisję Historyczną ZOŚ ZNP, na redagowaniu... Z wielką przyjemnością toczyłam rozmowy i dyskusje na temat poszczególnych etapów pracy i byłam pod wrażeniem cierpliwości i wytrwałości Redaktora w trakcie tworzenia tego szczególnego numeru. I na koniec wsparcia pracy redakcyjnej udzieliła kol. Aneta Mastalerz, wiceprezes ZOŚ ZNP, a korekty dokonywała kol. Jolanta Głuszkowska – Drabik z Biura Okręgu Śląskiego ZNP.

Dziękuję wszystkim, którzy umożliwili wykorzystanie dokumentów, przekazali materiały, napisali recenzje...

Dziękuję Kolego Redaktorze za tę gigantyczną pracę, której efekt końcowy trzymają w dłoniach Czytelnicy „Ogniskowca”.

Życzę Państwu wielu chwil refleksji dotyczących wkładu Związku Nauczycielstwa Polskiego w tworzenie polskiej szkoły. Pomyślmy o pięknych, ale trudnych czasach powstawania ognisk, oddziałów i okręgu ZNP na Górnym Śląsku. Entuzjazm i poświęcenie twórców śląskich struktur naszej Organizacji, ich pomysłowość i zapał zasługują na najwyższe uznanie i mogą być przykładem dla członków Związku. Podczas lektury życzę wielu odniesień do obecnej rzeczywistości oświatowej i związkowej.

*Jadwiga Aleksandra Rezler
Prezes Okręgu Śląskiego ZNP*

PREZESI OKRĘGU ŚLĄSKIEGO W LATACH 1922-2022

Jadwiga Aleksandra Rezler
—2010 do nadal

Kazimierz Piekarz—2006-2010

Janina Jura—1994—2000

Jerzy Surman—1983-2006

Jadwiga Ziętek—1990-2000

Teresa Bogacz—1986-1994

Włodzimierz Łętek—1970-1981

Jan Kot—1983-1990

Adam Cywka—1976-1981, 83-86

Kazimierz Stelmach—1959-1970

Jerzy Engel—1981-1981

Leon Gaczyński—1975-1976

Julian Kryniszczak—1954-1957

Kazimierz Hawro—1975-1981

Antoni Grzybowski—1950-1954

Teofil Łabuś (p.o.)—1949-1950

Czesław Łojko—1948-1949

Feliks Józefowicz
—1945-1948 i 1957-1959

Bolesław Orłowski—VI-XI 1945

Kinsner Eugeniusz—1935-1939

Józef Syska—1932-1935

Roman Mazanek—1931-1932

Stanisław Rzeszowski—1929-1931

Jan Żebrok—1928-1929

Józef Szafran—1924-1928

Jan Mangold—1922-1924

WOJEWÓDZTWO BIELSKIE

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKIE (KATOWICKIE)

WOJEWÓDZTWO CZĘSTOCHOWSKIE

KORZENIE ZNP NA ŚLĄSKU

Związki nauczycielskie, z którymi ZNP na Górnym Śląsku czuł pokrewieństwo lub wręcz wywodził swe istnienie.

Związek Nauczycieli Górnoślązaków
Związek Nauczycieli Ludowych przy Ludowym Kole Oświaty
Związek Nauczycieli Szkół Ludowych w Galicji
Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych
Związek Polskich Nauczycieli na Górnym Śląsku
Związek Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych
Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych
Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego Szkół Średnich
Towarzystwo Pedagogiczne (cieszyńskie)

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

OGNISKOWIEC

DWUTYGODNIK
OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redakcja i Administracja: Katowice, ulica Andrzeja Nr. 6. Nr. telefonu 9-26. — Konto P. K. O. Nr. 307.756.	Wychodzi 2 razy w miesiącu oprócz lipca i sierpnia. Ogłoszenia: Cała strona 60 zł., pół strony 35 zł., ćwierć strony 20 zł., 1/8 strony 12 zł., 1/16 strony 7 złotych	Dla członków Związku N. P. w Wojew. Śląskiem prenumerata bezpłatna, — dla nieczłonków 10 zł. rocznie. —
--	---	---

ROK VIII.

KATOWICE, 21 maja 1932 r.

NR. 10-11

Dalej, na trud!

*Ucichły już działa, zgasła pożoga;
Z trudów, krwi, ofiar — powstała Ona,
W blaskach wolności, Ojczyzna nam droga,
Przez żywe serca, dusze spragniona!*

*Na zew Ojczyzny, idziem na trud nowy,
U zachodnich wartując rubieży;
Tu straż pełnimy, my, legion związkowy,
Tworzymy wał z duchowych pancerzy!*

*By Śląsk się oparł każdej zawierusze,
Obudzim moc, co wulkanem tryska;
Rozpalim serca, opancerzym dusze,
Więc dalej na trud, bracia z Ogniska!*

*Wzmacniać będziemy front z duchowej stali,
Przez lat dziesiątek, następne lata!
Będziem łamać napór germańskiej fali,
Nie będzie groźnym więcej „hakata“!*

Stanisław Błasiński.

Jubileusz Dziesięciolecia

Wolnej my Polsce służym już,
Ojczyźnie miłowanej,
Blask porankowych jasnych zórz
Ozłocił nasze ściany.
Pospieszmy braciom światło nieść,
To czyn nasz niepożyty —
Wyrośnie z trudów naszych cześć
I moc Rzeczypospolitej.

W pieśni związkowej wyrażamy wielką radość, iż możemy „służyć wolnej Polsce”, że marzenia nasze i nadzieje ziściły się.

Wkrótce będziemy obchodzić piętnastolecie wskrzeszenia Państwa Polskiego i naszej służby w wolnej „Ojczyźnie miłowanej”. W tym roku upływa dziesięć lat naszej pracy nauczycielskiej i związkowej na Górnym Śląsku, bowiem mija pierwsze dziesięciolecie przyłączenia części Górnego Śląska do Macierzy. Dziesięć lat to drobny ułamek w dziejach narodu polskiego. Jednak, gdy zważymy, iż to pierwsze dziesięciolecie pożycia Śląska na łonie Macierzy jest pierwszym ogniwem w łańcuchu dziejów Polski po 600 letnim oderwaniu od Macierzy i po blisko 150 letnim niebycie Państwa Polskiego, to okres pierwszego dziesięciolecia nabiera specjalnej wagi.

Państwo Polskie żłobi sobie własne łóżysko po wiekowej niewoli, aby wypłynąć na rozległe szlaki dziejów narodów. Czy nurt życia Śląska zleje się w całości z życiem Państwa Polskiego? Czy też będzie próbował płynąć obok, strumykiem, odnogami, „własnym korytkiem”, być może na zgubę własną, zatracenie? O tem zdecydować właśnie te pierwsze lata przynależności Śląska do Polski, bowiem w tym okresie, prawem grawitacji wymogów życia politycznego, Górny Śląsk musi obierać kierunek własnego łóżyska.

Dzieje Górnego Śląska uczą nas, iż lud śląski z uporem, z hartem ducha i nieugiętą wolą przeszedł etap odrodzenia narodowego. Przeciwstawił się naporowi fali germańskiej, jaki pod hasłem „Drang nach Osten” wżerał się od wieków w organizm narodu polskiego. „Kulturkampf” wywoływał wśród ludności polskiej na Śląsku reakcję, następstwem której był wzrost uświadczenia narodowego i poczucia godności narodowej. Aż wreszcie na tej ziemi Piastowskiej wyrósł i rozwinął się piękny i cenny kwiat. Gorące pragnienie i umiłowanie wolności politycznej, narodowej — chociażby nawet za cenę życia swych najlepszych synów.

„Chcemy wydostać się z niewoli niemieckiej, chcemy być panami we własnym domu! Chcemy należeć do wolnej niepodległej, zjednoczonej, polskiej Ojczyzny — z piersi rozbrzmiewało się żądanie na cały świat.

A kiedy z szczytnych marzeń ludu śląskiego, z jego gorących pragnień, uczyniono obiekt targów dyplomatycznych, nie zawahał się Górny Śląsk ani na chwilę, lecz przez „czyn zbrojny“ zadokumentował swe uczucia, swą nieugiętą wolę.

Droga powrotu Śląska na „Ojczyzny łono“, zwłaszcza w ostatnim etapie, była krwawą i ofiarną, usłaną setkami mogił, zroszoną purpurową krwią, a powrót odbywał się przy huku dział, jazgocie karabinów maszynowych, jękach, złorzeczeniu i przekleństwie, ale też spontanicznej radości, weselu.

Górny Śląsk powrócił na łono Macierzy wtenczas, gdy na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej jeszcze świeżością tchnęła czerwień krwi serdecznej, gdy nie zdołały się jeszcze zabiżnić rany odniesione w obronie granic, gdy na rumowiskach i gruzach powojennych zakładano fundamenty pod gmach Rzeczypospolitej i z zakasaniem rękami zabrano się do obróbki ugoru wiekowej niewoli.

Nie było czasu na entuzjazzmowanie się odzyskaniem wolności i obroną zagrożonego skarbu, nie było czasu na „ucztę rodzinną“ z racji powrotu Śląska, utraconego dziecka, do Macierzy. Ale też i ten Śląsk i to dziecko odzyskane zrozumiało położenie swej matki — Ojczyzny, która od pierwszego dnia wolności z trudem i mozolem musiała wznosić zręby dla nawy państwowej, wkładać cały wysiłek woli, wszystek zapas energii w odbudowę zniszczonego domostwa.

Górny Śląsk wrócił do Polski z najbogatszą częścią prastarej ziemicy Piastowskiej, z ukrytymi wewnątrz klejnotami a zakłętymi w czarny diament, którego przez tyle wieków strzegli czujnie przed grabieżcą synowie tej ziemi, jako skarbnicy podziemni, żyjący w podaniach ludowych. Lecz Górny Śląsk przyniósł z sobą nie tylko materialne skarby, ale także wielkie bogactwo dusz ludzkich, wielkie skarby duchowe ludu śląskiego. A są one nieprzeciętnej wartości.

Hart ducha, przetopiony w ogniu walk z „hakatą“, niezłomność woli, głębokie zrozumienie własnej godności narodowej, nieprzeparta tęsknota za wolnością, — były granitową zaporą przeciw zalewowi germańskiemu. Te cechy ludu śląskiego są wartościami wielkiej miary. One podbiły serca współbraci z reszty Polski, one uczyniły Górny Śląsk jedną z cennych pereł Rzeczypospolitej, drogą sercu każdego Polaka.

Aureola, unosząca się ponad ziemią śląską a czerpiąca siłę swej słonecznej jasności z bogatych dziejów Górnego Śląska, z gorącości serc ludu śląskiego, z ofiarności i męczeństwa dla dobra sprawy narodowej — była tą wielką, nieprzepartą siłą, ściągającą większość nauczycielstwa polskiego z innych dzielnic na tutejsze rubieże.

Górny Śląsk, może jak żadna inna dzielnica, potrzebował bardzo ideowego nauczycielstwa, polskiego nauczycielstwa. Na skutek narzuconej nam Konwencji Genewskiej, Niemcy mieli zagwarantowane wielkie uprawnienia. Zawieszono broń orężną, ale miano prowadzić walkę duchową, gospodarczą, kulturalną. Nie o teren, piędź ziemi, ale o każdą duszę dziecka polskiego, o każdego obywatela pochodzenia polskiego, a znajdującego się w orbicie wpływów niemieckich. Terenem tej walki miała być między innymi szkoła, organizacje. Któż, jeśli nie nauczyciel, miał być głównym wektorem w kontynuowaniu walki kulturalnej z wpływami niemieckimi?

A właśnie tego nauczycielstwa polskiego, nauczycielstwa ideowego było brak na Górnym Śląsku. „Jeśli wierzyć należy cyfrom, które podaje współpracownik Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego w Bytomiu, Zygmunt Denter oraz Tadeusz Dybczyński, to w tej wielkiej przecież licznie rzeszy nauczycielskiej (na Górnym Śląsku) zaledwie 23 było Polaków.“ *) „Gdzieś w głębi serca tlił jeszcze w nich płomyk poczucia narodowego, którego nie zdołał zagasić duch pruskiej szkoły i polityki.*)

Nauczycielstwo związkowe wychowane na karmie szczytnych idei Związku Nauczycielstwa Polskiego, zrozumiało doskonale swą rolę, swe posłannictwo.

Jesteśmy niejako zbieraczami pereł po burzy, nawałnicy morskiej. Fala germańska załamała się, następuje okres jej odpływu do należnych granic. Ale wiele cennych pereł serc ludu śląskiego jest zamulonych, pogubionych. Odszukać te pereły w zamulisku, oczyścić z nalotu wpływów germańskich — to nasz święty obowiązek.

Byliśmy wierni ideologii związkowej, byliśmy i będziemy nadal wiernymi strażnikami polskiego stanu posiadania na zachodnich rubieżach, reprezentując zdecydowanie, bezkompromisowo interes i dobro Państwa Polskiego.

Z naszych szeregów związkowych wyszło żądanie całkowitej unifikacji Śląska z resztą Polski w każdej dziedzinie, a przede wszystkim w dziedzinie szkolnictwa, nawet za cenę ofiar z naszej strony.

*) Polska Zachodnia, rocznik II. Z. O. K. Z. str. 136.

Myśmy pierwsi rzucili hasło: „Dziecko polskie do polskiej szkoły!”

W imię tych szczytnych haseł pracowaliśmy w szkole i poza szkołą. Warunki pracy były ciężkie. Czynniki wrogie państwowości polskiej prowadziły bowiem politykę odśrodkową, destrukcyjną, rzucały hasła separatystyczne. Myśl państwowa, ten kwiat, jaki wyrósł na mogiłnikach powstańców, zagłuszyło zielsko polityki dnia i bujnie rozrastający się chwast separatyzmu, nawożony obficie demagogią.

Bodaj, że samotni byliśmy, zwłaszcza w pierwszych czasach, jako grupa zorganizowana, świadoma swych zadań i celów, która na tutejszych rubieżach reprezentowała zdecydowanie ideologię Marszałka Józefa Piłsudskiego, ideologię wyłącznej służby dla Państwa. Na zjazdach naszych, w pracy szkolnej i pozaszkolnej, reprezentowaliśmy tę ideologię, chociaż często ona była mało popularna a nasze stanowisko przysparzało nam jeno wrogów.

Mimo wszystko kroczyliśmy zdecydowanie tą drogą naszego posłannictwa, która w naszym przeświadczeniu jest jedyną, konieczną! Dążyliśmy uporczywie do rozdarcia bielma partykularyzmu, przesłaniającego te cele, te idee, które jednym ramieniem wyrastają z twardej rzeczywistości doby współczesnej, by drugim ramieniem sięgać poza opłotki partyjnictwa — w przyszłość Mocarstwowej Rzeczypospolitej.

Zdawało się, że jesteśmy sami, że nikt tak śmiało na Górnym Śląsku nie rzuca hasła unifikacji, jak my, nauczycielstwo ogniskowe. Po roku 1926, kiedyto myśl państwowa wystrzeliła ponad rozhovor partyjnictwa, kiedyto Państwo wysunęło się ponad wszystko, okazało się, że na Górnym Śląsku hasło unifikacji gospodarczej, kulturalnej, administracyjnej, politycznej województwa śląskiego z resztą Polski, stało się własnością znacznej części społeczeństwa.

Hasło: „Dziecko polskie do polskiej szkoły” przestało już dawno być tylko naszym hasłem.

Jest to dowodem, że hasła nasze, że idee, którym my służymy, które my reprezentujemy, przenikają coraz bardziej do społeczeństwa polskiego w województwie śląskim. Mimo ciężkich warunków, mimo niesprzyjających okoliczności, myśl państwowa na tutejszym terenie coraz bardziej krzepnie, krystalizuje się.

Obserwując rozrost naszej organizacji w okresie dziesięciu lat w województwie śląskim, następnie naszą pracę w szkole i poza szkołą, możemy z całym spokojem stwierdzić, iż dokładamy wszelkich sił, aby wywiązać się ze swych obowiązków, spoczywających na naszych barkach z tytułu naszego posłannictwa.

Jubileusz Dziesięciolecia przynależności Górnego Śląska do Polski a tem samem i pracy Związku Nauczycielstwa Polskiego i szkoły polskiej, przypada na czasy ciężkie wzmagającego się kryzysu, wzrastającego bezrobocia. Radość z okazji obchodzonego Jubileuszu nie będzie też taką, jaką byłaby w czasach lepszej konjunktury gospodarczej.

My, jako Związek Nauczycielstwa Polskiego, obchodząc w ramach organizacji Jubileusz Dziesięciolecia przyłączenia Śląska do Polski, a tem samem istnienia naszej organizacji i szkoły polskiej na tutejszym terenie, pragniemy złożyć hołd tym, którzy nad uświadomieniem narodowem Polaków na Śląsku pracowali, ducha narodowego krzewili. Składamy hołd przede wszystkim świetlanym postaciom, bliskim nam nauczycielom: Stalmachowi i Lompie. Składamy hołd wszystkim poległym w obronie Śląska, w skupieniu, nad mogiłą nauczyciela — powstańca, J a n a s a. A wreszcie pragniemy uczcić pamięć Koleżanek i Kolegów, którzy w okresie tego dziesięciolecia opuścili nasze szeregi, przenosząc się w krainę cieni.

Przeprowadzając rewję sił związkowych oraz przegląd naszej pracy w szkole i poza szkołą z okazji Jubileuszu Dziesięciolecia — pragniemy także przed progiem drugiego dziesięciolecia złożyć przyrzeczenie, iż z obranej drogi ideowej nie zejdziemy. Nie ustaniemy w propagowaniu naszych idei dotąd, aż przenikną społeczeństwo polskie na Śląsku, aż nasze idee staną się własnością całego społeczeństwa.

A wtedy szkoła polska stanie się istotną krzewicielką oświaty demokratycznej, wychowywać będzie obywateli nie czynnych (jak chcą niektóre odłamy społeczeństwa polskiego na Śląsku), ale obywateli twórczych dla Państwa; obywateli, którzy będą dążyć do całkowitego zespolenia Śląska z Macierzą. Górny Śląsk będzie związany pod względem kulturalnym, gospodarczym, politycznym z organizmem Państwa Polskiego. A wtedy spłacimy dług wobec tych, którzy w obronie niezależności Śląska złożyli swoje życie w ofierze, spełnimy obowiązek wobec przyszłych pokoleń.

Stanisław Błasiński.

Pamiętaj o zwiedzeniu „Przeglądu pracy” w dniu Zjazdu Jubileuszowego — w Katowicach, Szkoła Marsz. Piłsudskiego, Jagiellońska 18.

Rozwój szkolnictwa śląskiego w latach 1922-1932 na tle pracy związkowej.

Suche szeregi cyfr, jako wynik z zestawień bilansów, wykaz zysków a strat, jako końcowy wykaz włożonej pracy, to najlepszy jej przegląd najlepszy argument, przemawiający zrozumiale do przekonania najszerzych warstw społeczeństwa.

Przeszedł okres dziesięcioletni naszej pracy w szkole na Śląsku Górnym, a czternastoletni na Śląsku Cieszyńskim. Rocznicą dziesięciolecia szkoły polskiej, to nie tylko radosna chwila, że dziesięć lat „Wolnej my Polsce służym już” na tej prastarej dzielnicy piastowskiej, połączonej po setkach lat niewoli z Macierzą, to również bilans naszych zysków i strat, zestawienie wyników naszej pracy, oraz wytyczenie drogi dojścia do celu, do realizacji naszych ideałów.

Jakże przedstawia się to nasze zestawienie pracy w dziesięcioleciu nad rozwojem szkolnictwa śląskiego.

Szkolnictwo, to nie martwe obiekty budowlane, wypełnione nawet działwą szkolną i nauczycielstwem, lecz wszystko to, co przez naszą pracę zawodową i społeczną, kształtuje ducha narodu, co wytwarza takie, a nie inne społeczeństwo. Jednak szczupłość artykułu nie pozwala na przedstawienie rozwoju tych wszystkich czynników, które złożyły się na całość rozwoju szkolnictwa w dziesięcioleciu na Śląsku. Wobec tego muszę ograniczyć się jedynie do momentów najważniejszych. Również w wywodach swych posługiwać się będę w większości statystyką znajdującą się w dziele Dr. L. Ręgorowicza „Rozwój szkolnictwa śląskiego w latach 1918-1928”, dla możliwości skontrolowania tychże przez czytelnika, posługuję się jedynie w wypadkach koniecznych statystyką wewnętrzną W. O. P. W przedstawieniu zaś poszczególnych zagadnień posługiwać się będę rokiem 1922, 1926 r. jako przełomowym, oraz rokiem końcowym porównań. Rok 1926 uważam ze względów zasadniczych, za rok przełomowy, gdyż z końcem tego roku, po objęciu stanowiska wojewody przez Dr. Michała Grażyńskiego, a stanowiska naczelnika W. O. P. przez Dr. L. Ręgorowicza, następuje częściowy zwrot ku tej części nauczycielstwa, której przedewszystkiem zależy na twórczej pracy dla dobra Rzeczypospolitej Polskiej, którego wynikiem jest przychylniejsze rozpatrywanie postulatów naszego Związku. Również ze względów technicznych niemożliwością jest wgląd w postulaty naszego Związku, gdyż ten nie posiadając własnego organu prasowego umieszczał do r. 1926 tylko najważniejsze ogłoszenia i sprawozdania

w „Miesięczniku Pedagogicznym”. Zaś Sejm Ustawodawczy uchwalając w dniu 15 lipca 1920 r. autonomję dla przyszłego Województwa Śląskiego mimowoli, wbrew swemu założeniu stworzył „państwo w państwie”. Biorąc również pod uwagę warunki w jakich znalazło się szkolnictwo na Śląsku w okresie przełomowym, autonomia śląska zamiast pomóc w jego organizacji, uchyla je od wpływu M.W.R. i O.P. i oddaje szkolnictwo w ręce niepowołanych czynników, które ze szkolnictwa tworzą teren walk i wpływów partyjnych. Okres do roku 1926 to walka partyjna, bez myśli przewodniej w szkolnictwie, „chaos ustawodawczy, brak wytycznych w dziedzinie pedagogii a co najtragiczniejsze kurczenie się szkolnictwa polskiego, na rzecz szkół mniejszości”. Te względy wpłynęły na mnie dla przedstawienia roku 1926, jako roku przełomowego. Najprostszą formą przedstawienia tego rozwoju szkolnictwa byłoby umieszczenie całego szeregu tabelk statystycznych, z podziałem na poszczególne typy szkół. Lecz suche cyfry mając moc nieodpartych argumentów w wykazaniu skutków, nie umiając przemówić żywym językiem, wyjaśnić dlaczego taki a nie inny skutek nastąpił, oraz czyj wysiłek złożył się na tenże wynik. Również uważając szkołę, jak zaznaczyłem, nie za martwy obiekt budowlany, nawet wypełniony młodzieżą i nauczycielami, nie widzę celu w przedstawieniu cyfrowem, nawet z wnioskami z tego przedstawienia wynikającymi. Szkolnictwo nasze ma cel dla którego istnieje, a nim przedewszystkiem stanowisko mocarstwowe Polski, a następnie użyteczność społeczna poszczególnych jednostek. W realizacji tych celów wylaniają się poszczególne zagadnienia i rozwiązanie ich przy realizowaniu celu, to właściwy i celowy rozwój szkolnictwa. Jadnem z tych naczelnych zagadnień, to walka o duszę polskiego dziecka, walka o stan posiadania. I tak w r. 1922-23 mamy na terenie Śląska Górnego w szkolnictwie powszechnem 531 szkół polskich, 87 niemieckich o 161,821 młodzieży w szkołach polskich i 27,932 młodzieży w szkołach niemieckich. W roku 1926-27 mamy 560 szkół polskich, 313 niemieckich o 161,129 młodzieży w szkołach polskich i 26,478 w szkołach niemieckich, zaś w roku 1932, 561 szkół polskich, a 74 niemieckich o 182,932 młodzieży w szkołach polskich i 17,036 w szkołach niemieckich. (14,7 proc., 14,1 proc., 8,1 proc. dzieci w szkołach niemieckich).

Ten krótki przegląd szeregu liczb, to esencja całej pracy w rozwiązywaniach tego zagadnienia. To widoczny skutek odpowiedniej pracy w tym kierunku. Zbyt jednak jesteśmy skromni, ażeby sobie wyłącznie przypisywać zasługę wyników tej pracy. Zdajemy sobie sprawę, że na ten widomy skutek przyczyniło się wiele powodów.

Jednym z czynników przyczyniających, się do rozwoju szkoły polskiej, to postawienie stanu szkoły na należytych poziomach, przez obsadzenie wszystkich wakujących posad, oraz zwiększenie kwalifikacji zawodowych u nauczycieli. I tak znowu w r. 1922 mamy 2876 nauczycieli, w tem kwalifikowanych 2264, bez kwalifikacji 612. Wśród nauczycieli kwalifikowanych ma egzamin rektorski 30, wydziałowy 95, W. K. N. 6, studia uniwersyteckie 10-ciu. W roku 1926 liczba nauczycieli wynosi 3780 w czem niekwalifikowanych już tylko 293, z egzaminem rektorskim 21, wydziałowym 130, W. K. N. 142 o studiach uniwersyteckich 18 nauczycieli.

W roku zaś 1928 liczba nauczycieli wynosi 4068, w tem już tylko 9-ciu bez kwalifikacji, a z egzaminem rektorskim 21, wydziałowym 149, W. K. N. 187, o studiach uniwersyteckich 24 nauczycieli.

Następnym czynnikiem to podwyższenie stopnia organizacyjnego szkół, przez tworzenie szkół wysoko zorganizowanych, a to przez przeprowadzenie planu komasacyjnego na Śląsku Cieszyńskim, oraz opracowanie takiegoż planu na Śląsku Górnym. Również wybudowanie do roku 1932 całego szeregu szkół (ogółem 54 budynków, w tem 36 ukończone) przyczynia się do rozwoju szkoły polskiej.

Utworzenie szeregu pracowni robót ręcznych fizyko-chemicznych, sal gimnastycznych, kuchni gospodarstwa domowego, podniosło poziom szkoły polskiej, wykazało jej walory i odebrało nimb doskonałości szkołom niemieckim. Liczba przedszkoli z 60 podnosi się do liczby 217, z liczby 3331 dzieci do liczby 15713 dzieci,

Tyle o szkolnictwie powszechnem. A teraz gdzie jest w tem nasz udział? W dalszem kształceniu i doksztalceniu się nauczyciela nikt nie może odmówić nam współudziału. Chyba wystarczającym dowodem naszej pracy w podniesieniu poziomu szkół, przez dalsze kształcenie się, to cały szereg kursów (9) tworzonych przez Związek. Wpatrzeni w ideał szkoły siedmioklasowej dążyliśmy i dążymy do osiągnięcia jak największej wiedzy, dla dobra szkoły i realizacji naszych planów.

Walka o jednolitą szkołę 7 klasową prowadził jedynie nasz Związek, wobec czego nie potrzebuję nawet wykazywać naszej współpracy nad podniesieniem stopnia organizacyjnego szkół i planów komasacji. Sprawozdania poszczególnych sekcji, znajdujących się przy Okręgu Śląskim, zamieszczane rok rocznie w Ogniskowcu, to przegląd jasny, że Związek trzymał cały czas rękę na pulsie życia szkolnego, i w tworzeniu całego szeregu pracowni przy szkołach ma ogromne zasługi, przez zwracanie uwagi władz na konieczność

ich tworzenia, oraz urabianie opinii na terenach pracy poszczególnych Ognisk, konieczności tworzenia pracowni, a co idzie dalej uchwalenia odpowiednich funduszków gminnych. Związkowiec tu na terenie Śląska, to zwyczajnie nauczyciel kresowiec, nauczyciel nie oddzielający od swej pracy zawodowej pracy społeczno-oświatowej. Nie my dopiero w marcu 1930 r. powołali do życia "osobną sekcję, której zadaniem ma być samodzielna praca oświatowa". Prawie całość tejże pracy to nasz wyczyn, naszą zasługą niemałą jest ugruntowanie tu polskości na kresach. Nasza praca oświatowa, wpłynęła na to, że rodzice zrozumieli hasło „polskie dziecko do polskiej szkoły“.

Drugie zagadnienie to kwestja stosunków zdrowotnych i higieny. Postawienie polskiej szkoły na odpowiednim poziomie i umiejętna praca społeczno-oświatowa, realizowała przy rozwiązaniu zagadnienia walki o duszę polskiego dziecka, ogólny cel szkoły. Lecz państwo dążące do wielkich celów, musi mieć obywateli nie tylko upaństwowionych i pożytecznych społecznie, lecz również zdrowych nieskartałych. Dlatego w Polsce kładzie się szczególny nacisk na wzrost kultury fizycznej. Specjalnej zaś uwagi wymaga Śląsk Górny, ta najbardziej uprzemysłowiona dzielnica Polski, o największym zbiorowisku ludzi na tak małym obszarze, zasnutym w części przemysłowej trującymi gazami i dymami z hut i kopalń. Ludność zaś przeważnie robotnicza zależna od rozmaitych konjunktur gospodarczych, wymaga w chwilach ciężkich, specjalnej pomocy do przetrwania. I na tem tle zrozumimy wielkie wycieczki szkolne, kolonie wakacyjne, drużyny jordanowskie, dożywianie w szkołach i przedszkolach, opiekę lekarską itp. I tak w roku 1922-23 zorganizowano 384 wycieczek szkolnych z liczbą uczniów 9728, a już w roku 1927/28 1501 wycieczek z liczbą uczniów 16315. W tymże roku wysłało województwo do miejscowości kąpielowych 3146 dzieci, a na kolonie wypoczynkowe 9612 dzieci. Również wysyłają dzieci na kolonie wypoczynkowe różne instytucje, a nawet osoby prywatne. Tworzą się pólśanatoria dla młodzieży szkolnej kosztem związków komunalnych, a nawet kosztem ofiarności dzieci i nauczycielstwa. Dla dzieci tych, które pozostały w domu, tworzą się drużyny jordanowskie w r. 1927 i w pierwszym roku istnienia obejmują one 5000 młodzieży, ażeby w następnym już objąć 31 000 młodzieży. Lecz koszt prowadzenia tych drużyn są wielkie tak, że województwo postanawia już w roku 1928, to znaczy w dobie dobrej konjunktury gospodarczej, przerzucić pracę na „komitety opiekuńcze“ które „przez zjednywanie członków, budzenie zainteresowania dzieckiem, również wśród sfer pozaszkolnych wynalazłyby źródła dochodów“ dla utrzymania tych

drużyn. Następny problem to dożywianie dzieci sfer najuboższych. Rozpoczęte w roku 1925, obejmuje około 10 000 dzieci, ażeby w r. 1928 objąć już 76 000 dzieci, a w r. 1932 około 100.000 dzieci. Mógłby ktoś znowu zarzucić, że to wszystko prawda, ale ta troska o zdrowie młodzieży to praca władz a nawet wszystkich czynników społecznych, dbałych o wychowanie zdrowego narybku obywateli. Nie zaprzeczam temu, zaznaczyłem już przedtem, że nie myślimy przypisywać sobie całej zasługi w rozwoju szkolnictwa, choćby tylko powszechnego, na Śląsku.

Chcemy wykazać tylko również swój udział w tej pracy. I znowu przydałaby się wymowa cyfr. Ilu nauczycieli związkowców organizowało wycieczki, ilu brało udział w kolonjach letnich, w organizowaniu „komitetów opiekuńczych” dla drużyn Jordanowskich, — wynajdywanie środków dla ich utrzymania. Leży przedemną artykuł Ogniskowca „Akcja na czasie”. Nie mogę streścić artykułu, ale czy nie wystarczą te zdania? „Prosimy (Zarządy Ognisk) również donieść czy i gdzie wprowadzono w czyn rezolucje III Zjazdu Delegatów, odnośnie dożywiania najbiedniejszych dzieci... Projekt wysyłamy do władz odnośnych. Do czynu zatem gromado związkowa karnie i uparcie”. A tu znowu porywająca odezwa „O pomoc polskiej młodzieży w woj. śląskim. A dopiero w miesiąc później odzywa się W.O.P. Czy trzeba więcej dowodów naszego współudziału?

Wpływ nasz na rozwój szkół średnich jest w większości pośredni, przez zmniejszenie ilości uczęszczających do szkół niemieckich, zmniejszenie ilości uczniów w gimnazjach niemieckich, oraz jako wynik pracy społecznej. Należałoby wspomnieć jedynie o do kształcących szkołach typu wiejskiego. Powstały one celem ujęcia w ramy organizacji szkolnej młodzieży między 14 — 18 rok. życia w r. 1927 i w ciągu 5 lat swego istnienia osiągnęły liczbę 115 szkół o 14348 młodzieży.

Przeglądając roczniki Ogniskowca i porównując wyniki statystyczne rozwoju szkolnictwa dochodzimy do wniosku, że w tym rozwoju jest nasz udział wybitny. Rozwój taki, a nie inny szkolnictwa na Śląsku, to też nasza częściowa zasługa. Przysłania nam wprawdzie to radosne poczucie niezamarnowania naszej włożonej pracy, troska o utrzymanie dotychczasow. stanu w dobie kryzysu. Cała nasza praca, to praca dla państwa. Nauczycielstwo związkowe, zgodziło się w chwilach potrzeby na ofiary materialne, przekraczające minimum egzystencji życiowej. Wiemy, że w dobie poprawy konjunktury gospodarczej, Związek strzegł będzie poprawy naszego bytu, tak jak

czynił dotychczas, wychodząc z założenia, że nauczyciel walczący z nędzą materialną, nie może należycie realizować celów szkolnictwa.

Nie wszystkie jednak nasze postulaty dotyczące rozwoju szkolnictwa zostały zrealizowane. Przyczyniło się do tego, może nie tyle czasami brak dobrej woli u poszczególnych jednostek naszych władz, oraz ostatnie zarządzenia z powodu ogólnego kryzysu, jak oddanie szkolnictwa czynnikowi autonomicznemu, pod opiekę Sejmu Śląskiego. To też jednym z naczelných naszych postulatów, jest żądanie unifikacji szkolnictwa polskiego na Śląsku z resztą Polski.

Czeka nas dalsza walka o spełnienie naszych postulatów, a zwłaszcza walka o wprowadzenie nowego ustroju szkolnictwa na teren Śląska, walka tem cięższa, że prowadzona w ciężkich warunkach materialnych, lecz pomni na swe ideały związkowe nie ustąpimy i zwyciężymy, nie dla nas... lecz dla „Ciebie Polsko i dla Twej chwały.“

Dr. Schmidt Antoni.

Działalność społeczno-oświatowa Związku.

Związek Nauczycielstwa Polskiego na terenie całej Polski zajmuje ważne miejsce w ruchu społeczno-oświatowym. Jako największa organizacja nauczycielska, bo rozporządzająca obecnie 43-ech tysięczną armją, posiada największą liczbę szermierzy oświaty, najliczniejszą kadrę bojowników o jutro demokratycznej Polski.

Związek Nauczycielstwa Polskiego posiał „ogniskami serc i gorących umysłów” teren całej Rzeczypospolitej. Te „ogniska” żarzą się, płoną wszędzie: w centrum Polski, na rubieżach zachodnich, wschodnich, w środowiskach wiejskich i miejskich, przemysłowych.

Nauczycielstwo ogniskowe, przybyłe na teren Górnego Śląska, posiadało określoną, skryształizowaną fizjognomję ideową. W zrozumieniu swych obowiązków zajęło się gorliwie pracą w szkole i poza szkołą. Żywo tkwi w naszej pamięci ów ruch, rozmach a zarazem owa gorączkowość, z jaką wszczęliśmy akcję oświatową.

Z ramienia Związku Nauczycielstwa Polskiego na terenie województwa śląskiego prowadziła oświatę pozaszkolną Sekcja Społeczno-Oświatowa, którą od roku 1929 zamieniono na Komisję Społeczno-Oświatową. W okresie dziesięciolecia przewodnictwo (początkowo Sekcji, później Komisji Społeczno-Oświatowej), spoczywało kolejno w rękach kk.: Aleksandra Rzeszówki, Józefa Prażmowskiego, Stanisława Rzeszowskiego i Stanisława Błasińskiego.

Z chwilą przekształcenia Sekcji na Komisję Społeczno-Oświatową, skoordynowano działalność poszczególnych sekcji, które istniały dotąd odrębnie, a jednak prowadziły pewne działy pracy społeczno-oświatowej. W skład Komisji Społeczno-Oświatowej wchodziły następujące sekcje: a) pracowników w organizacjach polskich na Śląsku, b) kobiet, c) rad rodzicielskich, d) regionalistyczna, e) kierowników „ognisk” dokształcających szkół wieczorowych.

„Sekcja pracowników w organizacjach polskich” na Śląsku dążyła do zorganizowania wszystkich kolegów i koleżanek, pracujących w organizacjach polskich w województwie śląskim. Celem nawiązania bliskiego kontaktu z naczelnymi władzami poszczególnych organizacji, powołano specjalną „komisję porozumiewawczą”, która swą działalność specjalnie zaakcentowała w latach 1926-7-8.

Organizacje i towarzystwa kobiece na Śląsku okazywały w początkach dziesięciolecia słabą aktywność. Sprawa polska, narodowa, domagała się ożywienia pracy w organizacjach kobiecych i młodzieży żeńskiej. Celem pobudzenia i zachęcenia koleżanek do pracy w organizacjach kobiecych, powstała „sekcja kobiet”, prosperująca z szczególnym nasileniem w latach: 1928, 29 i 30.

Nauczycielstwo związkowe zrozumiało potrzebę nawiązania bliskiego kontaktu z rodzicami, a tem samem ze środowiskiem i tu-tejszem społeczeństwem. Postawiwszy dewizę, że „przez dziecko należy dotrzeć do rodziców, społeczeństwa”, przystąpiono w roku 1925 do organizowania rad rodzicielskich i opiek klasowych. Powołano sekcję rad rodzicielskich, która obecnie jest sekcją Komisji Społeczno-Oświatowej. Opracowano regulamin dla rad i opiek klasowych, na łamach Ogniskowca założono specjalny „informator”, na zebraniach propagowano potrzebę współpracy domu ze szkołą. Najwyższym wyrazem zrozumienia konieczności podjęcia współpracy nauczycielstwa z rodzicami jest uchwała zjazdu w Katowicach z r. 1927, w której:

„Zjazd uważając rady rodzicielskie i opieki klasowe za naturalny teren pracy nauczyciela poza szkołą postanawia: każdy Ogniskowiec obowiązany jest na terenie górnośląskiej części woj. śląskiego utworzyć przy swej klasie opiekę klasową, zaś kierownicy zorganizować radę rodzicielską. W razie przeciwnym z obowiązku organizacyjnego każdy członek Ogniska winien donieść Komisji powody dla których z zadania tego wywiązać się nie może”.

Rady rodzicielskie mimo wielkich trudności rozwijały się. W roku 1927 zanotowaliśmy 95 rad, a w roku następnym istniały rady rodzicielskie przy 121 szkołach, prowadzonych przez kierowników, człon-

ków Związku. Obecnie rady rodzicielskie są rozsiane po całym terenie Górnego Śląska.

W ostatnim roku dziesięciolecia powołano sekcje: kierowników ognisk przy dokształcających szkołach wieczorowych oraz regionalistyczną. Szczegóły podane są w tegorocznym sprawozdaniu.

Trudno ustalić ogrom wkładu naszej pracy na terenie oświaty pozaszkolnej w okresie 10-ciu lat. Któż bowiem zdoła uchwycić i zamknąć w cyfrę wydaną energję, poświęcony czas, ustalić uszczerbek na zdrowiu?

Praca rozwijała się w różnych kierunkach, na rozmaitych terenach, przy posługiwaniu się całą gamą istniejących form i środków pracy kulturalno-oświatowej. Czy można ustalić dokładną cyfrę wygłoszonych odczytów, urządzonych kursów, przedstawień itd. itd.?

Posługujemy się cyframi, statystyką, ale z całą świadomością, iż dane statystyczne mogą tylko w przybliżeniu odzwierciedlić rzeczywisty stan naszego wkładu w ogólny dorobek pracy oświatowej. Istotny stan jest bowiem o wiele większy, zwłaszcza gdy w pierwszych latach największego natężenia naszej pracy nie prowadziliśmy statystyki i brak nam zestawień z pierwszych dwóch lat. Poniższy wykres informuje nas tylko o niektórych formach pracy oświatowej.

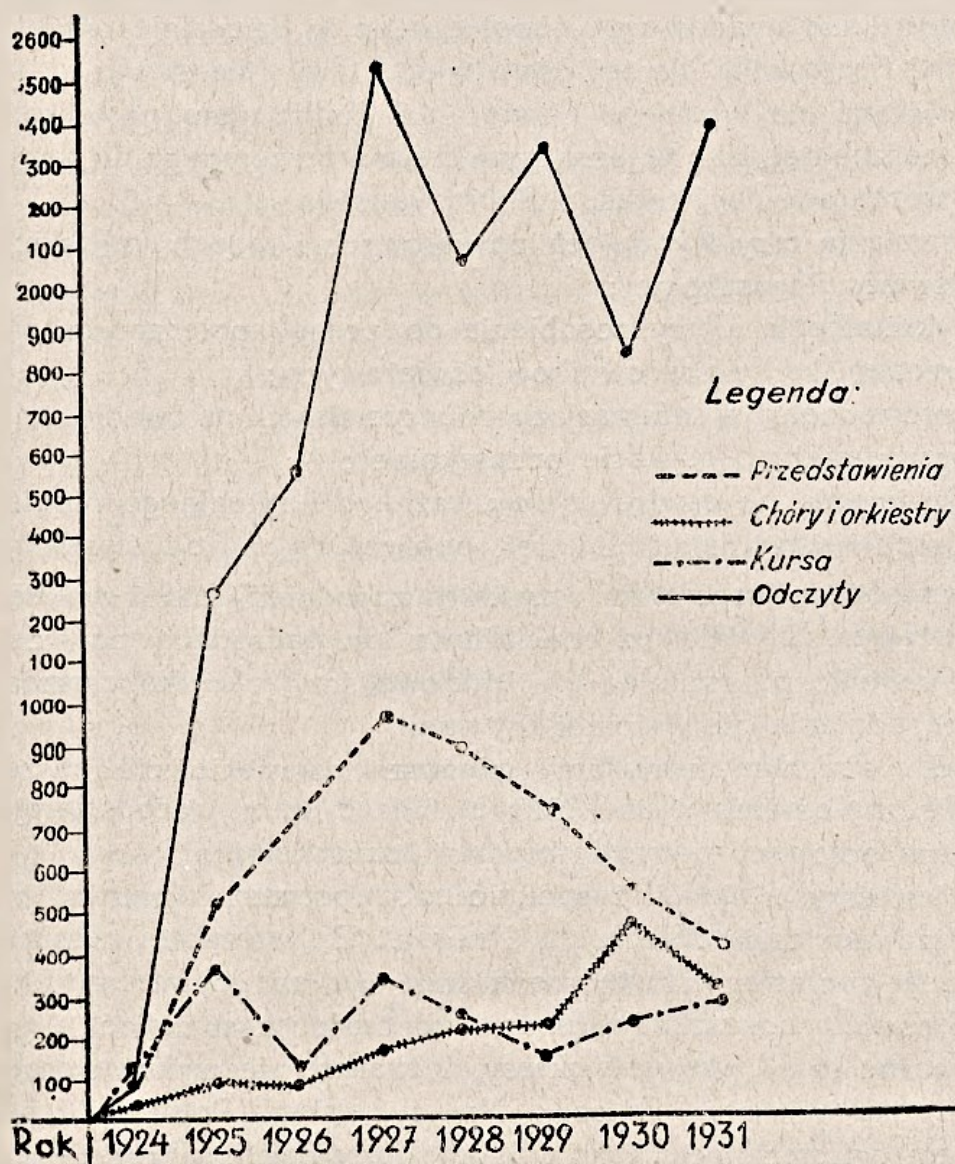
O przybliżonem, globalnem ujęciu naszego, cyfrowanego dorobku, informuje poniższe zestawienie.

**Zestawienie pracy społeczno-oświatowej Związku
za czas od roku 1924 do 1931.**

Forma oświatowa	R o k								Ra- zem
	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	
Odczyty	90	1246	1543	2542	2042	2327	1819	2384	13993
Kursa	118	374	131	335	234	156	212	248	1808
Przedstawienia	76	513	716	964	892	753	548	404	4866
Chóry i orkiestry	12	96	91	153	207	205	467	300	1531

Zestawienia powyższe, jak już zaznaczyliśmy, tylko w przybliżeniu odzwierciedlają wkład naszej pracy. Dowodzą one tego, iż dokładaliśmy naszych starań, aby prowadzić statystykę, ewidencję naszej pracy. Czyniliśmy to nie dlatego, aby rozkoszować się napęczniałymi cyframi, ale przede wszystkim w celu śledzenia rozwoju, ruchu pracy oświatowej. Na podstawie właśnie tych zestawień i chociażby powyższego wykresu możemy stwierdzić, iż punktem kulminacyjnym w naszej pracy był rok 1927. Po roku tym wykreślna

opada. Stwierdziliśmy przy pomocy naszych zestawień owo niepożądane zjawisko. Usiłowaliśmy dotrzeć do przyczyn, aby je, jeśli to będzie w granicach naszych możliwości usunąć, względnie domagać się ich usunięcia od kompetentnych czynników. Opracowaliśmy więc ankietę a jej wynikami podzieliliśmy się na IX Zjeździe Delegatów, oraz na łamach Ogniskowca (Nr. 4 rok 1932).



Dawaliśmy więc nie tylko pracę, ale uznaliśmy za nasz obowiązek torować właściwą drogę dla rozwoju oświaty pozaszkolnej. W memoriałach do władz, we wnioskach, rezolucjach zjazdowych, akcentowaliśmy ważność oświaty pozaszkolnej, wysuwaliśmy nasze koncepcje dla nadania pewnych podstaw, trwałej struktury organizacyjnej. Na szczególne podkreślenie zasługuje memoriał (Ogniskowiec, 25. VI. 27)

oraz jednodniowa konferencja oświatowa pracowników oświatowych, jaką odbyliśmy w Katowicach, w dniu 4. X. 1929 r.

Uznaliśmy „problem oświaty pozaszkolnej w województwie śląskim przede wszystkim za problem natury państwowej“.

Domagaliśmy się:

a) rozwiązania problemu oświaty pozaszkolnej na drodze ustawowej, któraby określiła zakres kompetencji i obowiązków czynnika państwowego, samorządowego i społecznego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i zapewniła dla tej oświaty podstawy finansowe;

b) uaktywnienia Wydziału Oświecenia Publicznego na terenie oświaty pozaszkolnej, jako w pierwszym rzędzie powołanego do strzeżenia i reprezentowania interesu i dobra Państwa;

c) powstania przy wydziałach powiatowych i radach miejskich Komisji Oświaty Pozaszkolnej;

d) wykształcenia i przysposobienia do pracy społeczno-oświatowej potrzebnej kadry pracowników oświatowych;

e) wprowadzenia w seminarjach nauczycielskich na terenie woj. śląskiego przedmiotu o oświacie pozaszkolnej;

f) rozwiązania na drodze ustawy ważnego i aktualnego problemu organizacji i utrzymania bibliotek publicznych w woj. śląskim.

Nie sposób wyliczyć tych wszystkich zagadnień, jakie wysunęliśmy w tym okresie. Ale już chociażby z przytoczonych powyżej wynika, iż oświatę pozaszkolną nie traktowaliśmy jako kopciuszka, ale jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Rokiem obecnym zamykamy pierwsze dziesięciolecie naszej pracy społeczno-oświatowej na Śląsku. Przed nami rozpościerają się wielkimi odłogami potrzeby oświaty pozaszkolnej.

Nie jesteśmy w stanie zaspokoić tych potrzeb w pierwszym, drugim, trzecim dziesięcioleciu... I nigdy. Bo w miarę naszego posuwania się w czasie, wzrastać będą stale wymogi i potrzeby, które na drodze oświaty pozaszkolnej będziemy musieli zaspakajać.

Ale ważne są te pierwsze okresy, w których się wykuwa drogi rozwojowe dla oświaty. Związek Nauczycielstwa Polskiego, jak w pierwszym dziesięcioleciu, tak i w latach następnych, w przyszłości, będzie kroczył na przedzie! Mimo przeszkód i trudności!

Zresztą czyż są takie przeszkody, któreby mogły nas odstraszyć od pracy, od ponoszenia największych ofiar dla dobra i potrzeb Państwa?

Nie!

Chociażby nawet praca nasza miała przybrać charakter syzyfowej pracy.

Stanisław Błasiński.

Szkoła i nauczycielstwo na Śląsku Cieszyńskim po roku 1918.

Inne były stosunki polityczne na Śląsku Cieszyńskim, a inne na Śląsku Górnym w czasach zaborczych. Stosunki narodowościowe w byłej Austrii zmuszały sfery rządzące — mimo usilnych tendencji germanizatorskich Niemców — do przestrzegania konstytucji, w której zastrzeżono wszystkim obywatelom, bez względu na narodowość, różne prawa, a więc także prawa językowe.

Na Śląsku Ciesz. o to równouprawnienie narodowe trzeba było zacięte staczać walki, ale jednak istniała możliwość zakładania i utrzymywania przede wszystkim publicznych i prywatnych szkół polskich wszelkiego rodzaju. Szkoły publiczne polskie, dawniej nawskroś „austrijackie”, zaczęły w ostatnich dziesiątkach lat przed wojną przybierać charakter szkół o obliczu coraz to bardziej polskim. Działo się to dzięki nauczycielstwu, skupiającemu się w szeregach „Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego” założonego w r. 1888 przez Jerzego Kubisza. Towarzystwo to, z małego „Kółka Ustrońskiego”, liczącego z początku kilkunastu członków, rozrosło się w latach przedwojennych do poważnej, jak na nasze stosunki, organizacji, liczącej 300-kilkadziesiąt członków. Położyło ono nadzwyczaj wielkie zasługi około uświadomienia i unarodowienia najpierw samego nauczycielstwa szkół powszechnych, a następnie około uświadomienia przez szkołę i prasę pozaszkolną szerokich warstw ludności.

Szczególnie na całym pograniczu polsko-czeskim, gdzie wrzała zacięta walka o duszę polskiego dziecka, jako też w całym prawie powiecie cieszyńskim, aż het po wioski górskie Istebną, Konisków i Jaworzynkę, uświadomienie to zapuściło tak głębokie korzenie, iż okolice te wydały całe zastępy ludzi dzielnych, szczególnie młodzieży, która w chwili rozpętania się wojny światowej na zew Józefa Piłsudskiego gromadnie garnęła się do legionów, ażeby walczyć o prawo przynależności Śląska do wynurzającej się z krwi i pożogi Polski.

Nadszedł wreszcie rok 1918 a z nim upadek Austrii. Śląsk Cieszyński był jednym z pierwszych, który zrzucił z siebie jarzmo niewoli. Przewrotu wojskowego w Cieszynie w nocy z 31 października na 1 listopada dokonali przeważnie oficerowie — nauczyciele. Nastął potem okres walki społeczeństwa polskiego z Czechami, chcącymi przywłaszczyć sobie całe Cieszyńskie i przyłączyć je do powstałej republiki Czechosłowackiej. W walce tej na pierwszych posterunkach stoi nauczycielstwo polskie. Niestety, skończyło się

wszystko nieszczęsnym podziałem, do którego przyczyniła się wówczas polityczna sytuacja Polski, zmagającej się z nawałą bolszewicką.

Już w pierwszych dniach po upadku Austrii, gdy w Cieszynie powstała Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego, jedną z głównych jej trosk było zorganizowanie należyte szkolnictwa polskiego. W tym celu powołano do życia specjalną Komisję Szkolną w Cieszynie, którą później przeniesiono do Katowic. Wprawdzie prawie wszędzie po wsiach istniały szkoły ludowe polskie, mieliśmy już także szkoły wydziałowe, dwa gimnazja i seminarjum naucz. w Bobrku, ale sporo jeszcze było szkół niemieckich i nawpółniemieckich, szczególnie po miastach, w których wynaradawiano nasze polskie dzieci, to też nauczycielstwo zabrało się wspólnie z władzami z zapałem do wymiatania śmieci, ażeby godnie przyjąć w dom swój idącą ku nam Polskę.

Przy podziale Śląska dostała się do Polski ta część ziemi Cieszyńskiej, która pod względem narodowym największe wykazywała braki. W szkołach niemieckich po miastach pełno jeszcze było młodzieży polskiej i to nie tylko z miast samych, ale i z wiosek, gdzie panoszyło się renegactwo i bałwochwalczy kult niemczyzny.

To też głównie dzięki staraniom nauczycielstwa zorganizowanego w P. T. P. wydała Tymczasowa Komisja Rządząca Śląska Cies. w sierpniu 1921 r. znamienne rozporządzenie w sprawie opisów i wpisów szkolnych, ponowione potem w r. 1924 przez Min. W. R. i O. P. w Warszawie. Rozporządzenie to, obowiązujące do dzisiaj, zabrania przyjmowania do szkół niemieckich dzieci z językiem ojczystym polskim. Dzięki temu zarządzeniu, jako też dzięki podniesieniu się poziomu szkół polskich i założeniu szeregu szkół wydziałowych, wyludniły się szkoły niemieckie w Cieszynie, Skoczowie, Strumieniu, a nawet w takim Bielsku i okolicznych wioskach spadła liczba dzieci w tych szkołach do połowy i więcej.

Wskutek szykan i prześladowania ze strony Czechów sporo dzielnych jednostek z pośród nauczycielstwa musiało po rozgraniczeniu Śląska uchodzić na stronę polską. Zajęli oni różne stanowiska, przeważnie kierownicze i to nie tylko w właściwym szkolnictwie, ale także w administracji, a przede wszystkim w organizacji nauczycielskiej.

Niezapomnianą dla wielu będzie owa bolesna chwila, kiedy w przepelnionej sali Domu Narodowego w Cieszynie żegnało się nauczycielstwo polskie, zrzeszone dotąd w jednej wspólnej organizacji t. j. P. T. P., kiedy prawie połowę naszych najserdeczniejszych kolegów, towarzyszy pracy z rozdarciem, jak ta ziemia naszym sercem,

musiała wracać do swoich siedzib, na swe posterunki, by dalej trwać i bronić tego, cośmy wspólnym wysiłkiem zbudowali.

Po chwilowym, krótkotrwałym przygnębieniu wywołanym tragiczną rozłąką, jęło się nauczycielstwo po tej i tamtej stronie Olzy nowej pracy. A było jeszcze dużo do odrobienia, szczególnie w przydzielonej Polsce części Cieszyńskiego. Pol. Tow. Ped., w którym znalazło się teraz całe nauczycielstwo polskich szkół powszechnych i wydziałowych rozszerzyło i pogłębiło swą pracę. Na kursach uniwersyteckich i mniejszych kursach specjalnych, na Wyż. Kursach Naucz. w Cieszynie i Bielsku, starano się przede wszystkim przeszkolić nauczyciela i przygotować go do pracy w nowych warunkach i nowej szkole, teraz już naprawdę polskiej.

W pracy pozaszkolnej widzimy nauczyciela na wszelkich odcinkach pracy społeczno-narodowej. Śląsk pokrywa się siecią kół „Macierzy Szkolnej”, których duszą stają się nauczyciele. Najważniejsza ta instytucja oświatowa, założona ongiś przez Pawła Stalmacha, mająca za sobą ogromne zasługi około rozbudzenia ducha narodowego na Śląsku, przechodzi właściwie w ręce nauczycielskie. Ale i inne towarzystwa, w ostatnich latach szczególnie „Strzelec”, opierają się w znacznej części na pomocy i współpracy nauczycielskiej. To też zmienia się szybko fizjognomja tej części województwa, o czym świadczą ostatnie wybory do ciał ustawodawczych i wybory do rad gminnych, w których nauczycielstwo dosyć licznie jest reprezentowane.

I gdyby nie obecna depresja gospodarcza, proces uświadomienia narodowego szerokich warstw, a szczególnie spolszczenie miast, byłby za kilka, kilkanaście lat w Cieszyńskim dokonany. Jeden bowiem trzeba podkreślić fakt, przyspieszający ten proces — to okoliczność, że przy tępieniu chwastu ślązakowskiego znika także separatyzm dzielnicowy, który niestety, ciągle jeszcze krzewi się na Górnym Śląsku.

Pod względem organizacyjnym nauczycielstwo Ziemi Cieszyńskiej było w tem szczęśliwym położeniu, że miało swoje Pol. Tow. Ped., a nawet własny organ Miesięcznik Pedagogiczny. Mimo to starało się już w pierwszych latach po upadku Austrii, jeszcze przed rozstrzygnięciem sprawy śląskiej, nawiązać kontakt z nauczycielstwem w Polsce i zdawało sobie sprawę, że przyjdzie rychło chwila, kiedy trzeba będzie połączyć się z powstającym potężnym Związkiem Pol. Naucz. Szkół Powsz. Na pierwszy wielki zjazd nauczycielski do Warszawy w kwietniu 1919 r. wysłało Cieszyńskie 13 delegatów, którzy wypowiadali się za szkołą symultanną, czyli międzywyzna-

niową, za wydaniem rozporządzenia uniemożliwiającego germanizowanie dzieci polskich przez szkołę i za utrzymaniem szkół wydzielonych na Śląsku.

Przedstawiciele P. T. P. brali potem udział we wszystkich zjazdach Związku, a naodwrot na każdym walnym zebraniu naszej organizacji w Cieszynie, zjawiali się przedstawiciele Zarządu Głównego w Warszawie, przede wszystkim sam prezes kol. Nowak, koledzy Smulikowski, Nowicki, Baścik i inni.

Po plebiscycie na Górn. Śląsku i po objęciu przez Polskę przyznanej jej części, nawiązało P. T. P. natychmiast kontakt z tamtejszym nauczycielstwem i próbowano utworzyć jedną wspólną organizację nauczycielstwa śląskiego w oparciu o Związek warszawski. Kiedy jednak z początkiem r. 1923 wskutek nieszczerości pewnych jednostek z Górn. Śląska, a przede wszystkim na skutek różnicy poglądów na zasadnicze sprawy szkolne i nauczycielskie — pertraktacje się rozbiły, uchwalono na walnym zgromadzeniu P. T. P. od 3 lutego 1923 przystąpienie naszego towarzystwa do Związku Pol. Naucz. Szkół Pow. w Warszawie, jako jednostki organizacyjnej.

Na skutek tego, a raczej na skutek dłuższych już knowań pewnych jednostek o zabarwieniu skrajnie partyjnym, którym nie podobało się zbliżenie P. T. P. do Związku, nastąpiła wkrótce secesja części członków, którzy przystąpili do Stowarzyszenia Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz. Organizacja nasza, z której wystąpiła mniej więcej $\frac{1}{4}$ członków, została wprawdzie nieco osłabiona, ale oczyściła się w niej atmosfera. W rok później na walnym zjeździe w Cieszynie uchwalono zlikwidować P.T.P. a przystąpić do Związku P. N. S. P. Za zgodą Zarządu Głównego w Warszawie utworzono osobną Komisję Śląską. Kółka P. T. P. przekształcono na Ogniska, których obecnie jest 7 z liczbą członków okr. 300. Jakiś czas obydwie części wojew. śląskiego miały odrębne Komisje Związkowe, które od czasu do czasu naradzały się wspólnie. Wreszcie w r. 1927 zlikwidowano Komisję Cieszyńską, a stworzono jeden Zarząd z siedzibą w Katowicach. Odtąd dzielimy wspólne losy, dole i niedole. Przeżyliśmy już wiele, niejedna burza przewaliła się nad naszymi głowami, niejedną stoczyliśmy już walkę, a mimo to trwamy, rośniemy w siły, ufni w naszą przyszłość, bo wielkie i piękne są nasze cele i ideały, streszczające się w dwóch zasadniczych tezach: służenie ukochanej Ojczyźnie, którą chcielibyśmy widzieć potężną i światłą, i walka o godność i niezależność stanu nauczycielskiego.

Nauczycielstwo cieszyńskie, które dało Górnemu Śląskowi dziesiątki sił tak do szkoły jak i administracji, pragnie zetrzeć nie-

tylko dawne granice między obydwoma częściami województwa, ale i między Śląskiem a resztą Polski.

Wprawdzie Cieszyńskie nie obchodzi w roku bieżącym 10-letniej rocznicy szkoły polskiej ani rocznicy założenia u siebie organizacji, gdyż szkołę polską posiada już oddawna, miało także swoje P. T. P. a zbliżone duchem do obecnego Związku Naucz. Pol.; mimo to nauczycielstwo Związkowe z tej części województwa przyłącza się do ogólnego święta, obchodzonego przez koleżeństwo górnośląskie i cieszy się, że nasza Rodzina Związkowa tak się na Śląsku w ciągu pierwszych 10 lat rozwinęła, tak zmężniała i że szkoła polska w tej najbardziej na zachłanność pruską wystawionej dzielnicy Polski święci coraz to nowe triumfy — a to lwiej części dzięki niestrudzonej pracy Związkowego Nauczyciela.

J. Żebrok.

SPRAWOZDANIE

Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach

od dnia 9 maja 1931 r. do 21 maja 1932 r.

Część ogólna

Skład osobowy Zarządu Okręgu.

Dziesiąte Zgromadzenie Okręgowe Związku Nauczycielstwa Polskiego odbyte w dniu 9 maja 1931 r. w Katowicach powołało Zarząd Okręgu w następującym składzie: kk. Mazanek Roman — przewodniczący; Syska Józef — I wiceprzewodniczący; Żebrok Jan — II wiceprzewodniczący; Szmyd Franciszek — sekretarz; Kuliga Wojciech — skarbnik.

Na członków wybrano kk.: Renowicza Karola, Hejnara Józefa, Rzeszowskiego Stanisława, Bienkowskiego Zygmunta, Kubiczka Henryka, Cieślara Michała, Sierosławską Annę, Ogieglową Stanisławę, Goneta Józefa, Skałkę Tadeusza, Furmana Tadeusza, Janicką Marję, Piszczkiewicza Wojciecha, Zajchowską Janinę, Janika Antoniego, Pagiełę Franciszka, Kuźniarskiego Adama;

a na zastępców kk.: Fritzównę Marję, Ziembę Marjana, Kardasia Jakóba, Dąbrowskiego Tomasza.

Kierownikami Sekcyj wybrano kk.: Błasińskiego Stanisława (Komisja Społeczno-Oświatowa), Skoczka Józefa (Sekcja Prac. Chem. Fizyczn.), Stypę Tadeusza (Sekcja Muzyczna).

Wydział Wykonawczy ukonstytuował się następująco: kk. Mazanek Roman — przewodniczący, Syska Józef — I wiceprezes, Żebrok Jan — II wiceprezes, Szmyd Franciszek — sekretarz, Kuliga Wojciech — skarbnik, Zajchowska Janina — członek, Hejnar Józef — członek.

Okręgowy Sąd Honorowy wybrano w następującym składzie kk.: Lichtenberg Jan — przewodniczący — Lipiny; Kisiel Jerzy — zastępca przewodniczącego — Król. Huta; Wojnarski Franciszek — sekretarz — Ruda Śląska; Zajaczek Stefan — członek — Bielsko; Siemaszkowa Helena — członek — Mysłowice.

Na zastępców wybrano kk.: Jaroszonę Zofję — Katowice, Kozickiego Marceliego — Orzesze.

Do Komisji Kontrolującej wybrano kk.: Karwana Władysław — Katowice, Karpa Władysława — Katowice.

Zaś zastępcami kk.: Stanucha Władysława — Panewnik, Kostecką Marję — Halemba.

Kol. Karwan zrezygnował z członka Komisji Kontrolującej dnia 15. IX. 1931 r. Kol. Stypa Tadeusz zrezygnował 14. X. 1931 r. z przewodniczącego Sekcji Muzycznej, na jego miejsce wybrano kol. Kisiela Jerzego z Król. Huty.

Zebrania, delegacje, interwencje.

W okresie sprawozdawczym odbyło się 1 zebranie członków Zarządu Okręgu, 5 zebrań Zarządu Okręgu razem z przewodniczącymi Oddziałów Powiatowych i Ognisk, 18 zebrań Prezydium Okręgu, 8 zebrań Wydziału Wykonawczego, oraz 2 zebrania Komisji Dziesięciolecia. Razem więc odbyto 34 zebrań. Na zebraniach tych poruszono szereg spraw organizacyjnych a mianowicie: powierzenie pieczy nad Ogniskami członkom Zarządu Okręgowego, ankietę w sprawie jednolitego ustroju szkolnictwa, opracowaną przez kol. Syskę, zaaprobowaną przez Zarząd Okręgu i przesłaną Redakcji Gazety Polskiej w Warszawie, projekt ustawy opracowany przez Związek Gmin województwa śląskiego o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, wszystkie projekty ustaw śląskich dotyczące szkolnictwa, sprawę ustroju szkolnictwa w woj. śląskim, podporządkowanie szkolnictwa władzom administracji politycznej, równomierne traktowanie obywateli polskich przy nadawaniu posad, sprawę uregulowania wizytacji religijnej w szkołach, omówienie programu dziesięciolecia Związku w woj. śląskim oraz wiele innych spraw natury organizacyjnej.

Punktem wyjścia działalności Zarządu Okręgu były wnioski uchwalone na IX Zgromadzeniu Okręgowym. Na podstawie wniosków

i rezolucyj uchwalonych przez zgromadzenie, Zarząd Okręgu opracował memoriał do W. O. P. Z memoriałem udała się delegacja do Wydziału Oświecenia Publicznego dnia 15 czerwca 1931 r. w osobach kk.: Mazanka Romana, Syski Józefa, Szmyda Franciszka. Delegacja przedstawiła Panu Naczelnikowi najważniejsze postulaty związkowe.

Dnia 25 czerwca 1931 r. delegacja w osobach kk.: Mazanka Romana i Syski Józefa interwenjowała u Pana Wojewody w sprawie zamierzonego obciążenia 20 proc. dodatku kresowego.

Dnia 11 września 1931 r. delegacja w osobach kk.: Mazanka Romana, Syski Józefa i Szmyda Franciszka przedstawiła Panu Naczelnikowi W. O. P. drugi memoriał opracowany na podstawie uchwalonych wniosków zjazdowych, w którym to memoriale poruszono wszystkie nasze dezyderaty związkowe, oraz sprawę szczeblowania. Odpis tego memoriału w tymże dniu został doręczony wszystkim Panom Wizytatorom.

Dnia 12 października 1931 r. delegacja w osobach kk.: Mazanka Romana i Syski Józefa interwenjowała u Pana Naczelnika W. O. P. w sprawie zamierzonego obciążenia budżetu Wydziału Oświecenia Publicznego o 20 proc., w sprawie okólnika znoszącego wykazy hospitacyjne, w sprawie nauczycielek mężatek, zależności inspektorów szkolnych od starostw, mieszkań nauczycielskich, oraz projektu Związku Gmin województwa śląskiego o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych w woj. śląskim. Z powyższego wynika, że Zarząd Okręgu omawiał każdą sprawę dotyczącą interesów nauczyciela i szkoły, robił wszystko co w takich ciężkich warunkach mógł zrobić w zakresie swoich możliwości organizacyjnych. Ostatnio wysłaliśmy do Pana Wojewody, Naczelnika W. O. P., Sejmowej Komisji Oświatowej rezolucję domagającą się wprowadzenia ogólnopolskiej ustawy o ustroju szkolnictwa, rezolucję protestującą przeciwko podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracji politycznej. Nadto do Pana Wojewody i Naczelnika W.O.P. wysłaliśmy rezolucję domagającą się równego traktowania obywateli polskich przy nadawaniu posad.

Dla zaznajomienia szerszych warstw społeczeństwa z nowym ustrojem szkolnictwa w Polsce jaki z dniem 1 lipca br. będzie obowiązywać w Rzeczypospolitej oraz z projektem Ch. D. i N. P. R., wniesionym do Sejmu Śląskiego, Zarząd Okręgu wydał odbitkę Ogniskowca w formie broszurki w ilości 4000 sztuk, która zostanie rozrzucona na całym terenie woj. śląskiego i niewątpliwie przyczyni się do spopularyzowania ogólnopolskiej ustawy o ustroju szkolnictwa.

Działalność kancelarii Okręgu.

Kancelaria funkcjonowała w okresie sprawozdawczym sprawnie, a to dzięki zaangażowaniu nowej siły biurowej, która urzęduje rano i po południu, przez co sprawność biura stała na wysokości swego zadania. Odpowiadaliśmy natychmiast wszystkim członkom, którzy zwracali się do nas w różnych sprawach. Zdołaliśmy doprowadzić do porządku tak kartotekę Ogniskowca, według urzędów pocztowych, jako też i alfabetyczną kartotekę członków. Urzędowanie było jednak bardzo ciężkie, a to z powodu szczupłego jednoizbowego lokalu, w którym urzędował również Oddział Powiatowy Katowice, Związek Nauczycielek Przedszkoli, oraz Redakcja i Administracja Ogniskowca. Wobec rosnących stale agend Zarządu Okręgu należy powierzyć przyszłemu Zarządowi obowiązek wyszukania obszerniejszego lokalu. W okresie sprawozdawczym wpłynęło do Zarządu Okręgu 1310 pism, wysłano 1016 pism, tak, że przez dziennik podawczy przeszło 2326 pism, t.j. o 579 więcej, niż w roku ubiegłym. Z Zarządu Głównego wpłynęło 72 pism, wysłano do Zarządu Głównego 78 pism. Należy dodać, iż pod jedną liczbą wysłaliśmy często nawet po 90 pism. Zarząd Okręgu wydał 10 okólników na podstawie których regulowano i normowano życie organizacyjne w woj. śląskim. Sekretarz kol. Szmyd Franciszek a zarazem przewodniczący Sekcji Prawnej, urzędował codziennie w biurze Zarządu Okręgu od 16 do 19.

Praca Zarządu w zależności od jej charakteru była podzielona między członków Zarządu i skupiała się w następujących Komisjach i Sekcjach.

Działalność Komisyj i Sekcyj.

SEKCJA ORGANIZACYJNO-LUSTRATORSKA

Sprawozdanie obejmuje szczegółowe zestawienie prac za rok 1931., uwzględniając częściowo za pierwsze cztery miesiące 1932 r., oraz materiał z roku 1930 w ogólnym ujęciu.

Ogólną działalność Sekcji należy podzielić na trzy działy, a to:

- a) działalność organizacyjna i lustratorska Sekcji;
- b) działalność poszczególnych członków Zarządu Okręgu na terenie powierzonych im Ognisk;
- c) działalność Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

Zadaniem Sekcji jest podniesienie sprawności poszczególnych komórek organizacyjnych, tak pod względem kasowym jak też administracyjnym, oraz troska o wyrobienie członków pod względem

Wykaz liczbowy członków w latach 1930 i 1931.

Nazwa powiatu	Rok	m i e s i ą c e												Różnica w ‰
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
Bielsko	1930	122	120	121	124	123	123	123	123	122	121	126	127	—
	1931	130	130	132	132	135	134	134	134	131	129	134	136	+7·1
Cieszyn	1930	184	184	184	182	184	184	193	182	178	177	188	188	—
	1931	190	192	193	193	193	193	190	189	186	194	197	199	+6
Katowice	1930	513	516	516	530	534	534	526	516	510	514	526	530	—
	1931	577	552	547	566	549	535	525	521	521	522	518	517	—2·5
Pszczyna	1930	202	205	209	213	215	215	215	211	207	210	202	202	—
	1931	210	209	209	211	212	214	203	201	202	206	222	229	+13·4
Rybnik	1930	372	370	370	370	371	369	366	357	347	341	345	341	—
	1931	343	348	348	333	333	335	316	315	312	317	315	316	—7·3
Świętochłowice	1930	502	508	506	501	506	505	486	483	463	508	517	535	—
	1931	562	571	586	584	579	578	570	571	549	543	534	545	+1·9
Tarn. Góry	1930	59	59	57	57	58	58	57	57	57	57	60	58	—
	1931	59	59	55	55	51	47	45	45	45	41	41	40	—31
Lubliniec	1930	44	44	44	42	44	44	44	44	37	37	39	39	—
	1931	42	43	40	40	39	39	33	32	32	32	34	37	—5·1
Ogółem członków	1930	1998	2006	2009	2019	2035	2032	2010	1993	1920	1965	2003	2020	—
	1931	2107	2104	2110	2114	2091	2075	2016	2008	1977	1984	1995	2019	—
Różnica	—	+109	+98	+101	+95	+66	+43	+6	+15	+57	+19	—8	—1	—0.05‰

Uwaga: Znak + oznacza przyrost, znak — ubytek członków.

Liczba członków w poszczeg. miesiącach 1931 i 1932 roku.

L. p.	Nazwa powiatu	Rok	m i e s i ą c e				Różnica w ‰
			I	II	III	IV	
1	Bielsko	1931	130	130	132	132	+1·5
		1932	136	132	131	134	
2	Cieszyn	1931	190	192	193	193	+6·2
		1932	198	198	202	205	
3	Katowice	1931	571	552	547	566	—10·4
		1932	510	511	495	507	
4	Pszczyna	1931	210	209	209	211	+17·5
		1932	233	242	244	248	
5	Rybnik	1931	343	348	348	333	—5·2
		1932	320	319	318	316	
6	Świętochłowice	1931	562	571	586	584	—3·6
		1932	545	553	559	563	
7	Tarn. Góry	1931	58	58	57	55	—7·3
		1932	39	39	45	51	
8	Lubliniec	1931	42	43	40	40	+·5
		1932	43	42	40	43	
Liczba członków	Ogółem	1931	2106	2103	2112	2114	
		1932	2018	2033	2035	2067	
	Różnica	Liczbowa	—88	—70	—77	—47	
		procentowa	—4·2	—3·3	—3·2	—2·2	

U w a g a. Znak + oznacza przyrost, znak — ubytek członków.

Dalsza statystyka w związku ze sprawozdaniem za rok 1931 jest na str. 69—72.

organizacyjnym. Ażeby powyższe cele osiągnąć, całość pracy rozdzielono pomiędzy lustratorów rejonowych, poszczególnych członków Zarządu Okręgowego i Zarządu Oddziałów Powiatowych w mniejszym zakresie. Szczegółową rewizję i lustrację Ognisk powierzono lustratorom i Zarządom Oddziałów Powiatowych, zaś nad całokształtem poczyniń poszczególnych placówek, oraz nad organizacyjnym wyrobieniem ogółu członków, czuwali poszczególni członkowie Zarządu Okręgowego, którzy przez częste wyjazdy na zebrania Ognisk i Oddziałów Powiatowych mieli służyć radą i pomocą.

Warunki pracy ze względu na kresowe położenie województwa, walkę narodowościową, bardzo gęste zaludnienie oraz społeczne stanowisko jego mieszkańców były dość trudne. W ostatnim roku warunki pracy pogarszały się stale, w miarę potęgowania się kryzysu gospodarczego.

Mimo tak ciężkich warunków i mimo tylu przeszkód, które Związek na tutejszym terenie miał do pokonania, całość przedstawia się pomyślnie. W ostatnim roku sprawozdawczym, jednym z najważniejszych zadań Okręgu było ugruntowanie życia organizacyjnego i podniesienie spoistości poszczególnych komórek organizacyjnych. Zatem nie rozrost nazewnątrz, nie zgrupowanie jaknajwiększych mas w szeregach organizacji bez względu na ich wartość społeczną czy związkową, lecz wyrabianie organizacyjne członków znajdujących się już w szeregach organizacji, oraz podniesienie sprawności komórek już istniejących było najważniejszym zadaniem Okręgu w ostatnim okresie sprawozdawczym. W tej też dziedzinie pracy zrobiono znaczny krok naprzód i aczkolwiek w niektórych placówkach można zauważyć jeszcze drobne usterki, to całość jednak, jak wykazują poniżej podane zestawienia, przedstawia się dobrze.

Stan liczbowy członków ze względu na metodę intensywną pracy w Związku pozostał prawie bez zmiany, zato ogólną działalność poszczególnych komórek, oraz sprawność finansową i ogólnogospodarczą cechuje znaczny postęp.

Mimo gorszych warunków pracy, mimo znacznej redukcji plac z powodu szalejącego kryzysu gospodarczego, Związek na tutejszym terenie nie tylko, że utrzymał się na dawniejszym poziomie, lecz postąpił o pewien krok naprzód.

Stan ogólny Okręgu.

W roku sprawozdawczym istniało na terenie Okręgu Śląskiego 40 Ognisk zorganizowanych w 8 Oddziałach Powiatowych. Na terenie powiatu tarnogórskiego istniało tylko jedno Ognisko, które po-

siadało wobec tego równocześnie kompetencje Oddziału Powiatowego jako Ognisko Powiatowe; zaś Królewska-Huta, obejmując teren wydzielony z powiatu, tworzyła Oddział Związku.

W dniu 1. marca zostało rozwiązane Ognisko w Brzeziu Śląskiem, które liczyło w dniu rozwiązania 11 członków, część z nich została skreślona z listy członków, reszta przekazana do Ogniska w Pszowie i Wodzisławiu.

W dniu 10 listopada 1931 r. na terenie powiatu katowickiego zostało zorganizowane nowe Ognisko w Chorzowie, które liczyło w dniu założenia 13 członków, bądź to przydzielonych z Oddziału w Król- Hucie, bądź też nowoprzyjętych. Przez ośm miesięcy t. j. od 1 marca do 10 listopada istniało na terenie tylko 48 Ognisk.

W dniu 31 grudnia 1930 r. do Związku należało 2020 członków, co w porównaniu z 31 grudnia 1931 r. oznacza ubytek 1 członka, gdyż w tymże dniu liczył Związek na terenie województwa 2019 członków. Dnia 30 kwietnia 1932 r. do Związku należało 2067 członków. Porównawszy stan liczby z dnia 30 kwietnia 1932 r. ze stanem z dnia 31 grudnia 1930 r. liczba członków wzrosła o 47 członków, co czyni 2,3⁰%. Inaczej jednak wypadnie porównanie stanu z dnia 30 kwietnia 1932 r. ze stanem z dnia 30 kwietnia 1931 r., który wynosił 2114 członków. Przy tem zestawieniu spostrzegamy ubytek 47 członków, co czyni 2,2⁰%.

W dniu 30 kwietnia 1932 r. ogólna liczba członków zgrupowanych w 49 Ogniskach wynosi 2067 członków, co w porównaniu z dniem 30 kwietnia 1931 r. wykazuje ubytek 47 członków to jest 2,2⁰%.

Zestawienie stanu liczbowego członków z dnia 30 kwietnia 1932 ze stanem z dnia 30 kwietnia 1930 r., kiedy liczba członków wynosiła 2032, daje nam przyrost dwuletni w liczbie 35 członków to jest 1,7⁰%. Wreszcie ostatnie zestawienie stanu z dnia 31 grudnia 1931 r. ze stanem z dnia 30 kwietnia 1932 r. daje nam przyrost 48 członków co wynosi 2,4⁰%.

Sumarycznie rzecz biorąc, dwuletni okres działalności t. j. 1930 i 1931 r. przyniósł nam w sumie 21 członków t. j. 1,1⁰%, oprócz tego pierwsze cztery miesiące 1932 r. wykazują przyrost 2,4⁰% co czyni razem 3,5⁰% w przeciągu 28 miesięcy.

Związkowcy a nauczycielstwo w ogólności.

Z początkiem roku 1930 na terenie województwa pracowało w szkołach powszechnych 3873 nauczycieli narodowości polskiej. Do Związku w dniu 1 stycznia 1930 należało 1998 t. j. 52⁰%. Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowych Naucz. Szkół Powszechnych liczy-

ło w tymże czasie 1035 członków t.j. 23%. Zatem odsetek nauczycielstwa niezgrupowanego wynosił w dniu 1 stycznia 1930 r. 21%.

Z początkiem roku 1931 ogólna liczba nauczycieli szkół powszechnych narodowości polskiej wynosiła 4374. Związek liczył w tym czasie 2022 t. j. 46.3%. Obecnie t.j. z końcem kwietnia 1932 r. Związek liczy 2067 członków t.j. 43.4% ogółu nauczycieli. Stow. Chrześcijańskie Naucz. Szk. Powszechnych liczy w tym czasie 22%, pozostaje zatem poza ramami obydwu organizacyj 34,6%. Jeżeli zatem porównamy odsetek nauczycielstwa niezorganizowanego z dnia 1 stycznia 1930 r. z odsetkami tegoż nauczycielstwa z kwietnia 1932 r. to stwierdzimy olbrzymi wprost rozrost „organizacji Dzikich“, który w przeciągu dwóch lat wzrósł o 13.6%, wynosząc obecnie $\frac{1}{3}$ nauczycielstwa wogóle.

Stan ten nie jest objawem zdrowym, wiedząc, jaką wartość przedstawia jednostka w organizmie zbiorowym. Winę za taki stan ponoszą zarówno zakłady kształcenia nauczycieli, nie przygotowujące odpowiednio swoich wychowanków do życia zbiorowego, jak też i władze szkolne, które za mało zwracają uwagi na wartość społeczną poszczególnych jednostek. Ten stosunek nauczycielstwa do życia społecznego, do życia zbiorowego w różnych powiatach województwa przedstawia się niejednakowo. Największy odsetek nauczycielstwa niezorganizowanego wykazuje powiat Tarnowskie Góry, gdzie wynosi aż 60%, na drugim miejscu znajduje się pow. pszczyński, mający 41% „Dzikich“. Trzecie miejsce zajmuje powiat centralny t.j. katowicki, na którego terenie pracuje 40% nauczycielstwa niezorganizowanego.

Najlepiej pod tym względem przedstawia się powiat cieszyński, gdzie prawie całe nauczycielstwo jest zorganizowane, oraz powiat bielski, gdzie odsetek „Dzikich“ wynosi tylko 24%. Na trzecim miejscu jest powiat lubliniecki, wreszcie świętochłowicki i rybnicki.

Największy procent Związkowców posiada powiat cieszyński, gdzie do Związku należy 80%, następnie powiat Bielsko z 55%, wreszcie powiat Świętochłowice, mający 51% Ogniskowców. Najślabiej przedstawia się powiat Tarnowskie Góry, gdzie do Związku należy tylko 19 proc., powiat Lubliniec z 25 proc. i pow. Pszczyzna z 39 proc.

Działalność Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

W ciągu roku 1930 odbyło się w Ogniskach 176 zebrań Zarządów i 227 zebrań członków, zatem jedno Ognisko w tymże czasie odbyło przeciętnie 4 zebrania Zarządu i 5 zebrań członków.

W roku 1931 było 232 zebrań Zarządów i 250 zebrań członków. Zatem na jedno Ognisko przypada w ciągu 1931 r. 5 zebrań Zarządów i 5 zebrań członków.

Frekwencja na zebraniach członków wynosiła w ciągu roku 1930 przeciętnie 66 proc., w ciągu 1931 r. 71 proc. Udział członków w zebraniach wzrósł zatem w ciągu 1931 r. o 5 proc. W roku 1929 frekwencja na zebraniach wynosiła 63,6 proc. co przedstawia za okres dwuletni wzrost o 7,4 proc. Najlepszą frekwencję wykazują Ogniska, znajdujące się na terenie powiatu bielskiego (74 proc.) Najgorzej pod tym względem przedstawiały się Ogniska na terenie powiatu pszczyńskiego, gdzie frekwencja wynosiła tylko 57 proc. Najlepszą frekwencją w roku 1931 cieszyły się zebrania członkowskie Ogniska Lipiny pow. świętochłowski (95 proc.), Ogniska w Pszowie, pow. rybnicki (94 proc.). Najłabszą frekwencję wykazywały następujące Ogniska: Król-Huta 35 proc., Katowice 40 proc., Wodzisław 41. proc. Praca ogólnospołeczna, oświatowa i samokształceniowa grupowała się w roku 1930 w 99 Sekcjach, których ilość wzrosła w ciągu 1931 r. do liczby 103. Stosunkowo bardzo słabo rozwija się praca nad doszkąłcaniem zawodowem, gdyż na ogólną ilość 103 Sekcyj, istniało zaledwie 22 Sekcyj pedagogicznych. Jeżeli uwzględnimy ilość Sekcyj pedagogicznych w roku 1929, których istniało wówczas 29, to zaobserwujemy spadek w tej dziedzinie pracy o 24 proc.

W miarę pogłębienia się kryzysu gospodarczego a z nim warunków egzystencji członków, rozwijały się dość szybko „Kasy Samopomocy Koleżeńskiej”. W roku 1930 istniało na terenie Okręgu 14 Kas Samopomocy Koleżeńskiej, w ciągu roku 1931 liczba ta wzrosła do 20, t. j. o 43 proc.

Finanse Ognisk i Oddziałów Powiatowych.

Płatność Ognisk w latach 1930 i 1931 w porównaniu z rokiem 1929 uległa pewnej poprawie. Tempo wzrastania zaległości, aczkolwiek zostało zupełnie zahamowane, zostało w pewnej mierze zwolnione, do czego przyczyniło się stosowanie pewnych obostrzeń przy przyjmowaniu nowych członków, usuwanie z szeregów organizacji członków biernych, oraz stopniowy wzrost sprężystości Zarządów poszczególnych Ognisk.

Ogólna suma dochodów w Ogniskach.

W roku 1930 ogółem wpłynęło 111793,56 zł.

W roku 1931 ogółem wpłynęło 125225,35 zł.

Razem za okres dwuletni wpłynęło 237018,91 zł.

W roku 1931 dochody wzrosły o 12 proc. t. j. o 13431,79 zł.

Z tego wydano ogółem:

W roku 1930 wydano 103370.32 zł.

W roku 1931 wydano 115035.98 zł.

Razem rozchody wynoszą 218406.30 zł.

Gotówka w kasie w dniu 1 stycznia 1931 r. wynosiła 8423.24 zł.,

zaś z dniem 1 stycznia 1932 r. wynosiła 10189.37 zł.

Zapas gotówki w kasach Ognisk wzrósł w roku 1932 o 1766.13 zł.

Do Zarządu Głównego wysłano:

W roku 1930 wysłano 79.134.52 zł.

W roku 1931 wysłano 82.856.60 zł.

Razem wysłano 161991.12 zł.

Zatem w roku 1931 wpływy do Zarządu Głównego wzrosły o 3.622.08 zł. to jest o 4.6 proc.

Do Zarządu Okręgu wpłynęło.

W roku 1930 wpłynęło 11828.31 zł.

W roku 1931 wpłynęło 11924.25 zł.

Razem za dwa lata wpłynęło 23752.58 zł.

W roku 1931 wzrosły zatem dochody Zarządu Okręgowego (Ogniskowca) o kwotę 95.94 zł. to jest o 0.8 proc.

Te zestawienia wykazują nam, że suma wpływów zarówno do kas Zarządu Głównego, jak też i na rachunek Zarządu Okręgu wzrosła o 3718.02 zł., czyli o 5.4 proc.

Podając powyżej liczbę członków z roku 1930 i 1931 stwierdziliśmy, że rok 1931 nietylko, że nie wykazał wzrostu liczby członków, lecz ubytek o 1 członka, czyli o 0.05 proc. Zatem zestawienie sumy dochodów i liczby członków wykazuje, że płatność w roku 1931 wzrosła o 5.45 proc. Porównawszy powyżej podane wpływy i ich wzrost w roku 1931, z poszczególnymi pozycjami (wykazującym zaległości) stwierdzamy pewne, aczkolwiek napozór tylko sprzeczności. Wyżej podane zestawienie przedstawia wzrost dochodów, mimo ubytku liczby członków. Podane zaś w tabeli zestawienie zaległości, wykazuje wzrost tychże, co właściwie powinno świadczyć o zmniejszeniu się wpływów. Pozorna ta sprzeczność wyniknęła stąd, że w roku 1930 brano za podstawę do obliczenia należnych kwot nie tę liczbę członków jaką podawały Ogniska w ciągu roku, lecz tę, którą podawały w końcowym rocznym zestawieniu, a w której nie uwzględniono już pewnej ilości niepłacących członków, jakkolwiek byli prowadzeni w ewidencji. W zesta-

wieniu za rok 1931 podobnych reklamacyj nie uwzględniano, a w końcowych sprawozdaniach rocznych, które nadsyłały Ogniska wpisywano ewentualne uzupełnienia. Płatność Ognisk na naszym terenie w okresie dwuletnim wynosiła 93 proc.

Płatność w różnych Ogniskach tak w roku 1930, jak też i 1931 przedstawiała się niejednakowo. W roku 1930 najlepszą płatność wykazywały Ogniska istniejące na terenie powiatu bielskiego, która wynosiła 103 proc., gorzej zaś przedstawiał się powiat lubliniecki, mając płatność 77 proc. W roku 1931 wzrosła płatność w Ognisku Tarnowskie Góry o 15 proc. i wynosiła 107 proc., w powiecie lublinieckim o 12 proc., a w powiecie pszczyńskim i świętochłowickim wzrosła o 4 proc. i wynosiła w roku 1931 w pierwszym wypadku 98 proc. w drugim 92 proc. Spadła natomiast w roku 1931 płatność w powiecie bielskim o 29 proc., wykazując w roku 1931 najniższą płatność, bo wynoszącą zaledwie 74 proc., a na terenie Oddziału Powiatowego Wodzisław o 5 proc. z powodu zaległości pozostałych w Ognisku wodzisławskim, na terenie Oddziału Powiatowego w Rybniku o 2 proc. i na terenie powiatu katowickiego o 2 proc., gdzie z pośród 12 Ognisk największy spadek wykazuje Ognisko Katowice, bo o 24 proc. Doskonale przedstawia się płatność na terenie powiatu cieszyńskiego, gdzie w roku 1930 wynosiła 99 proc., a w r. 1931 99.3 proc.

Do najlepiej prosperujących Ognisk pod względem finansowym należą następujące Ogniska: Bielsko, Cieszyn, Welnowiec, Nowa Wieś, Pszczyzna, Wielki Chelm, Król.-Huta, Nowe Hajduki i Jastrzębie Zdrój.

Z pośród 49 Ognisk istniejących na terenie Okręgu najslabiej przedstawiały się finanse w następujących Ogniskach: Czechowice i Strumień, płatność 50 proc., Katowice - płatność 63.6 proc., Golasowice — 60 proc., Wielka Dąbrówka 60 proc.

Lustracje Ognisk.

Celem roztoczenia ściślejszej opieki nad poszczególnymi Ogniskami cały teren województwa podzielono na rejony lustratorskie przydzielając je specjalnym lustratorom, których zadaniem były częste i gruntowne rewizje działalności Ognisk i Oddziałów. W tym też celu w roku 1930 dnia 14 grudnia, zaś w roku 1931 w dniu 4 października, odbyły się wspólne konferencje lustratorów, celem ustalenia programu pracy i toku postępowania w czasie lustracji.

W roku sprawozdawczym 1930 bez troskliwszej opieki był tylko okręg rybnicki, przydzielony kol. Stanuchowi Wład., który

z powodu choroby przydzielonym mu rejonem zaopiekować się nie mógł. Ażeby jednak umożliwić nawiązanie ściślejszego kontaktu z poszczególnymi placówkami, czego lustratorzy rejonowi dokonać nie mogli z powodu małej liczby, rozdzielono Ogniska pomiędzy poszczególnych członków Zarządu Okręgowego, którzy w miarę możliwości mieli wyjeżdżać do wyznaczonych im Ognisk.

W roku 1931 przeprowadzone zostały lustracje następujących Ognisk: Przewodniczący Sekcji kol. Hejnar Józef wyjeżdżał na lustracje i zebrania do Ognisk: w Wodzisławiu, w Rudzie Śl. (3 razy), w Tarnowskich Górach (2 razy), w Siemianowicach, w Świętochłowicach, w Chorzowie (na pierwsze zebranie tegoż Ogniska), w Nowym Bytomiu, w Łagiewnikach, w Pszczynie, w Mikołowie (2 razy), w Wielkich Hajdukach (2 razy), w Chropaczowie, w Rybniku, w Orzegowie, w Szarleju, oraz był na zebraniu Oddziału Powiatowego w Świętochłowicach. Razem w czasie od września 1931 r. do maja 1932 wyjeżdżał kol. Hejnar 21 razy.

Kol. Skoczek zlustrował Ogniska w Nowym Bytomiu, w Chropaczowie, w Lipinach i w Łagiewnikach. Razem przeprowadził 4 lustracje.

Kol. Tałaj przeprowadzał lustracje Ogniska w Wielk. Hajdukach, Nowych Hajdukach, Orzegowie, Nowej Wsi, w Dąbrowce Wielkiej, Król.-Hucie i Świętochłowicach. Razem przeprowadził 7 lustracji.

Kol. Stanuch z kol. Skorupą przeprowadzili gruntowną lustrację Ogniska w Katowicach za rok 1930 i 1931. Oprócz tego przeprowadził kol. Stanuch lustrację Ogniska w Wielkim Chelmie i Orzegowie. Razem zlustrował 3 Ogniska.

Kol. Drwiega lustrował Ogniska: w Pszczynie, Mikołowie, Golasowicach i Wielkich Piekarach, razem 4 Ogniska.

Kol. Piąty Jan przeprowadził lustrację Ogniska w Mysłowicach, Szopienicach. Kol. Kuliga Wojciech wyjeżdżał do Ogniska w Wodzisławiu 2 razy, był w Czerwionce, Knurowie oraz na dwóch zebraniach Ogniska w Rybniku. Ogółem wyjeżdżali lustratorzy 43 razy do 30 Ognisk. W zupełności został zlustrowany rejon przydzielony kol. Tałajowi, najslabiej przedstawia się rejon przydzielony kol. Lipowczanowi, gdyż nie przeprowadził ani jednej lustracji.

Słabą opieką był otoczony rejon przydzielony kol. Skorupie, który wyjechawszy na studia do Warszawy nie mógł zaopiekować się Ogniskami swego rejonu.

Niezależnie od lustracji przeprowadzonych przez lustratorów, na zebrania Ognisk wyjeżdżali członkowie Zarządu Okręgowego.

z powodu choroby przydzielonym mu rejonem zaopiekować się nie mógł. Ażeby jednak umożliwić nawiązanie ściślejszego kontaktu z poszczególnymi placówkami, czego lustratorzy rejonowi dokonać nie mogli z powodu małej liczby, rozdzielono Ogniska pomiędzy poszczególnych członków Zarządu Okręgowego, którzy w miarę możliwości mieli wyjeżdżać do wyznaczonych im Ognisk.

W roku 1931 przeprowadzone zostały lustracje następujących Ognisk: Przewodniczący Sekcji kol. Hejnar Józef wyjeżdżał na lustracje i zebrania do Ognisk: w Wodzisławiu, w Rudzie Śl. (3 razy), w Tarnowskich Górach (2 razy), w Siemianowicach, w Świętochłowicach, w Chorzowie (na pierwsze zebranie tegoż Ogniska), w Nowym Bytomiu, w Łagiewnikach, w Pszczynie, w Mikołowie (2 razy), w Wielkich Hajdukach (2 razy), w Chropaczowie, w Rybniku, w Orzegowie, w Szarleju, oraz był na zebraniu Oddziału Powiatowego w Świętochłowicach. Razem w czasie od września 1931 r. do maja 1932 wyjeżdżał kol. Hejnar 21 razy.

Kol. Skoczek zlustrował Ogniska w Nowym Bytomiu, w Chropaczowie, w Lipinach i w Łagiewnikach. Razem przeprowadził 4 lustracje.

Kol. Tałaj przeprowadzał lustracje Ogniska w Wielk. Hajdukach, Nowych Hajdukach, Orzegowie, Nowej Wsi, w Dąbrowce Wielkiej, Król.-Hucie i Świętochłowicach. Razem przeprowadził 7 lustracji.

Kol. Stanuch z kol. Skorupą przeprowadzili gruntowną lustrację Ogniska w Katowicach za rok 1930 i 1931. Oprócz tego przeprowadził kol. Stanuch lustrację Ogniska w Wielkim Chelmie i Orzegowie. Razem zlustrował 3 Ogniska.

Kol. Drwiega lustrował Ogniska: w Pszczynie, Mikołowie, Golasowicach i Wielkich Piekarach, razem 4 Ogniska.

Kol. Piąty Jan przeprowadził lustrację Ogniska w Mysłowicach, Szopienicach. Kol. Kuliga Wojciech wyjeżdżał do Ogniska w Wodzisławiu 2 razy, był w Czerwionce, Knurowie oraz na dwóch zebraniach Ogniska w Rybniku. Ogółem wyjeżdżali lustratorzy 43 razy do 30 Ognisk. W zupełności został zlustrowany rejon przydzielony kol. Tałajowi, najslabiej przedstawia się rejon przydzielony kol. Lipowczanowi, gdyż nie przeprowadził ani jednej lustracji.

Słabą opieką był otoczony rejon przydzielony kol. Skorupie, który wyjechawszy na studia do Warszawy nie mógł zaopiekować się Ogniskami swego rejonu.

Niezależnie od lustracji przeprowadzonych przez lustratorów, na zebrania Ognisk wyjeżdżali członkowie Zarządu Okręgowego.

W tym też celu tak w roku 1930 jak i 1931 cały teren województwa został podzielony na rejony, z których każdy miał swojego opiekuna w osobie członka Zarządu Okręgowego. W roku 1930 wyjeżdżali członkowie Zarządu Okręgowego 26 razy do 17 Ognisk. W roku 1931 najlepszą opieką był otoczony rejon przydzielony kol. Kuźniarskiemu i kol. Żebroкови, gdyż koledzy ci odwiedzili wszystkie Ogniska, które zostały im przydzielone. Kol. Żebroк wyjeżdżał i wygłaszał referaty na zebraniach Ognisk: w Cieszynie, Zebrzydowicach, Ustroniu, Strumieniu i Bielsku, oprócz tego kol. Żebroк jako wiceprzewodniczący Okręgu dnia 21 stycznia w Katowicach brał udział w Zjeździe regionalnym oraz w Walnym Zjeździe „Związku Naucz. Polskich w Czechosłowacji” w charakterze delegata naszej organizacji. Kol. Żebroк wyjeżdżał ogółem 9 razy. Kol. Kuźniarski wyjeżdżał na zebrania następujących Ognisk: w Golasowicach, Tychach, Mikołowie, Wielkim Chelmie, Suszcu, Bielsku, razem do 6 Ognisk. Kol. Rzeszowski Stanisław był na zebraniach Ognisk: Nowa Wieś i Mikołów; kol. Gonet Józef w Król.-Hucie i w Katowicach; kol. Furman Tadeusz w Siemianowicach i Wielkich Piekarach; kol. Szwedler w Łagiewnikach, Chropaczowie i w Rudzie Śląskiej (3 razy); kol. Szmyd Franciszek w Tychach i Nowym Bytomiu. Przewodniczący Okręgu kol. Mazanek Roman, był na zebraniu Ogniska w Wodzisławiu, Nowym Bytomiu i Oddziale Powiatowego w Świętochłowicach; kol. Bienkowski Zygmunt w Lublińcu; kol. Cieślak Michał wyjeżdżał do Ogniska w Istebnej, Ustroniu i Cieszynie; kol. Janicka Marja do Ogniska w Wełnowcu, Wielkim Chelmie i Szopienicach; kol. Janik Antoni w Wodzisławiu (2 razy), Jastrzębiu-Zdrój, Czerwionce; kol. Pagięła w Pszowie i Jastrzębiu-Zdrój. Kol. poseł Józef Syska wygłaszał referaty o ustroju szkolnictwa w Ogniskach: Mikołów, Szarlej, Tarn.-Góry, Pszczyna, Król.-Huta, Oddział Powiatowy Świętochłowice i Oddział Powiatowy Katowice; kol. Kubienek Henryk wyjeżdżał do Ogniska w Czechowicach i Strumieniu; kol. Sierosławska do Ognisk w Suszcu i Wielkich Hajdukach.

Przeprowadzono lustrację w roku 1931 — 43, zaś członkowie Zarządu Okręgowego wyjeżdżali w r. 1931 — 55 razy. Razem wyjazdów i lustracji było 98.

Niezależnie od wyjazdów i lustracji przeprowadzonych przez lustratorów Okręgowych i członków Zarządu Okręgowego, kontakt z poszczególnymi Ogniskami utrzymywały Zarządy Oddziałów Powiatowych. Najwięcej w tym kierunku uczynił Oddział Powiatowy w Cieszynie, Pszczynie, Rybniku, Wodzisławiu, słabiej działały Oddziały Powiatowe w Katowicach i Świętochłowicach.

Celem ujednos'ajnienia i usprawnienia działalności poszczególnych placówek w czasie od 1 stycznia do 18 marca 1931 r. urządziła Sekcja kurs dla sekretarzy i skarbników Ognisk.

W kursie tym w charakterze słuchaczy brało udział 25 kolegów (żanek) z różnych Ognisk. Ogółem odbyło się 33 lekcji wykładowych. Prelegentami kursu byli kk.: Kuliga Wojciech, Hejnar Józef, Zajchowski Zygmunt, Niemcewicz Seweryn, Ogiegłowa Stanisł. i Karwan Władysław. Kierownictwo kursu spoczywało w rękach kk.: Hejnara Józefa i Kuligi Wojciecha. Przewodniczącym Sekcji w roku sprawozdawczym był kol. Józef Hejnar.

Działalność Pedagogiczna.

Komisja Pedagogiczna.

Z powodu istnienia 2 bardzo zbliżonych sekcji (Wspólnota Pracy, Sekcja Klas i Szkół Doświadczalnych) oraz z braku większej ilości członków czynnie zaangażowanych w pracy pedagogicznej, a mieszkających w pobliżu Katowic, nie można było ukonstytuować Komisji Pedagogicznej w myśl wymagań regulaminu Wydziału Pedagogicznego w Warszawie. To też całą pracę w Komisji Pedagogicznej prowadzi przewodnicząca Ogiegłowa Stanisława (P. S. N. Ż.) w Nowej Wsi.

Komisja Pedagogiczna rozwinęła swą działalność w dwu kierunkach: a) organizacyjnym, b) pedagogicznym.

Dotychczas zorganizowano 25 referatów przy Ogniskach (50 proc.) i sekcji przy Oddziałach Powiatowych. Działalność pedagogiczna Komisji Pedagogicznej obejmowała: a) dyrektywy w celu skoordynowania pracy, b) zjazdy w celu przedyskutowania aktualnych zagadnień, c) referaty do dyskusji, d) memorjały do władz szkolnych, e) artykuły w Ogniskowcu.

Komisja Pedagogiczna powołała do życia Komisję Programową, w celu opracowania programów dla szkół powszechnych na Śląsku, dostosowanych do odmiennych warunków (8 letni obowiązek uczęszczania do szkoły od 6 do 14 r.) Rozpoczęta praca uległa zwłoce, ze względu na wniesiony do Sejmu Śląskiego projekt ustawy o ustroju szkolnictwa. Dotychczas przedyskutowano na Zjazdach:

1. Przyczyny ujemnych wyników w nauczaniu rok 1931. (Ogiegłowa).
2. Zadania szkoły powszechnej na Śląsku (Syska).
3. Charakterystyka dziecka opuszczającego szkołę powszechną na Śląsku (Ogiegłowa).
4. Współżycie i współpraca grona nauczycielskiego w szkole i poza szkołą (Więckowski).

Sekcje i referaty pracują najczęściej zależnie od sytuacji i potrzeb własnych.

Mimo powyższych przeszkód sekcje i referaty wykazują wyniki pracy. Na przebieg konferencji rejonowych naogół członkowie nie wywierają wpływu. Tylko dwa Ogniska pracowały nad reorganizacją konferencji rejonowych. Rozpisana ankietą w Ogniskowcu nie dała żadnych wyników. Prawie we wszystkich Ogniskach odczyty i dyskusje stanowią największy dział pracy. Różnorodne zagadnienia z psychologii ogólnej i pedagogicznej, z metodyki i z praktyki nauczycielskiej były tematami referatów i dyskusyj. Niektóre z nich drukowano w Ogniskowcu. Przy 12 Ogniskach istnieją biblioteki, zawierające od 10 do 298 dzieł. Na podstawie sprawozdań Ognisk i Oddziałów Powiatowych nie można przedstawić akcji samokształceniowej nauczycielstwa związkowego. Z pism pedagogicznych prenumerują Ogniska: Ruch Pedagogiczny, Miesięcznik Pedagogiczny, Przyjaciela Szkoły, z innych czasopism Tęczę i Oświatę Pozaszkolną.

Kilkunastu członków dokształca się na W. K. N., w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach, w W. S. H. w Krakowie i na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Sekcja Wspólnoty Pracy.

W maju ub. r. powstała wśród kilku nauczycieli na Śląsku myśl zorganizowania grupy kolegów, którzyby dobrowolnie wzięli się do twórczej pracy na polu zaprowadzania i pogłębiania nowych metod w nauczaniu i wychowaniu w szkole śląskiej.

Chodziło nam o to, aby skupić wszystkich tych do wspólnej pracy, którzy czują się w swoich próbach i zamierzeniach odosobnieni, nie mają okazji wymiany myśli, ani też należytego prowadzenia i wskutek tego wnet ostygają w zapale i wpadają w szablony pracy nauczycielskiej.

Grupa nasza zakroiła sobie dość szeroki program pracy, który się obecnie stopniowo realizuje.

Początkiem działalności był kurs wakacyjny w Zakopanem. Kurs ten miał na celu zaznajomienie członków z najnowszymi prądami psychologii w zastosowaniu w szkole jako też w metodyce badań i obserwacji psychologicznych. Przeprowadzono również szereg ćwiczeń praktycznych na miejscowych góralskich dzieciach. Kurs ten stworzył pierwszą kadrę członków, którzy natychmiast w jesieni przystąpili do pracy. Pierwszym etapem pracy było poznanie terenu za pomocą ścisłych badań.

W tym celu opracowali członkowie testy wiadomości ściśle według programu ministerjalnego ze wszystkich głównych przedmio-

tów na wszystkie klasy. Testy te były na licznych zebraniach uzgadniane, przyczem wzięto pod uwagę poprzednie prace na tym terenie (Kaczyńska).

Po uzgodnieniu próbnej serii, jako też przeprowadzeniu licznych próbnych badań dla ustalenia czasu i t. d. wszyscy członkowie zostali jednolicie wyszkoleni w przeprowadzeniu tych badań. W. O. P. udzielił 23 członkom „Wspólnoty Pracy” trzydniowego urlopu jako też udzielił pozwolenia dla przeprowadzenia badań, w 15 różnych miejscowościach śląskich w okręgu rolniczym i przemysłowym, na Śląsku Cieszyńskim i Górnym. Badania te przeprowadzono w dniach 23–25 stycznia. Ogółem zbadano przeszło 3 tys. dzieci. Obecnie opracowujemy ten materiał w dwóch kierunkach:

1. Staramy się ustalić na podstawie statystycznej analizy każdego pytania definitywną serję testów wiadomości, wolną od usterek, któremi nasze testy jako próbne musiały być obarczone.

2. Przeprowadzamy normelizację wyników według poszczególnych środowisk. Obliczenia te będą ukończone. Już dziś można powiedzieć, że wyniki tych badań zapowiadają się bardzo zajmująco, zwłaszcza porównanie między wiadomościami dzieci w okręgach wiejskich i przemysłowych. Do szczegółowych wyników wrócimy po ukończeniu normalizacji.

Równoległe z tą pracą, która ma tworzyć podstawę do naszych dalszych poczyniń (metodyka poszczególnych przedmiotów) szkoliłiśmy się w obserwacji psychologicznej i jej wykorzystaniu w szkole. W tym celu wydaliśmy (prowizoryczny) arkusz obserwacyjny (na podstawie arkusza wiedeńskiego) i rozdaliśmy go członkom „Wspólnoty”, którzy go w swoich klasach używają.

W drugim etapie naszej pracy, t. j. w drugim półroczu, przystąpiliśmy do praktycznej pracy na terenie metodyki. Obecnie zastanawiamy się nad wykonalnością łącznego nauczania na naszym terenie i demonstrujemy je naszym członkom na lekcjach pokazowych. Dotychczas odbyły się już takie lekcje w klasie pierwszej doświadczalnej przy szkole im. Marszałka Piłsudskiego, którą prowadzimy od początku roku metodą wiedeńską „Gesamtunterricht”.

Po serii lekcji w pierwszej klasie ma nastąpić seria lekcji na wyższym poziomie jako też szczegółowe omówienie metodyki klas ostatnich z punktu widzenia wychowania obywatelskiego i przysposobienia zawodowego. W ten sposób chcemy się stopniowo przysposobić do zmian, które zajdą z chwilą wejścia w życie nowego ustroju szkolnictwa.

W tej samej szkole przeprowadzili członkowie z początkiem roku badania testami na podstawie których przeprowadzono selekcję na terenie całej szkoły. Badania te zostały powtórzone w półroczu i na podstawie nowych wyników i obserwacji poczyniono posunięcia uczniów.

Obecnie Sekcja Wspólnoty Pracy liczy około 35 członków. Przewodniczącym Sekcji jest kol. Dr. Ludwik Goldscheider.

Sekcja Klas i Szkół Doświadczalnych.

Praca Sekcji Klas i Szkół Doświadczalnych pokrywała się w roku sprawozdawczym w dużej mierze z pracą Sekcji Pedagogicznej.

Główną uwagę zwrócono na naukę indywidualną i na naukę łączną w związku z opracowaniami przez Ministerstwo W. R. i O. P. programami dla szczebla pierwszego w nowym ustroju szkolnym. W lekcjach w powyższy sposób prowadzonych, wzięło udział okragło 200 osób. Ze względu na nową organizację szkoły powszechnej, oraz nowe programy, które mają odpowiadać nowoczesnym wymaganiom pedagogicznym i dydaktycznym, Sekcja Klas i Szkół Doświadczalnych staje się niezbędną.

Przewodniczącym Sekcji Klas i Szkół Doświadczalnych był poseł kol. Józef Syska.

Sekcja Robót Ręcznych i Rysunków.

W roku 1931/32. powstały nowe Koła Miejscowe w Orzeszu z 11 członkami i w Cieszynie z 5 członkami. Nadto przyłączono do Sekcji Koło Miejscowe w Tarnowskich Górach. Ogółem Sekcja liczy 91 członków z organizowanych w 8-Kołach Miejscowych. Praca Sekcji postępuje w tym samym kierunku co i w poprzednich latach, do kształtowania swych członków pod względem praktycznym i metodyczno-teoretycznym przez lekcje pokazowe i dyskusje na zebraniach Kół Miejscowych, na tematy nasunięte przez pracę w szkole. W tymże celu zorganizowało Koło w Pszczynie Kurs Robót Ręcznych i Rysunków. O wynikach pracy na tym kursie świadczyła końcowa wystawa. W Cieszynie powstał podobny Kurs Robót Ręcznych. Przewodniczący Koła Okręgowego utrzymywał kontakt między Zarządem Głównym Sekcji a Kołami Miejscowymi, oraz załatwiał sprawy na terenie W, O, P. wniesione przez. Odbyło się 6 posiedzeń Zarządu Koła Okręgowego. Zarząd otrzymał 19 pism, wysłał 34 członków. Kasa wykazuje 466.17 dochodu i 386.70 zł. rozchodu. W dniu 6 marca 1932 r. odbyło się Walne Zebranie członków Sekcji w Katowicach, na którym uchwalono szereg rezolucyj dotyczących ilości godzin robót ręcznych i rysunków w nowo-

zorganizowaniem szkolnictwie, oraz interesu absolwentów Państwowego Instytutu Robót Ręcznych w Warszawie.

Przewodniczącym Sekcji Robót Ręcznych i Rysunków jest kol. Gonet Józef.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego.

Przewodniczący Rzeszowski Stanisław. Członków 23. Wszyscy członkowie należą do Komisji stypendjalnej fundacji im Józefa Joteyko, utworzonej przy Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Na posiedzeniach Sekcji zajmowano się opracowaniem programów dla klasy III — i IV — tej oraz wyłoniono Komisję, która zajmie się opracowaniem i wydaniem czytanek dla poszczególnych szkół w Katowicach, Król-Hucie Siemianowicach. Kol. Rymorzowa, która w miesiącu lutym przebywała na wycieczce naukowej w Wiedniu, zapoznała członków Sekcji ze stanem szkolnictwa specjalnego w Austrii. Wymieniona kol. korzystała ze stypendjum fundacji im Dr. Józefy Joteyko.

Sekcja Nauczycielek Robót Kobięcych.

Przewodniczącą Sekcji była Katarzyna Santariusowa. Sekcja N. R. K. utworzyła się w listopadzie 1931 r. Członkiń posiada Sekcja 45. Walne zebranie odbyło się 8 grudnia 1931 r.

Jako cel postawiły sobie członkinie dalsze kształcenie się, podniesienie nauki robót kobiecych na wyższy poziom i unormowanie stosunków prawnosłużbowych.

Wszystkich zebrań Sekcji było dotychczas 4, na których członkinie poruszyły sprawę programów ministerjalnych i przystąpiły do opracowania tychże.

Przystąpiono również do ujednolajnienia nazw technicznych, używanych przy nauce robót kobiecych. Omówiono metodę nauki szycia w klasie III. Postanowiono w najbliższym czasie przystąpić do opracowania podręcznika do nauki robót kobiecych, któryby odpowiadał warunkom tutejszego województwa.

Uchwalono kilka rezolucyj w sprawie ustalenia, uposażenia i t. d., które złożono w Zarządzie Okręgowym w Katowicach, celem dalszego prowadzenia tych spraw.

Działalność prasowa

Sprawozdanie z Ogniskowca.

„Ogniskowiec” jest organem Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego. Wychodzi od roku 1925, a więc obecnie

rok ósmy. Powody dla których powstał „Ogniskowiec” wypływają przede wszystkim z podstaw organicznych, autonomicznych województwa śląskiego. Ponieważ nad szkolnictwem ma kompetencję czynnik autonomiczny a nauczycielstwo zalicza się do funkcjonariuszów wojewódzkich, stąd też życie wysuwa szereg zagadnień, mających podstawowe znaczenie dla szkolnictwa i stanu nauczycielskiego a rozwiązanie których należy do tegoż czynnika autonomicznego. Czem „Głos Nauczycielski,” jest dla nauczycielstwa związkowego w całej Polsce, tem właśnie „Ogniskowiec” stara się być na terenie województwa śląskiego w zakresie tych dziedzin, które należą do kompetencji „autonomicznego” województwa śląskiego.

Stąd też na czoło spraw poruszanych na łamach Ogniskowca wysuwają się sprawy zawodowe (dobro szkoły i zawodu nauczycielskiego) ujmowane pod kątem ideologii związkowej. Nadto porusza się zagadnienia natury społeczno-oświatowej, kulturalno oświatowej, związane ściśle z terenem pracy pozaszkolnej nauczycielstwa związkowego. Zagadnieniom pedagogicznym stosunkowo mało poświęca się miejsca, bowiem w tym zakresie wyręcza nas z jednej strony „Miesięcznik Pedagogiczny” wychodzący w Cieszynie, a z drugiej strony inne czasopisma związkowe, poświęcone wyłącznie dziedzinie pedagogji. Dużo miejsca poświęca się życiu organizacji.

„Ogniskowiec” redaguje Komitet, którego praca ześrodkowuje się przede wszystkim w rękach naczelnego redaktora. Od założenia do lipca roku 1930, redagował kol. Józef Syska, następnie w roku 1930-31. ś.p. Stanisław Krawczyk a ostatnio kol. Błasiński Stanisł.

„Ogniskowiec” jest dwutygodnikiem. Do roku 1932 był formatu ósemkowego, zawierając 8 stron. W bieżącym roku zmieniono format na szesnastkę o 16 stronicach. Początkowo wychodził w nakładzie 1500 egz. a ostatnio 1900. Dla członków w górno-śląskiej części województwa śląskiego prenumerata jest obowiązkowa, a dla cieszyńskiej części nadobowiązkowa. Na poczet wydatków związanych z wydawnictwem dwutygodnika członkowie zobowiązani są uchwałą Zjazdu Delegatów woj. śląskiego do wpłacania po 50 gr. miesięcznie. Ogniskowiec w związku z kryzysem gospodarczym, który dotkliwie dotyka szkolnictwo i nauczycielstwo w woj. śląskim, w ostatnich czasach specjalnie zyskuje na znaczeniu.

Miesięcznik Pedagogiczny.

Czasopismo „Miesięcznik Pedagogiczny”, poświęcone szkole powszechnej i rodzinie, skupia nauczycielstwo na Śląsku Cieszyńskim pod względem oświatowym, narodowym i kulturalnym przeszło 40 lat, bo od roku 1829. Pismo posiada działy: pedagogiczne, literac-

kie, naukowe, dalej obronę nauczycielstwa i szkolnictwa. Trudności w sprawie zrealizowania i propagowania celów wydawnictwa był dawniej brak artykułów, co już przewyżczono. Obecnie sprawa finansowa daje się odczuwać, jednak dzięki nadzwyczajnej energii ze strony redakcji i administracji, udało się pokonać wymienioną trudność, i pismo wychodzi regularnie, bez przerwy dalej 1900 egzemplarzy, a to 550 egzemplarzy na Śląsk Cieszyński, 80 na Górny Śl., 370 w Czechosłowacji, 900 egz. w innych dzielnicach Polski.

Rozwój naszego pisma jest najwymowniejszym dowodem potrzeby tegoż na południowo-zachodnich rubieżach ziem polskich.

Komisja Prasowa.

Komisję Prasową przy Okręgu powołano w dniu 26 listopada 1930 r. Działalność Komisji Prasowej szła w dwu kierunkach:

- a) zagadnienia ogólne były omawiane przez członków Komisji i umieszczane w prasie.
- b) zagadnienia o charakterze zawodowym omawiano w organie związkowym, t. j. w Ogniskowcu.

W roku 1930-31 przewodniczącym Komisji Prasowej był kol. Adam Sztuka, zaś w roku 1931-32 kol. Stanisław Błasiński. W roku 1930-31 odbyło się 8 zebrań; poszczególni członkowie Komisji umieścili w ogólnej liczbie 6 artykułów na łamach prasy polskiej, prócz tego umieszczone były artykuły w Ogniskowcu, traktujące o ważnych zagadnieniach związanych z pracą szkolną i pozaszkolną.

W roku 1931-32 odbyły się dwa zebrania Komisji Prasowej. Pierwsze w dniu 20 września, drugie w dniu 24 kwietnia. Na pierwszym zebraniu podano ogólne dyrektywy i podkreślono potrzebę pracy publicystycznej. Kol. Patyna, przedstawiciel Zarządu Głównego, wygłosił referat na temat „Potrzeba pracy publicystycznej Związku”, zaś redaktor p. Edward Rumun na temat „Jak opracowywać artykuły do pracy codziennej”. Na drugim zebraniu „Potrzebę akcji prasowej w związku z projektem Ch. D. N. P. R. o ustroju szkolnictwa”.

Powołano przy Komisji Biuro Prasowe, którego pracownikami byli: kol. Syska Józef, Dr. Goldscheider Ludwik, Antoni Pałczyński, Stanisław Błasiński, Edmund Duda, Irena Rozmarynowiczówna, Dudziński Eustachy, Kocój Józef i Renowicz Karol. Biuro Prasowe prenumerowało następujące dzienniki: Polskę Zachodnią, Polonję, Kurjer Śląski, Kattowitzer Zeitung. Jak wynika z przedłożonych sprawozdań poszczególnych członków Komisji Prasowej za okres sprawozdawczy napisano 95 artykułów i komunikatów, w tem liczbę rekordową osiągnął kol. Duda Edmund (53 art. i komunikaty), który jako czło-

nek komitetu redakcyjnego Gazety Radzionkowskiej i jego współzałożyciel jest w bliskim kontakcie z tem pismem.

Ogółem ze okres dwuletni odbyło się 10 posiedzeń Komisji Prasowej, oraz zamieszczone w prasie 101 artykułów i komunikatów.

Działalność Społeczno-oświatowa.

Sekcja Samorządowa.

Poza ogólnymi dyrektywami dla członków ciał samorządowych i zachęceniem kolegów do interesowania się sprawami komunalnymi, samodzielnych prac nie podejmowała.

Ze względu na zbliżające się wybory do rad gminnych niezbędnem jest zainteresowanie niemi w ciągu następnego roku ogółu Związkowców, wytyczenie programu pracy oraz by Związkowcy, którzy są radnymi członkami wydziałów gminnych, deputacyj szkolnych lub pełnią funkcję sekretarzy gminnych, brali czynny udział w Sekcji Samorządowej N. Ch. Z. P.

Przewodniczącym Sekcji Samorządowej był poseł kol. Syska Józef.

Komisja Społeczno-Oświatowa.

W roku sprawozdawczym do Prezydium Komisji Społeczno-Oświatowej wchodziło: Stanisław Błasiński, jako przewodniczący, Antoni Wojda, jako sekretarz i Ludwik Maliczak, jako skarbnik.

Działalność Komisji Społeczno-Oświatowej szła w dwu kierunkach.

a) ustalenia wytycznych dla pracy społeczno-oświatowej w województwie śląskim.

b) powołania powiatowych i ogniskowych referatów oświatowych.

Celem ustalenia wytycznych i omówienia warunków pracy oświatowej odbyto w okresie sprawozdawczym dwie konferencje oświatowe przy współudziale referentów ogniskowych i powiatowych. Na dwóch konferencjach był obecny kol. Maj Kazimierz, przedstawiciel Wydziału Społeczno-Oświatowego przy Zarządzie Głównym. Na owych konferencjach wygłoszono referaty na następujące tematy:

1. Kryzys gospodarczy w woj. śląskim na tle kryzysu ogólnopolskiego i światowego (kol. poseł Syska).
2. Działalność kulturalno-oświatowa Volksbundu (kol. Urbańczyk).
3. Oświata pozaszkolna w odniesieniu do potrzeb woj. śląskiego a Związek Nauczycielstwa Polskiego (kol. Stanisław Błasiński).

Komisja Społeczno-Oświatowa, aby odpowiedzieć istniejącym a tak różnorodnym zainteresowaniom w pracy społeczno-oświatowej członków, powołała specjalne sekcje, względnie istniejące skupiła

w swych rękach — a mianowicie sekcję: rad rodzicielskich, regionalistyczną, kierowników ognisk szkół dokształcających, pracowników w towarzystwach i organizacjach polskich w województwie śląskim.

a) Sekcja rad rodzicielskich, której przewodniczącym był kol. Błasiński Stanisław, ma za zadanie, w związku z ożywionym ruchem organizacji związków rodzicielskich, przyjść z pomocą i poradą członkom Związku.

Z ramienin Sekcji ogłoszono 2 referaty o Radach Rodzicielskich w Ogniskach: Król Huta, Mikołów. Nadto zamieszczano artykuły w powyższej dziedzinie na łamach Ogniskowca. Sprawozdanie nadesłały Sekcji 26 rad rodzicielskich. Z materiału sprawozdawczego, który narazie zebrano w skąpych rozmiarach, wynika, iż Rady rodzicielskie mimo wielkich trudności rozwijają się.

b) Sekcja kierowników ognisk szkół dokształcających, której przewodniczącym był kol. Jasiński Józef, miała na celu wytyczenie programu i ustalenie metod pracy. Opracowano zestawienie kolegów pracujących w ogniskach szkół dokształcających i odbyto jedną konferencję, na której omówiono program, warunki i metody pracy, podzielono się wzajemnie poczynionymi spostrzeżeniami i doświadczeniami z tego terenu pracy.

c) Sekcja pracowników w towarzystwach i organizacjach polskich na Śląsku ma za zadanie zgrupować kolegów i koleżanki, pracujące w organizacjach polskich, celem ustalenia metod pracy a także taktyki postępowania w odniesieniu do poszczególnych organizacji. Szczególnie żywszą działalność Sekcja objawiła w okresie miesiąca propagandy Śląska. Przewodniczącym tej Sekcji był kol. poseł Syska.

d) Na czoło Sekcji Komisji Społeczno-Oświatowej wysunęła się Sekcja regionalistyczna z kk.: Fr. Kołpanowiczem i Marjanem Wleklińskim na czele. W czasie od 1. IX. 1931 r. aż do dnia 15. V. 1932 r. odbyło 8 zebrań.

Przy współudziale Redakcji Ogniskowca założono kwartalnik Ziemię Piastowską, jako dodatek do Ogniskowca.

Sekcja regionalistyczna, która w chwili swego powstania liczyła tylko 4 członków, posiada obecnie na liście 25 członków i członkiń i rozwija się coraz bardziej.

31. I. i 1. II. 1932 r. zorganizowała Sekcja ogólnopolski Zjazd Regionalistyczny w Katowicach, którego przebieg został zakomunikowany członkom Związku Nauczycielstwa Polskiego za pośrednictwem organów związkowych: Głosu Nauczycielskiego, Ogniskowca i Ziemi Piastowskiej. Sekcja dokonała częściowo w dziedzinie naukowej następujących prac: współdziałanie w zbieraniu materiałów

do Słownika Geograficznego, zbieranie materiałów, dotyczących się zwyczajów, gwary, pieśniarstwa, strojów, obrzędów i sposobu odżywiania się ludu śląskiego, budownictwa drewnianego (kościółki drewniane). Praca w tej dziedzinie znajduje się ze zrozumiałych powodów dopiero w stadium początkowym. Po zebraniu i uporządkowaniu materiałów, przystąpi Sekcja, w miarę funduszy, do wydawnictw naukowych. Pod redakcją kol. Zygmunta Grynia wychodzi piśmko dla młodzieży szkolnej p. t. Młodzież Śląska, która rozpowszechnia się coraz bardziej na terenie całego województwa. Niestety wydawnictwo to walczy z trudnościami pieniężnymi, a dalszy jego byt uzależniony jest od czynnego poparcia ze strony ogółu koleżanek i kolegów.

W czasie zjazdu regionalistycznego zorganizowała Sekcja pod przewodnictwem kol. Grynia wycieczkę uczestników zjazdu do zakładów „Lignozy” w Krywałdzie, oraz zorganizowała zwiedzenie Muzeum Śląskiego.

Referentami oświatowymi na powiatach byli: kk. Ludwik Maliczak (pow. katowicki) Franciszek Błach (pow. świętochłowiecki), Kocój Jan, (pow. pszczyński), Duda Edmund (powiat tarnogórski), Rudolf Kukucz (pow. Cieszyński), Rohrbach Eugenjusz (powiat wodzisławski), oraz Hulek Piotr (powiat rybnicki),

Powiatowych Komisji Społeczno-Oświatowych przy Oddziałach Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego nie powołano, ponieważ na terenie powiatów, przy starostwach, istnieją już Powiatowe Komisje Oświatowe.

Ogniskowe Referaty Społeczno-Oświatowe istnieją przy 43 Ogniskach. Jak wynika z przesłanych sprawozdań z pracy społecznej Ognisk w woj. śląskim za okres dwuletni rok 1930 i 1931, pracowało poza szkołą 989 członków, z tego na kursach i szkołach wieczornych pracowało 248 w roku 1931, a w roku 1930-212 członków. 465 członków wygłaszało odczyty w roku 1930, w następnym roku 486 członków. Ogółem w ciągu dwu lat wygłoszono 4203 odczytów i pogadanek. W bibliotekach i czytelnich w roku 1930 było zatrudnionych 326 członków, a w roku następnym 271 członków. Wśród organizacyj młodzieżowych w roku 1930 pracowało 154 członków, zaś w roku następnym 297. W tymże roku w przysposobieniu wojkowym i wychowaniu fizycznym pracowało 181 członków. W zespołach teatralnych pracowało w roku 1930 członków Ogniska w liczbie 229, zaś w roku następnym w liczbie 262. Zespoły teatralne, w których pracują nasi członkowie, zorganizowały ogółem za okres sprawozdawczy 952 przedstawień. (548+404). W chórach 419 człon-

ków Ogniska pracowało w roku 1930, w roku następnym 259; w orkiestrach pracowało 41 i 48. Ogółem chóry i orkiestry, które prowadzą członkowie Ogniska, występowały w roku 1931 — 296 razy. W kółkach rolniczych pracowało w roku 1930-73 członków, w straży ogniowej 69 członków w spółdzielniach 53, zaś w roku 1931 pracowało w kółkach rolniczych 42, w straży ogniowej 31, w spółdzielniach 19. Do rad gminnych według zestawienia z roku 1930 należy 57 członków zaś dokooptowanych jest 48. Nadto w obecnej kadencji Sejmu Śląskiego mamy własnego przedstawiciela w osobie kol. posła Józefa Syski. Jak wynika z zestawienia, wykreślna naszego wkładu w pracę społeczno-oświatową w ostatnim roku opada. Przyczynił się do tego z jednej strony kryzys, pogorszenie warunków pracy w szkole i poza szkołą. Nadto powodu należy szukać także w tem, iż nie wszystkie Ogniska przesyłały sprawozdania. Gdy w roku 1930 na 49 Ognisk z obowiązku swego wywiązało się 40 Ognisk t. j. 80,4 proc. to w roku 1931 na 49 Ognisk przysłało sprawozdania 37 Ognisk, t. j. 75,5 proc.

Mimo wszystko, patrząc na wynik cyfrowy naszego dorobku w pracy społeczno-oświatowej, zwłaszcza w tak ciężkich czasach, w jakich znaleźliśmy się na naszym terenie, mamy powody do wyrażenia swego zadowolenia z osiągniętych wyników.

Działalność pozostałych Sekcyj

Sekcja Szkolnictwa Średniego

Sekcja istnieje przy Ognisku Związku Nauczycielstwa Polskiego w Mysłowicach w następującym składzie: kol. Skalka Tadeusz — przewodniczący, kol. dr. Konstanty Sobolski — zast. sekretarza, kol. Tor Józef członek Zarządu, kol. Brzostyńska B. i kol. Kulik Marjan, jako zastępcy członków Zarządu.

Sekcja liczy obecnie 11 członków. Do Zarządu Ogniska należą następujący członkowie: kol. Stopa, Kulik, Pałczyński, Gonet i Skalka. Do Zarządu Okręgowego należą koledzy Skalka i Gonet. Zarząd Sekcji zorganizował w Katowicach w lokalu szkoły żeńskiej wydziałowej kurs przygotowujący do egzaminu W. K. N. z grupy fizyko-matematycznej.

Uczestnicy kursu mają do dyspozycji bogato zaopatrzoną pracownię fizyko-chemiczną. Kurs trwa od października 1931 r.

W ostatnich miesiącach powstały Sekcje Szkolnictwa Średniego przy następujących Ogniskach: Szarlej, Tarnowskie Góry, Pszczyna i Mikołów, reszta w toku organizacji.

Sekcja Nauczycielstwa Przedszkoli.

W myśl wytkniętych zadań zeszłorocznych Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Naucz. Przedszkoli w Katowicach powiększył liczbę członków z 93 na 129, zgrupowanych w Ogniskach w Wodzisławiu Bielsku, Sosnowcu i Będzinie, reszta zaś członkiń z powiatów sąsiednich zorganizowana jest w „Ognisku katolickim”. Zarząd Oddziału Powiatowego utworzył Sekcję Pedagogiczną, której przewodniczącą jest dyrektorka prywatnej szkoły im. Mickiewicza w Katowicach p. Benoni Dobrowolska. Sekcja urządziła kurs doszkalający dla nauczycielek przedszkoli w dwóch terminach: w lipcu 1931 r. i w styczniu 1932 r.

Kurs obejmował:

Metodyka śpiewu w przedszkolu — p. Ryta Gnus. Rozwój umysłowy dziecka w przedszkolu, psychoanaliza indywidualna — p. Julja Benoni Dobrowolska. Literatura dla małych dzieci — p. Olga Ręgorowiczowa. Higiena w przedszkolu, anatomja i fizjologja, system nerwowy dziecka — dr. Hilewicz St. Rysunki w przedszkolu — prof. Józef Tor. Roboty zabawek — prof. Józef Gonet. Gry i zabawy rytmiczne w przedszkolu — p. Halina Niebieszczańska Liwingierowa.

W kursie wzięło udział ogółem 165 uczestniczek. Ponadto dnia 5. maja odbyły się wykłady dra Goldscheidera o psychotechnice w przedszkolu i referat o dziecku anormalnem.

Na posiedzeniach Zarządu, w których kol. przewodnicząca Sekcji brała udział, rozpatrywano sprawy zawodowe, jak:

1. ujednastajnienie terminu wakacyj letnich (lipiec, sierpień, jak w szkole powszechnej); 2. jednorazowe zajęcia w przedszkolach; 3. sprawy egzaminów; 4. pomoce naukowe dla przedszkola; 5. uregulowanie spraw związkowych; 6. sprawy tworzenia Ogniska.

Zarząd interwenjował w Wydziale Oświecenia Publicznego w sprawach związkowych i zawodowych członkiń i zgłosił wnioski dotyczące najaktualniejszych spraw Naucz. Przedszkoli. Prócz tego członkinie Zarządu i koleżanka przewodnicząca Sekcji wyjeżdżały na miesięczne zebrania Ognisk.

Przewodniczącą Sekcji jest kol. Sierosławska Anna.

Sekcja Kierowników Pracowni Fizyko-Chem.

Zebrania Sekcji odbyło się w okresie sprawodawczym trzy. W tem jedno walne zebranie. Sekcja liczy obecnie 22 członków z terenu Górnego i Cieszyńskiego Śląska.

Tematem zebrania były sprawy związane z wniesieniem memoriału w roku 1930 do Wydziału Oświecenia Publicznego w Katowicach i zrealizowaniem przez W. O. P. postulatów Sekcji jak:

1. a) sprawy uposażeń kierowników pracowni (niezrealizowane.)
 b) sprawy anulowania rozządzeń W. O. P. z dnia 8. IV. 1930 r.
 c) sprawy tymczasowego uregulowania stosunków służbowych
 kier. prac. fizyko — chem. d) sprawy etatów kier. prac. e) sprawy
 wymiaru godzin dla kier. prac. i. t. d.

II. Ze spraw metodyczno — dydaktycznych Sekcja zajmowała się:

a) dyskusją nad referatem kol. Sikory Jana, kier. prac. w Cieszyńcu, w związku z mającą się ukazać broszurą p. t. „Tematy do samodzielnych ćwiczeń z chemii dla klasy VI—“

b) dyskusją nad referatem kol. Jabłońskiego, kier. prac. z Siemianowic Śl., na temat „Pracownia szkolna, nauczyciel i podręcznik w naukach doświadczalnych“.

W związku z tymczasowym normowaniem przez Wydział Oświecenia Publicznego obowiązków służbowych kier. prac., przewodniczący Sekcji kol. Skoczek Józef, jak i prezes Okręgu kol. Mazanek Roman kilkakrotnie konferowali z wizytatorami.

Niektóre postulaty memoriału zostały częściowo wprowadzone, lecz część ta bezwarunkowo jest niewystarczającą dla racjonalnego funkcjonowania pracowni. Sądzymy bowiem, że w przyszłym roku szkolnym Wydział Oświecenia Publicznego unormuje sprawy pracowni po myśli memoriału.

Przewodniczącym Sekcji jest kol. Skoczek Józef.

Sekcja Prawna.

Działalność Sekcji Prawnej idzie w dwóch kierunkach, a mianowicie: a) obrony prawnej członków w sądach; b) różnych interwencji u władz szkolnych, administracyjnych i t. d. W roku sprawozdawczym Zarząd Okręgu udzielił tylko w jednym wypadku prawnej pomocy adwokata, który obecnie prowadzi sprawę w sądzie.

Najwięcej jednakże wysiłków pochłaniają interwencje u władz szkolnych w sprawach, w jakich zwracają się do nas członkowie.

Jakkolwiek w ostatnich miesiącach w wielu sprawach szkolnych ostatnią decyzję zastrzegł sobie Pan Wojewoda, umniejszając przez to dawną samodzielność Wydziału Oświecenia Publicznego, to jednak w roku sprawozdawczym na 177 interwencji, zdołaliśmy załatwić 147 spraw pozytywnie, a 30 spraw negatywnie. Interwencje te dotyczyły następujących spraw: przeniesień, nadania posad, zwolnień, doksztalcenia, emerytury, zaliczki, dodatku za W.K. N., kwartału popośmiertnego, zamiany posady, przemianowania nauczycieli kontraktowych na tymczasowych, mieszkań, przegrupowań, zaliczenie lat

służby przed przerwą, dodatku ekonomicznego, dekretów ustalenia kosztów przesiedlenia i t. d.

W sprawach ważnych, zasadniczych, interwenjował zawsze przewodniczący Okręgu kol. Mazanek Roman.

Przewodniczący Sekcji Prawnej kol. Szmyd Franciszek udzielił nadto 15 porad ustnych i 8 porad pisemnych.

Sekcja Wdów i Sierót.

Przewodniczącym Sekcji Wdów i Sierót w roku sprawozdawczym był kol. Renowicz Karol, członek Zarządu Okręgu Śląskiego. Sekcja Wdów i Sierót przy Zarządzie Okręgu Śląskiego została powołana na cacya w dniu 9. maja 1931 r.

Przed kilkunastu laty Zarząd Główny Z. N. P. utworzył fundusz zapomogowy im St. Nowaka, oparty początkowo na dobrowolnych ofiarach członków. Akcja ta została rozszerzona w roku 1924, na mocy uchwały Zjazdu Delegatów, który unormował na stałe dopływ funduszy, przeznaczając 2 proc. od wkładek członkowskich na zapomogi dla wdów i sierót. Zasiłki mają charakter zapomóg jednorazowych względnie stałych.

Zarząd Główny Zw. Naucz. Polsk. dąży do tego, by dzieci naszych kolegów i koleżanek nie były pozbawione z chwilą śmierci, rodziców opieki Związku, który przecież stanowić ma jedną wielką rodzinę, czując na troski, ból i opuszczenie.

Z uwagi na to, że w roku bieżącym Związek nie chciałby z powodu szczupłych zasobów na ten cel zmniejszyć zapomogi, zwraca się do Zarządów Oddziałów Powiatowych i Ognisk z prośbą by zechciały przy każdej sposobności pamiętać o zasileniu funduszu zapomogowego przez urządzanie różnego rodzaju imprez na swoim terenie, z których dochód w całości byłby przeznaczony na powyższy cel. Zarząd Główny Z. N. P. w Warszawie za pośrednictwem Sekcji Wdów i Sierót przy Zarządzie Okręgu Śląskiego przyznał zapomogę stałą trzem wdowom po zmarłych kolegach, członkach Związku na terenie województwa śląskiego, dwom od 1. stycznia br. a trzeciej wdowie od 1. kwietnia 1932 r. Oprócz tego Sekcja przesłała Zarządowi Głównemu do rozpatrzenia z opinią przychylną prośbę o zapomogę stałą i doraźną.

Sekcja Wdów i Sierót przy Zarządzie Okręgu Śląskiego pośredniczy też w sprawie wypłacenia zapomogi z Funduszu pośmiertnego, istniejącego przy Głównym Zarządzie w Warszawie. Dotychczas była jedna interwencja z wynikiem pomyślnym.

Sekcja Muzyki i Śpiewu.

Sekcję muzyczną przy Zarządzie Okręgowym powierzył mi Zarząd Okręgowy w listopadzie 1931 r. dlatego sprawozdanie to obejmuje okres od grudnia 1931 r. do Zjazdu Woj. Z. N. P. t. j. 21 maja 1932 r. By zorientować się o stanie chórów nauczycielskich przy Ogniskach, Oddziałach Związku i Oddziałach Powiat. Zw. Naucz. Polsk. na terenie woj. śląskiego wysłałem w grudniu 1931 r. do wszystkich Ognisk, Oddziałów i Oddziałów Powiatowych kwestjonariusz w sprawie chórów. Odpowiedzi na kwestjonariusze nadeszło 30. Z odpowiedzi wynikało, iż istnieją w woj. śląskim tylko 2 chóry nauczycielskie związkowe, a mianowicie przy Oddziale Z. N. P. w Król-Hucie, istniejący od października 1930 r. i przy Oddziale Powiatowym w Świętochłowicach, założony w maju 1931 r. Z powodu krótkiego okresu działalności i mającego się odbyć w roku bieżącym Zjazdu jubileuszowego z okazji 10-lecia istnienia Związku na terenie woj. śląskiego zrezygnowałem z pracy organizacyjnej dalszych chórów związkowych, a działalność swą ograniczyłem do urządzenia imprezy muzyczno-wokalne w dniu Zjazdu Wojewódzkiego Związku.

Działalność polegała na 1) ustaleniu programu części muzyczno-wokalne wieczornicy, 2) przygotowaniu odpowiedniej ilości egzemplarzy pieśni, które wykonają na Zjeździe i wieczornicy połączone chóry związkowe, 3) ustaleniu wspólnych prób i wyćwiczeniu pieśni. Ażeby produkcje chórowe postawić na możliwie wysokim poziomie artystycznym, uprosiłem do współpracy p. Gawłasa, naucz. śpiewu gimn. żeńsk. w Katowicach, znanego dyrygenta i kompozytora. Pieśni połączonych chórów związkowych wykonane będą pod dyr. p. Gawłasa.

Szczegóły dotyczące chórów związkowych.

Mieszany Chór Nauczycielski przy Oddziale Z. N. P. w Król-Hucie powstał w październiku 1930 r. Przewodniczącym chóru jest p. Jakób Kardaś, prezes Oddziału Z. N. P. w Król-Hucie, dyrygentem Jerzy Kisiel, kierownik szkoły powszechnej w Król Hucie. Chór pokonał początkowe trudności, jak złą frekwencję i ma widoki pomyślnego rozwoju. Ćwiczenia w roku 1931/32 odbywają się dwa razy w tygodniu. Członków jest 54. Przeciętna frekwencja wynosi 75 proc. Chór występował 5 razy na akademjach narodowych w Król-Hucie a mianowicie: 1) Stuletniej rocznicy Powstania Listopadowego. 2) Na zjeździe woj. Z. N. P. w czerwcu 1931, 3) wieczornicy styczniowej w styczniu 1932 r. 4) Oplątku Zw. Inwalidów w styczniu

1932 r. 5) Akademii Marsz. Piłsudskiego 19. III, i 20. III. 1932 r. w Chorzowie i Król-Hucie. Po ostatnim występie zyskał ogólne uznanie, wykonując udatnie pod dyr. J. Gawlasa „Dolę Żołnierską” i Pierwszą Brygadę w opr. p. Gawlasa.

Mieszany Chór Nauczycielski Oddziału Powiatu-Świętochłowice, powstał w maju 1931 r. Organizatorem i pierwszym prezesem tego chóru był p. Mangold, wiz. szkół powszechnych. Obecnie prezesem jest p. Eugenjusz Kinsner, kierownik szkoły w Nowych Hajdukach, dyrygentem Jan Kuchejda, kier. szkoły w Świętochłowicach. Liczba członków wynosi 57. Do chóru tego należy nauczycielstwo z Nowych Hajduk, Wielkich Hajduk, Świętochłowic, Lipin, Zgody i Rudy Śl. Frekwencja wynosi 65 proc.

Chór występował 4 razy: 11 listopada 1931 r. na akademii w Wielkich Hajdukach, 19 marca 1932 r. w Nowych Hajdukach, 19 kwietnia 1932 r., na Zjeździe Oddziału Powiatowego w Katowicach i na pogrzebie kol. w Król-Hucie.

Oprócz tego chór urządził dwie zabawy towarzyskie z tańcami „Śledzia” i „Święcone”, z czego czysty zysk w kwocie 300 zł. przeznaczył na cele chóru.

Przewodniczącym Sekcji Muzycznej jest kol. Kisiel Jerzy — Król-Huta.

Na „Fundusz Dziesięciolecia”

Do dnia 13. V. br. złożyły Ogniska i Oddziały Powiatowe kwotę 1929,41 zł. a mianowicie: Oddziały Powiatowe — Katowice 200 zł., Świętochłowice, 150 zł., Rybnik 400 zł., Król-Huta 100 zł.; Ogniska: Welnowiec 22,30 zł., Bielszowice 50 zł., Kochłowice 20 zł., Lubliniec 10 zł., Jastrzębie-Zdrój 50 zł., Chorzów 10 zł., Wielkie Piekary 4,80 zł., Lipiny 25 zł., Mysłowice 100 zł., Suszec 25 zł., Łagiewniki 50 zł., Michałkowice 26,60 zł., Siemianowice 100 zł., Tychy 12 zł., Nowa Wieś 60 zł., Pszczyna 100 zł., Nowe Hajduki 50 zł., Świętochłowice 100 zł., Katowice 250 zł., i kol. Wlekiński 5 zł. Razem 1929,41 zł.

PAMIĘTAJMY
O „FUNDUSZU DZIESIĘCIOLECIA”!

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Katowicach i redaktor odpow. Gierat Karol, Katowice, Kamienna 9, part

Tłoczono w Drukarni „Sztuka” w Mysłowicach, ulica Powstańców 7, Telefon 71

Związek Nauczycielstwa Polskiego na tle 10-lecia szkolnictwa polskiego w woj. śląskim*)

(Referat według stenogramu)

Dzisiejsze nasze masowe zgromadzenie, Zjazd Członków Związku Nauczycielstwa Polskiego z 49 Ognisk z wojew. śląskiego liczących 2094 członków, obchodzi 10-lecie szkoły polskiej, obchodzi 10-lecie istnienia swej organizacji.

Obchód ten ma ważne dla nas znaczenie. W dniu dzisiejszym czynimy rzut oka na stan szkolnictwa w ciągu minionych lat 10-ciu i rzut oka na nasze stanowisko, na naszą działalność w okresie kształtowania się jego form i ducha. Obchód 10-cio lecia, to rzut oka na zdobywanie zaufania społeczeństwa do szkoły polskiej, oraz na szerzenie i urabianie myślenia w duchu państwowości polskiej, w duchu interesów polskości na Śląsku.

Nasza przeszłość organizacyjna musi w nas budzić otuchę i wiarę w skuteczność pracy naszej i utrwalać przekonanie w nie-dalekie zwycięstwo państwowego ducha polskiego na ziemi, po którą wyciąga uzbrojona ręka nacjonalisty niemieckiego.

W dniu obchodu naszego 10-cio lecia wypada nam przypomnieć te chwile walki, jakie toczył lud polski z Polskim Komisarjatem na czele na ziemiach G. Śląska o język polski w szkołach niemieckich. Przed wyborami do gmin w listopadzie 1919 roku kol. Krawiec Florjan, ówczesny nauczyciel szkoły wydziałowej w Katowicach, obecnie nauczyciel seminarjum w Tarnowskich Górach, zwrócił się w pismach, które pozostawały pod wpływem Komisarjatu Plebiscytowego, do nauczycieli mówiących po polsku, do podania na jego ręce swych adresów celem utworzenia organizacji nauczycielskiej.

W styczniu 1920 r. powstają w powiatach na terenie plebiscytowym polskie Towarzystwa Nauczycieli, które w marcu 1920 roku odbyły pierwsze zebranie swych delegatów w Bytomiu, na którym utworzono Związek Nauczycieli na G. Śląsku i postanowiono założyć własną gazetę „Szkołę Górnośląską”. Prezesem Związku został kol. Krawiec, redaktorem odpowiedzialnym kol. Trembaczewski. Związek liczył wówczas około 150 członków.

W tym samym miesiącu (18. III. 1920) Polski Komisarjat Plebiscytowy dla Górnego Śląska wydał okólnik do Powiatowych Komitetów Plebiscytowych ze wskazaniem, by Rady gminne odpowiednią uchwałą domagały się, ażeby we wszystkich szkołach ludowych zaprowadzono obowiązkową naukę języka polskiego.

*) Referat wygłoszony przez kol. posła J. Syskę na Zjeździe Jubileuszowym Z. N. P. w Katowicach, w dniu 21. V. 1932 r.

Dnia 26 maja 1920 r. Związek Nauczycieli na Górnym Śląsku na Zjeździe delegatów otrzymuje statut, którego najważniejsze postanowienia są: Art. 2 „Celem Związku jest przeprowadzenie równouprawnienia obu języków i narodowości w sprawach szkolnych”.

Art. 3 „Obowiązkiem członka jest sumienne dopilnowanie praw, przysługujących w szkole dzieciom górno-śląskim, oraz udoskonalenie swojej wiedzy do należytego wykonywania wyżej wspomnianego obowiązku”.

Zjazd ten uchwalił rezolucję, w której Związek domaga się dla polskich dzieci szkół z polskim językiem wykładowym, w których udzielałoby się języka niemieckiego jako przedmiotu od 4 roku szkolnego. Zjazd żądał także wprowadzenia języka polskiego jako przedmiotu do szkół z niemieckim językiem wykładowym od 4 roku nauki.

Według niemieckiej statystyki urzędowej było w dniu 1 maja 1913 roku w szkołach ludowych na terenie plebiscytowym dzieci: a) polskich 250,743, b) dwujęzycznych 56,108, c) niemieckich 74,498.

Wydawanie prawomocnych rozporządzeń w sprawach szkolnych należało w tym czasie do Komisji Międzysojuszniczej w Opolu. Starania Pol. Komisarjatu Plebiscytowego doprowadziły do tego, iż oprócz wydania rozporządzenia w sprawie nauczania jęz. polskiego, Komisja Aljancka powołała także polskich doradców szkolnych po jednym do każdego inspektoratu szkolnego. Do doradców szkolnych należało: 1. organizowanie w szkołach nauki jęz. polskiego i religii po polsku dla dzieci, które zgłosili rodzice na naukę polską. 2. bronić przed szykanami dzieci i nauczycieli. 3. czuwać by szkoły nie uprawiały propagandy antypolskiej. W lipcu 1920 r. doradcy szkolni sprawują już swój urząd.

Największy rozwój polskiego Związku Nauczycieli przypada na miesiące sierpień i wrzesień 1920 r., kiedyto liczba jego członków dochodzi do 250 nauczycieli. Po tym czasie Związek począł zwolna tracić członków na skutek wyętej akcji Niemieckiego Komisarjatu Plebiscytowego, która trwała aż do plebiscytu, to jest do 21 marca 1920 r. i władz szkolnych, które często ułatwieniami przy egzaminach zyskiwały słabszych z powrotem do obozu niemieckiego.

Kiedy zbliżał się czas przejęcia ziemi górnośląskiej przez Polskę i utworzenia z częścią cieszyńską województwa śląskiego, obie organizacje nauczycielskie t. j. Związek Nauczycieli na G. Śląsku i Pol. Tow. Pedagogiczne w Cieszyńskim nawiązały z sobą ścisły kontakt.

Dnia 27 kwietnia 1922 r. odbył się zjazd przedstawicieli obydwu organizacyj w Dziedzicach, na którym postanowiono, że zarów-

no nauczyciele z Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, jak i nauczyciele należący do Związku Nauczycieli na G. Śląsku, akceptują istniejący dotąd charakter szkolnictwa, a więc charakter wyznaniowy na terenie części gornośląskiej i charakter międzywyznaniowy na terenie cieszyńskiej części Śląska. Ponadto uchwalono nie angażować się narazie do żadnej organizacji, jakie istnieją w Rzeczypospolitej, a wprawdzie czynić zabiegi w tym kierunku, by utworzyć jedną organizację nauczycielską w województwie śląskim.

Układ z dnia 27 kwietnia 1922 r. brzmi:

1. „Wspólna Konferencja Związku Pol. Nauczycieli na Śląsku Górnym i Pol. Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie, odbyta w dniu 27 kwietnia 1922 r. uznaje w zupełności oparte na istotnych potrzebach i stosunkach dotychczasowe stanowiska zajęte przez obie organizacje w sprawie charakteru szkoły powszechnej tak w Ks. Cieszyńskim, jak i na Śląsku Górnym i uważa, że gwałcenie tego stanowiska przez jedną lub drugą stronę byłoby szkodliwe ze względu na wspólny interes narodowy i z tego względu jest niedopuszczalne”.

2. „Wspólna Konferencja delegatów Związku Pol. Nauczycieli na Śląsku Górnym i Pol. Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie uważa, że przystąpienie jednej lub drugiej organizacji do któregoś z ogólnych związków państwowych jest **narazie** niewskazane. Dążyć natomiast winny obie organizacje do utworzenia w przyszłości jednolitej organizacji na terenie Woj. Śląskiego”.

„Celem umożliwienia solidarnej i skutecznej współpracy obchodzących ogół nauczycielstwa na obszarze Woj. Śląskiego, mając na oku tak dobro polskiej szkoły, jak i interesy zawodowe nauczycielstwa, uchwalają obie strony utworzyć Wspólną Komisję Nauczycielską”. Dla komisji tej uchwalono w tym dniu regulamin.

Układ powyższy przyjęto i zatwierdzono **dnia 20 maja** w Katowicach na posiedzeniu Głównego Zarządu i delegatów Pol. Tow. Naucz. na G. Śląsku.

Niestety już w miesiąc później Związek Nauczycieli na Górnym Śląsku pod wpływem zabiegów Stowarzyszenia Chrześcijańsko-narodowego Nauczycielstwa szkół powszechnych w Polsce umowę ową wypowiedział właśnie na skutek tego zastrzeżenia, że obie organizacje powstrzymają się **narazie** przed przystąpieniem do organizacji ogólnokrajowej, a skierują swe wysiłki celem utworzenia jednolitej organizacji w województwie śląskim.

20 czerwca 1922 r. nastąpiło objęcie G. Śląska przez państwo polskie. Niedługo potem, bo 20 września na tej oto sali Powstańców odbył się liczny zjazd nauczycielstwa szkół powszechnych z gornośląskiej części województwa. Powodem tego zjazdu było przede wszystkim postępowanie kierowników niektórych szkół polskich, m. i. rektora szkoły II. w Mysłowicach, który zupełnie dowolnie wbrew postanowieniom Konwencji Genewskiej począł tworzyć szkołę niemiecką, namawiając w klasach dzieci polskie do przechodzenia do

szkoły niemieckiej. Wówczas zebrane doraźnie nauczycielstwo z Mysłowic postanowiło wezwać na zjazd całe nauczycielstwo, ażeby zaprotestować przeciwko takiemu postępowaniu kierowników szkół.

Sala Powstańców w Katowicach była nabitą. Kiedy zjawił się czcigodny prezes naszej organizacji kol. senator Nowak, nauczycielstwo powitało go burzą okłasków. Gdy jednak zgłoszono telegramy i kiedy pojawił się telegram do Naczelnika Państwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego, okazało się, że na sali znajdują się nieprzejednani przeciwnicy, którzy rozpoczęli wrzawę i krzyczeli: „Precz z Piłsudskim”. Wskazywało to, że na zjazd nie wszyscy nauczyciele przyjechali po to, aby naradzić się, co czynić dalej, jak należy tworzyć, jak organizować szkoły polskie, jak chronić dzieci przed odpływem do szkół mniejszości, ale część przyjechała po to, ażeby demonstrować przeciwko Naczelnikowi Państwa, chociaż niektórzy z nich dopiero od dwóch miesięcy znaleźli się w Polsce.

Zjazd ówczesny uchwalił protest przeciwko tworzeniu w sposób dowolny szkół mniejszości, zaprotestował przeciw obsadzaniu szkół polskich kierownikami i nauczycielami Niemcami, jak to było wówczas, zaprotestował przeciwko używaniu języka niemieckiego, jako języka wykładowego w szkołach polskich, dopuszczając jedynie możliwość posługiwania się językiem niemieckim w razie, gdy dzieci nie rozumieją po polsku. Zebrane wówczas nauczycielstwo w większości domagało się programów obowiązujących w R. P. i podręczników aprobowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. Uczyniono to dlatego, ponieważ były i takie tendencje w Wydziale O. P., że szkolnictwo na Śląsku ma posiadać własne programy i własne podręczniki szkolne. Na tym zjeździe także po raz pierwszy padło wyraźne hasło: „Dziecko polskie do polskiej szkoły”. W ten sposób Zjazd wypowiedział się przeciw głoszonej taktyce, by nie drażnić Niemców szkołą, która to taktyka prowadziła do daleko idących ustępstw ze szkodą dla polskości. Myśmy uważali, że G. Śląsk należy do R. P. i dlatego interes Państwa Polskiego musi górować nad interesem niemieckim.

W memorjale zjazdu znajdują się takie postulaty, jak o opróżnienie budynków szkolnych, zajętych przez wojsko, administrację i uchodźców, o mieszkania dla nauczycieli, o zniesienie pasów drożynianych, o 50 proc. zniżkę na kolejach, której jeszcze tu nie było.

Znaczenie zjazdu było dla nas duże. Przedewszystkiem poznaliśmy się na zjeździe i spostrzegliśmy, że jest bardzo dużo związkowców, którzyby pragnęli utworzenia organizacji. Postanowiono wybrać Komitet organizacyjny, któryby prowadził pertrakcje z istnie-

jącym Związkiem Nauczycieli Górnoślązaków i z Polskim Towarzystwem Pedagogicznym w tym kierunku, czy nie dałoby się utworzyć jednej organizacji nauczycielskiej w woj. śląskim. Powstrzymaliśmy się wówczas na zjeździe od uchwalenia założenia Związku P. N. S. P. jedynie w tem mniemaniu, że zasady, przyjęte w Dzieńdzicach 27 kwietnia — jakkolwiek umowa została przez Związek Nauczycieli na G. Śląsku wypowiedziana — przejdą i że na tej platformie dojdzie do wspólnego porozumienia i będziemy mogli wspólnie podjąć działalność dla dobra szkoły polskiej i interesów polskich na Śląsku. Mieliśmy to przekonanie dlatego, że na sali był obecny prezes Związku Nauczycieli na Śląsku kol. Gomółka, który złożył także swój podpis na memorjale wystosowanym do p. Ministra. Niestety te nasze przewidywania i nadzieje nie spełniły się, bo oto 25 września zapada uchwała w Związku Nauczycieli Górnoślązaków, że łączą się ze Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. 27 IX. nasz Komitet organizacyjny otrzymał odpowiedź, że dalsze pertraktacje uważa się za bezcelowe, ponieważ Związek Nauczycieli na Śląsku zdecydował się już na przyjęcie programu Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego, natomiast zaprasza nauczycieli ze wszystkich dzielnic do wstępowania do tej organizacji, do Stowarzyszenia. W kilka dni później kol. Gomółka wycofał swój podpis, dany pod rezolucję zjazdu. Na skutek tego nauczycielstwo większych ośrodków poczęło się zbierać i uchwałać założenie Ognisk Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Zjazd nauczycielstwa w Katowicach zwrócił czynnikom opozycyjnym uwagę na nauczycieli — przybyszów, których prasa chadeccka po zjeździe przedstawiła jako ludzi ze wschodu zarażonych nowinkami bolszewickimi.

Na dzień 2 lutego 1923 r. zwołano do Zawodzia (Katowice) zjazd delegatów Związku Nauczycieli na G. Śląsku, który miał załatwić formalnie połączenie się tego Związku ze Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa. Na zjazd ten zaproszono także nauczycielstwo przybyłe z innych dzielnic Polski. Na zebraniu tem dokonał się definitywny rozłam nauczycielstwa na Górn. Śląsku, mianowicie ci, którzy nie chcieli należeć do Stowarzyszenia opuścili salę, reszta pozostała, ażeby obradować już pod znakiem Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego. W Zawodziu okazało się, że wielu ogniskowców z terenu Małopolski i z b. Kongresówki sztandar Związku zdradziło i przeszło do Stowarzyszenia Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Zebranie w Zawodziu było ostatnią próbą utworzenia wspólnej organizacji nauczycielskiej w woj. śląskim. Związkowcy (ogniskowcy) czynili daleko idące ustępstwa natury organizacyjnej i ideowej. Godzili się z istnieniem szkół wyznaniowych w górnośląskiej części województwa, godzili się na autonomję Organizacji Okręgu Śląskiego. Oferowane ustępstwa nie doprowadziły do połączenia z nami. Nie o nie bowiem chodziło drugiej stronie. Tam wzięły górę wpływy polityczno-partyjne nad interesami zawodu nauczycielskiego, nad interesami szkoły. Dowodem tego był zjazd 20 września w Katowicach, dlatego nastąpiło rozbitcie.

W dwa dni później nastąpiło rozbitcie nauczycielstwa, zorganizowanego w Pol. Tow. Pedagogicznem w Cieszynie na Związkowców i Stowarzyszeniowców. Związkowcy Cieszyńscy połączyli się z nami w jeden Okręg Śląski dopiero w 1926 r., do tego czasu tworzyli samodzielnie podokręg Cieszyński Związku P. N. S. P.

Rok 1923 zaczął się pod hasłem tygodnia szkoły polskiej. Stałiśmy przed wpisami do szkół mniejszości. Trzeba było wyteńczyć siły i przeprowadzić propagandę na rzecz szkoły polskiej, uświadomić społeczeństwo polskie, chociażby doraźnie. To też we wszystkich prawie większych miejscowościach odbywały się zebrania i pochody dzieci pod hasłem: Dzieci polskie do szkoły polskiej. Zjazd okręgowy członków Z. P. N. S. P. odbył się w czerwcu 1923 pod hasłem autonomji dla administracji szkolnej i domagania się dla nauczycieli w woj. śląskim charakteru pracowników państwowych. Wówczas chciano traktować nauczycieli w woj. śląskim jako funkcjonariuszów autonomicznego samorządu śląskiego, na co myśm się jako Związek zgodzić absolutnie nie mogli.

16 maja 1923 r. Sejm Śląski uchwalił likwidację Komisji Szkolnej w Cieszynie i od tego czasu szkolnictwo w woj. śląskim posiada wspólną władzę szkolną wojewódzką Wydział Oświecenia Publicznego, z wyjątkiem nominacyj kierowników w części cieszyńskiej, które pozostawiono jeszcze Śląskiej Radzie Wojewódzkiej. Na skutek uchwał naszego zjazdu rozpoczęły się szalone ataki na związkowców i wokoło słyszało się, że ogniskowcy wyrzucają krzyże ze szkół, profanują obrazy św., wyśmiewają duchowieństwo, nauczycielki robią sobie fryzury podczas nauki, nauczycielki — matki karmią niemowlęta w klasie i t. p. W ten sposób urabiano opinię nauczycielowi polskiemu w szkole polskiej, ażeby można było łatwiej napędzić więcej dzieci polskich do szkół mniejszości. To też byliśmy świadkami przechodzenia w każdym czasie dzieci polskich ze szkół

polskich do szkół mniejszości. Nie było jeszcze wtedy tak, jak dzisiaj, że można przenosić dzieci ze szkoły polskiej do szkoły mniejszości tylko raz w roku t. j. w okresie wpisów szkolnych. Wówczas przepisywanie dokonywało się w każdym czasie. Nauczycielstwo było z początku na tego rodzaju ataki, skierowane przeciwko niemu ze strony czynników wrogich szkole polskiej i nauczycielom polskim, bezradne, to też trzeba było pomyśleć o własnej obronie w prasie i w tym celu wydawaliśmy dodatek tygodniowy w „Polaku”, ówczesnym organie Narodowej Partii Robotniczej.

Rok 1924 przynosi nam nowe pole pracy. Uważaliśmy, że całe nauczycielstwo musi podjąć się pracy poza szkołą, i dlatego rozważyliśmy na zjeździe zagadnienie oświaty pozaszkolnej. Doniosłem było także dla nas przedstawienie poraz pierwszy w referacie stosunków szkolnych, jakie wówczas tu panowały. Kol. Mazanek przedstawił w referacie bolączki nauczycielstwa i szkoły polskiej. Wówczas poraz wtóry domagaliśmy się niezależności administracji szkolnej od administracji politycznej, rozszerzenia na woj. śląskie ustawy ramowej o ustroju władz szkolnych i bezpośredniego nadzoru Ministra W. R. i O. P. nad szkolnictwem śląskiem. Domagaliśmy się polskich ustaw szkolnych, ponieważ pod tym względem na Śląsku panował chaos; referent Wydz. Ośw. Publ. zależnie od widzimisię przyjmował lub odrzucał tę czy inną ustawę, tak lub inaczej interpretował postanowienia poszczególnych ustaw. Wówczas domagaliśmy się także wydania dekretów nominacyjnych, ponieważ nauczycielstwo nie było pewne swego jutra, gdyż dokonywano masowych przenoszeń, nawet na skutek doniesień ze strony organizacji mniejszości niemieckiej. Domagaliśmy się również obsady kierownictw w drodze konkursu, oddzielenia od nich organistostwa, oraz mianowania kierowników przez Wydz. Ośw. Publ., a nie przez Śląską Radę Wojewódzką, gdzie przy nominacjach kierowano się więcej podziałem wpływów partyjnych, niż potrzebami i dobrem szkoły. Dowodem ówczesnego chaosu w administracji szkolnej może być fakt, że roku 1924 władze szkolne nie zdołały odebrać przysięgi służbowej od nauczycielstwa pracującego w górnośląskiej części woj. śl. To też nic dziwnego, że nauczyciele z ducha Niemcy pracują jeszcze do tego czasu w szkole polskiej, posyłają nawet dzieci swoje do szkoły mniejszości lub do szkoły zagranicę, wykorzystują swoje stanowisko zarówno w szkole, jak i poza szkołą i prowadzą wybitną propagandę na rzecz szkół mniejszości. Z tego powodu domagaliśmy się wówczas należytej obsady inspektorów szkolnych i odpowiedniej obsady personalnej w Wydziale Oświecenia Publicznego.

Na Zjeździe w 1924 r. wysunęliśmy postulat zaprowadzenia programowego wymiaru godzin nauki religii t. j. dwu godzin tygodniowo. Ten nasz postulat, który zresztą jest w interesie szkoły polskiej i w interesie nauki, i ma głębokie uzasadnienie, sprowadził na nas szalone ataki prasy i niektórych czynników, które zarówno na zebraniach organizacyj społecznych, jak też przez masowe rozdawanie gazet z oczerniającymi artykułami w pociągach i tramwajach, przedstawiały nauczycieli ogniskowców jako demoralizatorów, wrogów Państwa Polskiego, narodu polskiego, Kościoła katolickiego i wogóle religii. Wówczas to spotkały wybitnych ogniskowców nieprzyjemności i szykany, chciano z nich zrobić najgorszych nauczycieli w woj. śl.

Na ataki te postanowiliśmy odpowiedzieć wzmożoną pracą. Na zjeździe w r. 1925 rzucamy hasło współpracy z rodzicami na terenie szkoły. I od tego czasu powoli ale skutecznie rozwijamy organizację rad rodzicielskich i zebrań rodzicielskich. Podtrzymujemy nadal nasz postulat o rozszerzenie ustawy ramowej o ustroju władz szkolnych, o poddanie Wydz. O. P. bez pośrednictwa Wojewody Śląskiego ingerencji Ministra W. R. i O. P. Wskazujemy też na niedomagania, które przedtem tolerowaliśmy, a które teraz winny już być usunięte. Pojawia się więc postulat o pełną liczbę godzin języka polskiego przeznaczoną w programie, o redukcję zajęć w szkołach, które dochodziły do 35 godzin tygodniowo nawet dla dzieci klas niższych i powodowały nadmierne przeciążenie umysłowe dzieci. Przeciążenie to w warunkach śląskich osłabiało energję dzieci i hamowało ich rozwój fizyczny, a tem samem obniżało sprawność konkurencyjną elementu polskiego względem niemieckiego. Domagaliśmy się zatem reformy konferencyj rejonowych, któreby skuteczniej pracowały nad podniesieniem stanu szkoły polskiej, domagaliśmy się także atmosfery spokoju dla młodych nauczycieli w pracy pozaszkolnej. Był mianowicie taki stan, zresztą niedawno dopiero zniesiony, że nauczyciele młodzi, nie posiadający jeszcze egzaminu kwalifikacyjnego, codziennie żyli nawet od 2 lat pod wrażeniem, że jutro-pojutrze mogą zdawać egzamin kwalifikacyjny. To paraliżowało ich nastrój, zapał i możność wydajnej pracy poza szkołą. Wypowiedzieliśmy się przeciwko takiemu pojmowaniu nauki w szkołach polskich, by głównym przedmiotem była jedynie nauka religii oraz śpiew i deklamowanie wierszy na popis przed inspektorem szkolnym. Wówczas musieliśmy także zająć stanowisko w sprawie traktowania nauczycieli pod względem uposażenia, w sprawie owego niesprawiedliwego przegrupowania, jakiego dokonywał Wydz. O. P.

Rok 1925 to zarazem rok kryzysu i bezrobocia w województwie śląskim, wobec czego byliśmy zmuszeni wystąpić do władz i do społeczeństwa w całej Polsce, a przyjsie z pomocą działwie szkolnej, której dożywanie jak i ubranie dużo pozostawiało do życzenia.

Z końcem roku 1925 pojawił się projekt ustawy celibatowej, przeciwko któremu wystąpiliśmy do walki. W walce o naszą ideologię, o nasze postulaty zaczął nam służyć Ogniskowiec, który począł wychodzić w listopadzie 1925 r.

W roku 1926 mimo protestów Sejm Śląski uchwalił ustawę celibatową, krzywdzącą wybitnie nauczycielki, bo ustawa ta działała wstecz i obejmowała nauczycielki, które miały prawo do stabilizacji; wydalało je z pracy bez żadnej odprawy, pomimo, że poprzednio udzielono im pozwolenia na zamążpójście. W tym roku byliśmy też świadkami wzmożonej propagandy na rzecz szkoły mniejszości i niestety jeszcze takich wypadków, że wizytator na wspólnej konferencji nauczycieli szkół polskich i niemieckich wskazuje za wzór nauczycielowi polskiemu nauczyciela niemieckiego. Propaganda na rzecz szkoły niemieckiej posługuje się nowymi argumentami. Mówiono, iż nauczyciel w szkole polskiej nie dorasta zadaniu, że źle obchodzi się z dziećmi, wszczepia niechęć do rodziców, wyśmiewa Górnoślązaków, natomiast wskazywano na zalety nauczyciela niemieckiego i na wysoki poziom szkoły mniejszości. To też i w tym roku, w roku przełomu majowego, kiedy wszyscy byliśmy pod słusznym zresztą wrażeniem, że stosunki zmienić się muszą, bo tak dalej być nie może, że przejęcie steru rządów przez Marszałka Piłsudskiego wzmoże autorytet Państwa i na G. Śląsku, chcieliśmy stanąć gotowi i przysposobieni do pracy wychowawczej w województwie śląskim.

Po raz pierwszy w tym roku wystąpiliśmy pod hasłem walki szkoły polskiej o duszę dziecka, jako przyszłego obywatela. Kolega Morcinek w swym pięknym referacie przedstawił palącą aktualność tego zagadnienia, które od tego czasu wchodzi wybitnie w zakres naszej działalności. Koleżanka Zajchowska zobrazowała w referacie o stosunkach szkolnych bolączki szkolnictwa polskiego i mniejszościowego z punktu widzenia państwowości polskiej. Oczyszczyć administrację szkolną i szkołę polską z chwastów niemieckich, utworzyć kuratorjum, uwolnić administrację szkolną z pod wpływów czynników postronnych, to były hasła wysunięte przez nas na zjeździe w roku 1926. Wówczas też stawiliśmy postulat należytej organizacji wewnętrznej szkoły polskiej. Wystąpiliśmy przeciw dobieraniu dzieci w klasach według wieku, a nie według poziomu i przygotowania. Domagaliśmy się sieci szkolnej w przeciwstawieniu do stanu, jaki wówczas istniał,

kiedyto w jednej miejscowości mieliśmy więcej szkół nisko zorganizowanych. Sprzeciwiliśmy się lekceważeniu przedmiotów innych poza religią, ważnych w nauce szkolnej i dla życia, a szczególnie lekceważeniu nauki języka polskiego. Przedstawiliśmy groźny stan budynków szkolnych i anormalne warunki pracy z powodu ciągłej nauki na zmianę, a przede wszystkim palcąc brak szkół w samych Katowicach.

Odbyliśmy wówczas po raz pierwszy wspólny zjazd okręgowy z kolegami z Cieszyńskiego. Był to pierwszy wspólny zjazd delegatów. Po wyjściu ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli wszczęliśmy starania o rozszerzenie jej na woj. śląskie.

Rok 1927 upływa nam pod hasłem walki o ustrój jednolity w Polsce, w szczególności o ustrój jednolity w województwie śląskim. Ze względu na strukturę społeczeństwa polskiego na Śląsku na zasady demokratyczne i wyższą organizację szkolnictwa powszechnego w województwie śląskim uważaliśmy, że dojrzeliliśmy już, ażeby w czyn przeprowadzić myśl o szkolnictwie jednolitem. Wystąpiliśmy także przeciwko biurokratyzmowi, jaki jeszcze panował się w Wydziale Oświecenia. Publ, przeciwko oddziałowi prawno-administracyjnemu, który wyrastał ponad zadania administracji szkolnej w odniesieniu do potrzeb szkolnictwa. Wówczas też domagaliśmy się racjonalnego podziału pracy dla wizytatorów, ażeby nie byli tylko referentami biurowymi, ale by spełniali nadzór i opiekę nad szkołami i byli doradcami nauczycielstwa na terenie szkoły oraz wskazyaliśmy na potrzebę przeszkolenia inspektorów szkolnych.

W roku 1927 wysuwają się nasze koleżanki nauczycielki do pracy społecznej na terenie organizacyjnym kobiet i w tym celu tworzy się sekcja kobiet przy Zarządzie Okręgu Śląskiego. Ponieważ jest to rok walki o zasady ustrojowe szkolnictwa, o programy szkolne w myśl zasad szkoły jednolitej, przeto zainicjowaliśmy utworzenie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, dla przeciwstawienia stanowiska tego Związku stanowisku i opinii zajętej przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, które postulatu szkoły jednolitej wyrażnie się sprzeciwiało.

W roku 1927 poczęły się u nas budzić rewizjonistyczne refleksje nad celami, zadaniami i treścią oświaty pozaszkolnej. Rozpoczęliśmy dyskusję, która ukazała głębię tego zagadnienia i doprowadziła do zajmowanego obecnie przez nas stanowiska.

Rok 1928 to rok naszych trosk o jakość szkoły, o przygotowanie gruntu pod realizację szkoły jednolitej. Na zjeździe dorocznym domagaliśmy się należytej interpretacji programów, większej troski

o klasy wyższe, wyeliminowania dzieci upośledzonych ze szkół powszechnych, dalej, ażeby klasa pierwsza i druga w szkołach powszechnych była wyłącznie pod opieką jednego nauczyciela, a nie kilku nauczycieli, domagaliśmy się, ażeby liczba godzin nauki w szkołach powszechnych wynosiła maksymalnie 30 godzin w tygodniu, domagaliśmy się ograniczenia liczby dzieci w klasach, wystarczającej liczby etatów nauczycielskich i zastępców za chorych nauczycieli, zaopatrzenia szkół w podręczniki szkolne, reformy konferencji rejonowych, szkół wzorowych i doświadczalnych, domagaliśmy się opieki materialnej i w nauce dla dzieci szczególnie zdolnych. Domagaliśmy się przystosowania egzaminów kwalifikacyjnych do potrzeb szkolnych, oraz reformy systemu nauczania. W roku 1928 troszczymy się więc w dalszym ciągu o poziom szkoły i domagamy się kształcenia nauczycieli w pedagogjach. Doceniając znaczenie i potrzebę pracy koleżanek na terenie organizacji kobiecych przedstawiliśmy władzom doniosłe znaczenie roli społecznej nauczycielek i domagaliśmy się dla nich równych praw, a więc i praw do zajmowania kierowniczych stanowisk w szkołach. Ponieważ istnieją w niektórych miejscowościach szkoły wyznaniowe, przeto domagaliśmy się jednolitej nomenklatury szkół w myśl rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Również prowadziliśmy w dalszym ciągu walkę o ducha państwowego nie tylko w szkole polskiej, ale także w szkole niemieckiej i domagaliśmy się usunięcia wszystkich tych nauczycieli, którzy pozostawali na żołdzie niemieckim.

Rok 1929, jest to czas kontynuacji i realizacji naszych postulatów i haseł. W roku 1930 na zjeździe walnym w Warszawie zapadła uchwała o połączeniu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych ze Związkiem Zaw. Naucz. Szk. Śr. i od tego czasu organizacja nasza nosi nazwę: Związek Nauczycielstwa Polskiego.

W ciągu roku 1931 odbywa się zbliżenie nauczycielstwa szkół powszechnych z nauczycielstwem szkół średnich.

W roku 1931 na zjeździe domagamy się należytej oceny pracy nauczycieli w szkole i poza szkołą i w dalszym ciągu troski o ducha i poziom szkół polskich. Z tego też powodu domagamy się zaopatrzenia dzieci w podręczniki szkolne i staje się dla nas aktualnym wiek dziecka w szkole. Zaczynamy się zastanawiać nad treścią i metodą oświaty pozaszkolnej i głosimy tezę, że oświata pozaszkolna jest problemem państwowym, a nie tylko problemem organizacji społecznych. Domagamy się zatem ustaw w zakresie oświaty pozaszkolnej, oraz ustaw o bibliotekach publicznych. W roku bieżącym, gdy ustawa o ustroju szkolnictwa została uchwalona, przy-

stąpiliśmy do organizowania Sekcji Nauczycieli Szkół Średnich w ramach naszej organizacji.

Ten rzut oka na przeszłość naszej organizacji wskazuje, że mamy jeszcze wiele pracy w przyszłości. Mamy do realizowania nowy ustrój szkolnictwa, musimy troszczyć się o jakość ducha w szkolnictwie śląskim, musimy troszczyć się o publiczny charakter wychowania młodzieży do 18 roku życia i o oświatę pozaszkolną. Czekamy na poważną pracę w samorządzie szkolnym i w samorządzie terytorjalnym. Uczyniwszy obrachunek mamy to głębokie przekonanie, że Związek Nauczycielstwa Polskiego w pierwszym okresie 10 ciu lat, dla szkolnictwa w województwie śląskim był potrzebny a zadania na przyszłość, przede wszystkim w zakresie realizacji nowego ustroju szkolnictwa, nakazują skupić się całemu nauczycielstwu w Związku Nauczycielstwa Polskiego w pracy dla dobra Rzeczypospolitej i jej obywateli.

Rozwój Związku Nauczycielstwa Polskiego w woj. śląskim w latach 1922-1932

Pierwsze fazy rozwoju.

Po rozłamie, jaki się dokonał w Związku Nauczycieli Górnoślązaków w roku 1922, pewien odłam nauczycielstwa solidaryzującego się z ideologią Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych wyłania z siebie tymczasowy Zarząd pod nazwą „Komisja Zarządu Głównego Związku Polskiego Naucz. Szk. Powszechnych Okręg Śląski” z siedzibą w Mysłowicach, która raźnie przystępuje do organizowania i zakładania Ognisk, na terenie województwa śląskiego, w części górnośląskiej. Śląsk Cieszyński, o którym będzie mowa później, a na którego terenie istnieją już oddziały Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, z zasięgu działalności tymczasowej Komisji jest wyłączony.

Mimo wielu przeszkód, już w pierwszym roku działalności tymczasowej Komisji t. j. w 1922 r. powstaje kilka Ognisk na terenie poszczególnych powiatów. Pierwszemi placówkami powstałymi na tutejszym terenie są następujące Ogniska: Ogn. w **Mysłowicach** 87 czł., Ogn. w **Dębju** 23 czł., Ogn. w **Mikołowie** 35 czł., Ogn. w **Rybniku** 60 czł., Ogn. w **W. Chelmie** i Ogn. w **N. Hajdukach** 53 czł., razem więc istnieje już Ognisk 6, liczące razem 280 czł. Organizacja Zw. Polsk. N. Szk. Powsz. działająca już od dawna na terenie

innych województw, zapuszcza w r. 1922 pierwsze korzenie na terenie województwa śląskiego w formie powyżej wymienionych Ognisk.

Rok 1923 — 1924

W pierwszym kwartale roku 1923 powstaje szereg nowych Ognisk, a z nimi przybywa pewien zastęp nowych związkowców. W tym czasie powstaje Ognisko w **Nikiszowcu** 21 czł., w **Bielszowicach** 48 czł., w **Katowicach** 53 czł., w **Siemianowicach** 95 czł., w **Lublińcu** 20 czł., w **Szarleju** 34 czł. i w **Rudzie Śl.** 15 czł., wreszcie Ogn. w **Królewskiej Hucie** 37 członków, tak, że w czasie zjazdu, który się odbył w czerwcu 1923 r. istnieje już na terenie 14 Ognisk, liczących w swych szeregach 614 członków.

Na tymże zjeździe zostaje wybrany pełny Zarząd „Komisji Zarządu Głównego“, który prowadzi w dalszym ciągu akcję rozpoczętą przez „Tymczasową Komisję“. W tymże roku Komisja Śląska zajmuje się tak ważnymi zagadnieniami, jak praca nauczycielstwa na polu oświatowo - społecznym, uniezależnienie szkolnictwa od władz politycznych i podporządkowania szkolnictwa na Śląsku Min. W. R. i O. P. w Warszawie.

Równolegle z temi pracami, prowadzi się w dalszym ciągu akcję nad rozszerzeniem terenu działalności Związku. W krótkim też czasie powstają nowe placówki: w **Nowym Bytomiu** 27 czł., w **Kochłowicach** 19 czł., w **Nikiszowcu** 24 czł., w **Chropaczowie** 19 czł. i w **Starym Bieruniu** 13 czł. Do Walnego Zjazdu, który się odbył w czerwcu 1924 r. przybywa 5 nowych Ognisk i 296 członków. Razem więc w dniu 1 czerwca 1924 r. istnieje już 19 Ognisk z liczbą 910 członków.

I w dalszym okresie pracy Związek napotyka na wielkie trudności spowodowane bądź to przez wrogo usposobione pewne odłamy prasy miejscowej, bądź też przez pewne partje polityczne, wreszcie trudności natury technicznej, jak brak odpowiedniego lokalu, w którym mogłyby się koncentrować prace rozwijających się w szybkim tempie agend związkowych.

Jeszcze w 1923 r. Komisja Śląska rozpoczęła pertraktacje z nauczycielstwem Śląska Cieszyńskiego, zgrupowanem w Polskiem Tow. Pedagogicznem, nad sposobem i formą połączenia się tych dwóch organizacyj, działających równolegle na terenie województwa w jedną całość.

Pertraktacje te przynoszą wreszcie w lipcu 1924 r. pozytywne wyniki i 7 Kół P. T. P. działających na terenie cieszyńskim zgłasza swoje przystąpienie do Związku z dniem 1 lipca 1924 r.

Z dniem tym przybywa zatem odrazu 7 Ognisk z 235 członkami. Ilość placówek Związkowych zwiększa się z dniem 1 lipca 1924 r. o Ogniska w **Cieszynie** 40 czł., w **Zebrzydowicach** 15 czł., w **Bielsku** 40 czł., w **Dziedzicach** 35 czł., w **Skoczowie** 35 członków, w **Strumieniu** 35 czł. i w **Ustroniu** 35 czł. Ogniska te po przystąpieniu do Związku zachowały jednak pewną autonomję aż do r. 1926.

W Ogniskach tych zyskuje Związek pewien zastęp wyrobionych już organizacyjnie kolegów, którzy pracowali od szeregu lat w dobrze zorganizowanych placówkach, z których jak Ognisko w Ustroniu istniejące od r. 1888. Oprócz Ognisk istniejących na terenie cieszyńskim zyskuje Związek nowe placówki w charakterze nowoorganizowanych Ognisk: w **Michałkowicach** czł. 24, w **Wełnowcu** czł. 20 i w **Tarn. Górach** czł. 22. Z końcem roku 1924 liczy już Związek pokaźną liczbę 1179 członków zorganizowanych w 30 Ogniskach.

Rozwój Związku wewnątrz.

W miarę liczbowego rozrastania się organizacji wzrasta też zakres prac i o ile w pierwszych latach większość wysiłków poświęcono zakładaniu fundamentów, na których Związek miał spocząć, o tyle lata następne poświęcono pracy nad skonsolidowaniem życia wewnątrz. Szybko rosnące placówki wymagały pomocy z zewnątrz, co zaś wymagało wiele trudów ze strony poszczególnych członków Komisji Śląskiej. Szeroki zakres działania wymagał podziału pracy, to zaś uskutecznilo przy pomocy potworzonych sekcji wewnątrz Komisji Zarz. Gł. Pierwszą sekcją utworzoną w łonie Komisji Śląskiej jest Sekcja Oświaty Pozaszkolnej, później powstają Sekcje: Prawna, Pedagogiczna. Kobiet i wiele innych.

Sekcja Organizacyjna.

Szybko i samorzutnie rosnące Ogniska, rozrastanie się placówek już istniejących, wymagały troskliwej opieki tak ze strony Zarządu Gł. w Warszawie, jak też i Komisji Śląskiej, tem więcej, że nie zawsze warunki lokalne i terenowe sprzyjały rozwojowi założonej już placówki. Z biegiem czasu okazało się, że pewne placówki rozwijały się pomyślnie liczebnie, lecz kulały pod względem finansowym, inne zaś pod względem administracyjnym, inne wreszcie utykały z powodu małej liczby członków. Ponieważ praca w tym kierunku wymagała specjalizacji, dlatego też Zarząd Główny chcąc pchnąć ten dział pracy na właściwe tory, organizuje w czasie wakacji 1924 r. kurs organizacyjno-lustratorski, który się odbył w Puszczy Białowieskiej.

Uczestnikami tegoż kursu z terenu śląskiego byli następujący koledzy: Stwerka Klemens i Stachowski Antoni z Ogn. w Mikołowie, Koluszko Bolesław, Kardaś Jakób i Górnik Piotr z Ogn. w Król. Hucie, Łaszczyk Jan z Ogn. w Kochłowicach i Stryjewski z Ogniska w Nikiszowcu. W roku 1925 odbył się podobny kurs w Zakopanem w którym brali udział koledzy: Kuliga Wojciech z Ogn. w Katowicach i kol. Kumaniecki Karol z Ogn. w Królewskiej Hucie.

Po powrocie z kursu, kol. Kuliga Wojciech zajął się organizowaniem Sekcji Organizacyjno-Lustratorskiej przy Komisji Śląskiej. W chwili rozpoczęcia działalności Sekcji istnieje już na terenie województwa 26 Ognisk, liczących ogółem 1348 członków, gdyż w międzyczasie przybywają nowe Ogniska: w **Pszczynie** 26 czł., w **Golasowicach** 12 czł., w **Wodzisławiu** 51 czł., w **Świętochłowicach** 19 czł. W tym również czasie Ogn. w Dębiu zostaje przyłączone do Ogn. w Katowicach.

W pierwszym roku działalności organizacyjno-lustratorskiej t. j. w 1925-26 r. kol. Kuliga Wojciech przeprowadza lustrację niedomagających Ognisk, jak Ogn. w Szarleju i Siemianowicach.

Lustracje wykazały, że źródłem niedomagań jest zły podział terenu, rzadziej brak zrozumienia potrzeb organizacji wśród kolegów. Na podstawie tych doświadczeń przygotowuje się program pracy na rok 1926 sporządzając plan sieci organizacyjnej. Doświadczenie lat ubiegłych wykazało, że zarówno te Ogniska, które rozrosły się zbyt licznie jak również i te których promień działania jest zbyt wielki kuleją pod względem finansowym, względnie administracyjnym. Z tych też powodów Ogn. rybnickie wyłoniło z siebie Ogn. w **Wodzisławiu**, Ogn. Mikołowskie wyłoniło Ogn. w **Pszczynie** i **Golasowicach**, Ogn. w Wielkim Chelmie przyczynia się do założenia Ogniska w **Starym Bieruniu** a Ogn. w Mysłowicach rozdziela się na Ogn. w **Michałkowicach** i w **Szopienicach**. Odpowiednio więc do sporządzonego planu powstają w roku 1926 Ogn. w **Wielkich Piekarach** 22 czł., w **Psarach** pow. lubliniecki 9 czł. i w **Brzeziu Śląskim** 15 czł., Ogn. w Piekarach zostało wydzielone z Ogn. w Szarleju, a Ogn. w Brzeziu Śl. z Ogn. w Wodzisławiu.

Na zjeździe nauczycielstwa z części Cieszyńskiej, który się odbył w czerwcu 1926 w Cieszynie zapada uchwała, mocą której Ogniska na tamtym terenie istniejące zrzekają się przyznanej im w roku 1924 autonomji, tworząc nierozzerwalną i jednolitą całość z Komisją Śląską istniejącą w części Górnośląskiej. Po zupełnem zespoleniu się Ognisk działających na terenie „Komisji Cieszyńskiej”, Związek Polskiego Naucz. Szk. Powsz. tworzy już na terenie województwa

śląskiego potężną organizację liczącą w dniu 1.VII 1926 r. 1466 członków zgrupowanych w 35 Ogniskach, oraz dwóch Oddziałach Powiatowych, jako jednostkach nadrzędnych, t. j. w Oddziałach Pow. w Bielsku i w Cieszynie. (O rozwoju i działalności Oddz. Pow. będzie mowa poniżej w osobnym rozdziale).

W drugim roku działalności Sekcji, a w piątym istnienia Komisji, praca idzie znacznie raźniej, gdyż nie ogranicza się tylko do pracy jednostki, lecz całej grupy osób. Do grona kolegów, którzy w poprzednich latach ukończyli kurs organizacyjny, przybywają nowi koledzy w osobach kol. Gutowskiego, Ogn. Rybnik, kol. Skoczka, Ogn. Świętochłowice i koleżanek Tomczakówny i Łukaszkiewiczówny Ogn. Tarnowskie Góry.

Z chętnych do pracy kolegów (anek) tworzy się już właściwa Sekcja Organizacyjno - Lustratorska, pod przewodnictwem kol. Kuligi. Cały teren województwa zostaje podzielony na następujące rejony lustratorskie: 1 rejon cieszyński objął kol. **Pszczółka P.** (7 Ogn.) 2) katowicki kol. **Stachowski Antoni** (4 Ogn.) 3) królewsko - hucki kol. **Łaszczoł** (6 Ogn.) 4) pszczyński kol. **Hejnar** (5 Ogn.), 5) rybnicki kol. **Gutowski** (3 Ogn.), 6) kol. **Skoczek Józef** (6 Ogn.), 7) kol. **Tomczakówna** (5 Ogn.). W drugim roku pracy t. j. do czerwca 1927 zlustrowanych zostało 25 Ognisk na ogólną liczbę 37, gdyż do istniejących już przybywają Ogniska w **Nowej Wsi** 28 czł. i w **Jastrzębiu Zdrój** 32 członków.

W tymże roku z powodów terenowych Ogn. w Starym Bieruniu zostaje włączone do Ogniska w Wielkim Chelmie, natomiast w drugiej połowie roku powstaje Ognisko w **Tychach** z 20 czł.

W dniu 15 września 1927 r. istnieje już na terenie województwa 38 Ognisk z liczbą 1595 czł., zaś do istniejących już Oddz. Pow. przybywa **Oddział w Rybniku**, założony w październiku 1926 r. Od marca 1926 r. prace wewnątrz Komisji postępują znacznie sprawniej, gdyż w tymże czasie przeniesiono wszystkie agendy Komisji do własnego lokalu w Katowicach, przy ul. Andrzeja 6.

Do istniejących już 38 Ognisk przybywają nowe Ogniska w Istebnej 8 czł. i w **Pszowie** 27 czł. założone w październ. 1927 r., w **Czerwionce** założone w grudniu tegoż roku z liczbą 30 członków, w **Lipinach** 30 czł. Ogółem istnieje już w dniu 1 czerwca 1928 r. 42 Ognisk i 3 Oddz. Powiatowe z ogólną liczbą 1788 członków.

W składzie osobowym Sekcji zachodzą również pewne zmiany i tak w miejsce kol. Pszczółki P., który przeszedł do administracji, rejon cieszyński objął kol. **Skrzypek Teofil**, rejon rybnicki objął przewodniczący Sekcji kol. Kuliga Wojciech w miej-

sce kol. Gutowskiego, rejon tarnogórski po kol. Tomczakównie, która się od pracy odsunęła objął kol. **Błasiński**, który był równocześnie sekretarzem Komisji Śląskiej. W tymże okresie t. j. w trzecim roku działalności Sekcji zostało zlustrowanych 28 Ognisk czyli 66 proc. Zlustrowane zaś zostały wszystkie Ogniska w rejonie pszczyńskim, oraz większość Ognisk w rejonie cieszyńskim i świętochłowickim. Systematycznie przeprowadzone lustracje przyniosły pozytywne wyniki. Tempo rosnących z roku na rok zaległości zostało zahamowane, administracja w poszczególnych Ogniskach usprawnia się, współzycie koleżeńskie wewnątrz organizacji rozwija się pomyślnie, Organizacja cała konsoliduje się wewnątrz, a przez swą pracę dawaną społeczeństwu wstępuje na coraz wyższy stopień w hierarchii społecznej. Obecnie w każdej już prawie dziedzinie życia społecznego, związkowcy biorą niepośledni udział i aczkolwiek ataki czynników reakcyjnych na Ognisko nie ustawają, to jednak ogół społeczeństwa śląskiego reaguje na nie coraz słabiej.

Wysoki już odsetek związkowców, wzięty z ogólnej liczby nauczycielstwa, wzrasta z każdym rokiem i już w roku 1927 na 3806 nauczycieli 40 proc. należy do Związku.

Pod koniec roku 1927 z powodu choroby kol. Kuligi przewodnictwo Sekcji obejmuje kol. **Hejnar**, który prowadzi ją aż do ostatnich czasów. Kol. Skrzypek ustępuje miejsca kol. **Lipowczanowi Pawłowi**, rejon kol. Stachowskiego obejmuje kol. **Rzeźniczek**, kol. Łaszczoła kol. **Stanuch**, kol. Błasińskiego kol. **Świech**. Stan osobowy Sekcji w r. 1928 zmienia się prawie zupełnie z wyjątkiem kol. Skoczka. Wreszcie w ostatnich latach przybywają nowi pracownicy t. j. kol.: **Tałaj**, **Piąty** i **Drwięga**, a ustępuje **Świech**.

Z początkiem roku 1929 przybywa znów kilka nowych Ognisk i tak: w styczniu powstaje Ognisko w **Łagiewnikach** 31 czł., w lutym Ognisko w **Wielkich Hajdukach** 21 czł., w marcu Ognisko w **Orzegowie** 10 czł. i Ognisko w **Brzezince** 24 czł., wreszcie w czerwcu Ognisko w **Suszu** 13 czł. Równocześnie, bo w styczniu 1929 r., zostaje powołany do życia czwarty Oddział Powiatowy w **Wodzisławiu**. W ciągu r. 1929 przybywa 5 Ognisk i jeden Oddział Pow., oraz 93 członków co czyni 6 proc. Z końcem roku 1928 (16. XII.) zostaje powołany do życia Oddział Pow. w **Świętochłowicach** jako piąty Oddział, Oddział Pow. w **Pszczynie**, zaś w kwietniu 1930 r. powstaje Oddział Pow. w **Lublińcu** i **Katowicach**. W dniu 15 maja 1930 r. istnieje już na terenie Komisji 48 Ognisk, 1 Oddział Powiatu w Król. Hucie, 8 Oddziałów Powiatowych, grupujących 2062 czł., co na ogólną liczbę 3873 nauczycieli wynosi 53,2 proc. W marcu 1931 r. zo-

staje rozwiązane Ognisko w Brzeziu Śląskim, natomiast w listopadzie powstaje nowe Ognisko w **Chorzowie** 13 członków.

Liczba członków w czasie od 15 maja do 30 czerwca 1931 roku znów wzrasta o 108 członków t.j. 6,7 proc., lecz stosunek procentowy do ogółu nauczycieli spada o 3 proc., gdyż na ogólną liczbę 4374 nauczycieli do Związku należy tylko 49 proc. Przyrost związkowców został w r. 1931, z powodu obostrzeń przy przyjmowaniu nowych członków zahamowany, sprężystość wewnętrzna organizacji wzmogła się. Ogólna suma dochodów w r. 1930 wynosiła 111.793,56 zł. w roku 1931, przy mniejszej liczbie członków wynosiła 127.126,60 zł., czyli wzrosła o 15.333,04 zł. Ogólna ilość zebrań członków poszczególnych Ognisk w roku 1929 wynosiła 407, w roku 1930—403, zaś w roku 1931 — 482.

W roku 1929 zostało przeprowadzonych 43 lustracji, w 1930—53, zaś w roku 1931 — 71.

Frekwencja na zebraniach w r. 1929 wynosiła 63,6 proc. w rok później 66 proc., zaś w roku 1931 — 71 proc.

Z tych kilku ogólnych zestawień wynika, że jakkolwiek w ostatnim roku liczba członków nie wzrosła, to jednak spoistość wewnętrzna, oraz sprawność poszczególnych placówek podniosła się znacznie, a jeżeli weźmiemy pod uwagę szalejący w ostatnim roku kryzys ekonomiczny i wzrost ogólnej sumy dochodów o 15.333,04 zł. w porównaniu z rokiem dobrej konjunktury, Związek zdał egzamin dojrzałości i dowiódł, że stoi na zdrowych podstawach.

W chwili oddawania niniejszego artykułu do druku ogólna liczba związkowców na terenie Okręgu Śląskiego wynosi 2094, a w trakcie organizacji jest Ognisko w **Koszęcinie**, jako trzecie, w powiecie lublinieckim.

Rozwój Ognisk i Oddz. Powiatowych w okresie ich istnienia.

W miarę powstawania i rozwijania się Ognisk wzrasta zakres działania poszczególnych sekcji istniejących w łonie Komisji Śląskiej a później t.j. od 1929 r. Zarz. Okręgowego. Celem odciążenia Zarządu Okręgowego, a dania poszczególnym Ogniskom troskliwszej opieki, organizuje się Oddziały Powiatowe. Do najwcześniej zorganizowanych powiatów należy powiat bielski, na którego terenie powstaje w r. 1925 Oddział Powiatowy. W skład Prezydium tegoż Oddziału wchodzi bez przerwy do roku 1931 kol. **Kaszper Jerzy**, kol. **Kubiczek Jerzy**, zaś od roku 1928 kol. **Sikora Jan**.

W tym samym prawie czasie tworzy się Oddział Powiatowy w Cieszynie. W skład Zarządu tegoż Oddziału wchodzi prawie bez

przerwy od chwili założenia go kol. **Żebroń** i kol. **Wojnar**. Do najmłodszych Ognisk istniejących na terenie tych dwóch powiatów należy Ogn. w **Istebnej** założone w r. 1927. Wszystkie Ogniska działają w całym 10 letnim okresie sprawnie z wyjątkiem Ognisk w Czechowicach, Strumieniu i Ustroniu, których działalność w 1931 r. znacznie osłabła. Najintensywniejszą działalność wykazywały w ciągu całego okresu Ogn. w Bielsku i Cieszynie.

Powiat rybnicki.

W chwili zorganizowania Oddz. Pow. w Rybniku w dniu 16.X. 1926 r. istniały na terenie powiatu 4 Ogniska t.j. w Rybniku, Knurowie, Brzeziu Śląskiem i Wodzisławiu. Prezesami Oddziału byli kolejno kol. **Mijał Józef**, **Linca Władysław** przez 3 lata, potem od roku 1930 kol. **Janik**. W pierwszych latach istnienia Oddział był bardzo czynny, w r. 1929 i 1930 działalność chwilowo zamarła, obecnie wykazuje znów ożywioną działalność. W okresie działalności Oddz. Pow. powstają Ogniska w Jastrzębiu Zdrój, Pszowie i Czerwionce. Na terenie okręgu szkolnego Rybnik III. powstaje dnia 24 stycznia 1929 r. Oddział Pow. w Wodzisławiu.

Prezesami Oddz. Pow. w Wodzisławiu są kolejno kol. **Rogowski** przez 2 lata, a od r. 1931 kol. **Pagiela Fr.**

Sprawność Ognisk istniejących na całym terenie pow. rybnickiego była naogół dobra. W latach 1926 i 1927 osłabła działalność Ognisk w Rybniku i Knurowie, poczem sprawność ich znów się podniosła. Ostatnio całkiem sprawnie działają Ogn. w Czerwionce i w Jastrzębiu Zdrój, osłabła zaś działalność Ogn. w Wodzisławiu.

Powiat świętochłowicki.

Do najstarszych Ognisk na terenie powiatu należą Ogn. w Nowych Hajdukach, w Król. Hucie, w Szarleju i w Rudzie Śląskiej. W dniu zorganizowania Oddz. Pow. t.j. 16 XII. 1928 istniało na terenie powiatu 10 Ognisk.

Prezesem Oddziału jest bez przerwy kol. **Kossakiewicz**. Działalność od chwili jego założenia stosunkowo słabo wzmożła się w r. 1932. Do sprawnie prosperujących Ognisk od chwili ich powstania należą Ogn. w N. Hajdukach i w Rudzie, intensywną działalność po chwilowym osłabieniu w latach 1925 i 1926 okazuje Oddział Związku w Król. Hucie, a od roku 1930 Ogn. w Szarleju.

Powiat jest trzecim z rzędu pod względem procentowej przynależności do Związku, gdyż do Związku należy 51 proc. ogółu nauczycielstwa i ustępuje jedynie powiatowi cieszyńskiemu (80 proc.) i pow. bielskiemu (55 proc.).

Powiat pszczyński.

Oddział Pow. na terenie tego powiatu istnieje od roku 1928. Prezesem Oddziału w latach 1928 i 1929 był kol. Dyndowicz, zaś od r. 1930 jest kol. Kuźniarski.

Słaba działalność Oddziału w pierwszych dwóch latach istnienia ożywiła się od r. 1930. W ostatnim roku działalności kol. Kuźniarski zlustrował wszystkie Ogniska istniejące na terenie powiatu. Najstarszymi Ogniskami na tym terenie są Ogniska w Mikołowie i w Wielkim Chelmie, które istnieją od r. 1922, do najmłodszych zaś należy Ogn. w Suszcu. Całkiem sprawnie od chwili swego istnienia prosperują Ogn. w Pszczynie, które z 27 członków w chwili założenia, wzrosło do liczby 87, zaś w ostatnim roku zyskało 11 członków.

Dobrze również od roku 1928 przedstawia się Ognisko w Wielkim Chelmie, a od roku 1930 Ognisko w Mikołowie oraz Ognisko w Suszcu. Powiat ten wykazuje w r. 1931 i 1932 największy przyrost członków wynoszący 13,4 proc.

Powiat katowicki.

Do najstarszych Ognisk istniejących na terenie powiatu katowickiego należy Ogn. w Mysłowicach założone w 1922 r. W dziesięcioletnim okresie swego istnienia Ognisko to wydzieliło z siebie szereg Ognisk, jak w Michałkowicach, Giszowcu i w Brzezince. W dniu założenia liczyło 87 członków, obecnie 82 czł. Oddział Powiatowy został zorganizowany 6. IV. 1930 r. W dniu założenia Oddziału Pow. istniało na terenie 11 Ognisk i 566 członków, w ostatnim roku przybyło Ognisko w Chorzowie liczące obecnie 16 czł., liczba członków spadła o 59 członków t. j. o 10,4 proc. i liczy obecnie 507 członków. Największy ubytek liczby członków wykazuje Ogn. Katowickie, które w ciągu roku straciło 30 czł., czyli 20 proc. Prezesem Oddziału od chwili założenia jest kol. Jakóbek. Do sprawnie działających Ognisk od chwili założenia należy Ogn. w Welnowcu, w Chorzowie, w Szopienicach i w Nowej Wsi, słabiej funkcjonują Ogniska w Nikiszowcu, Michałkowicach i w Siemianowicach. Najslabiej przedstawia się w roku 1931 działalność Ogniska w Katowicach, w którym płatność spadła o 24 proc., oraz straciło 20 proc. członków.

Naogół płatność na terenie powiatu spadła o 2 proc. i wynosiła 90 proc.

Powiat lubliniecki i tarno-górski.

Na terenie powiatu lublinieckiego istnieją dwa Ogniska w Lublińcu założone w r. 1923 i w Psarach założone w 1926 r. Działalność

tych Ognisk naogół słaba, podniosła się 1931 r. znacznie i tak w ostatnim roku frekwencja z 77 proc. podniosła się do 89 proc. t. j. o 12 proc., zaś liczba członków wzrosła o 7,5 proc. Pierwszym prezesem Oddziału, który został zorganizowany 13 kwietnia 1930 r., został wybrany kol. Gasztych. Ostatnio w stadjum organizacji jest Ognisko w Koszęcinie.

Na terenie powiatu tarno-górskiego istnieje tylko jedno Ognisko w Tarn. Górach, które do 1930 r. prosperowało naogół słabo, aczkolwiek w r. 1931 liczba członków spadła o 7 proc., to jednak płatność podniosła się o 15 proc. i wynosiła w 1931 r. 107 proc.

Do najsprawniej działających Ognisk na terenie województwa należy w okresie ich istnienia Ogn. w Pszczynie, Wełnowcu, Rudzie, Szopienicach, Bielsku i Cieszynie, najwięcej zaś straciły na swej żywotności Ogn. w Strumieniu, Czechowicach i w Katowicach.

Zestawienie liczbowe członków w okresie dziesięcioletnim.

L. p.	Nazwa powiatu	Liczba członków w poszczególnych latach.										15. V. 1932
		1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928	1929	1930	1931	
1	Bielsko	—	—	100	112	103	101	103	117	127	136	135
2	Cieszyn	—	—	128	139	147	154	169	186	187	199	205
3	Katowice	110	347	438	435	405	460	488	486	530	517	505
4	Lubliniec	—	22	23	25	29	30	39	44	39	37	45
5	Pszczyna	57	57	97	126	143	153	192	189	202	229	238
6	Rybnik	60	78	119	201	251	353	351	355	341	316	326
7	Świętochłowice	53	162	252	260	305	361	447	491	535	545	567
8	Tarn. Góry	—	—	22	75	81	82	84	87	58	40	50
	Razem członków	280	666	1179	1373	1464	1795	1861	1955	2020	2019	2071
	Ilość Ognisk	6	17	30	31	34	39	43	49	49	49	49
	Różnica w liczbach		+386	+513	+194	+91	+331	+66	+94	+27	—1	+52
	Różnica w ‰		+137	+77	+16	+7	+23	+4	+5	+3.4	—0.05	+2.6

U w a g a. 1. Lata 1929, 1930 i 1931 przedstawiają liczbę członków w dniu 31 grudnia, w innych latach liczbę członków w ostatnich miesiącach danego roku.

2. Kolumny różnic podają różnice w ilości członków w porównaniu z rokiem poprzednim.

Średni roczny przyrost członków w całym dziesięcioleciu wynosił 30 proc., zaś w ostatnich pięciu latach 7,4 proc. Najśłabszym okresem pod względem płatności były lata 1923 — 1926, poczem płatność stale wzrasta osiągając najwyższy procent w roku 1931, który to rok wykazuje równocześnie po raz pierwszy spadek liczby członków o 0,05 proc. t.j. o 1 członka. W czasie od 1 stycznia 1932 r. do 20 maja, tegoż roku przyrost wynosi 3,5 proc. Największą ilość zebrań w Ogniskach, oraz największą frekwencję na zebraniach osiągnięto w r. 1931, która wzrosła w ciągu roku o 5 proc. do wysokości 71 proc.

Józef Hejnar.

Redaguje Komitet. Wydawca w im. Zarządu Okręgowego Zw. Naucz. Polsk. w Katowicach i redaktor odpow. Gierał Karol, Katowice, Kamienna 9, part

Tłoczono w Drukarni „Sztuka” w Mysłowicach, ulica Powstańców 7, Telefon 71

Statystyka za czas

L. p.	Nazwa Oddziału Powiat.	Ilość nauczycieli			Związkowców w ‰	Chrz. Nar. Stow. w ‰	Dziś w ‰	Związkowców			
		Ogółem	Członków Związku	Członk. w Chrz. Nar. Stow. Naucz.				Przybyło	Ubyło	Przybyło w ‰	Ubyło w ‰
1	Bielsko	248	136	52	55	21	24	9	—	7·1	—
2	Cieszyn	254	199	55	80	20	—	11	—	6	—
3	Katowice	1301	517	260	40	20	40	—	13	—	2·5
4	Pszczyna	581	229	115	39	20	41	27	—	13·4	—
5	Rybnik	537	175	153	33	28	39	—	20	—	10
6	Wodzisław	299	141	72	47	24	29	—	5	—	3
7	Świętochłowice	1071	545	187	51	17	32	10	—	2	—
8	Tarn. Góry	213	40	45	19	21	60	—	18	—	31
9	Lubliniec	148	37	66	25	45	30	—	2	—	5
	Razem	4652	2019	1005	43·4	22	34·6	57	58	—	0·05
	Razem w r. 1930	4374	2022	1035	49	24	27	24	—	1·3	—

Od Redakcji.

Niniejszy nr. Ogniskowca, jako numer jubileuszowy, jest w większej objętości. Opóźnienie wysyłki Ogniskowca zostało spowodowane późnym nadesłaniem artykułów i materiałów sprawozdawczych. Jak wynika z układu nr. jubileuszowego Ogniskowca, składa się on z pięciu (normalnej objętości) nrów. Pierwotnie nr. jubileuszowy obejmował 48 str., ale nie zawierał materiału, tyczącego się rozwoju Związku na tutejszym terenie w okresie dziesięciolecia. Na polecenie prezesa kol. Mazanka wstrzymano wysyłkę Ogniskowca, uzupełniono nr. jubileuszowy artykułem: „Rozwój Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie śląskim w latach 1922—1932” oraz referatem wygłoszonym na Zjeździe Jubileuszowym przez kol. posła Józefa Syskę na temat: „Związek Nauczycielstwa Polskiego na tle 10-lecia szkolnictwa polskiego w województwie śląskim”. W ten sposób, jakkolwiek z opóźnieniem, jubileuszowy nr. Ogniskowca zawiera całość materiału związanego z dziesięcioleciem istnienia Związku w woj. śląskim. Następny nr. Ogniskowca, jako pozjazdowy, ukaże się w drugiej połowie czerwca br.

od 1 stycznia 1931 do 31 grudnia 1931 r.

Ilość miejscowości	Frekwencja w %	Kasy samop.	Dokształca się	Zebrali		Lustracje		Ilość sekcji	Sekcje Pedagog.	Ilość pism w Ogniskach	Biblioteki		Wartość inwentarza w zł.
				Zarządu	Członków	Okręgowe	Powiatowe				Ilość	Ilość tomów	
29	84	1	3	17	11	6	2	—	—	4	2	76	550
46	78	1	2	30	23	6	—	9	1	6	5	195	2055
26	64	4	53	55	74	8	8	20	6	25	7	444	7594
73	57	1	33	14	21	6	6	12	3	5	2	44	141,84
42	77	3	—	16	9	8	3	7	—	—	1	70	550
37	63	—	10	16	19	5	3	15	1	7	1	100	2000
24	69	8	70	65	75	27	4	36	9	18	4	542	3191,50
21	70	1	9	11	13	4	—	2	1	1	1	13	30
10	74	1	1	8	5	1	—	2	1	—	—	—	20
308	71	20	181	232	250	71	26	103	22	66	23	1484	16142,34
293	66	14	131	176	227	53	—	99	22	67			

Płatność w roku 1930 i w roku 1931.

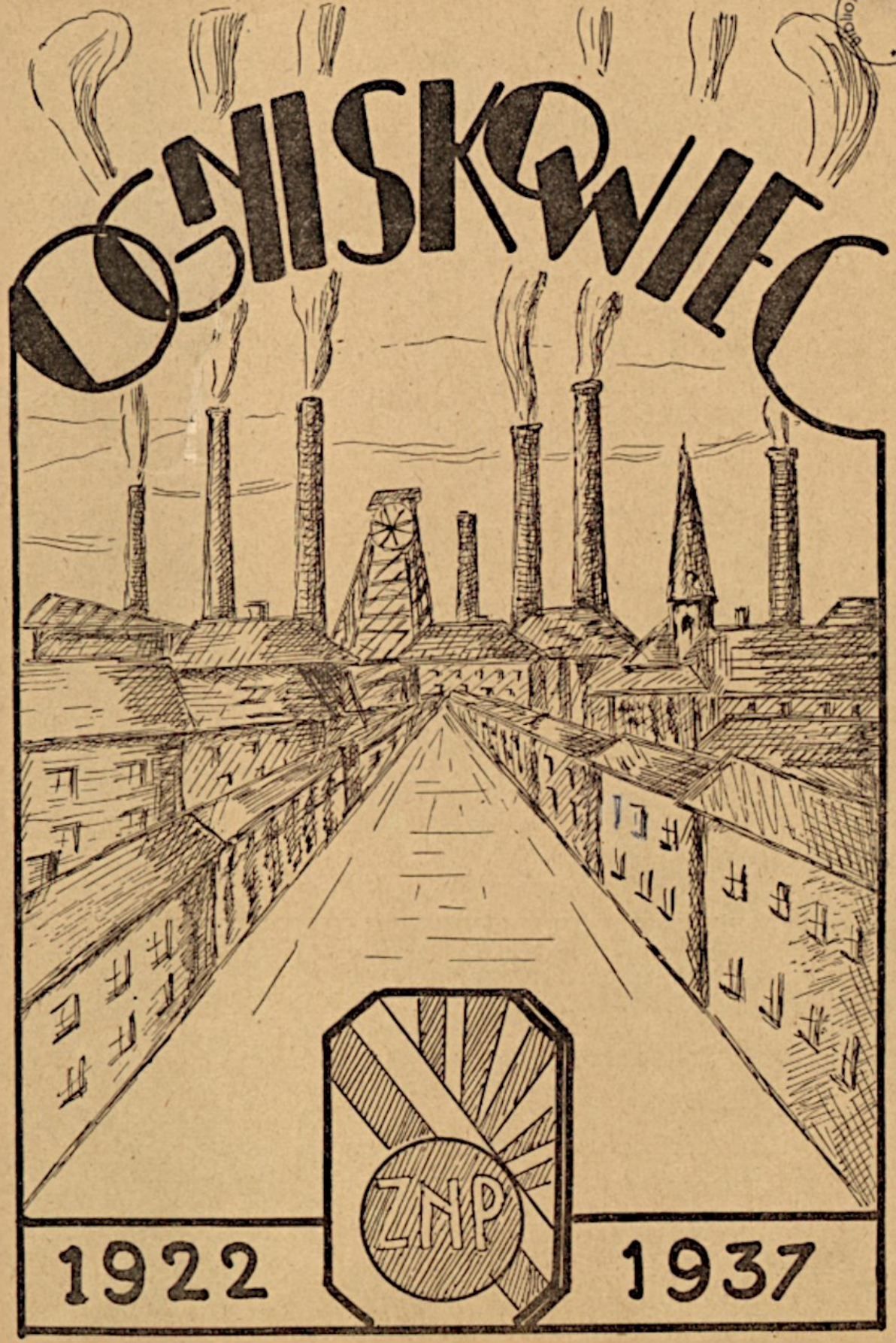
Oddział Powiat.	Suma dochodów		Wpłacono do Zarz. Gł.		Zaległości Zarz. Gł.		Wpłacono do Zarz. Okręg.		Zaległości w Zarz. Okr.		Płatność w %		Saldo gotów- kowe na rok	
	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1930	1931	1931	1932
Bielsko	7103.40	6930	5041.31	4227.40	+127.31	1611.10	324.50	415.70	40.80	40.80	103	74	1226.35	598.80
Cieszyn	12021.34	13305.04	6640.25	8029.10	+ 5	128.10	160.55	275.40	57	10.50	99	99.3	1039.80	1202.45
Katowice	25065.29	33250.57	19569.36	20678.40	1172.30	+281.70 2197.10.	3846.60	3415.90	171.50	504.70	92	90	1706.94	2311.22
Pszczyna	12040.37	11908.56	8785.85	8848.10	410.75	+160.40 168.40	1423.90	1441.45	110.10	74.20	94	98	994.47	1147.19
Rybnik	12035.28	14902	9006	7697.30	150.50	324.10	1339.30	1282.20	59.50	54.60	98	96	107.26	561.86
Świętochłowice	29094.73	34074.85	19595.60	24001.10	2182.85	+454.90 1654.10	3456.86	3701.80	396.20	442.10	88	92	2169.07	3116.64
Tarnowskie Góry	3025.49	2593.13	2550	1890	—	207.20	220	721.40	196.40	+371.60	92	107	261.24	80.79
Lubliniec	1343.45	1861.10	1075.45	1487.60	121.55	101.40	—	153.10	205.20	93.50	77	89	4	109.35
Wodzisław	10064.21	8301.35	6870.70	5997.60	311.20	57	1070.60	518	62.60	489.60	98	93	914.11	1061.07
Ogółem	111.793.56	127.126.60	79.134.52	82.856.60	4349.05	6448.50	11828.31	11924.25	1310.10	1669.20	93	93.2	8423.24	10189.37
Różnica	—	15.333.04	—	3722.08	—	2099.45	—	95.94	—	359.10	—	0.2	—	1766.13

U w a g a. Znak + oznacza kwoty nadpłacone, względnie wpłacone na poczet zaległości.

El grup 567II

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

319



T R E Ś Ć N U M E R U :

ARTYKUŁY:

W piętnastolecie.
Sprawy organizacyjne.
Praca pedagogiczna.
Praca społeczno-oświatowa.
Sprawy finansowo-gospodarcze.
W obronie zawodu.
Seksje okręgowe.
Akcja prasowa.

Okladkę projektował dr Antoni Schmidt.

NAKŁADEM ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

KATOWICE, POCZTOWA 11

REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

WARUNKI PRENUMERATY: PRENUMERATA ROCZNA . . . 4.—
PÓŁROCZNA 2.50

KONTO P. K. O. NR. 304.752 — TELEFON NR. 340 - 26

KAŻDY CZŁONEK ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W WO-
JEWÓDZTWIE ŚLĄSKIM OTRZYMUJE BEZPŁATNIE „OGNISKOWCA“

OGNISKOWIEC

Organ Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Śląskiego

LISTOPAD/GRUDZIEŃ — 1937/8 *

NR. 3/4 — ROK XIV

W piętnastolecie

Zarówno w życiu jednostek, jak i w życiu większych zbiorowości utarł się zwyczaj obchodzenia w sposób szczególnie uroczysty rocznic wydarzeń o wybitniejszym znaczeniu. Rocznice te, przywiązywane pierwotnie a także i obecnie z reguły do co najmniej ćwierćwiekowych okresów czasu, we współczesnej dobie zgodnie z ogólnym przyspieszeniem tempa życiowego urządzamy też częściej. Urządzamy je nie tylko dla odświeżonego rozpamiętywania jakiegoś ważniejszego wypadku z przeszłości lub uczczenia w postaci szczególnie podniosłej, lecz głównie w tym celu, by w rozpamiętywaniu tym zaczerpnąć bodźca i otuchy na przyszłość.

Któż z nas nie ma żywo w pamięci roku 1922, w którym dzięki ofierze krwi, mienia i zdrowia patriotycznego ludu śląskiego szkoła polska po okresie niewoli wielowiekowej otwierała swe podwoje wolnym od obcego jarzma? Do tych podwoi ścigały rzesze nauczycielstwa polskiego zmobilizowane z terenu całej Rzeczypospolitej, by wesprzeć aż nader szczupłe szeregi pozostałych na posterunku kolegów Górnoślązaków i zapłacić luki po nauczycielach niemieckich, którzy, wracając do swej ojczyzny, nie omieszkali zdewastować organizacyjnie i materialnie opuszczone placówki, w nietajonej intencji uniemożliwienia lub co najmniej poważnego utrudnienia pracy swoim następcom.

W takich warunkach nauczycielstwo polskie musiało wykrzesać z siebie maximum inicjatywy i wysiłku, by sprostać wymaganiom chwili oraz by chlubnie zdać egzamin ze swej tężyzny zawodowej i moralnej.

Zetknięcie się z twardą rzeczywistością rychło doprowadziło do świadomości, że dla łatwiejszego i bardziej skutecznego wywiązania się z ogromu zadań, konieczne jest skoordynowanie i zogniskowanie poczynań indywidualnych. Realizatorem tej myśli stało się od pierwszej chwili nauczycielstwo, wychowane na starej i wypróbowanej idei Związku Nauczycielstwa Polskiego. W oparciu o tę ideę utworzyliśmy odrazu grupę solidnie zorganizowaną, świadomą swego celu i posłannictwa. Uważając się za spadkobierców czynu powstańczego, postanowiliśmy sobie za

K-1/78/739

punkt honoru i ambicji utrwalić i pogłębić jego tradycję w każdej dziedzinie. To też miniony okres piętnastoletni to pasmo nieustrudzonych zmagania się o integralną unifikację Śląska z Macierzą, szczególnie w zakresie szkolnym, o wytepienie seperatyizmu i ciasnego partykularyzmu, wreszcie o supremację ideologii Marszałka Piłsudskiego, ideologii służby dla Państwa przede wszystkim.

Zrazu w dążeniach naszych mieliśmy tylko wrogów. I nie dziwnego. Wszak ani my nie znaliśmy nowego środowiska pracy i jego psychiki, ani też środowisko to nas nie знаło. Stąd źródło przykrych niekiedy nieporozumień i zadrażnień, wykorzystywanych często gęsto przez czynniki postronne na naszą szkodę i przysparzających nam wiele kłopotliwych momentów. Na szczęście był to okres wybitnie przejściowy. Większość pracowników naszych, wyszkolona i zahartowana w wieloletniej robocie organizacyjnej i społecznej, zarówno w twardych warunkach zaborczych, jak i w krwawej zawierusze wojny światowej, tudzież zmagania się niepodległościowych, rychło zorientowała się na tyle w istniejących nastrojach, potrzebach i zwyczajach miejscowego społeczeństwa, by sytuację opanować oraz ustalić właściwy program działania, wsparty o wyżej wspomniane założenia ideowe. Nieugięta realizacja naszych haseł organizacyjnych i społecznych mimo piętrzących się trudności i uprzedzeń zataczała odtąd coraz szersze kręgi i coraz głębsze zapuszczała korzenie. W miarę krzepnięcia naszej zwartości i siły organizacyjnej traciły też na rozruchu zakusy naszych sfanatyzowanych przeciwników, natomiast rósł zwolna, ale stale krąg naszych przyjaciół i sympatyków. Z nielicznej i słabej grupy staliśmy się organizacją dominującą i ośrodkową w zakresie konstruktywnych dążeń do duchowej i materialnej unifikacji ziemi Śląskiej z całością Macierzy poprzez oczyszczenie tej ziemi z długowiekowego nalotu niemieczyzny.

Zgodnie z wytyczoną linią zasadniczą upływający okres 15-letni widział nas krzątających się żywo wszędzie tam, gdzie interes państwowy i narodowy zdaniem naszym wymagał rąk zdolnych i chętnych do pracy. W dziedzinie szkolnej prócz spraw czystozawodowych, pedagogicznych i samokształceniowych lwią część naszej energii pochłaniała walka z przerostami osławionej Konwencji Genewskiej, usiłującej zagrozić dziecku polskiemu dostęp do szkoły polskiej. Gdzie oko władz szkolnych w tym względzie dopisać nie mogło, tam Związek nasz uniał zawsze i wszędzie znaleźć skuteczne środki i metody do zrealizowania hasła „Dziecko polskie do polskiej szkoły“.

Jeżeli dziś po wygaśnięciu Konwencji Genewskiej patrzymy na niemal 100% triumf szkoły polskiej, jeżeli zalew wojującej niemieczyzny załamał się, to stało się to niewątpliwie w dużej mierze dzięki niezmordowanemu współdziałaniu naszej Organizacji.

W życiu społecznym, rozproszkowanym częstokroć do granic wprost fantastycznych, nauczyciel-związkowiec ma również swoją chlubną kartę, uznawaną i ocenianą dodatnio nie tylko przez władze, lecz także docenianą i szanowaną coraz bardziej w szerokich kręgach opinii publicznej.

Dziś po 15 latach zdajemy sobie w pełni sprawę, że aczkolwiek dokonaliśmy wiele, to jednak misja nasza bynajmniej nie jest skończona. Przeciwnie, czeka nas bodaj czy nie bardziej żmudna i wytężona praca jak dotychczas. Nieprzebrzmiałe jeszcze echa, tudzież rozgrywające się nadal w naszych oczach wypadki ostatniej doby przemawiają za tym, że musimy być przygotowani na dalsze próby i przykrości. Lecz prób tych oczekujemy ze spokojem i wiarą w ostateczne zwycięstwo w tym głębokim przeświadczeniu, że sam czas pracuje na naszą korzyść.

Dziś z okazji piętnastolecia naszej Organizacji na Śląsku wypada nam z przykrością wyrazić głęboki żal, że czynniki miarodajne, dając posłuch pewnym wpływom wystąpiły przeciw Związkowi, aczkolwiek prosty instynkt samozachowawczy wskazywał jasno, że wystąpienie to podważa podstawowe zasady demokracji. Próby, zmierzające do naprawienia krzywdy, witamy z zadowoleniem ludzi, którzy w imię szerszych interesów zdolni są puścić w niepamięć nawet najbardziej dotkliwe przykrości osobiste. A jeżeli chodzi o nasze wskazania na przyszłość, to nie mamy potrzeby szukać nowych dróg i haseł, gdyż są one ogólnie znane tak z naszych zasadniczych założeń ideologicznych, jak i z naszej dotychczasowej pracy. Jedno tylko podkreślić musimy z naciskiem, że zawsze i o wszystkim można z nami mówić jako z pełnowartościowymi obywatelami, lecz nigdy jako z niewolnikami, którzy winni bezmyślnie wykonywać to, co im każą.

Sprawy organizacyjne

Rozwój Z. N. P. na Śląsku.

Błyskawiczne tempo życia teraźniejszego i konieczność podążania za nim nastraja normalnie większość ludzi do traktowania pobieżnego tego wszystkiego, co nie jest teraźniejszością. Stan ten istniejący nie przekreśla jednak wartości rzeczy przeszłych, a poznanie ich jest rzeczą konieczną, zwłaszcza przy powstawaniu grup społecznych, tworzenia się różnych idei i poglądów, gdyż każda idea, każdy pogląd, oderwany od podstaw jego socjologicznego rozwoju, stwarza abstrakcję, a czasami fałszywy pogląd na sprawy z tą ideą związane.

Dlatego rzeczą konieczną jest poznanie choćby krótkich dziejów naszego Związku, tym bardziej że Związek nasz nie jest tylko dobrowolnym zbiorowiskiem ludzi, pracujących w jednym

zawodzie, lecz również emanacją dobrowolnych sił naszych w imię kultury i dobra Państwa Polskiego.

Związek nasz powstał jako zespół ludzi, nauczycieli, bojowników o szkołę polską i niepodległość Państwa Polskiego, a po odzyskaniu niepodległości skoncentrował wszystkie siły w kierunku oparcia silnego gmachu Rzeczypospolitej na zrębach uświadomionych mas demokratycznych.

Państwo Polskie powstało z trzech zaborów, nie posiadało więc jednolitej organizacji zawodowej nauczycielstwa w zaborach. W zaborze austriackim rozwija się pierwszy jawny czyn stworzenia organizacji zawodowej. Krakowskie „Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Szkół Ludowych i Wydziałowych“, istniejące przy konserwatywnym Polskim Towarzystwie Pedagogicznym w obronie rozpaczliwego położenia nauczyciela tak materialnego jak i społecznego, w obronie wielkich mas ludowych i powszechnej oświaty postanowiło stworzyć organizację dla realizacji tych postulatów.

I w dniu 28 grudnia 1905 r. na zjeździe w Krakowie powstaje organizacja „Związek Nauczycielstwa Szkół Ludowych w Galicji“ pod przewodnictwem niezapomnianych naszych przywódców ś. p. Kolegów Nowaka Stanisława i Smulikowskiego Juliana. Zaczęła się praca, zmierzająca w swych celach do oświaty powszechnej, do niepodległości Państwa Polskiego. Na terenie byłego zaboru rosyjskiego organizacje zawodowe nauczycielskie jawnie nie istnieją. Musiały one siłą rzeczy wejść do podziemi i prowadzić robotę tajną. Pierwszą organizacją tajną, grupującą nauczycieli szkół powszechnych, jest Związek Nauczycieli Ludowych przy Ludowym Kole Oświaty. W Związku tym rolę przewodnią odegrali kol. Nowicki Zygmunt i Suda Ludwik. Część nauczycielstwa, będącego pod wpływem kół konserwatywnych, zgrupowała się znowu w Towarzystwie Nauczycieli i Nauczycielek Ludowych Królestwa Polskiego i Litwy. Niezależnie od tych dwóch organizacji istnieją jeszcze sekcje nauczycieli szkół elementarnych przy organizacjach szkół średnich (Polski Związek Nauczycielski, Stowarzyszenie Naucz. Polskiego).

Rok 1905, rok rewolucji, przynosi zasadnicze zmiany. W dniu 1. X.1905 r. nauczycielstwo postępowe na tajnym Zjeździe w Pilańszkowie uchwała utworzenie jednolitej organizacji nauczycielskiej. Niestety lata po rewolucji nie pozwoliły na wprowadzenie w życie tych uchwał. Przyszły czasy prześladowań, Sybiru, emigracji. Siła rozpędu tworzenia organizacji nie słabnie, lecz krzepnie. Od roku 1908 zaczynają się zarysowywać zręby tajnej organizacji Nauczycieli Niepodległościowych, ażeby w roku 1912 doprowadzić do stworzenia tej organizacji. Grupa tych nauczycieli wiąże się pracą z ruchem niepodległościowym Józefa Piłsudskiego. Z chwilą zajęcia b. Królestwa Kongresowego przez wojska austriacko-niemieckie na terenie okupacji austriackiej

tworzy się Centralne Biuro Szkolne pod kierownictwem Ksawerego Prausa, a na terenie okupacji niemieckiej powstaje Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych pod przewodnictwem kol. Klimka. Dąży te są właściwym początkiem powstawania organizacji zawodowych na terenie Kongresówki. Ruch ten konsoliduje się ostatecznie w grudniu 1916 r., ażeby wreszcie w dniu 11 listopada 1918 r. zjednoczyć się w jednolitą organizację z organizacją z byłego zaboru austriackiego i w kwietniu 1919 r. stworzyć na zjeździe w Warszawie „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych“.

W zaborze pruskim w czasie niewoli nie było żadnych związków zawodowych polskich. Wszelkie próby były bezwzględnie karane, za tajne nauczanie byli karani nauczyciele, rodzice i dzieci. Dlatego w Wielkopolsce dopiero w grudniu 1918 r. został zwołany wiec nauczycielski, gdzie utworzono Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków w Poznaniu.

W roku 1919 stwarza się w Grudziądzu „Pomorski Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków“. Organizacje te, mające charakter dzielnicowy, z biegiem czasu przekształcają się w organizacje dzisiaj istniejące.

Na terenie dzisiejszego województwa śląskiego sprawy te przedstawiają się różnie. Województwo Śląskie składa się z dwu zaborów, z części cieszyńskiej (Bielsko, Cieszyn) i górnośląskiej. Na części cieszyńskiej istniało od roku 1898 „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne“, założone przez Jerzego Kubisza. Z upadkiem Austrii w roku 1918 nauczycielstwo zgrupowane w tej organizacji przyczyniło się z jednej strony walczyć do tego, że Śląsk Cieszyński dążył całkowicie do połączenia się z Polską, a z drugiej strony do utworzenia szkolnictwa polskiego. Zaczęła się walka z Czechami, zakończona nieszczęsnym podziałem Śląska, do którego przyczyniła się sytuacja Polski walczącej z najazdem bolszewickim. Sytuacja ta wytworzyła konieczność podziału organizacji, gdyż szereg kolegów musiał odejść na stronę czeską, ażeby nadal bronić zagrożonych posterunków polskich. „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne“ w Cieszynie od kwietnia 1919 r. nawiązuje ścisły kontakt ze Związkiem Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych w Warszawie i na zjazdy wysyła swych delegatów. Po przyłączeniu części Górnego Śląska do Polski P. T. P. cieszyński nawiązuje kontakt z istniejącym Związkiem Polskich Nauczycieli na Górnym Śląsku, lecz z powodu zasadniczych różnic na sprawy szkolne i zawodowe nie łączy się z tym Związkiem, lecz uchwałą z dnia 3. II. 1923 r. przystępuje do Związku Polskich Nauczycieli Szkół Powszechnych w Warszawie. W części Górnośląskiej powstaje w r. 1920 na terenie plebiscytowym Związek Nauczycieli na Górnym Śląsku. Związek ten, rozwijający się dość silnie, w drugiej połowie roku 1920 wskutek wyłożonej akcji Nie-

mieckiego Komisariatu Plebiscytowego zaczyna upadać. Z chwilą zbliżania się czasu przyjęcia przez władze polskie części przyznanego Śląska nawiązuje kontakt P. T. P. w Cieszynie ze Związkiem Nauczycieli na Śląsku.

Dnia 27. IV. 1922 r. odbywa się zjazd obu organizacji w Dziedzicach, gdzie ustalono wytyczne wspólnej pracy i utworzenia jednej organizacji na Śląsku. Po objęciu Śląska przez władze polskie uczyniono próby dalsze do utworzenia jednolitej organizacji śląskiej, lecz tymczasem Związek Nauczycieli na Śląsku wypowiada jednostronnie umowę i przystępuje definitywnie w dniu 2 lutego 1923 r. do połączenia ze Stowarzyszeniem Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa. Lecz nauczycielstwo górnośląskie składało się w minimalnym odsetku z nauczycieli tubylców. Inteligencji polskiej, rodowitych Ślązaków, było mało, a zwłaszcza nauczycielstwa. Okazała się konieczność angażowania sił nauczycielskich z innych terenów Polski dla organizacji szkolnictwa śląskiego. Nauczycielstwo to, wychowane na ideologii Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych i zrzeszonych w nim pokrewnych organizacji z b. Kongresówki, po próbach utworzenia innej organizacji na Śląsku z powodu autonomii, a widząc ich rozbitcie, przechodzi gremialnie do Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Tworzy się tymczasowy Zarząd pt. „Komisja Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręg Śląski” krótko zwana Komisja Śląska. Przeprowadza pertraktacje z nauczycielami Śląska Cieszyńskiego, które zgrupowane w P. T. P. w dniu 1. VI. 1924 r. zgłasza swój akces do Komisji Śląskiej z zachowaniem własnej autonomii. W roku 1926 zrzuca się Śląsk Cieszyński własnej autonomii i wspólnie z naucz. Śląska Górnego tworzy Okręg Śląski Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (Rozwój Związku na terenie Śląska przedstawia statystycznie następny artykuł.)

Nastala twarda codzienna praca, praca o duszę dziecka polskiego, o zatracenie śladów niewoli, o umiłowanie tego, co polskie. I nie tylko to, trzeba było jeszcze utrwalić w społeczeństwie nie tylko miłość, lecz również pragnienie siły i potęgi Państwa. I ta robota na Śląsku została wykonana. I z dumą może nauczyciel związkowiec na Śląsku powiedzieć, że zapatrzony w swe ideały związkowe w większości spełnił rolę społeczeństwa, wykonując większość tej pracy. W roku 1930 połączył się z naszą organizacją Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich i zmieniono nazwę organizacji na Związek Nauczycielstwa Polskiego. Organizacja zaczęła obejmować wszystkie typy szkół, ażeby wreszcie statutem z 1934 r. wprowadzić nauczycieli wszystkich typów do jednej organizacji zawodowej i objąć większość ogromną nauczycielstwa w ogóle.

W roku 1937 spotyka organizację cios niespodziewany przez zawieszenie Zarządu Głównego i mianowanie kuratorów. Zbyt to sprawa bliska i istniejąca, ażeby omawiać ją pod kątem rysu historycznego, a zresztą zbyt znana. Nauczycielstwo związkowe dobrze zna jednak swoje cele i swoją wartość. Wiemy, że w słabych nikt nie uderza, a cios ten nas tylko wzmocnić może, skryształizować nasze poglądy i podniecić nas do pracy nad ugrutowaniem potęgi, wielkości i wspaniałości umiłowanej ponad wszystko Polski.

Ruch organizacyjny. w latach 1922—1937.

Szkic historyczny nakreślił fazy rozwoju Z. N. P. na Śląsku na tle ogólnego rozwoju Związku. Szeregi suchych cyfr, podane w tym artykule mają przemówić do nas językiem żywym o naszych zmaganiach, bojach, czasami nawet cichych tragediach związkowych. Dla całego zastępu tych związkowców, którzy od zarania swej pracy zawodowej szli w karnym szeregu związkowym, te suche cyfry będą jakby pamiątkiem ich ciężkiej pracy dla umiłowanej idei, a dla szeregów młodych, stawiających pierwsze kroki w swej pracy związkowej i zawodowej dowodem przeżytych już walk i bodźcem do dalszej pracy, aż do zupełnego zwycięstwa idei Związku.

Artykuł ten, podając zestawienia statystyczne naszego ruchu zawodowego, przedstawia szereg cyfr, faktów, nazw i nazwisk. Splot ten cyfr i nazwisk będzie jedynie wynikiem ze statystycznego zestawienia, a nie może i nie ma żadnych celów ubocznych.

Rozłam dokonany w Związku Nauczycieli Górnoślązaków w roku 1922 zmusił szeregi nauczycielstwa, solidaryzującego się z ideologią już w tym czasie wspólnej organizacji nauczycielskiej, a to Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, do zakładania komórek organizacyjnych tegoż Związku na terenie Górnego Śląska. Wylania się Zarząd tymczasowy pod nazwą „Komisja Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręg Śląski“ z siedzibą w Mysłowicach, która w roku 1923 zostaje uzupełniona stałym Zarządem. Śląsk Cieszyński, posiadając na swym terenie organizację p. t. „Polskie Towarzystwo Pedagogiczne“, przystąpił z zachowaniem swej autonomii z początkiem roku 1923 do Związku Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych w Warszawie, a następnie w roku 1924 likwiduje całkowicie Polsk. Tow. Pedag. i wspólnie z siecią górnośląską tworzy „Komisję Śląska“, ażeby wreszcie po szeregu latach zmienić się na Okręg Śląski Związku Nauczycielstwa Polskiego. W związku z tą historią tworzenia się Okręgu Śląskiego nasuwa się szereg nazwisk od najbliższych do najdalszych jako tych, którzy prowadzą względnie prowadzili organi-



Zarząd Okręgu: I rząd od lewej strony: Babel Jan — Wydz. Finansowy, Rzeszowski St. — Sek. Szk. Specjalnego, Wałkówna A. — Wydz. Pedagogiczny, Kinsner K. — Prezes Okręgu, Konasiewiczówna M. — Sekcja Pracy Kobiet, Dr Schmidt A. — Wydz. Organiz., Józefowicz F. — Wydział Obrony Prawnej. II rząd: Gutowski T. — Prezes Pow. Hybnyk, Furman T. — Przew. Kom. Rew., Czoppówna M. — Sekcja Przedzskoła, Depowski St. — Wydz. Pracy Spół, Gierat K. — Oddz. Grodz. Katowice, Pawlus J. — Prezes Pow. Świętochłowice, Błach Fr. — Oddz. Grodz. Chorzów. III rząd: Dąbrowa J. — Red. „Ogniskowca”, Ryżewski St. — Szk. Średnie, Czorny St. — Oddz. Pow. Pszczyzna, Gabzdyl T. — Prezes Oddz. Pow. Katowice, Gładysz T. — Prezes Oddz. Pow. Tarnowskie Góry.

zając na terenie: Kol. Kol. Kinsner, Mangold, Mazanek, Rzeszowski, Syska, Szafran.

Z chwilą powstawania coraz to nowych komórek organizacyjnych, a co za tym idzie coraz bardziej rozszerzająca i pogłębiająca się praca, zachodzi konieczność tworzenia komórek nadrzędnych w powiatach, tzn. Oddziałów Powiatowych. I tak w roku 1925 powstaje Oddział Powiatowy w Bielsku z pierwszym prezesem kol. Kaszperem Jerzym. W tym samym roku powstaje również Oddział Powiatowy w Cieszynie z pierwszym prezesem kol. Żebrokiem Janem. Następnie w roku 1926 powstaje Oddział Powiatowy w Rybniku z pierwszym prezesem Mijalem Józefem. W roku 1928 powstają dwa Oddziały Powiatowe, a to w Pszczynie z pierwszym prezesem kol. Dyndowiczem Władysławem i w Świętochłowicach z pierwszym prezesem kol. Kossakiewiczem Kazimierzem. Następnego roku (1929) powstaje Oddział Powiatowy w Wodzisławiu z pierwszym prezesem kol. Rogowskim. Oddział ten po 6-letnim istnieniu z powodu warunków terenowych zostaje w roku 1935 zlikwidowany i złączony z Rybnikiem.

Rok 1930 przynosi Organizacji dwa nowe Oddziały Powiatowe, a to w Katowicach z pierwszym prezesem kol. Jakóbkiem Janem i w Lublińcu z pierwszym prezesem kol. Gasztychem Piotrem. Wreszcie w roku 1933 powstaje nasz najmłodszy Oddział Powiatowy w Tarnowskich Górach z pierwszym prezesem kol. Klapą Władysławem.

Na tworzenie się Oddziałów Powiatowych wpływała liczba tworzących się nowych komórek organizacyjnych, nowych Ognisk w terenie (patrz tabela I). Komórek organizacyjnych przybywa, liczba członków rośnie tak, że z liczby 280 członków w r. 1922 i 6-ciu Ognisk w ciągu lat piętnastu dochodzi do 59 Ognisk i 2781 członków na ogólną liczbę 4700 nauczycieli zatrudnionych na terenie województwa śląskiego (patrz tabela II i III). Zrozumienie organizacji zawodowej i spoistości wewnętrznej rośnie, ideały krystalizują się, tworząc karną, świadomą celu i swych zamierzeń armię.

Przy warsztacie pracy organizacyjnej

Na XIV Zjeździe Sprawozdawczym Okręgu Śląskiego, odbytym w Katowicach dnia 15 grudnia 1935 r., został wybrany Zarząd Okręgu w następującym składzie:

Prezes — kol. Kinsner Eugeniusz.

Wiceprezes, Przew. Wydz. Organiz. — kol. dr Schmidt Antoni.

Przew. Wydz. Pedagogicznego — kol. dr Kasztelowicz Stanisław.

Przew. Wydz. Pracy Społecznej — kol. Depowski Stefan.

Przew. Wydz. Obrony Prawnej — kol. Józefowicz Feliks.

Przew. Wydz. Finansowego — kol. Babel Jan.

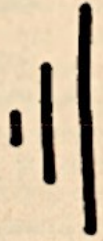
Tabela I. Ruch organizacyjny.

Powstawanie Ognisk wraz z liczbami członków założycieli w latach:													
1922	1923	1924	1925	1926	1927	1929							
Mysłowice Mikołów W. Chelch Rybnik *Nowe Hajduki *Dąb	87 35 21 60 53 23	Bieliszowice Janów Siemianowice Katowice Lubliniec Knurów Nowy Bytom Ruda Śl. *Szarlej *Król. Mała	48 21 93 53 20 31 27 15 34 37	Bielsko Czechowice Strumień Cieszyn Skoczów Ustroń Zembrzydowice Kochłowice Michalkowice Welnowice Bieruń Śl. Chropaczów Tarn. Góry	40 35 35 40 35 35 15 19 24 20 13 19 22	Stopienice Pszczyna Wodzisław Świętochłowice *Gołaszowice	16 26 51 19 12	Piekary *Psary *Brzezina Śl.	22 10 15	Istebna Nowa Wieś Tychy Jastrzębie Zdrój Paszów Czerwionka Lipiny	8 28 20 32 24 30 30	Brzezinka Suszec Łagiewniki Orzegów W. Hajduki	24 13 31 10 21
Powstawanie Ognisk wraz z liczbami członków założycieli w latach:													
1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936							
W. Dąbrówka	25	Chorzów Brzeziny	13 27	M. Dąbrówka Kalej Godula Nakło	10 10 12 11	Kochanowice Wozniki Młasteczko Radzionków	18 18 9 33	Kamień	19	Jaworze Rydułtowy Zory Pawłowice	32 38 30 21	Miedźna Piotrowice	15 11

*) Ogniska, oznaczone gwiazdką uległy likwidacji z powodu komasacji z innymi Ogniskami.

Tabela II.

RUCH ORGANIZACYJNY



Ogółem
Członków

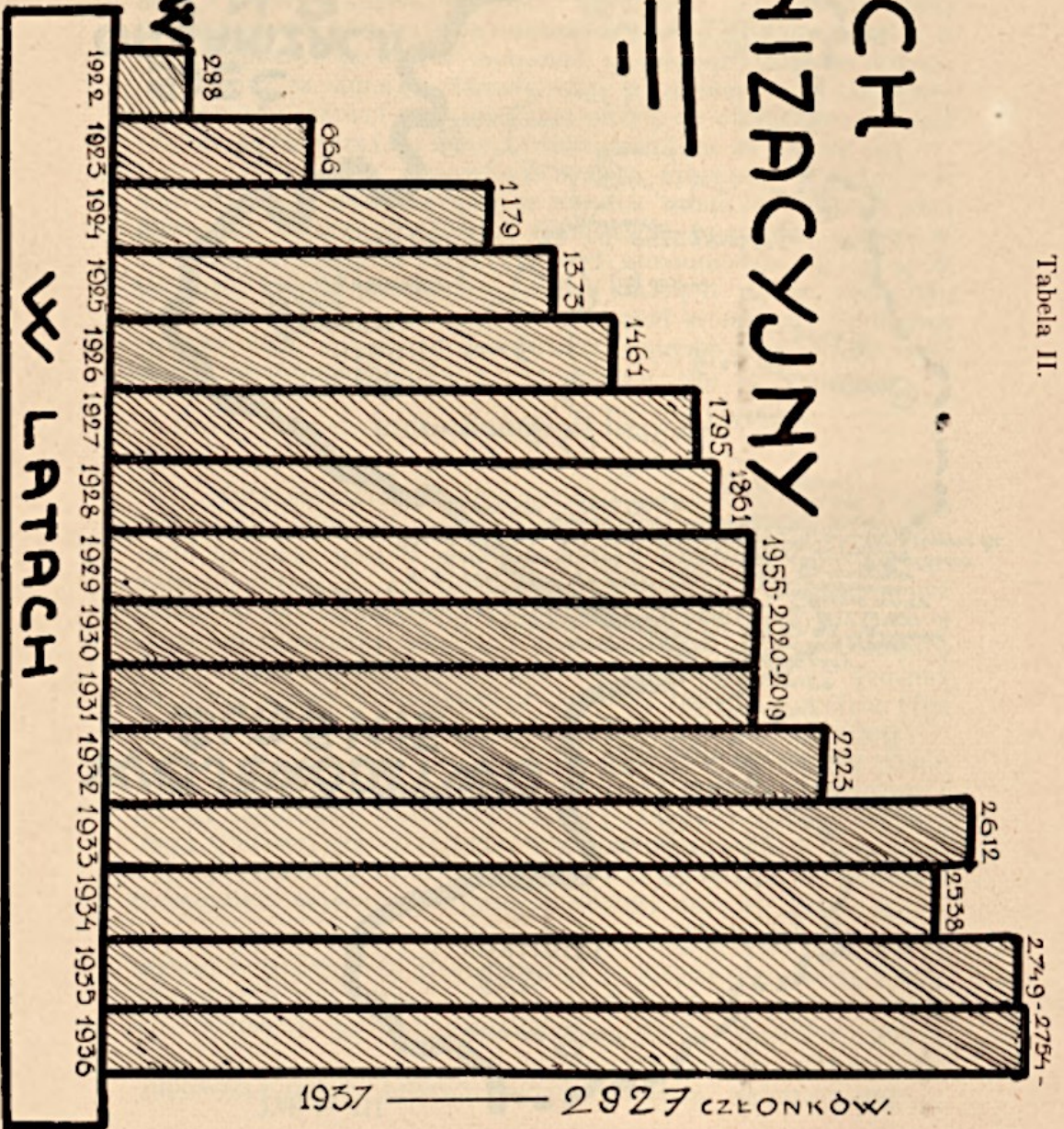


Tabela III.



Równocześnie w skład Zarządu Okręgu weszli Przewodniczący Sekcji Zawodowych Okręgu, a to:

1. kol. Czoppówna Maria — Przew. Sekcji Wych. Przedszk.
2. kol. Rzeszowski Stanisław — Przew. Sekcji Szk. Specjalnego.
3. kol. Bakoś Mieczysław — Przew. Sekcji Szk. Zawod. i Dokszt.
4. kol. Ryżewski Stefan — Przew. Sekcji Szkoln. Średniego.

W skład Zarządu Okręgu w myśl postanowień statutowych z urzędu weszli Kol. Prezesi Powiatowi oraz Prezesi Oddziałów Grodzkich, a mianowicie Kol. Kol. Gabzdyl Teofil, Gasztych Piotr, Gładysz Tomasz, Gutowski Tadeusz, Jarończyk Aleksander, Obrzut Franciszek, Orłowski Bolesław, Pawlus Józef, Stelmach Kazimierz, Żebrok Jan.

Różnorodność pracy organizacyjnej i zasięg tej pracy wykazują artykuły zamieszczone w „Ogniskowcu“. Okres pracy tej kadencji Zarządu przypadł na czasy ciężkie, poprzez hold złożony Nieśmiertelnemu Twórcy Państwa Polskiego, Honorowemu Członkowi Z. N. P. Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu aż do chwili zadokumentowania solidarności, spójności i niezmiennych ideałów w Katowicach. Całość członków w tych chwilach przełomowych dla pracy związkowej wykazała jednolity front i złożyła z wynikiem bardzo dobrym egzamin organizacyjny.

Praca pedagogiczna

Jubileusze to dni wspomnień, którymi obejmujemy dzieje życia na pewnym odcinku czasu. Ale wspomnienia, jakie zwykliśmy snuć, grzebiąc w pamiętnikach jednostki, niełatwo dadzą się ująć, gdy chodzi o karty historii organizacji takiej, jaką jest Z. N. P. Tu wspomnienie przeobraża się w dzieło historyczne, w którym należałoby przedstawić rozwój szkolnictwa na Śląsku i na tym tle dać obraz wysiłku zorganizowanego nauczycielstwa w Z. N. P. w tworzeniu się tego szkolnictwa.

Czy trzeba aż statystyk, dokumentów i wykresów, by stwierdzić, że szkolnictwo na Śląsku rozwijało się z pełnym rozmachem? Zdajemy sobie dobrze z tego sprawę. Wiemy, że zbudowano tysiące murów publicznych gmachów szkolnych, urządzono je w nowoczesny sposób, zorganizowano odpowiednio do specjalnych zadań nauki. Gdy ogarniemy wzrokiem tamte czasy z r. 1922 i dzisiejsze, widzimy, jak przebudowano ustrój szkoły, konstruowano nowoczesny system nauki, zorganizowano inny bieg twórczości pedagogicznej. Obserwujemy stale pogłębianie się pracy dydaktycznej, upowszechnienie oświaty w zasięgu szkoły powszechnej i w dziedzinie szkół zawodowych. Jesteśmy świadkami dużego zróżnicowania się szkolnictwa w przygotowaniu do zadań dziecka w życiu oraz różnokierunkowości poglądów, które ogarniają młodzież w zawodowym przygotowaniu.

Wszystko to zmieniło do gruntu oblicze szkoły na Śląsku. Z koszarowej gromady, ujętej pruskim nakazem i groźbą kary, zatechłej od przemocy i ucisku narodowego, wyzwoliła się szkoła i stała się ośrodkiem kultury obywatelsko-wychowawczej, pełnej radosnego porywu i twórczej siły, stała się ogniskiem, wiedzą w wykuwaniu wartości nowoczesnego obywatela narodu.

Nie powstawał ów złożony proces rozwoju szkolnictwa na Śląsku tylko na skutek związku z ogólnymi przeobrażeniami wewnątrz państwa. Tworzyło go świadomie nauczycielstwo w większości zgrupowane w Z. N. P.

Nauczyciel-związkowiec szedł do warsztatu pracy z własnym przekonaniem o wielkiej roli swego zadania. Wiedział, jak tworzyć dzieło, ku czemu zdążać. Bo nauczycielstwo Z. N. P. miało od samego powstania organizacji na Śląsku swe ideowe założenia, swój własny pogląd na zagadnienia szkoły.

Polityka szkolna.

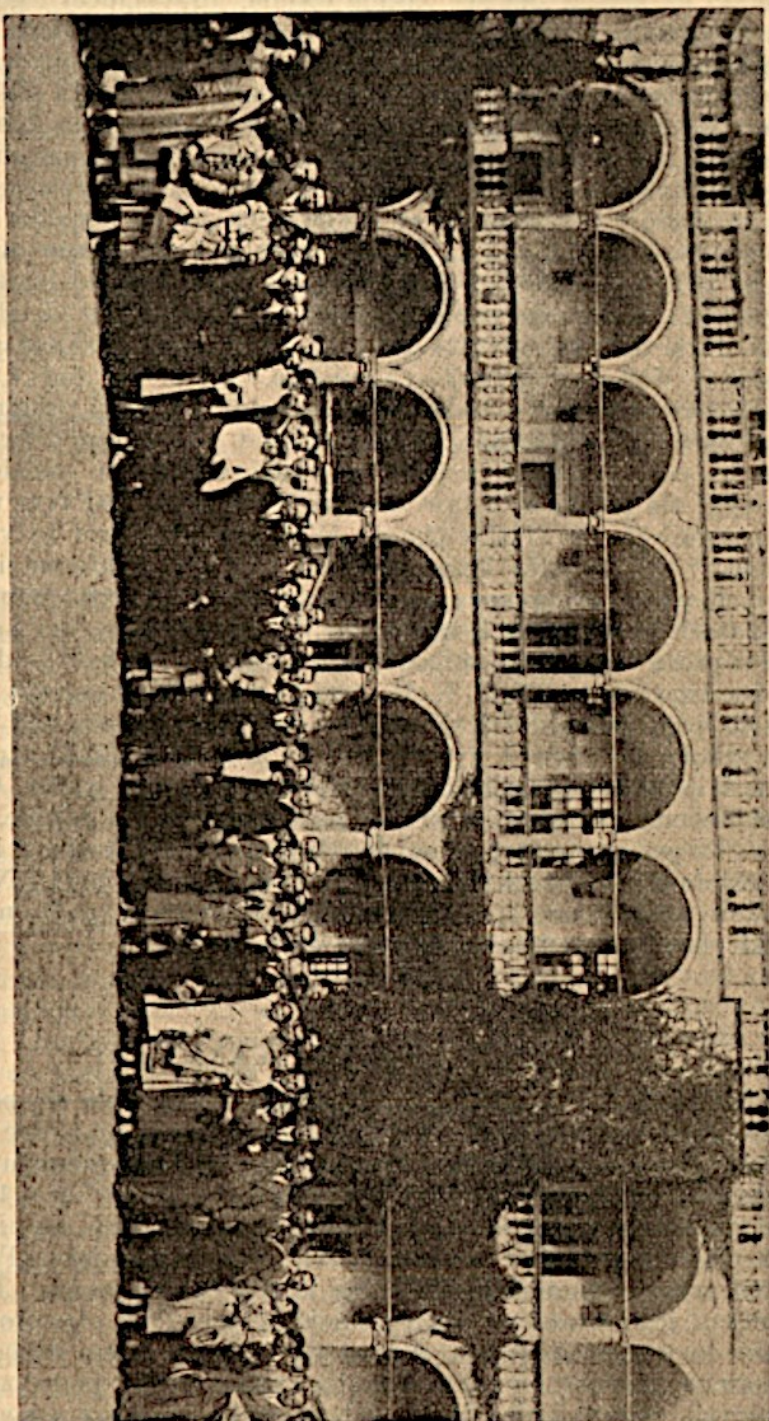
Stanowisko ideowe Z. N. P. w sprawie polityki szkolnej od początku istnienia organizacji na Śląsku było zdecydowane i różniło się w wielu wypadkach od poglądów innych organizacji nauczycielskich, które chciały zacieśniać ideał szkoły polskiej do partyjnego wymiaru. Z tego względu od 2 lutego 1923 r. Z. N. P. w imię swych poglądów musiał zrezygnować ze współpracy z innymi ugrupowaniami nauczycielskimi i, idąc własnym torem, wykuwać w świadomości społeczeństwa to przekonanie, które zdążało do zmiany zapatrywań na właściwe, nowoczesne oblicze szkoły. Cóż było zasadniczą wytyczną naszej działalności? Rozumiejąc przelom, jaki dokonał się w kulturze Polski po uzyskaniu przez nią niepodległości, stawialiśmy zawsze sprawę szkoły jako fundamentalny problem społeczny i kulturalny. Szkoła stała się problemem społecznym, gdyż chodziło nam o powszechność szkoły. Jakkolwiek ustawa konstytucyjna to przewidywała, nie mniej w realizacji trzeba było walczyć o właściwą sieć szkolną, o tworzenie szkół wyżej zorganizowanych, o większą ilość budynków szkolnych, o równouprawnienie wielu przedmiotów, które nieraz traktowano po macoszemu, o ograniczanie liczby godzin w klasie do 30 i liczby uczniów, o tworzenie nowych etatów. Te i tym podobne właśnie czynniki decydują o powszechności nauczania. Ta stała opinia nauczycielstwa związkowego najpierw musiała stoczyć walkę z opornym i nieraz szkodliwym w swym zabarwieniu partyjnym nastawieniem ówczesnych władz szkolnych. Po r. 1927 te hasła jak największej powszechności szkoły stały się linią współrzedną do polityki szkolnej władz szkolnych i właśnie urobiona przez nas opinia stała się powszechnym mniemaniem, w wyniku którego ów pelen rozmachu rozwój szkoły

polskiej na Śląsku stał się zasadą ogólną. Przykładem tego może być fakt, że w r. 1936-37 85% było młodzieży w szkołach wyżej zorganizowanych, a zaledwie 14.6% w niżej zorganizowanych.

Idea demokratyzacji życia kulturalnego, wyrażająca się w konieczności jak największej oświaty, upowszechnieniem dóbr kulturalnych, by wskutek tego wciągnąć w obręb życia narodu największe masy obywateli, to ów kościół naszego ideowego programu. Dzisiaj nie wymaga on wyjaśnień, stał się wspólną myślą społeczeństwa. Ale aby ta myśl nabrała konkretnego wyrazu, trzeba było przebudować ustrój szkolny. I na tym odcinku działalność Z. N. P. ma swoją piękną kartę. Właśnie działalność Z. N. P. w okresie od 1924 do 1932 r. stoi pod znakiem ciągłej troski o właściwy ustrój szkolnictwa. Najpierw (od r. 1924) trzeba było walczyć o uniezależnienie administracji szkolnej od administracji politycznej, o rozszerzenie na województwo śląskie ustawy ramowej o ustroju władz szkolnych, musieliśmy domagać się polskich ustaw szkolnych, bowiem pod tym względem panował na Śląsku chaos. Ważnymi wleczas były takie problemy jak kwestia egzaminu praktycznego, konferencji rejonowych, biurokratyzmu administracji, organizacji nauczania w klasach pierwszych i wyższych. Mimo wszystko na każdym kroku praca się rwała, niedomagania ustrojowe były widoczne. Wobec tego od r. 1927 Z. N. P. głosi hasło reformy ustroju szkolnictwa, jego jednolitości. Nastąpiła druga faza pracy nad ustrojem szkoły, bo chociaż ustawa szkolna została w 1932 r. uchwalona, to jednak na Śląsku trzeba było o nią staczać walkę. Odbывała się ona wszędzie, w prasie, na zebraniach, w sejmie, gdzie Z. N. P. przez swych posłów decydującą staczał walkę z innym projektem o ustroju szkolnictwa, wniesionym przez Ch. D. i N. P. R. A skoro ustawowo sprawa została załatwiona, spadł na nas ciężki obowiązek realizacji tej ustawy w życiu.

Myśl pedagogiczna.

Ale nie tylko na tle tych zagadnień uwidacznia się programowe stanowisko Z. N. P. W działalności organizacji widać wciąż występującą linię, która tworzy szczytową granicę wzrostu zainteresowań myślą pedagogiczną. Początkowo — jeszcze w r. 1920 — nauczycielstwo walczyło o język polski w szkole (np. na zjeździe 1922 r.), o jego pełny wymiar i właściwe stanowisko. Później jednak zagadnienia stają się coraz to więcej różnorodne. Troską wtenczas jest właściwa interpretacja programów, dostosowanie nauki do wieku nauczania, usprawnienie pracy celem osiągnięcia większego poziomu nauki, kwestia właściwych podręczników szkolnych, przeciążenie dzieci, ich selekcji, karności i swobody w nauczaniu, tworzenie szkół specjalnych. W miarę jednak jak



W dniu złożenia hołdu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu (5. X. 1935).

kwestia organizacji szkoły przybierała coraz więcej realne kształty, gdy nauczycielstwo na tym odcinku mniej musiało dawać wysiłku, wtenczas coraz więcej nowych zagadnień zaczyna rozważać. Za przykład niechaj posłuży wyjątek z przemówienia posła Syski (wtenczas prezesa Okręgu Z. N. P.) na Sejmie Śląskim w związku z budżetem oświaty.

„Nie starczyło w budżecie funduszy na subsydiowanie gmin, na zakładanie nowych pracowni robót ręcznych, przyrodniczych, na powiększenie bibliotek szkolnych, na planowe zaopatrywanie szkół w pomoce naukowe, na urządzenie świetlic szkolnych. Świetlice mają ważną rolę do spełnienia, gdyż zadaniem ich jest gromadzenie działy szkolnej w porze popołudniowej dla przygotowania się do lekcji i pożytecznego spędzania wolnego czasu. Chodzi tu głównie o dzieci, które nie mają ku temu odpowiednich warunków w domu. Kwota na utrzymanie pracowni przyrodniczych, robót ręcznych i świetlic szkolnych wynosi w budżecie zaledwie 5.000 zł. Tutaj należy wskazać na niedostateczne wyposażenie nowych szkół powstałych z podziału wielkich szkół powszechnych. Jest pożądanym, aby Wydział Oświecenia Publicznego zainteresował się wyposażeniem tych szkół w pomoce naukowe.

W związku z potrzebą podniesienia rezultatów pracy szkolnej władze szkolne planują rozszerzenie sieci szkół i klas dla dzieci umysłowo upośledzonych, które winny być wyeliminowane z klas normalnych. Specjalnej opieki ze strony szkoły potrzebują także uczniowie wybitni na Śląsku, gdzie, jak wykazały pierwsze badania, rozpiętość uzdolnień u dzieci jest wyjątkowo duża, potrzeba troski o dzieci wybitnie uzdolnione szczególnie się narzuca.

W związku z nowymi programami podejmuje się nowe prace. Przygotowuje się sieć okazowych ogródków i pasiek szkolnych oraz hodowli drobiu i królików, na co w budżecie przeznaczono dość niską kwotę 5000 zł. Nadto poświęca się wiele uwagi i pracy, by w należytej mierze uwzględnić w nauce szkolnej wiedzę i wartości regionalne. Już wielu nauczycieli gromadzi materiały do opracowania monografii poszczególnych miejscowości względnie powiatów. Poza tym dąży się do większego wykorzystania radia i kina do potrzeb szkolnych.

Wraz z realizacją nowych programów powstały i nowe problemy dydaktyczne. Z tego względu Z. N. P. kwestie te brał na warsztat swej pracy i rozważał je w trosce o wysoki poziom nauki. Przykładem tego mogą być następujące zagadnienia: monografia środowisk, znaczenie ich pedagogicznego wykorzystywania w nauczaniu, ocena uczniów, zagadnienie drugoroczności w szkole, czytelnictwo w szkole i zagadnienie cichego czytania, ogrody szkolne, znaczenie ich wychowawcze i dydaktyczne, rady rodzicielskie, opieki klasowe, samorządy w szkole, organizacje uczniow-

skie, świetlice uczniowskie, organizacje rozrywek dla dzieci, organizacja obchodów szkolnych, sylwetki dzieci trudnych do prowadzenia, metody ośrodków zainteresowań, metoda łącznego nauczania, kursy praktyczne, związane z tą metodą, metoda zamierzeń, współzycie między szkołami wiejskimi, miejskimi i gimnazjum, organizacje pracy dydaktycznej poszczególnych przedmiotów, badania pewnych przejawów życia szkolnego, czy też pewnych cech zespołów uczniowskich, ideały młodzieży a dążenia na przyszłość, zagadnienia pomocy naukowych, prace z dużymi zespołami klasowymi.

Dodać tu można jeszcze takie sprawy, jak zagadnienie karności w szkole, ocena podręczników szkolnych, programy audycji radiowych i wiele, wiele innych. Te wszystkie problemy były przedmiotem rozważań zainicjowanych przez Z. N. P. w różnej formie, albo omawiano je na zebraniach pedagogicznych, albo na zebraniach ogólnych, omawiano je w „Ogniskowcu“ lub badano samodzielnie. Wyciągnąć należy z tego wniosek, że Z. N. P. trzymał wysoko sztandar myśli pedagogicznej, torował drogi dla nowoczesnego pojęcia pracy w szkole, organizował wolę swych członków do twórczego przetwarzania pedagogicznego nastawienia swych członków.

Urabianie duszy dziecka.

Jeszcze na innym odcinku Z. N. P. stale stawiał ideał programowy, mianowicie na odcinku właściwego urabiania duszy dziecka. Od samego początku istnienia prowadził wyteżoną walkę o polskość szkoły. Warto przypomnieć, że w r. 1922 zorganizował ogólny zjazd nauczycielstwa, by zaprotestować przeciw dowolnemu tworzeniu szkół niemieckich, protestował przeciw używaniu języka niemieckiego jako wykładowego w szkołach polskich, rzucał hasło: „Dziecko polskie do polskiej szkoły“. Należy również wspomnieć, że w r. 1923 urządzono „tydzień szkoły polskiej“ i od tego czasu stale występowano czy to na zjazdach, czy w prasie, czy też w życiu szkolnym przeciw roszczeniom niemieckim. Pod tym względem Z. N. P. dokonał wielkiego czynu w przeciwstawianiu się niemieckości na Śląsku. A jeżeli w roku 1936/7 stan był taki, że w szkole niemieckiej było dzieci 6.35%, to w tym duża jest zasługa członków Z. N. P. Tym więcej należy to podkreślić, że nauczyciel związkowiec miał przeciw sobie część społeczeństwa polskiego, musiał nieraz przeciwstawiać się wpływowi partyjnym na szkołę, by dziecko wychować w myśl ogólniejszego ideału dla dobra Polski. Łatwiejszą stała się ta praca, gdy programy szkolne wcieliły w zakres pracy wychowawczej myśl państwową, o którą przedtem Z. N. P. już się upominał.

W trosce o dziecko Z. N. P. już w r. 1925 zainicjował konieczność współpracy domu ze szkołą, co stało się dzisiaj kardynalnym założeniem wychowawczym. Również w tym roku zaczęto się upominać o właściwą opiekę nad fizycznym stanem młodzieży i dlatego Z. N. P. zaczął inicjować dożywianie dzieci, zaczął upominać się o kolonie i higienę szkół, co już dzisiaj weszło do zasadniczego programu wychowawczego szkoły.

Samokształcenie.

Do programowych zadań Z. N. P. na Śląsku należało rozwijanie samokształcenia wśród nauczycielstwa. Z. N. P. zawsze stał na stanowisku, że twórcą szkolnego procesu jest sam nauczyciel, jego osobowość. Dlatego w wielu wystąpieniach swych na temat stosunków służbowych chodziło mu o wytworzenie dla nauczyciela takiego stanowiska, by praca jego oparta na zaufaniu władz i społeczeństwa dawała możliwości najwszechstronniejszego rozwoju jego zdolności. W związku z tym pozostaje dbałość o jego wysoki poziom wiedzy, która z natury rzeczy musiała powstawać przez samokształcenie. Już powyżej wymienione zagadnienia przykładowo tylko wskazują, ile ważnych problemów było przedmiotem przemyślenia u nauczycielstwa, jak wzrastał horyzont zainteresowań myślą pedagogiczną. Nie mamy statystyk odnośnie do kursów urządzanych przez Z. N. P. ani liczb ich uczestników, nie możemy przytoczyć cyfr, ilu członków Z. N. P. ukończyło W. K. N. względnie uczęszcza na Instytut Pedagogiczny Nauczycielski, należy jednak stwierdzić, że kursy takie na Śląsku urządzono zarówno z inicjatywy Okręgu jak i Powiatów względnie Ognisk. Były one rozmaite, jedne miały przygotować do egzaminu praktycznego, inne znowu rozszerzyć wiedzę w zakresie danej specjalności (jak np. kurs robót ręcznych), a wreszcie miały zapoznać z nowym ustrojem szkoły. Ponadto należy zauważyć, że w dążeniu do samokształcenia nauczycielstwo grupowało się w sekcje, jak np. Sekcja Nauczycieli Zajęć Praktycznych, Szkolnictwa Specjalnego, Nauki Śpiewu, Kierowników Pracowni Przyrodniczej, Muzyczna, Wychowawczyń Przedszkoli itp., które w swym łonie pracowały nad poszerzeniem swej wiedzy zależnie od różnorodności swych zainteresowań. Spośród tych kwestii zawsze największą troską otaczano młodych nauczycieli, w związku z czym opracowano dokładny projekt opieki nad nimi, a projekt ten stał się przedmiotem obrad na wspólnej konferencji przedstawicieli i władz i Związku w roku 1936. Starano się również nie zaniedbywać pracy samokształceniowej w zakresie kultury ogólnej, z tego względu zapoczątkowano pracę odczytowo-kulturalną w Ogniskach oraz naukową w „Ogniskowcu“.

Należy tu wymienić cenną inicjatywę Z. N. P. na Śląsku,

założenie Poradni Pedagogicznej (w roku 1936), której celem jest niesienie pomocy w pracy samokształceniowej, udzielanie porad w specjalnie trudnych sytuacjach w pracy dydaktycznej, wychowawczej, ułatwianie realizowania programów naukowych, orientowanie nauczycielstwa w najnowszych poczynaniach pedagogicznych. W ciągu okresu jej krótkiego jeszcze istnienia udzielono 75 porad.

Twórczy czynnik kulturalno-społeczny.

Tak w ogólnej syntezie, w przekroju niejako przedstawia się praca Z. N. P. na odcinku pedagogicznym. Chociaż przedstawienie tego dorobku dalekie jest od wyczerpania szczegółowego każdego



Z pogrzebu Prezesa Zarządu Głównego ś. p. Stanisława Nowaka
w Krakowie dnia 9. III. 1936.

poczynania Z. N. P. w tej dziedzinie pracy, niemniej jednak można na podstawie powyższych faktów stwierdzić, że nauczyciel-związkowiec był twórczym czynnikiem kulturalno-społecznym w życiu Śląska. Twórczość jego miała znamiona ideowego rozbudowywania kultury szkolnej na Śląsku, w zakresie jej organizacji, poziomu nauki, metod nauczania, troski o wychowanie duszy dziecka pod względem narodowym i moralnym. Tej pięknie zapisanej karty wielu wysiłków, śmiałych przedsięwzięć, dużego dorobku kulturalnego nikt nie może przeoczyć w historii odbudowy państwowości polskiej na Śląsku. Stwierdza to jasno i dobitnie Wojewoda Dr Michał Grażyński w swej mowie budżetowej z dnia 25 stycznia 1937 r.:

„Należy pamiętać o tym, że praca jego (tj. nauczyciela) jest wykonywana w warunkach niezmiernie ciężkich, nie tylko ze względu na stosunki narodowościowe, społeczne i gospodarcze, ale także ze względu na to, że od nauczyciela poza jego obowiązkami szkolnymi wymaga się jeszcze dużej pracy społecznej. Chcę stwierdzić z całym poczuciem odpowiedzialności, że nauczycielstwo tutaj takie tak w szkole jak i poza szkołą wypełnia dobrze swoje obowiązki, i że praca jego łączy się jak najściślej z tymi zasadami wychowawczymi, o których poprzednio wspomniałem, oraz z tymi ideałami narodowymi i państwowymi, które tworzą wytyczną dla uczciwej pracy obywatelskiej. Uważałem za swój obowiązek w tej Izbie wypowiedzieć swój pogląd na temat wartości i pracy nauczyciela na Śląsku po to, aby odeprzeć w sposób niebudzący wątpliwości te ataki, które zmierzały do uszczuplenia jego zasług patriotycznych i do podważenia tego zaufania, którym powinien się cieszyć w polskim społeczeństwie.“

Zaszczytny to pomnik pamięci o nauczycielstwie, które wzniosło kulturę Śląska swoją wieloletnią ideową i żmudną pracą. Trwać ona będzie w duszy społeczeństwa śląskiego przez wiele lat.

Praca społeczno-oświatowa

Od pierwszej chwili istnienia naszej Organizacji stanęliśmy w ogniu walki, bo reprezentowaliśmy element, który niesie nowe wartości i szuka wcielenia ich w życie.

Z pracą każdego nauczyciela łączyła się nierozdzielnie praca społeczno-oświatowa wśród młodzieży pozaszkolnej i dorosłych od tej chwili, gdy nauczyciel polski stanął do pracy jakże trudnej i ciężkiej w pierwszym okresie przynależności Śląska do Polski. Chwasty narosłe na ziemi śląskiej wskutek kilkunastowiecznej niewoli, a zwłaszcza przejść ostatnich lat, mianowicie wojny światowej i plebiscytu, wpleniły się bujnie, a spragniona ziemia czekała na ziarno i siewcę. Wrogie siły działały jeszcze całkiem jawnie, siejąc zamęt i niepokój, licząc na to, że walką i krwią zdobyta ziemia nie utrzyma się długo przy młodym Państwie Polskim, któremu wrócono niedługo żywo.

Silami odśrodkowymi były nie tylko olbrzymie wpływy Niemców, ale i Polacy rozbici na obozy polityczne i grupki, spośród których liczne przybyły hasła separatystyczne w zaślepieniu i zaciętrzewieniu. Stanowisko nauczyciela w tej sytuacji było niezmiernie trudne i odpowiedzialne. Osobą swoją reprezentował Polskę, dlatego spoglądano na niego ze zrozumiałym zainteresowaniem, bo propaganda niemiecka, przedstawiając Polskę w najbardziej czarnych barwach, zostawiła osad nieufności.

Związek Nauczycielstwa Polskiego zaczął skupiać w swych szeregach najwartościowszy element nauczycielski. Selekcji dokonywało życie. Być Ogniskowcem, trzeba było niemałej odwagi cywilnej, aby z tytułu przynależności do tej organizacji narażać się władzom ówczesnym, ambonie i różnym odłomom politycznym. Przypomnieć trzeba, że byliśmy samotni jako zorganizowana grupa, która reprezentowała zdecydowanie ideologię Marszałka Józefa Piłsudskiego i ideologię służby dla Państwa. Reprezentowaliśmy ją zarówno w pracy szkolnej jak i pozaszkolnej, jakkolwiek była mało popularna i przysparzała nam wrogów.

Zdecydowana postawa nauczycieli-związkowców pozwoliła od razu wytworzyć sprężystość w pracy komórek organizacyjnych, na czele których stanęli starsi koledzy, doświadczeni i wypróbowani. Życie organizacyjne dawało członkom rozmach i zapal, wyrabiało w szeregach tak licznie wtedy reprezentowanych młodych nauczycieli odpowiednią postawę, dodawało sił do ogromnie wyczerpującej pracy, zarówno w szkole jak i poza szkołą. Pracy było wiele, a rąk mało. Trzeba się było dwoić i troić, by podolać wszystkim zadaniom. Polski nauczyciel był potrzebny, bardzo potrzebny. Tysiące ludzi chciało uczyć się języka polskiego, historii, poznać Polskę. W każdej niemal miejscowości powstawały kursy, które ciągnęły się długo wieczorami, zwłaszcza zimowymi. Mowa i pieśń polska, gnębiona dawniej bez pardonu, teraz na wolności niczym już nieskrępowana wydobyla się ze spontaniczną siłą, tym bardziej, że znalazły się warunki jej kultywowania.

Rozbrzmiewała pieśń w chórach, które powstały licznie tam, gdzie znalazł się nauczyciel dyrygent. Na scenach odgrywano utwory teatralne, a wszelkie imprezy cieszyły się wielkim powodzeniem. Liczne wycieczki, organizowane przez nauczycielstwo, dążyły ze Śląska zwłaszcza do Krakowa, by zobaczyć to, do czego tak dawno serce tęskniło. W związku z kursami języka polskiego, literatury i historii rosło zapotrzebowanie na słowo drukowane. Głodu książki nie mogły zaspokoić skromne i nieliczne biblioteki zarówno ze względu na ilość jak i jakość. Organizacje, do których należał ten dział pracy, uznały za najważniejsze (na szczęście bezkrwawe) walki o posiadanie terytoriów dla monopolu oświatowego. Sytuację ratowały nieco księgozbiory prywatne nauczycieli, które na dłuższą metę nie mogły wystarczyć. Entuzjazm ludności, który wziął początek w okresie przed i podczas plebiscytu, trwał nadal z niesłabnącym napięciem. Nauczycielstwo związkowe stawalo do pracy w licznie powstających organizacjach społecznych, szczególnie w Związku Powstańców Śląskich, Związku Obrony Kresów Zachodnich (dziś P. Z. Z.) i towarzystwach śpiewaczych. W pracy oświatowej na pierwszy plan wysuwały się odczyty jako jedna z najpoważniejszych form oświatowych, przedstawienia i organizacja uroczystości narodowych.

W sytuacji politycznej w tych pierwszych latach nadciągały czarne chmury. Zaciętrzewienie polityczne stronnictw polskich przy kompletnym braku myśli państwowej, brak poczucia odpowiedzialności zdawały się prowadzić nieuchronnie ku katastrofie. Czynniki niemieckie, reprezentowane silną grupą w Sejmie śląskim, prowadziły akcję dywersyjną, wykorzystując znakomicie sytuację polityczną i zdobywając pozycje opuszczone w czasie powstań.

Namiętna agitacja posuwa pracę destrukcyjną szybko naprzód. Najsilniejsza walka rozgorzała na odcinku szkolnym, walka niemal o każde dziecko. Ówczesne stosunki prawne pozwalały na ciągłą fluktację i wędrówki dzieci od szkoły polskiej do niemieckiej i z powrotem. Haniebny handel duszą dziecka kwitnął w całej pełni. Sytuacja była już nader groźna, bo, pominąwszy dewastację dusz ludzkich, liczba szkół niemieckich i dzieci w tych szkołach rosła. W roku 1926/27 szkół tych było 313 a dzieci 26.488. W tej sytuacji władze były niezdecydowane, a Konwencja Genewska przytłoczyła interes państwa. Na tym odcinku nauczycielstwo związkowe zgrupowało wszystkie swoje siły. Przyszedł rok 1926, który szczególnie w zakresie szkolnictwa przyniósł zasadnicze zmiany. Napierająca fala niemiecka, zatrzymana w swoim biegu stanowczym krokiem nowych władz, które wyraźnie w swych wystąpieniach zaakcentowały interes państwa, zaznacza się od tej chwili już stałym odpływem. Jeszcze kilka lat trzeba było na to, aby rok 1926 zaznaczył się wyraźnie swoim wpływem w życiu politycznym i społecznym. Ideologia Marszałka Piłsudskiego zwolna torowała sobie drogę i wchodziła w życie. W tych nowych warunkach organizacja nasza weszła w nowy etap pracy. Wyszliśmy mocno postulat wychowania państwowego zarówno w szkole jak i oświacie pozaszkolnej. W stwierdzeniu, że oświata pozaszkolna nie może być czymś przypadkowym, lecz celowym wysiłkiem w wychowaniu obywatela dla państwa, zwracaliśmy się do władz z memorialami, w których akcentowaliśmy ważność oświaty pozaszkolnej, konieczność nadania jej pewnych podstaw i struktury organizacyjnej. Na konferencji oświatowej pracowników oświatowych w dniu 4. X. 1929 r., uznając problem oświaty pozaszkolnej za problem natury państwowej, domagaliśmy się: 1. rozwiązania problemu oświaty pozaszkolnej na drodze ustawowej, która by określiła zakres kompetencji i obowiązków czynnika państwowego, samorządowego i społecznego w dziedzinie oświaty pozaszkolnej i zapewniła dla tej oświaty podstawy finansowe; 2. uaktywnienia Wydziału Oświecenia Publicznego na terenie oświaty pozaszkolnej, jako w pierwszym rządzie powołanego do strzeżenia i reprezentowania interesu i dobra państwa; 3. powstania przy wydziałach powiatowych i radach miejskich Komisji Oświaty Pozaszkolnej; 4. wykształcenia i przygotowania do pracy społeczno-oświatowej potrzebnej kadry pracowników

oświatowych; 5. wprowadzenia w seminariach nauczycielskich na terenie województwa śląskiego przedmiotu o oświacie pozaszkolnej; 6. rozwiązania na drodze ustawy ważnego i aktualnego problemu organizacji utrzymania bibliotek publicznych w województwie śląskim.

W naszych warunkach było to tym bardziej ważne i konieczne, że byliśmy świadkami marnowania zarówno grosza publicznego jak i sił społecznych. W budżecie województwa śląskiego na oświatę pozaszkolną stawiano corocznie poważne pozycje.

Sejm Śląski uchwalał organizacjom oświatowym i społecznym subwencje, te zaś gospodarzyły pieniędzem bez kontroli co do celowości jego użycia. Rezultaty tych subwencji na terenie społeczno-oświatowym były znikome. Przy Wydziale Oświecenia Publicznego byli przez lat kilka ludzie, którzy kierować mieli oświatą pozaszkolną. Stwierdzić trzeba, że nie dawali własnej inicjatywy, nie tworzyli instytucji oświatowych ani nie dawali kierunku pracy oświatowej. Spełniali rolę biura rejestracyjnego. Przyznać trzeba, że nie mieli do dyspozycji żadnych funduszy, których mogliby użyć na prowadzenie tej pracy, gdyż fundusze szły na subwencje. Praca oświatowa w tych warunkach szła różnymi drogami. Organizacje społeczne pojmowały ją niejednokrotnie błędnie, podciągając pod to pojęcie przejawy różnych akcji, nie mających z nią nic wspólnego. Wysiłki krzepły w martwy szablon i rutynę. W całokształcie życia organizacji społecznych treść zanikała, natomiast rozwielała się forma, która dawała pozory wielkich wysiłków i sukcesów.

W tej sytuacji Związek Nauczycielstwa Polskiego był prawie jedynym na tutejszym terenie ogniskiem, gdzie wykuwała się myśl racjonalnie ujętej pracy społeczno-oświatowej. Poddawano rewizji dotychczasowe wysiłki i wyniki. Akcja ta wiązała się z tą samą pracą Zarządu Głównego, gdzie Wydział Pracy Społeczno-Oświatowej przepracował te zagadnienia. Związek bowiem od pierwszej chwili swego istnienia, ujmując szeroko zagadnienia oświaty i wychowania, pracę oświatową wśród szerokich mas wysunął jako jeden z podstawowych postulatów, prowadząc w okresie niewoli akcję niepodległościową. Obecnie dział pracy ujęty jest w Statucie Z. N. P., który w art. 6 mówi: „W swej służbie społecznej Z. N. P. dąży do a) kształtowania współżycia obywateli na zasadzie sprawiedliwości społecznej, b) wyrobienia społecznego obywateli, do podnoszenia ich kultury ogólnej i gospodarczej, c) czynnego zainteresowania obywateli potrzebami oświaty.“

W zakresie form pracy społeczno-oświatowej Z. N. P. wprowadził wiele nowych, spośród których wyróżnić należy świetlice.

Stojąc na stanowisku, że oświata powinna być powszechną, dążyliśmy do tego, by służyła masom robotniczym, a w szczególności młodzieży, wskazywaliśmy środki i sposoby realizacji.

Specjalną troską i opieką w pracy oświatowo-wychowawczej otaczaliśmy młodzież pozaszkolną, która po opuszczeniu murów szkolnych najbardziej jest narażona na działanie ujemnych wpływów środowiska. Wymaga ona dalszej opieki, aby wiązanie jej z kulturą polską oraz urabianie charakterów było kontynuowane w dalszym ciągu przez odpowiednich wychowawców.

Po młodzież pozaszkolną (nawet jeszcze szkolną) wyciągały się często niepowołane ręce. Chciały nią zasilić swoje szeregi organizacje niemieckie, które dysponowały kapitałem, ludźmi i planem organizacyjnym. Czekwały na nią partie polityczne i różne organizacje społeczne. Młodzież często dostawała się w ręce ludzi, którzy, mieniając się być jej organizatorami i dobroczyńcami, wywierali na nią zgubny wpływ. Domagaliśmy się, aby ten, kto chce wychowywać tę młodzież, miał odpowiednie kwalifikacje moralne.

Spośród młodzieży wyróżnialiśmy młodzież bezrobotną, upośledzoną najdotkliwiej. Nieśliśmy tej młodzieży, która znikąd nie miała pomocy, ciepło serc naszych, stając wśród niej w świetlicach i ośrodkach pracy. Na terenie organizacji młodzieżowych istniały silne antagonizmy, wszczepione i podsycane przez starszych, niweczące pozytywną pracę i wpływające ujemnie na wychowanie młodego obywatela. Na to zjawisko zwracaliśmy uwagę władz, a w naszej działalności wpływaliśmy na osłabienie tych antagonizmów, niwelując je tam, gdzie znaleźliśmy ludzi dorosłych do zadania pełnienia roli wychowawców młodzieży.

Ze względów społecznych wysunęliśmy żądanie przedłużenia obowiązku kształcenia młodzieży do lat 18-tu. Praca społeczno-oświatowa wymaga ludzi do niej przygotowanych. Nie wystarcza dziś tylko chcieć, trzeba umieć. Rozległa dziedzina tej pracy stawia przed wychowawcami nowe obowiązki. Nie wystarcza posiadanie ogólnego wykształcenia. Trzeba posiadać różne umiejętności, znajomość form i metod, by działać celowo i skutecznie. Dawniejsze typy uniwersalnych pracowników oświatowych ustępują miejsca specjalistom, którzy poświęcają się pracy wśród młodzieży lub dorosłych, świetlicy, spółdzielczości itd. Ż. N. P., doceniając ważność przygotowania członków do pracy społeczno-oświatowej, urządzał dla nich kursy, konferencje, pokazy i wycieczki, zawsze licznie obesłane przez tych, którzy dając pracę, nie szczędzili trudów i wydatków, by nauczyć się pracować lepiej i wydawniej.

Na minione 15-lecie pracy organizacji naszej na odcinku społeczno-oświatowym patrzymy z dumą, w pełni poczucia dobrze spełnionego obowiązku. Dążyliśmy wytrwale i uparcie do celu, nie zważając na piętrzące się przeszkody i trudności. W pracy i walce o nasze ideały zdobywaliśmy hart ducha, który pozwolił przetrwać zwycięsko wiele chwil trudnych i łamać przeszkody na drodze stojące. Praca oświatowa ma to do siebie, że nie daje satysfakcji,

oglądania zaraz owoców wysiłku, trudno ją też ująć ze względu na sprawdzian skuteczności miernikami ilościowymi. Czynniki kompetentne do oceny naszej pracy wyrażały się zawsze o nas z uznaniem, nie szczędząc wyrazów pochwały i zachęty. Życie społeczno-oświatowe w naszych warunkach bez nauczyciela nie da się pomyśleć. Mamy wiele na to przykładów, gdy nauczyciela z różnych względów braknie w tej pracy, zwłaszcza wśród młodzieży, w pracy tej przychodzi do głosu frazes, demagogia, jest ona jałowa i bez treści. Nauczyciel jest bowiem najbliższym przy tym źródle żywym, któremu na imię kultura, a gdy zabraknie strumienia, z tego źródła płynącego, życie obumiera. On daje mu treść i jest motorem wielu poczyną, zwłaszcza w środowiskach miejskich i robotniczych. W naszej pracy oświatowej są także liczne cienie. Pracowaliśmy w warunkach, które niszczyły nerwy i zdrowie. Nikt nie troszczył się o to, by stworzyć nam znośne warunki bytowania materialnego i atmosferę moralną.

Ileż to Koleżanek i Kolegów mieszkało i mieszka w najprymitywniejszych warunkach, urągających temu, co zwać by można kulturalnym mieszkaniem. Dla nauczyciela mieszkania nie ma, jest dla wszystkich innych. W wynagrodzeniu zepchnięto nas prawie na sam koniec drabiny w hierarchii urzędniczej. O dodatek mieszkaniowy, którym zrównoważono by nas z kolegami na terenie całej Rzeczypospolitej, walczyliśmy od kilku lat i żyjemy jak dotychczas tylko autorytatywnymi przyrzeczeniami. Długa byłaby lista naszego upośledzenia. Jeśli zaś chodzi o atmosferę moralną, stwierdzić trzeba, że także nie było lepiej. Ileż to insynuacji, oszczerstw, odsądzania od czci i wiary zarówno naszej Organizacji, jako też najwybitniejszych i najaktywniejszych naszych jednostek spośród naszej gromady. Liczne procesy sądowe, wytaczane oszczercom i wyroki skazujące odsłaniają oblicze i metody tych, którzy boją się prawdziwej oświaty, prowadzącej ku pełnej dojrzałości społecznej. Ileż to drobnych i większych przykrości doznawanych od tych, którzy z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i publicznych mają obowiązek nieść pomoc w pracy, a wynikłych z tego, że wielu z nich nie dorosło moralnie do pełnienia różnych funkcji. Czy władze nasze i czynniki odpowiedzialne uczyniły coś, by stworzyć atmosferę moralną dla obywatelskiej pracy? Jakże ciekawą byłaby statystyka, obejmująca tych spośród nas, którzy otarli się o Sanatorium w Zakopanem i inne lecznice, tych, którzy z braku sił, zniszczonych nadmiernym wysiłkiem, wycofali się z pracy społeczno-oświatowej, wreszcie tych, którzy do dziś trwają na posterunku.

Jesteśmy pracownikami bezimiennymi, natomiast dorobkiem naszej pracy w formie odznaczeń, wyróżnień, awansów i stanowisk jaśnieją ci, którzy umieli ją na własny rachunek zdyskontować. Jakże odmienny jest dzisiaj obraz rzeczywistości oświatowej w porównaniu z okresem minionym w naszym woje-

wództwie. Akcja idzie coraz wyraźniej drogami, które latami torowaliśmy. Ma swoje poczesne miejsce Oddział Oświaty Pozaszkolnej, który z wolna ale systematycznie i celowo wprowadza zasadę upowszechnienia pracy oświatowej, obejmując swoimi wpływami coraz szersze warstwy ludności. Posiada zmontowany aparat instruktorski, dysponuje środkami, które kiedyś rozplywały się bezużytecznie i marnotrawnie. Udział nas, Związkowców, w pracy oświatowej, jak dawniej tak i teraz i na przyszłość, pozostanie ten sam. Wylaniają się coraz to nowsze potrzeby, których nigdy nie będziemy w stanie zaspokoić. Pracy naszej nikt nie zastąpi, jakkolwiek miła by była perspektywa ulżenia naszym barkom, przygotowani jesteśmy pełnić nadal nasz obowiązek, wypływający z potrzeby ducha i odpowiedzialności. Doświadczenia ostatnio przeżytych trudności na terenie organizacyjnym ujawniły siły w nas tkwiące i spowodowały pewne uświadomienie wartości naszej jako grupy społecznej.

Z prawa zabierania głosu w sprawach publicznych, zwłaszcza z zakresu oświaty i wychowania, będziemy korzystać nadal i dążyć do wyzyskania takiej pozycji w społeczeństwie, jaka nam z tytułu pełnienia naszych, tak bardzo odpowiedzialnych obowiązków, się należy. W zakresie oświaty pozaszkolnej jest wiele postulatów do zrealizowania. W rozwoju społecznym mamy do odbycia jeszcze daleką drogę, by nadrobić zaniedbania. Czy dość już mamy świetlic odpowiednio urządzonych i prowadzonych? Czy dużo mamy domów ludowych, uniwersytetów ludowych i powszechnych? Czy książka, gazeta, radio, film dociera do każdego człowieka? Czy praca w organizacjach, zwłaszcza młodzieżowych, jest pracą pełnowartościową? A rozwiązanie sprawy młodzieży bezrobotnej, a zagadnienie ruchu spółdzielczego, a walka o nasz stan posiadania na Kresach? Zagadnienia te będziemy nadal podejmować i w miarę naszych sił, środków i warunków wypełniać.

Jak więc już podkreśliliśmy, Związek nasz zajmował i zajmuje ważne miejsce w ruchu społeczno-oświatowym na Śląsku. Jasne i konkretne postawienie tych zagadnień staje się powodem powołania przy Okręgach odpowiednich Sekcji, które zajęły się tą właśnie akcją oświatową. Powstaje więc najpierw Sekcja Społeczna, która następnie przekształca się na Komisję Społeczną, a wreszcie po wprowadzeniu nowego Statutu Z. N. P. w 1935 r. na Wydział Pracy Społecznej. Kiedy przedtem Komisje Społeczne istniały tylko przy Okręgach, od r. 1935 powołuje się do życia Wydziały Pracy Społecznej przy wszystkich komórkach organizacyjnych. Mają one być od tej chwili tym aparatem, który ma usprawniać pracę Koleżeństwa w terenie, a również chronić pracownika społecznego przed wyzyskiem sił.

W ciągu okresu 15-lecia przewodniczącymi tego Wydziału byli: kol. kol. Rzeszółko Aleksander, Prażmowski Józef, Rzeszowski Stanisław, Błasiński Stanisław, Tarnowski Tadeusz, a od roku 1935 Depowski Stefan. Rozwój coraz to nowych form oświatowych i stawianie coraz to większych wymogów pracownikowi oświatowo-społecznemu powoduje, że w łonie Wydziału Pracy Społecznej powstają Sekcje, jak:

- | | |
|-------------------------|-----------------------------------|
| 1. Świetlicowa — | przewodniczący kol. Stolarz Józef |
| 2. Samorządowa — | „ kol. Syska Józef, |
| 3. Teatralna — | „ kol. Jędrzejek Stanisław, |
| 4. Kobiet — | „ kol. Konasiewicz Michalina, |
| 5. Regionalistyczna — | „ kol. Sławiczek, |
| 6. Pośrednictwa Pracy — | „ kol. Stabrawa Stanisław. |

Koledzy przewodniczący wymienionych Sekcji wchodziłi w skład Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu.

Oprócz tego pełny Zarząd Wydziału Pracy Społecznej Okręgu stanowili przewodniczący tych Wydziałów przy Powiatach, którymi w obecnym okresie byli: kol. Heilig Leopold — Bielsko, kol. Cięciała — Cieszyn, kol. Jędrzejek Stanisław — Katowice, kol. Klinowski Józef — Oddz. Grodzki Katowice, kol. Kopaczko Jan — Lubliniec, kol. Sławiczek Jan — Pszczyna, kol. Chodacki Marian — Rybnik, kol. Stolarz Józef — Świętochłowice, kol. Folek Jan — Oddz. Grodzki Chorzów, kol. Kubit Józef — Tarn. Góry.

Zadaniem Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Z. N. P. było:

1. Przygotowanie członków Z. N. P. swego Okręgu do pracy społecznej, oświatowej, kulturalnej, gospodarczej itp.
2. Nadawanie pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie swego Okręgu właściwego kierunku i charakteru.
3. Wysuwanie postulatów i tworzenie opinii w przedmiocie pracy społecznej.
4. Przeprowadzenie badań, mających za przedmiot nauczyciela jako działacza społecznego.
5. Prowadzenie statystyki pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie Okręgu.
6. Współdziałanie w procesie tworzenia ruchu kulturalnego w oparciu o właściwości regionów (ziemi), w których działa Okręg Z. N. P.

Zadania powyższe Wydział Pracy Społecznej Okręgu realizuje przez:

1. Odczyty, wykłady, wycieczki, konferencje, zebrania, zjazdy, kursy, poświęcone teorii i praktyce pracy społecznej.
2. Wydawnictwa z dziedziny pracy społecznej na terenie działalności Okręgu Z. N. P.
3. Wydawanie instrukcji i udzielanie porad z dziedziny pracy społecznej.

4. Spełnianie nadzoru nad całokształtem prac Wydziału Pracy Społecznej w Oddziałach Powiatowych i Ogniskach Z. N. P.

5. Instruowanie Wydziałów Pracy Społecznej w Oddz. Pow. i Ogniskach.

6. Nawiązywanie i utrzymywanie łączności z ogniwami wojewódzkimi tych stowarzyszeń i instytucji społecznych, z którymi Z. N. P. współpracuje.

7. Przedkładanie postulatów władzom szkolnym w sprawach pracy społecznej.

8. Opracowywanie sprawozdań z pracy społecznej Okręgu.

9. Rejestrowanie pracy społecznej członków Z. N. P. na terenie Okręgu.

10. Zbieranie materiałów, dotyczących nauczyciela jako działacza społecznego.

Jak z powyższego wynika, członkowie Z. N. P. pracują w różnych organizacjach. Są jednak organizacje, z którymi nasz Związek utrzymuje ścisłą współpracę. Taką współpracę zawiazaliśmy na wspólnych konferencjach z 1. P. Z. Z., 2. Z. S., 3. Uniwersyte-tem Robotniczym im. Żeromskiego.

Tabela I.

Członkostwa w różnych grupach org. w poszczeg. powiatach.

Powiaty	I Gr. Organiz. ogólno-spol.	II Gr. Organiz. młodzież.	III Gr. Organiz. półwojskowe	IV Gr. Organiz. spół.-kult.	V Gr. Organiz. zawodowe	VI Gr. Towarz. naukowe	VII Gr. Samorząd	
1 Bielsko	248	42	27	51	—	—	—	368
2 Powiat Bielski	406	130	41	240	—	5	2	824
3 Powiat Święto- chłowice	1650	300	114	185	—	—	—	2249
4 Powiat Rybnik	210	245	38	104	—	—	8	605
5 Chorzów	362	84	23	40	—	—	—	509
6 Powiat Katowice	1310	258	85	256	—	—	3	1909
7 Powiat Pszczyna	970	290	221	400	2	—	11	1894
8 Powiat Tarnows. Góry	473	122	43	248	—	—	—	891
9 Pow. Lubliniec	115	108	40	80	—	—	12	355
10 Powiat Cieszyn	600	150	100	160	10	15	20	1055
11 Katowice	237	46	32	41	—	—	—	356
Razem	6581	1775	769	1805	12	20	56	11015

Niżej podajemy wykaz organizacji, w których członkowie Z. N. P. pracują jako prezesi, skarbnicy, sekretarze, referenci oświatowi, względnie należą tylko jako członkowie:

I. Organizacje ogólnospołeczne: L. O. P. P., L. M. K., Biały Krzyż, P. Z. Z., T. P. B. S. P., P. C. K., T. Opieki Miasta.

II. Organizacje młodzieżowe: Z. S., O. M. P., Harcerstwo, T. M. P., RIOK, Zw. Młodzieży Wiejskiej, Zw. Młodz. Ewang., Tow. Sportowe, Organiz. Mł. Prac.

III. Organizacje b. Wojskowych: Powstańcy, Zw. Rezerwistów, Zw. Podoficerów Rez., Zw. Oficerów Rezerwy, Zw. Weteranów i Inwalidów, P. O. W., P. W. i W. F.

IV. Organizacje kulturalne i społeczne: Tow. Polek, Zespoły Towarzystw, Tow. Pol. Ewang., Tow. Ogródków Działk., Tow. Rolnicze, Ogrod. i Pszczel. Spółdzielnie, Kasy Oszczędności, T. C. L., Macierz Szkolna, Orkiestry i Chóry, Teatry amatorskie.

V. Związki zawodowe.

VI. Towarzystwa naukowe: Geograficzne, Przyrodnicze, Historyczne, Krajoznawcze.

VII. Samorząd.

Mówiąc o pracy społeczno-oświatowej nauczycielstwa, zdajemy sobie dokładnie sprawę z tych wszystkich trudności, jakie stają przed nami. Toteż nie silimy się nawet na to, aby dać obraz dokładny, gdyż wiemy, iż nie da się zamknąć ani ustalić w jakąś dokładną cyfrę tej energii i poświęconego czasu dla pracy społeczno-oświatowej, jaką wkładało nauczycielstwo.

Tabele, które zamieszczamy, są wykazem udziałów naszych członków w organizacjach społeczno-oświatowych ostatnich 2-ech



Konferencja Przew. Wydz. Pracy Społecznej Okręgu Śl. nad Naroczą w lipcu 1936.

lat. Najkorzystniej bowiem przedstawiałby się tu udział do roku 1934. Nowa ustawa uposażeniowa i zubożenie mas nauczycielskich wpłynęło silnie na ilość przynależności do różnych organizacji, jak również na udział w pracach społeczno-oświatowych.

Z przedstawionych jednak w tabeli I cyfr można się przekonać, iż jest on jeszcze dość pokaźny. Ze sprawozdań, jakie otrzymaliśmy, należy nauczyciel jeszcze przeciętnie do 5 organizacji (są tacy, którzy należą i do większej liczby).

Z wymienionych więc cyfr można się zorientować, ile jest członkostwa w poszczególnych grupach organizacji. Nie uwzględniamy tu tych funkcji, jakie pełni nauczycielstwo w różnych związkach jak np. prezesów, sekretarzy, skarbników, referentów oświatowych, dyrygentów itp.

W tabeli II próbowaliśmy uchwycić roczną wysokość kwot wpłacanych do wszystkich organizacji z tytułu wkładek członkowskich w poszczególnych powiatach. Kwoty te są również daleko niższe od kwot rzeczywiście wpłacanych. Ponieważ wysokość wkładek do różnych organizacji jest różna (od 25 gr do 1 zł), wzięliśmy za podstawę średnią, tj. 35 gr.

Kwoty te są różne w różnych powiatach.

Tabela II.

L. p.	Oddziały powiatowe	Roczna kwota składek na terenie jedn. adm.
1.	Bielsko, miasto	zł 1545'60
2.	Bielsko, powiat	„ 3460'80
3.	Świętochłowice, powiat	„ 8488'20
4.	Rybnik, powiat	„ 2053'80
5.	Chorzów, miasto	„ 1827'—
6.	Katowice, powiat	„ 7753'20
7.	Pszczyna, powiat	„ 7366'80
8.	Tarn. Góry, powiat	„ 1495'20
9.	Lubliniec, powiat	„ 1491'—
10.	Cieszyn, powiat	„ 4431'—
11.	Katowice, miasto	„ 1495'20
Roczna wysokość kwot wpłaconych z tytułu wkładki członkowskiej		zł 41407'80

W diagramie trzecim przedstawiliśmy liczbę naszych członków w niektórych organizacjach. Są to może te organizacje, w których najwięcej pracuje czynnie naszych członków. Jak już zaznaczyliśmy, zestawienia powyższe tylko w przybliżeniu odzwierciedlają udział nasz w pracach społeczno-oświatowych. Nie wspominamy tu o odczytach, chórach i orkiestrach, różnych kursach. Ostatnio duży udział jest nauczycielstwa w ruchu społecznym (np. w powiecie bielskim) i tworzeniu uniwersytetów powszechnych.

Tabela III.

Członkostwa Z. N. P. w niektórych organizacjach na terenie woj. śląskiego.

L. O. P. P.	2927
P. Z. Z.	1465
T. P.-B. Sz. P.	1333
L. M. K.	1166
Z. S.	835
T. C. L. M. Szk.	743
Z. H. P.	389
Tow. Polek	325

Sprawy finansowo-gospodarcze

Na przestrzeni ubiegłego 15-lecia sprawy gospodarczo-finansowe poszczególnych komórek organizacyjnych, tj. Ognisk, Oddziałów Powiatowych i Okręgu układały się niejednolicie. Pozwalał na to poprzedni Statut Związku, obowiązujący do 1935 roku. Niejednolitość ta wyrażała się w tym, że członkowie poszczególnych komórek organizacyjnych mogli dowolnie regulować wysokość wkładek na rzecz Ognisk, Oddz. Powiatowych i Okręgu na Walnych Zebraniach i Zjazdach.

Od roku 1935, tj. od czasu wejścia w życie obecnie obowiązującego Statutu, sprawa ta uległa zmianie w tym kierunku, że wkładka na rzecz Zarządu Głównego mieści w sobie wkładkę na potrzeby Zarządu Głównego, Okręgu, Oddz. Powiatowych i Grodzkich. Jedynie składka na rzecz Ogniska a po części i Oddziałów Grodzkich nie jest regulowaną przez Zjazd Delegatów. Jak widzimy, fundusze Okręgu i Oddziałów Powiatowych uzależnione są od uchwały Zjazdu Delegatów.

Stosownie do postanowienia art. 85 Statutu Z. N. P. Przewodniczący Wydz. Finansowego Okręgu zarządza majątkiem i agendami finansowo-gospodarczymi Okręgu oraz lustruje działalność finansową i gospodarczą Oddziałów.

Wynika stąd, że praca Wydziału Finansowego sprowadza się do trzech zasadniczych punktów:

- a) organizacja pracy finansowej na terenie Okręgu,
- b) lustrowanie i służenie radą w organizowaniu pracy związanej z finansami na terenie Oddziałów ewentualnie Ognisk,
- c) organizacja i lustracja agend gospodarczych o charakterze samopomocowym przy Okręgu i niższych komórkach organizacyjnych.

Jeżeli chodzi o organizację pracy finansowej w Okręgu, to dotyczy ona celowego, oszczędnego rozdziału funduszy, prawidłowego a przede wszystkim przejrzystego ujęcia buchalteryjnego zapisów zaszłości, ujęcia takiego, aby w każdej chwili można było dokładnie skontrolować stan poszczególnych działów i agend gospodarczych Okręgu.

Wydział Finansowy dołożył wszelkich starań, aby tym wymagom sprostać i uniknąć wszelkich nieudolności na tym odcinku.

Gospodarka finansowa nie znosi bowiem żadnych niejasności i mści się na tych, którzy o tej zasadzie zapominają.

Na fundusze Okręgu składają się dotacje, określane co 2 lata przez Zjazd Delegatów w składce ogólnej. Dotacje te pochodzą z funduszu Organizacyjnego i Obrony Prawnej i są przydzielone proporcjonalnie do liczby członków w całym Okręgu Śl.

Prócz tych dotacji Okręg posiada własne dochody, np. z odsetek od kapitału, z ogłoszeń w „Ogniskowcu“ itp., które sięgają około 1000 zł.

Z kwot tych ustala się budżet roczny Okręgu, który jak obecnie nie przekracza 15.000 zł. Przy układaniu budżetu Wydział Finansowy kieruje się zasadą, aby preliminarz budżetowy był realny, to znaczy, by w trakcie realizacji nie sięgał do kapitału zapasowego a przez to nie uszczuplał majątku Okręgu.

Budżet jest tak ułożony, że z ogólnej sumy budżetowej przydziela się odpowiednie kwoty poszczególnym Wydziałom, które nimi dysponują stosownie do potrzeb.

W związku z takim ujęciem budżetu wyłoniła się sprawa reorganizacji buchalterii. Wobec tego Wydział Finansowy zarządził dotychczasową konstrukcję księgowania i przeszedł na księgowość podwójną, ściśle dostosowaną do wymogów Okręgu. Obecna konstrukcja rachunkowości finansowej Okręgu daje pełną gwarancję przejrzystości i dokładnej a szybkiej kontroli.

Do zakresu działania Wydziału Finansowego Okręgu należy również opieka, porada oraz lustracja Oddziałów na odcinku ich prac finansowo-gospodarczych. Jak już zaznaczyliśmy, Zarząd Główny postanowił od roku 1925, tj. od czasu wprowadzenia nowego Statutu, zreorganizować rachunkowość kasową w tym kierunku, aby ujednolicić ją we wszystkich komórkach organizacyjnych Związku, wprowadzając księgowanie systemem podwójnym metodą amerykańską.

Reorganizacja niewątpliwie słuszna, jeżeli chodzi o jednolite, przejrzyste i łatwe dla kontroli prowadzenie rachunkowości. Początkowo jednak, jak obserwacja wykazała, dosyć skromna ilość Koleżanek i Kolegów znała zasady księgowania podwójnego.

Dlatego też Zarząd Okręgu zorganizował trzydniowy kurs dla wszystkich Przew. Wydz. Finans. komórek organizacyjnych celem zapoznania się z nowym sposobem prowadzenia rachunko-

wości. Kurs odbył się w Katowicach w dniach 28, 29 i 30 marca 1936 r. Wzięło w nim udział 54 Przew. Wydz. Finansowych na ogólną liczbę 66. Kurs ten zapoznał słuchaczy z ogólnymi zarysami rachunkowości kasowej. W praktyce napotykał i napotyka jednak Koleżeństwo na szereg trudności, które w miarę możliwości Wydz. Finansowy Okręgu usuwał przy okazji lustracji danej komórki oraz przez zwoływanie konferencji informacyjnych. Konferencji takich było: jedna dla wszystkich Przew. Wydz. Finans. Oddziałów Powiatowych oraz 4 dla Przew. Wydz. Finans. Ognisk, a to z powiatów: katowickiego, pszczyńskiego, rybnickiego i tarnogórskiego. Przew. Wydz. Finansowego zlustrował wszystkie Oddziały z wyjątkiem pow. świętochłowickiego i lublinieckiego. Prócz tego wyjeżdżał do kilku Ognisk większych, jakkolwiek opieka nad Ogniskami należy zasadniczo do Przew. Wydz. Finans. Oddz. Pow.

Jeżeli chodzi o sprawną i dobrze zorganizowaną pracę w Wydziałach Finansowych na terenach Oddz. Powiatowych na wyróżnienie zasługują Oddziały: Cieszyn, Bielsko i Chorzów.

W związku z lustracjami i prowadzeniem rachunkowości kasowej w terenie Wydział Finansowy Okręgu poczynił pewne spostrzeżenia i doszedł do wniosku, że zbyt szczupła ilość naszych członków jest zorientowana w sposobie prowadzenia prawidłowej rachunkowości kasowej, opartej na buchalteryjnych, ogólnie obowiązujących zasadach. Nie należy tu nikogo winić, gdyż wiadomości te zdobywa się w zakładach o charakterze przysposobienia handlowego.

Niezależnie jednak od tego nauczyciel powinien mieć ogólny pogląd na te sprawy. Potrzebne nam to jest w szkole celem prawidłowego prowadzenia spółdzielni uczniowskich, czy w pracy społecznej na terenie różnych organizacji o charakterze spółdzielczym lub kulturalno-oświatowym, czy też do ogólnej orientacji w sprawach gospodarczych.

Umiejętność ta przyda się również na terenie naszej organizacji. Znając się na tym, uniknąć możemy i na terenie Związku wielu niedomówień. Często bowiem podchodzimy do spraw finansowo-gospodarczych nieśmiało, niezdecydowanie, nie umiemy wydać sądu własnego nawet o prymitywnym bilansie. Nierzadko zasiadamy w Komisjach Kontrolujących, a funkcja to bardzo odpowiedzialna i dlatego musimy te sprawy traktować z dokładną znajomością rzeczy.

Kwestię tę należałoby rozwiązać przez odpowiednio i systematycznie zorganizowane bezpłatne kursy rachunkowości przy Oddziałach Powiatowych, w których oprócz Przew. Wydz. Finans. mogliby brać udział związkowcy, wykazujący zainteresowanie w tym kierunku.

Korzyść byłaby obopólna. Związek zyskałby większe zastępy ludzi zdolnych do prowadzenia i organizowania pracy finansowo-

gospodarczej. Sluchacze zdobyliby umiejetnosc tak dzisiaj potrzebna, ktora mogliby spozytkowac nie tylko na terenie Zwiazku, ale i na terenie pracy spolecznej, jako tez dla dobra sredowiska, w ktorym pracuja.

Z kolei wypada omowic trzeci dzial pracy, tj. agendy gospodarcze, prowadzone przez komorki organizacyjne na terenie Okregu.

Agendy te nie sa nastawione na gromadzenie zasobow materialnych, ale przede wszystkim stawiaja sobie za cel przyjscie swoim czlonkom z pomocą materialną.

W tym celu komorki organizacyjne prowadza kasy samopomocowe, z ktorych udzielaja doraźnych pozyczek. Ostatnio kasy te ulegaja likwidacji, poniewaz od czasu powstania Centralnej Kasy Spoldzielczej przy Zarzadzie Glównym czlonkowie przekazuja do niej swoje udzialy. Na terenie Okregu istnieje tylko jedna, prawnie zarejestrowana Kasa Samopomocowa w Tarnowskich Górach. Jest kwestia do dyskusji, czy nalezy poprzestac na kasie Centralnej, czy organizowac kasy kredytowe przy Oddzialach Powiatowych ewentualnie Okregu. Zdaje sie, ze najracjonalniej byloby stworzenie przy kazdym Oddziale Powiatowym bezprocentowej kasy kredytowej, opartej na zasadzie spoldzielczej. Kasy te bylyby zrodlem szybkiego i taniego kredytu dla czlonkow, co jest bardzo wazne w dzisiejszych czasach.

Prócz tego komorki organizacyjne prowadza takie agendy, jak kasy pośmiertne dla rodzin czlonkow, fundusze dla wdow i sierot po zwiazkowcach oraz posrednicza przy zakupie węgla. Pośrednictwo to polega na tym, ze dana komorka bierze na siebie odpowiedzialnosc materialna w stosunku do kopalni, placac gotówką za węgiel a czlonkom umożliwia splacanie ratami pobrany opal.

Jest jeszcze caly szereg form akcji samopomocowej na rzecz czlonkow, ktorych wiekszosc prowadzi bezposrednio Zarzad Glówny. Niewatpliwie jednak i nizsze komorki organizacyjne maja rowniez szerokie pole dzialalnosci. Sprawy te nalezy w przyszlosci dokladnie przedyskutowac i odpowiednio zorganizowac. Nie chodzi tutaj o handlowy rozrost naszej organizacji, ale o szerokie rozbudowanie akcji samopomocowej. Najwazniejsza rzecza w tym wszystkim jest dobór odpowiednio przygotowanych ludzi. I dlatego polityka gospodarcza Zwiazku powinna isc w tym kierunku, aby wydajac pieniadze na przygotowanie czlonkow do pracy spolecznej w innych instytucjach w rownej mierze przeznaczala pewne sumy na przeszkolenie organizacyjno-gospodarcze czlonkow zdolnych do ekonomicznej, celowej i solidnej pracy gospodarczo-samopomocowej oraz wychowawczo-organizacyjnej wewnątrz Zwiazku.

Na prace spoleczno-owswiatowa Zarzad Glówny wydaje rocznie okolo 175.000 zł z naszych wkladek, nie liczac pieniedzy,

jakie na ten cel przeznaczają w swoich preliminarzach budżetowych niższe komórki organizacyjne ani indywidualnych wkładów. Nie liczymy również tego olbrzymiego kapitału, jaki daje każdy członek naszej Organizacji w formie bezinteresownej pracy na terenie różnych organizacji społeczno-oświatowych. O tym społeczeństwo jeszcze, zdaje się, mało wie; o tym też „zapomniał” donieść p. Musiał przychylniej sobie prasie.

Przeglądając natomiast preliminarz budżetowy Związku, nie spotyka się pozycji, które miały służyć do pogłębiania życia organizacyjnego o charakterze gospodarczo-samopomocowym i wychowawczo-organizacyjnym w szerszym znaczeniu tych pojęć. A dobro Związku tego wymaga. Jesteśmy bowiem organizacją zawodową i o tym nie możemy zapominać. Ostatnio dosyć mocno o tym nam przypominano.

Dla dokładniejszego zobrazowania gospodarki finansowej w naszym okręgu należałoby załączyć do niniejszego artykułu cały szereg danych liczbowych. Jednakowoż ze względu na szczupłość miejsca załączamy ostatni bilans Okręgu wraz z ogólnym zestawieniem majątkowym wszystkich komórek Okręgu Śląskiego.

Dokładne sprawozdanie finansowe wraz z preliminarzem budżetowym na r. 1937-38 Wydział Finansowy Okręgu przesłał wszystkim komórkom do wglądu i przedyskutowania.

B I L A N S

Zarządu Okręgu Śląskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Katowicach na dzień 30 VI 1937 r.

Stan czynny (aktywa)	Kwota	Stan bierny (pasywa)	Kwota
1. Kasa	193.21	1. Wierzyciele	2310.34
2. P. K. O. Nr 304.752	323.80	2. Sumy przejściowe	11436.50
3. Banki-lokaty	4495.60	3. Kapitał Zarz. Okr.	16624.01
4. Walory	1200.—	(Czysty majątek)	
5. Dłużnicy	20230.03		
6. Różni	106.73		
7. Ruchomości	2821.48		
	30370.85		30370.85
Sumy pozabilansowe.			
1. Udział na Spół. Handl. złożony na rk. czekowy w M. K. K. O. w Katowicach	681.—	1. Członkowie Oddz. Pow. Ogniska za złożone udziały na Spół. Handlową	681.—

ZESTAWIENIE

majątkowe Okręgu Śląskiego Związku Naucz. Polskiego.

Powiat cieszyński	11204·15 zł
„ bielski	3370·54 „
„ lubliniecki	597·79 „
„ pszczyński	2734·49 „
„ katowicki	12050·52 „
„ świętochłowicki	3167·27 „
„ rybnicki	1278·91 „
„ tarnogórski	1742·05 „
Okręg Śląski Z. N. P.	16624·01 „
	52769·73 zł

W obronie zawodu

Rzut oka na działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego na Śląsku w dziedzinie podniesienia wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego i obrony interesów zawodowych nauczyciela w minionym piętnastoleciu pozwala nam stwierdzić, że działalność ta była ciągłą walką, obfitującą w zwycięstwa i klęski. W walce tej jesteśmy co prawda tylko jednym z oddziałów związkowej armii nauczycielskiej, wszakże jako oddział wysunięty na odcinek eksponowany mamy szczególne warunki walki.

Na wyjątkowe położenie szkoły i nauczyciela na Śląsku w ubiegłym okresie składało się wiele czynników, wśród których rolę dominującą (w sensie ujemnym) odegrała Konwencja Genewska. Ona przede wszystkim stała na przeszkodzie unifikacji szkolnictwa, a tym samym na przeszkodzie unifikacji praw nauczyciela.

Nie nasuwająca w zasadzie zastrzeżeń autonomia śląska w praktyce życia codziennego, a zwłaszcza na odcinku szkolnym, nastrocza też pewne trudności, czasem w rękach ludzi, a czasem w rękach losu, który plata nawet figle.

W r. 1926 autonomiczny Sejm Śląski uchwalił tzw. ustawę celibatową (to było w pierwszym roku drugiego ćwierćwiecza wieku XX). Związek uczynił wówczas wszystko, bo do ustawy tej nie dopuścić, niestety siły jego na on czas okazały się za słabe. I to była największa nasza klęska w okresie piętnastolecia, bo klęska w walce z upiorami średniowiecza. Niemniej była to klęska materialna dla wielu rodzin nauczycielskich. Od roku 1926 nie ma zjazdu nauczycielskiego, nie ma zebrania organizacyjnego, nie ma publikacji, gdzie by sprawy celibatu nie poruszano. Nie ma memoriału do władz, gdzie by na czołowym

miejscu nie wykazywano tragedii nauczycielskiej, spowodowanej m. i. działaniem ustawy celibatowej. I zdawało się w roku 1933, gdy dekret Pana Prezydenta nadał zmienionej pragmatyce nauczycielskiej moc obowiązującą na całym obszarze Rzeczypospolitej, że z tą chwilą upada celibat nauczycielek, jako rzecz w nowej pragmatyce nie przewidziana. Wnet jednak nowym dekretem ustawa celibatowa w całej rozciągłości znalazła się w pragmatyce w dodatkowym artykule 97 a. Bo w obliczu bezrobocia wśród szeregów młodego nauczycielstwa, czekającego na posady latami, sprawa zniesienia celibatu była niepopularna. Dziś sytuacja uległa zasadniczej zmianie. W nieustającej walce o uchYLENIE przykrew ustawy Związek jest już u progu zwycięstwa.

Rok 1934 przyniósł nauczycielstwu śląskiemu inną stratę. Tu los był figlarny. Bo kiedy w roku 1931 postanowieniem aktu państwowego przeniesiono obowiązek wypłaty dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli ze Skarbu Państwa na samorządy, wtedy autonomiczny Skarb Śląski przejął ten obowiązek na siebie. Nie było obiektywnej przyczyny zakładania protestu. Tymczasem nadszedł luty 1934. W związku ze zmianą zasad uposażenia zaistniał w kwestii dodatku mieszkaniowego stan *ex lex*. Obecnie mija czwarty rok, jak w stałych zabiegach o unormowanie sprawy krzepimy się nadzieją rychłego zrealizowania przyrzeczeń. Lojalnie trzeba zauważyć, że projekt ustawy o dodatku mieszkaniowym, opracowany przez władze, jest ponownie studiowany dla usunięcia licznych usterek, zauważonych i wytkniętych przez Związek.

Okazuje się niestety, że gdy chodzi o materialną stronę warunków bytu nauczyciela na Śląsku, to pauperyzacja jest niewątpliwa nie tylko na tle ogólnego obniżenia stopy życiowej, wywołanego kryzysem. Ubiegły okres przyniósł nam takie straty, iż zeszliśmy poniżej warunków bytu nauczycielstwa w innych częściach Polski, chociaż początkowo było odwrotnie.

Nie uniknęliśmy też pewnych niepowodzeń na innych odcinkach życia na Śląsku. Jednakże są to już detale w porównaniu ze stratami co dopiero omówionymi, detale nie zasługujące na wypominanie.

Wszakże nie tylko klęski, straty i niepowodzenia były naszym udziałem w ubiegłym okresie. Po stronie zysków mamy również szereg ważnych pozycji do zanotowania. Jedną z najważniejszych — stosunki prawno-służbowe nauczyciela. Do roku 1927 podlegaliśmy w tym zakresie przestarzałym przepisom niemieckim. Kiedy nauczycielstwo w innych częściach Polski otrzymało ustawę z dnia 1 lipca 1926, na Śląsku zaznaczyły się dość wyraźne tendencje w kierunku stworzenia odrębnych norm prawnych dla nauczycielstwa śląskiego. Zważywszy, że te normy prawne byłyby opracowane przez te same sfery, którym przypisać nale-

ży autorstwo ustawy celibatowej, należy słusznie przypuszczać, że zasadnicze postanowienia takiej pragmatyki mogły być tylko wykładnikiem mentalności jej twórców. Przyjęcie tedy przez Sejm Śląski w roku 1927 pragmatyki nauczycielskiej ogólnopolskiej (z pewnymi tylko nieznacznymi zmianami) było niewątpliwie dużą zdobyczą nauczycielstwa i sukcesem jego Organizacji.

Fakt przyjęcia przez Sejm Śląski w roku bieżącym ogólnopolskiej szkolnej ustawy ustrojowej ma nie tylko kolosalne znaczenie dla polskiej myśli wychowawczej na Śląsku, ale ma również swoją wagę, gdy chodzi o zawód nauczycielski. Kiedy w roku 1932 Sejm Rzeczypospolitej przyjął ustawę ustrojową szkolną, do łaski marszałkowskiej Sejmu śląskiego wpłynął odrębny projekt opracowany przez klub Ch. D. Wywiązała się krótka, lecz jakże zacięta walka, zakończona zwycięsko.

To nasze największe zwycięstwo. Zwycięstwo myśli polskiej, polskiej racji stanu i zwycięstwo postępu, a klęska separatyzmu i zacofania.

Tak więc w sferze stosunków prawno-służbowych nauczyciela śląskiego w okresie minionym zaszło szereg zasadniczych zmian. Jest to znaczne zbliżenie do unifikacji. Już niewiele różnic granicznych pozostało do zasypania. Jakkolwiek ostatnie lata zaznaczyły się w dziedzinie stosunków prawno-służbowych nauczycielstwa w skali ogólnopolskiej dużymi obostrzeniami („odprzywilejowanie“), to mimo to stwierdzić trzeba w odniesieniu do nauczycielstwa śląskiego znaczny postęp. I to w bilansie zysków i strat w okresie piętnastolecia stanowi poważną pozycję po stronie aktywów. Rola Związku w walce o to wyrównanie była niewątpliwie decydująca.

W walce o zasady i wartości ogólne Z. N. P. nie zapomnial o powszednich troskach swych członków. A troski te stale narastały, zwłaszcza gdy pojawiały się coraz to nowe przepisy prawne. Wtedy szczególna zachodziła potrzeba udzielania członkom porad, interwencji u władz, redagowania memorialów na podstawie wniosków i materiału rzeczowego, nadsyłanych z terenu. Nadto stale zachodziła konieczność utrzymywania kontaktu z członkami w drodze korespondencji lub wyjazdów; wreszcie wyliczyć należy wypadki udzielania pomocy adwokackiej w sprawach służbowych, karnych i cywilnych i organizowania obrony w sprawach dyscyplinarnych. Tak oto realizowano jeden z zasadniczych celów Z. N. P. Trud to niemały, zważywszy że wśród nauczycielstwa prawie nie ma osób o przygotowaniu prawniczym, że zatem w sprawach niekiedy bardzo zawiłych trzeba było studiować całe tomy ustaw i rozporządzeń i na tę pracę poświęcać liczne godziny. W wielu wypadkach należało uciec się do pomocy zawodowego prawnika, tym bardziej, że tak dawna Sekcja Prawna, jak i obecny Wydział Obrony Prawnej funkcjonuje z reguły w składzie jednoosobowym. Po prostu ze względów oszczędnościowych. Niech

wreszcie powiedzą nieco cyfry. Jeżeli w ciągu jednego roku udziela się 163 porad ustnych, to warto sobie zdać sprawę, że w okresie lat 15 porad tych było około 2500, czyli przeciętnie po jednej na członka Związku w okręgu. Pokuśmy się następnie o utworzenie stosownych iloczynów cyfr następujących z jednego roku: 87 interwencji, 2 memoriały, 4 sprawy sądowe (z obroną przez adwokatów), 13 rozpraw dyscyplinarnych w sprawach kolegów i szeregu innych. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że wzrastający z roku na rok budżet Wydziału Obrony Prawnej Okręgu Śląskiego Z. N. P. wynosi na rok 1937/38 — 1619 zł.

Oto garść szczegółów z szarej codziennej pracy Wydziału Obrony Prawnej. Podsumowując wyniki wysiłków Z. N. P. w dziedzinie podniesienia wartości i stanowiska społecznego zawodu nauczycielskiego, obrony interesów zawodowych nauczyciela, udzielania pomocy i obrony każdemu pokrzywdzonemu członkowi Związku, udzielania porad itd., stwierdzić trzeba, że Związek Nauczycielstwa Polskiego na przestrzeni 15 lat swego istnienia na Śląsku dobrze się nauczycielowi zasłużył.

Sekcje okręgowe

Sekcja Wychowania Przedszkolnego.

Sekcja Wychowania Przedszkolnego Zarządu Okręgu powstała dnia 10 grudnia 1933 r. na zebraniu informacyjnym, zwołanym z ramienia Zarządu Okręgu przez kol. Sierosławską Annę.

Ze względu na ciężkie i nieunormowane warunki pracy na tutejszym terenie wychowawczyni przedszkola dążyły do oparcia się o silną organizację, która broniłaby ich spraw zawodowych i dbała o poprawę bytu. W chwili organizowania się Sekcja liczyła 28 członkiń, obecnie zaś 97. Pierwszą Przewodniczącą Sekcji była i jest nadal kol. Czoppówna. Chcąc ułatwić pracę w Sekcji i spowodować większe ożywienie w Sekcji zorganizowano 4 Oddziały Sekcji, a mianowicie: w roku 1935 przy Oddziale Grodzkim Z. N. P. w Chorzowie i Oddziale Powiatowym w Rybniku, zaś w roku 1936 w Siemianowicach przy Ognisku i Oddziale Powiatowym w Świętochłowicach.

Sekcja Okręgowa odbyła ogółem 18 zebrań z tego 3 Walne. Na zebraniach omawiano aktualne sprawy zawodowe, wygłaszano referaty o treści naukowej i omawiano programy pracy w przedszkolu.

Chcąc ułatwić przygotowanie do egzaminu Koleżankom, nie posiadającym wymaganych kwalifikacji, Sekcja zorganizowała w r. 1935 roczny kurs przygotowawczy w Katowicach. Prelegentami byli przeważnie członkowie Z. N. P. Ilość biorących udział w kursie 22.

W tymże roku Sekcja urządziła wycieczkę na wystawę robót z nieużytków, znajdującą się na W. K. N. robót ręcznych w Mysłowicach. Kol. Gonet zajął się oprowadzaniem wycieczki, udzielił wielu praktycznych wskazówek do wykorzystania różnych odpadków papierowych (pudełek) w pracy przedszkola.

Aby dać praktyczne przygotowanie i pomoc z zakresu gimnastyki rytmicznej i piasów dla dzieci, urządzono w październiku 1935 r. miesięczny kurs gimnastyki rytmicznej i tańców ludowych. Prelegentką była p. Niebieszczańska-Lewingerowa. Lekcje odbywały się raz w tygodniu. Na program składały się gry ze śpiewem, korowody i tańce, jak krakowiak, polonez, trojak i kujawiak. Kurs odbywał się w Katowicach i Chorzowie z ogólną liczbą 50 uczestniczek.

W marcu 1936 r. Sekcja zorganizowała cykl wykładów na tematy aktualne z zakresu wychowania przedszkolnego, administracji szkolnej i pragmatyki prawnosłużbowej. Wykłady odbywały się w Katowicach i w Chorzowie, z ogólną liczbą 86 uczestniczek. Prelegentami byli członkowie Z. N. P.

Aby zająć Koleżanki z istniejącą Poradnią Wychowania Przedszkolnego w Mysłowicach, Sekcja urządziła wycieczkę, w której wzięło udział 48 Koleżanek. Wycieczkę oprowadzała Dyr. Sem. p. Łabędzka Maria, udzielając praktycznych wskazówek i rad co do prowadzenia przedszkola i zakupywania pomocy pedagogicznych.

W czasie od 8—12 maja 1936 r. Sekcja urządziła wycieczkę pedagogiczno-krajoznawczą do Warszawy z udziałem 28 Koleżanek. Wycieczka zwiedziła ważniejsze zabytki Warszawy i wzorowe przedszkola miejskie.

Dla bliższego kontaktu matek dzieci uczęszczających do przedszkola z wychowawczyniami przedszkola i ich pracą, Sekcja zorganizowała w Chorzowie wykład dra Brudnickiego o chorobach dziecięcych wieku przedszkolnego. Chcąc ułatwić Koleżankom dobór materiału z zakresu wychowania religijnego w przedszkolu, urządzono kurs religii, w którym prelegent, ks. dr Siara, podał materiał nadający się jako tematy do rozmów i opowiadań w przedszkolu.

W kwietniu 1937 r. Sekcja zorganizowała 3-miesięczny kurs muzyki (gry na mandolinie). Lekcje odbywały się raz w tygodniu, a udział brało 20 uczestniczek. Wreszcie na żądanie Koleżanek Sekcja urządziła ponownie w październiku br. kurs rytmiki i tańców ludowych z obszernym materiałem, dającym się w zupełności zastosować w różnych imprezach i uroczystościach przedszkola.

Nadto Sekcja Oddziału Grodzkiego w Chorzowie zorganizowała dla swych członkiń pracownię pomocy pedagogicznych i wypożyczalnię najnowszych wzorów do wykonywania pomocy pedagogicznych.

Jeżeli chodzi o pracę pozaszkolną Koleżanek należących do Sekcji, to biorą one czynny udział w pracy społecznej, należąc jako czynne członkinie do Tow. Polek, Związku Strzeleckiego i Harcerstwa.

Sekcja Szkolnictwa Specjalnego.

W chwili objęcia Górnego Śląska przez Polskę istniały na terenie województwa tylko dwie szkoły specjalne dla dzieci umysłowo upośledzonych, a to w Katowicach i w Chorzowie. Znaczenia, jakie ma szkoła specjalna dla szkolnictwa powszechnego i dla społeczeństwa, na ogół nie doceniano, dlatego też o rozwój szkół tych, w nawałę innych zagadnień z zakresu szkolnictwa i wychowania, mniej się troszczono. Nauczyciele związkowcy, pracujący w szkołach specjalnych, przedstawiali potrzeby swych szkół za pośrednictwem ówczesnej Komisji Zarządu Głównego Z. N. P. Wydziałowi Oświecenia Publicznego. Dopiero z chwilą utworzenia Sekcji Szkolnictwa Specjalnego przy Okręgu Z. N. P. rozpoczyna się stale i systematyczne gromadzenie materiału, dającego podstawę do opracowania planu sieci szkół specjalnych i wykazującego braki w istniejących szkołach. Do Sekcji tej należeli pierwotnie wszyscy nauczyciele, pracujący w szkolnictwie specjalnym, bez względu na przynależność organizacyjną. Praca ruszyła z miejsca i w memorialach, przedkładanych Wydziałowi Oświecenia Publicznego, wykazywano konieczność reaktywowania dawniej istniejących szkół specjalnych, opróżnienia budynków tych szkół, zajętych chwilowo na inne cele, oraz otwierania nowych szkół w tych miejscowościach, gdzie okazywała się tego potrzeba. Sekcja czyniła zabiegi u Władz o rokroczne wysyłanie nauczycieli na studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej w Warszawie celem zasilenia szkół specjalnych w należycie wykwalifikowane sily nauczycielskie. Władze szkolne uwzględniały postulaty Sekcji i reaktywowały stopniowo szkoły specjalne i otwierały nowe, udzielały bezpłatnych rocznych urlopów kandydatom na nauczycieli tych szkół. Gdy w roku 1922 istniały tylko dwie szkoły z 3 kwalifikowanymi silami dla szkół specjalnych (14 niekwalifikowanych), to w roku szkolnym 1937-38 istnieją szkoły specjalne w 10 miejscowościach z 37 kwalifikowanymi nauczycielami. Jednym z postulatów Sekcji doby obecnej jest utworzenie szkoły specjalnej z internatem dla dzieci umysłowo-upośledzonych. Do szkoły tej przekazywanoby dzieci z tych miejscowości, gdzie nie ma warunków na otwarcie szkoły specjalnej z internatem dla dzieci moralnie zaniedbanych i celem zaradzenia temu brakowi interweniowano już w Wydziale Oświecenia Publicznego. Sekcja czyniła starania u Władz szkolnych o racjonalne zorganizowanie badań selekcyjnych o zapewnienie młodzieży upośledzonej odpowiedniej opieki lekarskiej, o wyposażenie szkół w potrzebne pomoce

naukowe, zorganizowanie pracowni przygotowania zawodowego i zatrudnienie potrzebnych instruktorów. Zagadnienie przygotowania zawodowego młodzieży upośledzonej, jako ważny problem wdrożenia dzieci do życia w społeczeństwie, stanowił i stanowi jeden z zasadniczych punktów programu działalności Sekcji na dłuższy okres czasu. Obecnie istnieje w szkołach specjalnych 13 pracowników, gdy w roku 1922 było ich 4.

Dział pracy pedagogicznej Sekcji obejmował w zakresie sprawozdawczym zagadnienie dokształcania członków pracujących w szkołach specjalnych przez odpowiednie referaty na plenarnych zebraniach, przez lekcje pokazowe, organizowanie wycieczek naukowych do zakładów i szkół specjalnych, położonych na terenie Śląska i okręgu szkolnego krakowskiego.

Bardzo wiele czasu poświęciła Sekcja na opracowanie, wszechstronne przedyskutowanie i dostosowanie programów nauczania do naszych potrzeb. Nadto brała Sekcja żywy udział w opracowywaniu komunikatów, postulatów i wniosków na różne zjazdy organizacyjne i zajmowała się przygotowaniem i przyjmowaniem wycieczek nauczycielstwa szkół specjalnych, zwiedzających Śląsk oraz Państwowy Instytut Ped. Specj. z Warszawy.

W okresie sprawozdawczym przewodniczyli Sekcji koledzy: Mazanek Roman, Szmyd Franciszek, Rzeszowski Stanisław.

Sekcja Szkolnictwa Średniego.

Połączenie się Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Średnich ze Związkiem Nauczycieli Szkół Powszechnych w Związek Nauczycielstwa Polskiego stało się podstawą do tworzenia Sekcji Szkolnictwa Średniego w ramach Z. N. P.

Na Śląsku realizacja scalenia zawodowego ruchu nauczycielskiego przez założenie Sekcji Szkolnictwa Średniego przy Z. N. P. nastąpiła 6 XI 1932 r. Dzięki zrozumieniu doniosłości sprawy wyłonienia wspólnej reprezentacji nauczycieli ze wszystkich typów szkół idea tworzenia sekcji średniackich przyjmuje się na Śląsku szybko. Już w pierwszym roku sprawozdawczym powstało na terenie Śląska 12 Sekcji Oddziałowych oraz Sekcja Okręgowa w Katowicach. Prezydium pierwszej Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego stanowili: kol. kol. dr Dzięgiel Władysław — jako przewodniczący, dr Sobolski Konstanty — jako sekretarz, oraz członkowie Prezydium — Skalka Tań. i Merklinger Edward. Liczba członków pod koniec okresu sprawozdawczego, to jest 15 X 1933 r. wynosiła 140 członków (około $\frac{1}{4}$ ogółu nauczycielstwa na Śląsku). Działalność przy organizowaniu pierwszych komórek Sekcji pochłonęła wiele energii Zarządu, lecz mimo to uruchomiono już w pierwszym roku agendy, które miały na celu pchnąć właściwą pracę związkową i zogniskować energię zrzeszonych Kolegów wokół następujących zagadnień: 1. obrona interesów zawodowych,

2. zagadnienia pedagogiczne, 3. zagadnienia młodzieżowe, 4. zagadnienia dotyczące mniejszości niemieckiej.

Od 4 III 1934 r. Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego stanowili: kol. kol. Ryżewski Stefan — jako przewodniczący, Pochmara Władysław — jako sekretarz i członkowie Zarządu Sekcji: dr Majcher Wincenty i Wnuk Marian.

Walne Zebranie w dniu 25 XI 1934 r. ustala następujący nowy skład Zarządu: kol. kol. Ryżewski Stefan — przewodniczący, Pochmara Władysław — sekretarz, oraz członkowie Zarządu: dr Kasztelowicz Stanisław, dr Dąbrowa Jan i Heilig Leopold.

Okres ten rozpoczął się intensywną pracą w kierunku badania nowych programów i metod pracy w związku z wprowadzeniem nowego ustroju szkolnictwa. Opinie w tej sprawie, zwłaszcza z punktu widzenia możliwości ich wykonania przez nauczyciela, odsyłało do Zarządu Głównego celem uzgodnienia poglądów i zajęcia stanowiska. Kontynuując ideę dalszej konsolidacji ruchu nauczycielskiego, przeprowadzono pertraktacje w sprawie połączenia się z Sekcją Związku Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, w rezultacie czego członkowie tej organizacji wstąpili do Z. N. P.

Ważnym zagadnieniem dla Sekcji było ułożenie poprawnych stosunków z kolegami powszechniakami, zwłaszcza w okresie przejściowym, kiedy nie było jeszcze dziś obowiązującego Statutu, lecz współpracę opierano na regulaminie, który posiadał liczne luki w sprawach kompetentnych poszczególnych komórek organizacyjnych.

Poczyniono próby w kierunku stworzenia referatów dla poszczególnych przedmiotów nauczania, które stałyby się platformą dla rozwoju niezależnej myśli pedagogicznej. Wypracowano kwestionariusz, który uwzględniał dane: a) o warunkach materialnych nauczyciela, b) jego pracy społecznej, c) ruchu służbowym. Dane tego kwestionariusza dały rzeczowy materiał, który służył do opracowania memoriałów do władz w sprawach dotyczących sytuacji nauczycielstwa na Śląsku.

Szczególnie drażliwym zagadnieniem był fakt przenoszenia nauczycieli z jednego do innego typu szkół. W sprawie tej Związek zajął stanowisko zdecydowanie przeciwne przenoszeniu średniaków do szkolnictwa powszechnego. W razie jednak zaistnienia sytuacji przymusowej w tym względzie wysunął postulat, ażeby w takim wypadku przeniesienie traktowano jako tylko chwilowe, przy czym ażeby etat przeniesionego nauczyciela zachowano w szkole, gdzie poprzednio pracował.

Sprawa zmiany Statutu Z. N. P. stała się dla Sekcji zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, bo od konstrukcji tego Statutu zależało prawidłowe kształtowanie się życia organizacyjnego. Odbyto więc szereg posiedzeń i ustalono postulaty jako wytyczne dla Zarządu Głównego, które zmierzały do zapewnienia w no-

wym Statucie zupełnej autonomii dla Sekcji Szkolnictwa Średniego oraz odpowiedniego wpływu średniaków na całokształt polityki związkowej. W dniu 8 XII 1935 r. odbyły się wybory do Sekcji już na podstawie nowego Statutu, w wyniku których powołano Zarząd na okres dwuletni, którego kadencja upływa z końcem br. Skład tego Zarządu stanowili: kol. kol. Ryżewski Stefan — jako przewodniczący, dr Dąbrowa Jan — jako pierwszy zastępca, dr Żmuda Franciszek — jako drugi zastępca, Pochmara Władysław — jako sekretarz, oraz Heilig Leopold, inż. Krzemiński Bogdan, Czyżyk Kazimierz, Prade Franciszek i Broniec Karol — jako członkowie Zarządu.

Ostatni okres sprawozdawczy okazał się czasem próby dla Sekcji i Związku jako całości. Znaczne pogorszenie się sytuacji materialnej nauczycielstwa oraz wzmożone wysiłki czynników niechętnych Związkowi, zdążające do rozbicia organizacji, stworzyły sytuację bardzo trudną dla zrzeszonych Kolegów i wymagały stałego napięcia woli i trwałego pogotowia do obrony już nie tylko samych warsztatów pracy, ale po prostu zmuszały do walki o godność stanu nauczycielskiego i o ideały wychowawcze, które to zagadnienia stoją u podstaw celowości pracy nauczycielskiej.

Szczytna ambicja zrzeszonego nauczycielstwa kroczenia w pierwszych szeregach na froncie walki z mrokami średniowiecza i zacofania o upowszechnienie polskiej kultury i o krok naprzód w dziedzinie postępu w wyścigu społeczeństwa ku lepszej przyszłości, nie pozwoliła Kolegom ugiąć się, lecz tylko zahartowała w walce pogłębiając przekonanie o ideowym postannictwie zawodu nauczycielskiego.

Walka, której Koledzy podjęli w terenie, a którą można by scharakteryzować jako przyjęcie moralnego obowiązku kroczenia w awangardzie szermierzy postępu i kultury, przejawiała się w pracach Zarządu Sekcji w formie konkretnych postulatów, które stały się bądź doraźną odpowiedzią na ataki, bądź też postulatami odzwierciedlającymi nastroje i żądania zrzeszonych Kolegów w sprawach kierunkowości pracy nauczycielskiej.

Oto niektóre z tych konkretnych zagadnień stały się przedmiotem rozważań Zarządu Sekcji i materiałem do formułowania postulatów skierowanych do czynników miarodajnych, to jest do wyższych komórek organizacyjnych czy też do władz szkolnych: 1. organizacja Rad Rodzicielskich, 2. wprowadzenie na Śląsku ustawy o nowym ustroju szkolnictwa, 3. postulaty dotyczące rozmieszczenia sieci szkolnej, 4. uregulowanie stosunków w szkolnictwie komunalnym na zasadach obowiązujących w szkolnictwie państwowym, 5. postulaty o szkolnictwie mniejszościowym, 6. sprawa mianowania sekretarzy przy szkołach średnich, 7. obrona praw nabytych przez nauczycieli z egzaminami uproszczonymi, 8. zaliczenie lat służby komunalnej, prywatnej i wojskowej, 9. sprawa przenoszeń nauczycieli do szkół innego typu, 10. jaw-

ność kwalifikacji, 11. zwrot kosztów za wyjazdy służbowe i wycieczki szkolne, 12. sprawa egzaminów wstępnych do pierwszej klasy gimnazjalnej, 13. oddłużenie nauczycielstwa, 14. dodatki rodzinne, 15. ideał wychowawczy (ankieta i sprecyzowanie poglądów), 16. utrzymanie awansów automatycznych, 17. postulaty przeciwko zamiarom wprowadzenia opłat za naukę w szkolnictwie powszechnym, 18. sprawa przeciążenia nauczycielstwa pracami statystycznymi i społecznymi, 19. postulaty w sprawie liceów, 20. przeładowanie niektórych przedmiotów nauczania materiałem, 21. automatyczny awans do V grupy uposażeń, 22. uregulowanie uprawnień rad pedagogicznych i opiekunów klas, 23. dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli szkół średnich, 24. urlopy naukowe, 25. postulaty dotyczące współpracy z organizacjami ideowo pokrewnymi, 26. spółdzielczość jako pomoc doraźna i jako idea.

Przegląd wyżej przytoczonych zagadnień, z których wiele zostało załatwionych pomyślnie, inne zaś czekają na realizację, świadczy o tym, że Sekcja silnie była związana z terenem oraz że potrafiła podjąć i podtrzymać żądania Kolegów, zwłaszcza te, które szły po myśli usunięcia zła i realizacji wspólnych ideałów określonych Statutem Związku i będących wyrazem troski o dobro nie tylko nasze, ale i powszechne.

W okresie od chwili powstania Sekcji Szkolnictwa Średniego na Śląsku do dnia 5 XII 1937 r. powstało 16 Sekcji Oddziałowych w terenie, z których cztery zostały zlikwidowane, tak że obecnie istnieje 12 Sekcji Oddziałowych, w tym 11 Sekcji Szkolnictwa Średniego oraz jedna Sekcja Szkolnictwa Zawodowego, która organizacyjnie podlega Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego. Ilość członków obecnie wynosi 159.

Zamykając bilans pracy zrzeszonych Kolegów w Sekcji Szkolnictwa Średniego na Śląsku, trzeba zaznaczyć, że trudny okres organizowania się jest już dawno za nami. Natomiast jako plusy zaznaczają się wyraźnie nabyte doświadczenie i szczere przywiązanie Kolegów do Organizacji, co pozwala na wysnucie wniosków o dalszym pomyślnym rozwoju Sekcji na Śląsku.

Akcja prasowa

Nie zachodzi obecnie potrzeba uzasadnienia konieczności akcji prasowej. Znaną bowiem jest rzeczą, że wszędzie tam, gdzie organizuje się życie grup społecznych, gdzie prowadzi się pracę o charakterze promieniującym na otoczenie, szerszy krąg społeczeństwa, powstaje jako warunek niezbędny pismo, krystalizujące cel oraz środki, temu celowi służące. Z jednej strony chodzi o pogłębienie podstaw ideologicznych u członków zrzeszonych w organizacji, z drugiej o torowanie sobie drogi w opinii publicznej.

Z takich pobudek zrodziła się myśl wydania czasopism związkowych, temu prawu zawdzięczają swoje powstanie i byt „Ogniskowiec“ oraz „Miesięcznik Pedagogiczny“. Jeżeli chodzi o charakterystykę pełniejszą powyższych pism, wystarczy nadmienić, że bliskim jest czas 50-letniego jubileuszu „Miesięcznika Pedagogicznego“ a 15-lccia „Ogniskowca“. Będzie to więc najlepsza sposobność do podsumowania zysków, jakie stały się udziałem członków naszego Okręgu, oraz tych wartości twórczych, które postawiły na właściwy poziom rolę nauczycielstwa w życiu społecznym. W dalszym ciągu ze względu na bardzo obfity materiał trudno jest poruszyć w jednym artykule mnóstwo zagadnień, które wypełniają treść poszczególnych numerów.

„Ogniskowiec“ jest głównym organem Okręgu Śląskiego Z. N. P. Należy dobitnie stwierdzić, że w ciężkich dla Związku chwilach, a szczególnie w miesiącu przymusiłowatym (październiku), był „Ogniskowiec“ jedynym pismem związkowym, które się ukazało i dało należyty wyraz opinii związkowej wobec wytworzonej sytuacji. Jakkolwiek sytuacja nieco się polepszyła, mimo wszystko swojemu właściwemu celowi służyć będzie i zadanie swoje spełni.

Od chwili powstania pierwszych Ognisk na Śląsku w r. 1922 organizatorzy starali się spopularyzować idee Związku, zamieszczając w szeregu pism śląskich dorywcze artykuły. I tak w latach 1923-25 „Gazeta Robotnicza“ ułatwiła tę pracę, następnie „Goniec Śląski“ w roku 1924-25, a „Polak“ wychodzący w Katowicach, przeznaczył całą stronę na tygodniowy dodatek pt. „Szkoła i wychowanie“. Tutaj właśnie w każdy niemal czwartek przez cały rok 1923 można było wyczytać, co się w szkole dzieje i jak pracuje nauczycielstwo związkowe.

Z rozwojem organizacji zaszła potrzeba stworzenia własnego organu. Tak się też stało. Dnia 16 listopada 1925 r. wyszedł pierwszy numer „Ogniskowca“. W artykule wstępnym pt. „Nasze drogi“ czytamy: „Ogniskowiec“ — jako organ Komisji Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w woj. śląskim — będzie kanwą, na której związkowa brać nauczycielstwa tkąć będzie jasne wzory z dróg swej pracy wszechstronnej obok ciemnych sylwetek i zgrzytów, jakie tu i ówdzie — już to jako zła wola, już to jako nieporozumienie pracy tej przeszkadzać zechcą.“

Późniejsza rzeczywistość wykazała, że we wszystkich dziedzinach życia, związanych ze szkołą i pracą nauczycielską, trzeba było zabrać głos i ze stanowiska związkowego te zagadnienia naświetlić. Zasadniczo chodziło o pracę w szkole, jej metody oraz programy. I tutaj na przestrzeni piętnastoletniego okresu Związku dużo miejsca poświęcono w „Ogniskowcu“, a w znacznie większym stopniu w „Miesięczniku Pedagogicznym“ tym sprawom. Trzeba bowiem pamiętać, że po kilku latach walki o szkołę jednolita

wprowadzono nową reformę szkolną w r. 1932, która szkolnictwo średnie i powszechne zmieniła nie tylko pod względem organizacyjnym, ale w daleko większym stopniu pod względem programowym. Szkolnictwo wciągnięto w zakres prac ogólnopństwowych przez to, że wychowuje się młodzież dla celów narodowych i państwowych, jak tego wymaga nasza obecna sytuacja.

W zakresie spraw zawodowych nauczycielstwa przewija się szereg artykułów, poruszających kwestię uposażenia, ciągłych redukcji, obniżek, przenoszeń itp., a szczególną gorliwość okazano w walce przeciwko wprowadzeniu ustawy celibatowej na Śląsku, tak krzywdzącej z punktu widzenia ludzkiego i moralnego. Nie obcą też była sprawa stosunków prawnosłużbowych i obrony prawnej.

W dalszym ciągu problem pracy społecznej i oświaty pozaszkolnej znalazł właściwy wyraz w śląskich czasopismach związkowych. Koniecznością państwową bowiem było, aby zaległość w oświacie i kulturze polskiej na Śląsku odrobić, dążąc do jak najściślejszego zespolenia duchowego Śląska z Macierzą. Szczególną bolączką okazało się usunięcie naleciałości niemieckich w ciągu wieków, co na terenie szkolnictwa wywołało nieubłaganą walkę o duszę polską polskich dzieci. Nieciekawie uprawiany „handel duszami“ ze strony Niemców spotkał się ze zdecydowaną postawą nauczycielstwa, które przy współudziale innych czynników skutecznie dążyło do zlikwidowania niemal zupełnego szkolnictwa mniejszościowego, jeśli się zważy procentowy stosunek tych szkół dzisiaj i przed 15 laty. Równocześnie praca w szeregu organizacji kulturalno-oświatowych i społecznych opierała się i opiera na dużym wkładzie energii nauczycielskiej.

Ta praca nauczycielstwa, ogólnie w zasadniczych kierunkach naszkicowana, znalazła licznych przeciwników. Wywiązała się dyskusja i polemika na łamach „Ogniskowca“. Przeglądając poszczególne roczniki „Ogniskowca“, łatwo się natknąć na odpowiedzi lub wyjaśnienia z naszej strony, tak samo i słusznie skierowany atak pod adresem przeciwników był wymownym dowodem pionierskiego nastawienia pracy i twórczej postawy w życiu społecznym. Przeciwnicy są znani, czy to jeśli chodzi o „bratnie“ grupki zorganizowane nauczycielskie, czy to jeśli chodzi o odłam społeczeństwa konserwatywnie myślący. Klerykalna prasa nic ze swej strony nie uczyniła, ażeby osiągnąć zgodę w pracy wychowawczej nad młodymi pokoleniami. Związek więc mimo wszystko stanowiska swego nie zmienił, stoi nadal na nim, wierząc w jego bezkompromisową słuszość, wierząc w szczerą i prawdziwą demokrację oraz postęp.

I jeszcze jedna uwaga, gdy się mówi o charakterystycznych cechach pism związkowych, mianowicie mają te pisma, nierównomiernie wprowadzie, ale obszerny dział z życia organizacyjnego. Widać jakimi kolejami to życie organizacyjne kroczyło, jak się

rozwijalo i narastało w najrozmaitszych kierunkach pracy. Dalej jacy ludzie wysuwali się na czoło i pracą kierowali, słowem z tej strony „Ogniskowiec“ jest kroniką najważniejszych przejawów życia organizacyjnego, kroniką dostępną wielu ludziom, aczkolwiek nie jest ona zupełna, bo taką być nie może i nie jest to zresztą w zamiarze pisma, zawsze jednak swoją wartość posiadać będzie, bo stanowi ułamek historii czasów naszych.

„Ogniskowiec“ jest organem związkowym na terenie śląskim. Dzięki wielu czynnikom Śląsk stał się częścią Polski nader charakterystyczną, a w okresie pewnej propagandy i organizacji ruchu regionalistycznego wysunęła się i na terenie Związku potrzeba powołania do życia Sekcji Regionalistycznej przy Okręgu Śląskim Z. N. P., której organem był kwartalnik „Ziemia Piastowska“ jako dodatek do „Ogniskowca“. „Ziemia Piastowska“ ukazała się po raz pierwszy w r. 1930 i wychodziła przez trzy lata. Jakkolwiek ten dodatek już dość dawno przestał się ukazywać, to jednak kwestia nadania „Ogniskowcowi“ częściowego charakteru pisma regionalnego nie przestała być aktualną. Owszem ukazują się artykuły o życiu umysłowym i kulturalnym Śląska, śledzi się wydawnictwa instytucji, hasłom regionalnym służących, bada się przeszłość Śląska. Rzecz prosta wszystko to się dzieje i dźiać może w ramach niewielkich ze względu na specyficzny charakter pisma.

Akcja prasowa „Ogniskowca“, jak z powyższego wynika, rozszerzała się na cały szereg dodatków. Były to zazwyczaj obszernie przygotowane referaty na coroczne zjazdy organizacyjne. Nie wszystkie jednak okazują się dostępnymi obecnie, dlatego dla przykładu warto podać choćby kilka. Oto referat Gustawa Morcinka pt. „Walka szkoły polskiej o duszę dziecka jako przyszłego obywatela“, wygłoszony na zjeździe w r. 1926 i tegoż roku jako dodatek do „Ogniskowca“, nawiasem dodać trzeba, że jest to już dodatek Nr 14. Zaś jako dodatek Nr 12 ukazał się referat Janiny Zajchowskiej pt. „Stosunki szkolne na Śląsku“. W roku zaś 1927 został ogłoszony referat Józefa Syski pt. „Warunki realizacji szkoły jednolitej na Śląsku“. Rok następny przyniósł broszurę pt. „O traktowaniu uczniów szczególnie zdolnych“, którą po arkuszu dołączono do poszczególnych numerów. Były również i inne broszury.

W okresie wprowadzenia nowej reformy szkolnej w r. 1932 sprawa ta ze względu na autonomię śląską przybrała specjalny charakter. Skład ówczesny Sejmu Śląskiego zasadniczo się jej sprzeciwił, a ugrupowanie chadeckie wysunęło własny projekt reformy. Rezultatem akcji unifikacyjnej w zakresie szkolnictwa były dwie broszury Józefa Syski. Pierwsza „O rozszerzeniu Państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na woj. śląskie (1932), druga to „Spór o charakter szkół na Śląsku“ (1933) w dwóch nakładach, z których drugi był uzupełniony nowymi wiadomościami,

Z innych wydawnictw Zarządu Okręgu należy wspomnieć broszurę Stefana Papećgo z r. 1936 pt. „Drogi odrodzenia teatru“.

Jeśli zaś chodzi o specjalnie wydane numery „Ogniskowca“, to na uwagę zasługuje numer dziesięciolecia Związku na Śląsku w r. 1932.

Do roku 1934 „Ogniskowiec“ wychodził jako dwutygodnik. Często jednak łączono dwa numery w jeden egzemplarz. Od roku 1935 do chwili bieżącej jest miesięcznikiem, stosownie do akcji prasowej Związku w skali ogólnopolskiej.

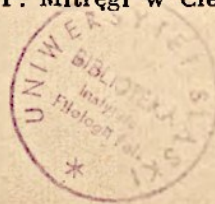
Z początku był organem Związku dla górnośląskiej części województwa śląskiego, dla cieszyńskiej takim organem był „Miesięcznik Pedagogiczny“, do wprowadzenia w życie nowego Statutu Z. N. P. każdy członek był zobowiązany prenumerować „Ogniskowca“ na Górnym Śląsku, później wyodrębniono fundusz prasowy ze składek członkowskich i każdy członek Związku w woj. śląskim otrzymuje go bezpłatnie. „Ogniskowiec“, jak już powiedziano, jest głównym organem Okręgu Śląskiego Z. N. P. i redagowany jest w siedzibie Zarządu Okręgu, z tego powodu nim specjalnie zająć się trzeba było. „Miesięcznik Pedagogiczny“ wychodzi nadal i swoją rolę, jakkolwiek w mniejszym zakresie, spełnia.

Istniała mniej więcej od r. 1930 Komisja Prasowa przy Zarządzie Okręgu. Zadaniem jej było zgrupowanie ludzi chętnych do pracy publicystycznej. I nie chodziło jedynie o to, aby artykułami zasilać własne pisma, ale raczej o zamieszczanie artykułów w innych pismach, Związkowi sprzyjających. Ze sprawozdań Komisji wynika, że odbywały się zebrania członków Komisji, poruszano specjalne zagadnienia, pisano do różnych pism, w „Ogniskowcu“ zaś samym mimo wszystko przesuwają się te same nazwiska czy pseudonimy. Jest ich stosunkowo niewielka liczba, szczególnie w pierwszym dziesięcioleciu.

W chwili obecnej zasadniczy komplet redakcyjny stanowią przewodniczący wydziałów Zarządu Okręgu z precesem włącznie oraz redaktor, którego zadaniem jest gromadzenie materiału i przygotowanie poszczególnych numerów.

Ze względu na fakt, że żadne centralne pisma związkowe, poza dziecięcymi wychodzić nie będą przez pewien czas z przyczyn powszechnie znanych, specjalnego znaczenia nabiera w terenie organ prasowy Okręgu, który ma zastąpić z konieczności wszystkie inne pisma dotychczasowe Związku. Rolę tę spełnić musi, tak jak ją spełnił swym ostatnim numerem.

Redaguje Komitet. — Redaktor odpowiedzialny: Józef Klinowski —
Katowice, ul. Bogucicka 4.
Drukarnia P. Mitreği w Cieszynie.



Wielki wybór nowości zimowych!

Dla Szanownej Klienteli sprowadziliśmy najnowsze wzory mody zimowych, które na pewien czasokres sprzedawać będziemy po niższych cenach i to:

Manufaktura, materiały wełniane i jedwabne. Pończochy i rękawiczki, kamizelki wełniane, pulowerki. Bielizna męska i damska. Towary krótkie według najnowszej mody. Poza tym polecamy wszelkie towary do robótek ręcznych. Dla kościołów, klasztorów i szkół — specjalne ceny!

DOM TOWAROWY

BRACIA DROST

Katowice, Pierackiego 10 (dawniej Bobrek).

Dostawca szpitali, Kas chorych, lecznic itp.

MILDNER i SKA, Sp. z o. o.

Wytwórnia narzędzi chirurg., mebli lekarskich i aparatów ortop.

Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 10, tel. 335-91

Poleca po cenach przystępnych: Wszelkie narzędzia lekarskie, meble szpitalne, mikroskopy, przybory laboratoryjne, artykuły sanitarne dla pielęgnowania zdrowia i chorych itp.

Uwaga na firmę: **Marsz. Piłsudskiego 10** Obsługa fachowa.

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Katowice, ul. św. Jana 14,
tel. 312-10

KSIĄŻNICA ŚLĄSKA

Katowice, Dworcowa 18,
tel. 340-88

Posiadamy przedstawicielstwa wydawnictw pedagogicznych. Każdy podręcznik szkolny i każda nowość pedagogiczna znajduje się na składzie.

Książki szkolne — Materiały piśmienne — Lektury

Edmund Górski

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

KATOWICE

ul. Młyńska 4 (gmach Magistratu) — P. K. O. 306584 — Tel. 334-71

Wypożycz. książek — Pomoce naukowe — Prenumerata czasop.

Poleca **KSIĄŻKI** ze wszystkich dziedzin wiedzy

NUTY w wielkim wyborze, największy wybór na terenie woj. śląskiego.

P. CZARNECKI

KATOWICE

ul. Pocztowa 2 — Telefon 2366

Pierwszorzędny magazyn artykułów męskich

**„NASZA KSIĘGARNIA“ S. A.
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.**

zawładamiam, że już ukazała się z druku książka p.t.

KARTKI Z DZIEJÓW RUCHU NAUCZYCIELSKIEGO W POLSCE

kol. Zygmunta Nowickiego, v-prezesa Z. N. P.

W celu ustalenia nakładu uprzejmie prosimy Ogniska oraz Szan. Koleżanki i Kolegów o możliwie odwrotne nadsyłania zamówień. Cena książki wynosi zł 1.20 z przesyłką.

Przy zakupie ponad 5 egzempl. udzielany będzie rabat 20%.

Ostatnie nowości wydawnicze.

<i>Biegeleisen W. L., prof. Wstęp do nauki ekonomii społecznej.</i>	
Tom I. Teoria relatywizmu gospodarczego	18.—
<i>Hirszfeldowa H., dr. Z zagadnień dziedziczności i eugeniki</i>	2.—
<i>Michaelis K. Bibi podróżuje. Powieść dla młodzieży. Przekład</i>	
<i>A. Waldenbergowej</i>	4.—
<i>Pohoska H. Dydaktyka historii. Wyd. II uzupełnione i rozszerzone, dostosowane do nowych programów</i>	18.—
<i>Sokołowski J. B. Zarys metodyki obserwowania ptaków. Z ilustracjami. Treść: Wstęp. Obserwowanie ptaków na swobodzie. Hodowla ptaków. Interpretacja zaobserwowanych szczegółów. Preparowanie ptaków. Fotografowanie</i> . . .	1.10
<i>Suchodolski B. Polityka kulturalno-oświatowa w Polsce-współczesnej</i>	2.50

Przewodnik po Polsce w 4 tomach.

Już wyszedł tom I. Polska północno-wschodnia. 16 map i 4 plany miast. Str. I—LII + 270 w oprawie	9.—
Treść: Kraina I Wileńszczyzna, II Nowogródzyczna, III Grodzieńszczyzna, IV Suwalszczyzna, V Kurpiowszczyzna, VI Puszcza Białowieska i Świsłocka, VII Podlasie, VIII Polesie.	

WYKAZ NAZWISK DOSTRZEŻONYCH W OGNISKOWCACH

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>numer</i>	<i>strona</i>	<i>Nazwisko i imię</i>	<i>numer</i>	<i>strona</i>
Babel Jan	2	40,41	Górnik Piotr	1.	63
Bakoś Mieczysław	2	45	Grażyński Michał	1/2	752
Baściak	1	20	Gryń Zygmunt	1.	42
Benoni-Dobrowolska Julia	1	44	Gutowski T	1/2	64,65/40
Bieńkowski Zygmunt	1	21,32	Hejnar Józef	1.	21, 22, 31, 64, 65, 70
Błach Franciszek	1/2	42/40	Helig Leopold	2	59, 76. 77
Błasiński Stanisław	1	1,6,12,16,21, 38,39,40,65	Hilewicz Stanisław	1.	44
Błasiński Stanisław	2	59,77	Hulek Piotr	1.	42
Broniec Karol	2	77	Jabłoński	1.	45
Brzostyńska B.	1	43	Jakubik Jan	2	41
Chodacki Marian	2	59	Janas	1.	6
Cieślar Michał	1	21,32	Janicka Maria	1.	21,32
Cięciała	2	59	Janik Antoni	1.	21, 32
Czoppówna Maria	2	72,40,45	Jaroszówna Zofia	1.	22
Czorny St.	2	40	Jasiński Józef	1.	41
Czyżyk Kazimierz	2	77	Jędrzejek Stanisław	2	59
Dąbrowa Jan	2	40,76,77	Jotejko Józefa	1.	37
Dąbrowski Tomasz	1	21	Józefowicz Feliks	2	40, 41
Denter Zygmunt	1	4	Kardaś Jakub	1.	21, 47, 63
Deptowski Stefan	2	40, 41,59	Karpa Władysław	1.	22
Drwięga	1	31,65	Karwan Władysław	1.	22
Duda Edmund	1	39,42	Kaszper Jerzy	1/2	66/41
Dudziński Eustachy	1	39	Kasztelanowicz Stanisław	2	41
Dybczyński Tadeusz	1	4	Kinsner Eugeniusz	1/2	48/40, 41
Dynowicz Władysław	2/1	41/68	Kisiel Jerzy	1.	22, 48
Dzięgiel Władysław	2	75	Kłapa Władysław	2	41
Fitzówna Maria	1	21	Klimek (Karol?)	2	37
Fołek Jan	2	59	Klinowski Józef	2	59
Furman Tadeusz	1/2	21/40	Klinowski Józef	2	82
Gabzdyl T(eofil)	2	40	Kocój Jan	1.	42
Gaszytch Piotr	2/1	40-/69	Kocój Józef	1.	39
Gawlas J	1	48	Koluszko Bolesław	1.	63
Gierat T	2	40	Kołpanowicz Franciszek	1.	41
Gładysz T	2	40	Konasiewiczówna Michalina	2	40, 59
Gnus Ryta	1	44	Kopaczko Jan	2	59
Goldscheider Ludwik	1	39			
Goneta Józef	1	21,32,43,44			

WYKAZ NAZWISK DOSTRZEŻONYCH W OGNISKOWCACH

<i>Nazwisko i imię</i>	<i>numer</i>	<i>strona</i>	<i>Nazwisko i imię</i>	<i>numer</i>	<i>strona</i>
Kossakiewicz Kazimierz	1/2	67/41	Obiegłowa Stanisława	1.	21
Kostecka Maria	1	22	Ogiegłowa Stanisława	1.	33
Kosztelowicz Stanisław	2	76	Pagięła Franciszek	1.	21, 32
Kozicki Marcel	1	22	Pagięła Franciszek	1.	67
Krawiec Florian	1	49	Palczyński	1.	43
Krzemiński Bogdan	2	77	Pałczyński Antoni	1.	39
Kubiczek Henryk	1	21	Pawlus J	2	40
Kubiczek Jerzy	1	66	Piąty	1	65
Kubienek Henryk	1	32	Piłsudski Józef	1/2	5, 17/36
Kubisz Jerzy	1/2	17/37	Piszczkiewicz Wojciech	1	21
Kubit Józef	2	59	Pochmara Władysław	2	76, 77
Kuchejda Jan	1	48	Prade Franciszek	2	77
Kukucz Rudolf	1	42	Prauss Ksawery	2	37
Kuliga Wojciech	1	21, 22, 63, 65	Prażmowski Józef	1/2	12/59
Kulik Marian	1	43	Pszczółka Paweł	1	64
Kumaniecki Karol	1	63	Renowicz Karol	1.	21, 39, 46
Kuźniarski Adam	1	21, 32, 68	Ręgorowicz Ludwik	1	7
Lichtenberg Jan	1	22	Ręgorowicz Olga	1	44
Linca Władysław	1	67	Rogowski	1/2	67/41
Lipowczan Paweł	1	65	Rohbrach Eugeniusz	1	42
Łaszczoł Jan	1	63, 64	Rozmarynowiczówna Irena	1	39
Łukaszkiewiczówna	1	64	Rumun Edward	1	39
Mangold Jan	2	41, 48	Rymorzowa (Stanisława)	1	37
Majcher Wincenty	2	76	Ryżewski Stefan	2	40, 45, 76, 77
Maliczak Ludwik	1	40, 42	Rzeszowski Stanisław	1	12,21,32
Mazanek Roman	1	21, 22, 32, 41, 45, 46, 71	Rzeszowski Stanisław	2	40, 41, 45, 59
Merklinger Edward	2	75	Rzeszółko Aleksander	1/2	12/59
Mijal Józef	1.	67	Rzeźniczek	1	65
Mijal Józef	2	41	Schmidt Antoni	1	12
Morcinek Gustaw	2	81	Siara (Aleksy) ks. dr	2	73
Musioł Paweł	2	68	Siemaszkowa Helena	1	22
Niebieszczańska-Liwingierowa Halina	1	44	Sierosławska Anna	1/2	21, 44/72
Nowak Stanisław	1	20, 46, 52	Sikora Jan	1	45, 46
Nowak Stanisław	2	36, 52	Skółka Tadeusz	1/2	21, 43/75
Nowicki Zygmunt	2	36	Skoczek Józef	1.	21, 31, 45, 64

WYKAZ NAZWISK DOSTRZEŻONYCH W OGNISKOWCACH

Nazwisko i imię	numer	strona	Nazwisko i imię	numer	strona
Skorupa	1	31	Szmyd Franciszek	1	21, 22, 24, 32, 46
Sławiczek	2	59	Sztuka Adam	1	39
Sławiczek Jan	2	59	Szwedler (Franciszek?)	1.	32
Smulikowski	1	20	Święch	1	65
Smulikowski Julian	2	36	Tałaaj (Piotr?)	1	31
Sobolski Konstanty	1/2	43/75	Tałaaj	1	65
Stabrawa Stanisław	2	59	Tomczakówna	1	64, 65
Stachowski Antonii	1	63, 64	Tarnowski Tadeusz	2	59
Stalmach Paweł	1	19	Tor Józef	1	43, 44
Krawczyk Stanisław	1	38	Trembaczewski (Szczepan?)	1.	49
Stanuch Władysław	1	22, 30, 60	Wałkówna Antonina	2	40
Stolarz Józef	2	59	Wlekliński Marian	1	41
Stopa	1	43	Wnuk Marian	2	76
Stryjewski	1	63	Wojda Antoni	1	40
Stwerka Klemens	1	63	Wojnarski Franciszek	1	22, 67
Stypa Tadeusz	1	21	Zajączek Stefan	1	22
Suda Ludwik	2	36	Zajchowska Janina	1.	21, 22
Syska Józef	1	21, 22, 32, 38, 40, 41, 49, 59, 71, 81	Ziomba Marian	1	21
Szafran (Tadeusz?)	2	41	Żebrok Jan	1	21, 32, 22, 67
Szmidt Antonii dr	2	32, 40, 41	Żebrok Jan	2	41
			Żmuda Franciszek	2	77

SŁOWNIK POJĘĆ, TERMINÓW I SKRÓTÓW ZNALEZIONYCH W OGNISKOWCACH

Biały Krzyż—Polski Biały Krzyż. Polski Biały Krzyż został utworzony w Nowym Jorku w maju 1918 roku i działał do grudnia 1961 roku w Wielkiej Brytanii, gdzie doszło do jego rozwiązania. Organizację powołano w celu niesienia pomocy i dawania opieki wolontariuszom służącym w Polskiej Armii we Francji, nie tylko w obozach, lecz i na polu walki, głównie zaś w celu opiekowania się rannymi i rozdawania darów przysyłanych przez krewnych i przyjaciół żołnierzy. Myśl powołania Polskiego Białego Krzyża wyszła od Ignacego J. Paderewskiego. Poinformował o tym w czasie Sejmu Polskiego w Detroit 26 sierpnia 1918 roku, stwierdzając: »Powstał (...) Polski Biały Krzyż. Jeżeli praca przy nim jest mojej żony i grona zacnych ludzi, co jej pomagają, to myśl Polskiego Białego Krzyża jest moja«.

W 1918 roku nie można było powołać Polskiego Czerwonego Krzyża, gdyż nie było takiego państwa. Stąd pomysł i powołanie takiej organizacji.

Centralne Biuro Szkolne—po wybuchu I wojny światowej ożywiła się działalność polskich środowisk nauczycielskich. W 1914 r.

powstała w Warszawie Komisja Pedagogiczna. Jej odpowiedzialnikiem w Krakowie było założone w 1915 r. Centralne Biuro Szkolne. Zorganizowano ogólnopolskie zjazdy nauczycielskie: w Warszawie w grudniu 1917, w Krakowie w styczniu 1918 i w Piotrkowie w sierpniu 1918; powstały pierwsze organy mające na celu koordynację poczynań organizacyjno-oświat.: Komisja Pedag. 1914 w Warszawie, Centralne Biuro Szkolne 1915 w Krakowie. W Warszawie w 1915 rozpoczęto prace związane z nową organizacją uniwersytecką i politechniczną (zał. 1898). Projekty przyszłej organizacji szkolnictwa w niepodległej Polsce stały się przedmiotem dyskusji na kolejnych zjazdach nauczycielskich: XII 1917 w Warszawie, I 1918 w Krakowie, VIII 1918 w Piotrkowie. Powołana przez władze niemieckie po zajęciu Warszawy Rada Regencyjna, a następnie Rada Stanu Królestwa Polskiego doprowadziły do powstania Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, który w XII 1918 przekształcił się

SŁOWNIK POJĘĆ, TERMINÓW I SKRÓTÓW ZNALEZIONYCH W OGNISKOWCACH

w Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP); tekę pierwszego w niepodległej Polsce ministra oświaty objął K. Prauss.

Ch. D.—najprawdopodobniej Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji. Partia ta wielokrotnie zmieniała swoją nazwę i sojusze, stąd wygodniej w tekście dziennikarskim było ją nazwać w skrócie Ch. D. Tekst sugeruje, że ugrupowanie to wspólnie z Narodową Partią Robotniczą złożyło projekt ustawy do Sejmu Śląskiego. Kilka miesięcy później, w październiku 1937 roku, obie te partie stworzyły Stronnictwo Pracy.

Dom Narodowy w Cieszynie—„Uroczyste otwarcie budynku, pierwotnie nazwanego Domem Polskim, nastąpiło 20 stycznia 1901 r. Po oficjalnej inauguracji Dom włączył się w życie społeczności na Śląsku Cieszyńskim. Na parterze mieściły się restauracja, kawiarnia, sklep spożywczy i papirniczy. Nieco później działał tam również złotnik i zegarmistrz. Lokale gastronomiczne stanowiły zaplecze dla spotkań, narad, konferencji i innych wydarzeń”.

Dom stał się ośrodkiem polskiego życia towarzyskiego i kulturalnego w Cieszynie. Siedzibę znalazły w nim instytucje i stowarzyszenia kulturalne, oświatowe i gospodarcze. Wśród nich były m.in. wydział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, Czytelnia Ludowa, Towarzystwo Oszczędności i Zaliczek, a także Towarzystwo Rolnicze. Działał również ludowy teatr amatorski.

W okresie I wojny działalność kulturalna nieco wyhamowała. Nadal kładziono jednak duży akcent na edukację i wychowanie narodowe. „Celem było rozbudzenie świadomości narodowej, jej utrwalanie oraz przybliżenie polskiego dziedzictwa kulturowego. Do tego doszły pierwiastki wychowania patriotycznego. Trend ten dominował aż do zakończenia działań wojennych”.

Dom Polski był siedzibą powstałej 19 października 1918 r. Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, pierwszego polskiego organu władzy terenowej. Na jej czele stanęli: katolicki ksiądz Józef Londzin, wywodzący się z ewangelickiej rodziny dr Jan Michejda oraz socjalista Tadeusz Reger.

Po odzyskaniu niepodległości Dom stał się oparciem dla wielu polskich instytucji, organizacji i stowarzyszeń. „Działalność kulturalno-oświatowa zmierzała do silniejszego zespolenia Ziemi Cieszyńskiej z resztą kraju” – powiedział Cieślak. Odbывały się liczne koncerty, recitale i występy muzyczne, a także wieczorki i zabawy taneczne, sylwestrowe i karnawałowe.

W okresie międzywojennym Dom Polski zmienił nazwę na Dom Narodowy. „W tamtym okresie bywanie na imprezach w nim organizowanych było nie tylko w dobrym tonie, ale również podkreślało przynależność narodową i poczucie polskości uczestników” – podkreślił dyrektor Domu Narodowego.

Wypowiedzi zamknięte w cudzysłowie są autorstwa Adama Cieślara, obecnego dyrektora Domu.

Fundacja im. dr Józefy Joteyko—nie udało mi się znaleźć żadnej informacji o tej instytucji.

Gazeta Polska—dziennik informacyjno-polityczny o orientacji sanacyjnej wydawany w latach 1929-39 w Warszawie.

Gazeta Radzionkowska—mutacja Gazety Tarnogórskiej ukazująca się w latach 30-tych XX wieku w nakładzie około 200 egzemplarzy.

Gazeta Robotnicza—czasopismo powołane do życia

w Berlinie 3 stycznia 1891 roku przez polskich socjalistów działających w socjaldemokracji niemieckiej (SPD). Redaktorem sygnowany był Władysław Kurowski, a po jego śmierci od lipca 1892 - Franciszek Morawski. Gazetę redagowali również Ignacy Daszyński, Stanisław Grabski i Stanisław Przybyszewski.

Ukazywała się ze zmiennym podtytułem, na początku: „Organ partii socjalno-demokratycznej”, od 7 lutego 1891 – „Organ socjalistów polskich”. Od 1901 – „Pismo poświęcone sprawom polskim ludu pracującego w zaborze pruskim. Organ Polskiej Partii Socjalistycznej”.

Od 1901 roku redakcja została przeniesiona do Katowic. W 1907 pismo miało 800 prenumeratorów na Śląsku, a w 1910 nakład wynosił 6000 egzemplarzy, w tym 3000 prenumeratorów.

W dwudziestolecie międzywojennym organ Okręgowego Komitetu PPS Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (w 1928 redaktorem naczelnym „GR” został Henryk Sławik). Gazeta wychodziła także po wojnie.

Goniec Śląski—czasopismo z licznymi dodatkami wydawane w latach 1921 – 1933 w Bytomiu (Niemcy).

Kattowitzer Zeitung—założycielem gazety był katowicki księgarz Gottfried Siwinna. Pierwszy numer wydano w 1869 pod nazwą „Allgemeiner Anzeiger für den ober-schlesischen Industriebezirk”, która funkcjonowała do 1874. Wydawnictwo i drukarnia znajdowała się przy Grundmannstrasse 12 (dziś ulica 3 Maja 12). Po podziale Górnego Śląska, Carl Siwinna sprzedał gazetę 1 grudnia 1921 i przeprowadził się do Berlina. Od 1921 drukiem książek i publikacji prasowych zajęła się spółka *Katowice Company Ltd.* W następnym roku gazeta stała się organem Deutsche Partei (Pol. *Niemieckiej Partii*). W czasie II wojny światowej hitlerowcy przenieśli siedzibę dziennika na *Roonstrasse* 11 (obecnie ul. Jana III Sobieskiego); jego zarządcą komisarycznym został Theodor Konopka¹. Ostatnie wydanie zostało opublikowane w dniu 23 stycznia 1945 (cztery dni przed wkroczeniem do Katowic Armii Czerwonej).

Komisja Cieszyńska—nazwa przyjęta w sprawozdaniu dla części Związku działającego na Śląsku Cieszyńskim, w odróżnieniu od Komisji Śląskiej, skróconej nazwy Związku działającego na części pruskiej Śląska.

Komisja Międzysojusznicza w Opolu—Międzysojusznicza Komisja Rządząca i Plebiscytowa na Górnym Śląsku (fr. Commission Interalliée de Gouvernement et de Plébiscite de Haute Silésie) – międzynarodowa komisja działająca od 11 lutego 1920 do 10 lipca 1922, powołana na mocy 88 art. traktatu wersalskiego i umowy francusko-niemieckiej z dnia 9 stycznia 1920 w celu przeprowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku. Zadaniem Komisji i towarzyszących jej wojsk alianckich było dopilnowanie prawidłowego przebiegu kampanii plebiscytowej i samego głosowania oraz utrzymanie porządku oraz spokoju. W założeniu Komisja miała być organem bezstronnym. W rzeczywistości był w niej odzwierciedlony spór, jaki toczyły między sobą zwycięskie państwa Ententy o dostęp do gospodarki niemieckiej.

Komisja Szkolna w Cieszynie—w okresie od 4 listopada

SŁOWNIK POJĘĆ, TERMINÓW I SKRÓTÓW ZNALEZIONYCH W OGNISKOWCACH

1918 do 15 lipca 1922 roku szkolnictwem w polskiej części Śląska Cieszyńskiego kierowała Komisja Szkolna Księstwa Cieszyńskiego na czele z Ludwikiem Patrynem oraz Ernestem Farnikiem, a następnie Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

Komisja Śląska—patrz „Komisja Cieszyńska”.

Komisja Zarządu Głównego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych Okręg Śląski.

Konwencja Genewska—Polsko-Niemiecka Konwencja Górnośląska (konwencja genewska). Na niemieckim Górnym Śląsku pozostała duża liczba Polaków, a w polskiej części sporo Niemców. By uregulować zasady mniejszości narodowych, które pozostały po obydwu stronach nowej granicy, oba państwa zostały zobowiązane do zawarcia specjalnego porozumienia, gwarantującego prawa mniejszości narodowych. Ta Polsko-Niemiecka Konwencja Górnośląska (zwana także „konwencją genewską”) została podpisana przez rządy obu państw 15 maja 1922 roku i miała obowiązywać przez 15 lat. Niemcy i Polska wiążąco zaakceptowały przepisy prawa materialnego, które obowiązywało w chwili podziału obszaru Górnego Śląska. Dotyczyły one m.in.: górnictwa, przemysłu, handlu, ubezpieczeń społecznych, ustawodawstwa pracy itp. Konwencja porządkowała również tzw. mały ruch graniczny i konkretyzowała wzajemne zobowiązania obu państw dotyczące mniejszości narodowych po obu stronach granicy. Na polskim Górnym Śląsku ustawodawstwo niemieckie (pruskie) miało obowiązywać w wielu sferach życia społecznego, co z perspektywy czasu miało swoje dobre i złe strony dla mieszkańców województwa śląskiego. Pozytywnie spoglądano na te zapisy legislacji pruskiej, które dawały rozwiązania korzystniejsze niż w pozostałej części Polski (np. w kwestii ubezpieczeń społecznych), a negatywnie odbierano ograniczenie kompetencji państwa polskiego (np. w sprawach szkolnictwa). Konwencja genewska często była w Polsce widziana jako utrudniająca integrację z Polską, a także wewnętrzną unifikację województwa śląskiego (części cieszyńskiej oraz górnośląskiej). Większość przepisów konwencji (liczyła ponad 600 artykułów) traktowała o sprawach gospodarczych i socjalnych. Ponadto porządkowała kwestie związane ze stanowieniem prawa dotyczącego mniejszości narodowych, ochrony praw nabytych, obywatelstwa, a także kwestii wyznaniowych, szkolnych i językowych. Powołano specjalne organy mające sprawować pieczę nad wykonaniem konwencji. Od ich decyzji można było odwołać się do Rady Ligi Narodów (na Górnym Śląsku działały specjalnie powołane organy kontrolujące wykonywanie konwencji: Górnośląska Komisja Mieszana w Katowicach i Górnośląski Trybunał Rozjemczy w Bytomiu). W związku z tym województwo śląskie, jako jedyny w Polsce region, w dawnej części pruskiej poddawało się ingerencji czynników zewnętrznych.

Kurier Śląski—pismo wydawane w Katowicach w latach 1907-1922.

Kwartalnik Ziemia Piastowska—dodatek regionalny do „Ogniskowca”.

„Lignoza”—zakłady materiałów wybuchowych w Krywałdzie. Krywałd – w chwili obecnej część Knurowa.

LMK—Liga Morska Kolonialna i Rzeczna powstała 27 kwietnia 1924 roku z przekształcenia Ligi Żeglugi Polskiej. Od października 1930 zmiana nazwy na Liga Morska i Kolonialna (LMK).

W latach 30. XX wieku prowadziła zbiórkę pieniędzy na Fundusz Obrony Morskiej, które m.in. przeznaczono na dofinanso-

wanie budowy okrętu podwodnego „Orzeł”. Wydawała miesięcznik „Morze” i kwartalnik „Sprawy Morskie i Kolonialne”.

LOPP—Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej – masowa polska organizacja paramilitarna powołana w 1928 z połączenia założonej w 1923 Ligi Obrony Powietrznej Państwa i założonego w 1922 Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej. Miała na celu promowanie lotnictwa sportowego, komunikacyjnego i wojskowego. Działała do wybuchu II wojny światowej w 1939 r.

Macierz Szkolna—Macierz Ziemi Cieszyńskiej (Macierz Szkolna dla Księstwa Cieszyńskiego, po 1918 Macierz Szkolna Ziemi Cieszyńskiej) – jedna z najstarszych śląskich organizacji patriotycznych, powstała 9 listopada 1885 r.

Miesięcznik Pedagogiczny—pismo poświęcone szkole i rodzinie. Organ Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w Cieszynie. Wydawane w latach 1892-1939.

Narodowo Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy—ugrupowanie polityczne skupiające zwolenników sanacji w Województwie Śląskim. Powstało w listopadzie 1927 r. z inicjatywy wojewody Michała Grażyńskiego (początkowo pod nazwą Polskie Zjednoczenie Pracy) jako blok stronnictw polskich obejmujący nie tylko ugrupowania piłsudczykowski (Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Narodowa Partia Robotnicza-Lewica, Partia Pracy), ale też Związek Śląskich Katolików ks. Józefa Londzina oraz śląskie organizacje Narodowej Partii Robotniczej (prawicy), PSL „Piast” i Związku Ludowo-Narodowego.

NPR—Narodowa Partia Robotnicza – polska partia polityczna, działająca w latach 1920–1937. NPR odwoływała się do klasy robotniczej, jednak w przeciwieństwie do partii marksistowskich głosiła program solidaryzmu narodowego. Na czele NPR stali m.in. Karol Popiel, Ludwik Waszkiewicz, Adam Chądzyński. Do bastionów politycznych NPR należały tereny dawnego Królestwa Prus – Pomorze, Wielkopolska i Górny Śląsk.

Ogniskowiec – miesięcznik, wydawany początkowo co dwa tygodnie. Organ Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP ukazywał się w latach 1925-1939. Reaktywowany w 2008 roku przez Kazimierza Piekarza, ówczesnego prezesa Okręgu Śląskiego.

O.M.P., Organiz. Mł. Prac.—Organizacja Młodzieży Pracującej, prorządowa ideowo-wychowawcza organizacja młodzieży, zał. w 1933 w celu zjednoczenia młodzieżowych organizacji robotniczych i rzemieślniczych; głosiła hasła antykapitalistyczne; program zakładał opiekę nad młodzieżą pracującą, wychowanie w duchu państwowym i kultywację J. Piłsudskiego; prowadziła nauczanie, kluby sportowe, organizowała obozy wypoczynkowe, a dla bezrobotnej młodzieży—akcje dożywiania i pomoc w zatrudnieniu; współpracowała z BBWR oraz organizacjami młodzieżowymi, m. in. z Legionem Młodych i Strażą Przednią; X 1937 podpisała z ZHP, Strzelcem i Centralnym Związkiem Młodej Wsi wspólną deklarację ideową i porozumienie o współpracy; II 1938 przystąpiła do Służby Młodych (federacja organizacji młodzieżowych powołana przy OZN); w 1933 liczyła ok. 15 tys. członków, w 1937 – 16,8 tys.; prezes ZG – J. Gorzechowski, prezes Wydziału Wyko-

SŁOWNIK POJĘĆ, TERMINÓW I SKRÓTÓW ZNALEZIONYCH W OGNISKOWCACH

nawczego — A. Małecki; organy prasowe: „Obóz Młodych”, od 1938 „Cześć Pracy”; istniała do 1939.

PSNŻ—Państwowe Seminarium Nauczycielskie Żeńskie w Płocku.

PCK—Polski Czerwony Krzyż, organizacja w Polsce nieco młodsza od Białego Krzyża, sięgająca swymi korzeniami lat 60 XIX wieku. Początkowo na czele obu organizacji stała Helena Paderewska, żona Ignacego.

Pilaszków—miejscowość uznana za symboliczne miejsce narodzin Związku Nauczycielstwa Polskiego. W chwili obecnej siedziba Muzeum Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pismo dla młodzieży „Młodzież Śląska”—czasopismo redagowane przez Ignacego Chmurę. Ukazywało się w latach 1931-1932. Wydawcą było Ognisko ZNP w Knurowie.

Polak—gazeta w języku polskim ukazująca się trzy razy w tygodniu, wydawana w latach 1905-1926, założona przez Wojciecha Korfantego po jego odejściu z redakcji „Górnoślązaka”. Związana z politycznym centrum. W roku 1910 z powodu słabej kondycji finansowej, wykupił ją koncern „Katolika”, a Korfanty został zatrudniony na stanowisku redaktora. Od 1918 roku była organem centrowej partii Narodowego Stronnictwa Robotników (od 1920 roku Narodowa Partia Robotnicza). W winiecie gazety cytowano Adama Mickiewicza: „W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę”. Publikowała wieści ze świata i okolicy, powieści w odcinkach, zawierała również ogłoszenia i reklamy.

Polonia—śląska gazeta codzienna pod redakcją Wojciecha Korfantego. Ukazywała się w latach 1924 – 1939. Wydawca: Śląskie Zakłady Graficzne i Wydawnicze "Polonia" Spółka Akcyjna.

Polska Zachodnia—organ prasowy sanacyjnego Narodowo Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy. Gazeta wydawana w latach 1926-1939. Redaktor Rumun Edward, wydawnictwo Spółka Wydawnicza „Polska Zachodnia”.

Polski Komisariat Plebiscytowy—był organem zajmującym się sprawami plebiscytu na Górnym Śląsku w zakresie akcji propagandowej, wywiadu i przygotowywania przyszłej polskiej administracji. Siedziba mieściła się w Hotelu "Lomnitz" przy ul. Gliwickiej 17 w Bytomiu. Działał od lutego 1920 do kwietnia 1921 (oficjalnie rozwiązany w lipcu 1921).

Polski Związek Nauczycielski—jedna z licznych organizacji nauczycielskich, z których powstanie ZNP.

Polskie Towarzystwo Pedagogiczne—w maju 1888 roku Jerzy Kubisz i Jerzy Michejda tworzą Kółko Nadwiślańskie w Ustroniu, przemianowane po zatwierdzeniu statusu na Polskie Kółko Pedagogiczne. Po ośmiu latach działalności, w październiku 1895 r. zmienia się w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne. Siedzibą nowego Towarzystwa jest Cieszyn. Oficjalne ukonstytuowanie miało miejsce 5 września 1896, po zatwierdzeniu statutu przez rząd krajowy w Opawie. Jego organem jest Miesięcznik Pedagogiczny. Uwaga - Towarzystwa tego nie należy mylić z powstałym we Lwowie w 1868 Towarzystwem Pedagogicznym.

Pomorski Związek Towarzystw Nauczycieli Polaków w Grudziądzu—jedna z licznych organizacji nauczycielskich tworzących się na Ziemiach Polskich po odzyskaniu niepodległości. „Ogniskowiec” pisze „...z biegiem czasu przekształcają się w organizacje do dzisiaj istniejące”. Dotarto do informacji Jana Tkaczyka, który był twórcą Związku Towarzystw Nauczycieli

Polaków Katolików Województwa Pomorskiego z siedzibą w Grudziądzu. Stowarzyszenie najprawdopodobniej połączyło się ze Stowarzyszeniem Chrześcijańsko Narodowym Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Poradnia Pedagogiczna—poradnia niosąca pomoc nauczycielom w rozwiązywaniu problemów dydaktycznych.

Poradnia Wychowania Przedszkolnego w Mysłowicach—poradnia oferująca pomoc nauczycielom przedszkoli w pracy dydaktycznej i organizacyjnej placówki oraz pomoc w kształceniu.

POW—prawdopodobnie Polska Organizacja Wojskowa, a raczej organizacja zrzeszająca kombatantów tejże organizacji.

Powstańcy—prawdopodobnie zbiorcza nazwa wszystkich organizacji kombatanckich i pomocowych związanych z Powstaniami Śląskimi.

Przewrót wojskowy w Cieszynie—cała Polska świętuje odzyskanie niepodległości 11 listopada, ale w Cieszynie uroczystości z tej okazji zaczynają się zwyczajowo znacznie wcześniej, mianowicie już w... październiku. Ma to związek z ważnym dla lokalnej historii wydarzeniem, które miało miejsce 19 października 1918 roku. Wtedy to bowiem utworzona została Rada Narodowa Księstwa Cieszyńskiego (RNKC), będąca pierwszym, niezależnym od władz zaborczych, polskim organem władzy na terenie odradzającego się stopniowo państwa polskiego. RNKC stała się pierwszym (choć tylko regionalnym) formalnym polskim rządem na terenie późniejszej II Rzeczypospolitej. 30 października 1918 r. Rada Narodowa odebrała ślubowanie od większości przełożonych gmin (wójtów) w regionie, którzy złożyli w Cieszynie uroczystą przysięgę. Dzień później, w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku żołnierze polscy służący w armii austro-węgierskiej wystawili posterunki w najważniejszych punktach miasta.

PW—rozwiniecie tego skrótu nie jest możliwe na podstawie dostępnych źródeł.

PZZ (Polski Związek Zachodni)—polska organizacja patriotyczna powstała w 1934 roku z przekształcenia Związku Obrony Kresów Zachodnich (ZOKZ).

Rada Narodowa Śląska Cieszyńskiego—powstała 19 października 1918 roku w Cieszynie m.in. z inicjatywy Józefa Kiedronia. Do Prezydium RNKC wybrano Józefa Londzina, Jana Michejdę, Tadeusza Regera, Naczelnikiem Wydziału Górniczo-Przemysłowego był natomiast Jerzy Wojnar. Członkowie Rady reprezentowali trzy polskie stronnictwa polityczne – Polskie Zjednoczenie Narodowe, Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego oraz Związek Śląskich Katolików. Zadaniem RNKC było przejęcie władzy w Księstwie Cieszyńskim po rozpadzie Austro-Węgier i włączenie Śląska Cieszyńskiego w granice tworzącego się państwa polskiego. Była pierwszym formalnym rządem na ziemiach polskich w procesie odradzania się Rzeczypospolitej.

Rady Rodzicielskie—„wprowadzane do szkół śląskich w końcu lat dwudziestych — zgodnie z zaleceniami okólników ministerialnych. W klasach nosiły one nazwę opiek klasowych, w szkole — rad rodzicielskich, a w poszczególnych gminach — zespołów bądź związków rad rodzicielskich. W ich skład wchodził,

SŁOWNIK POJĘĆ, TERMINÓW I SKRÓTÓW ZNALEZIONYCH W OGNISKOWCACH

oprócz rodziców wybranych na walnych zebraniach, także wychowawcy i kierownicy szkół. Zgodnie z regulaminem do zadań rad należało przede wszystkim „zadzierzgnięcie silniejszych węzłów współpracy z rodzicami uczniów”, „ułatwianie pracy naukowej i wychowawczej szkoły”, a także porozumiewanie się z gronem nauczycielskim w sprawie dysponowania środkami materialnymi, wspomaganie uczniów ubogich oraz walka o dzieci polskie w okresie tzw. wpisów szkolnych. Tworzone od 1933 roku z przedstawicieli rad tzw. komisje międzyszkolne - razem z komisjami szkolnymi, związkami szkolnymi - współdecydowały o sprawach budowy i remontów szkół, podziału budżetu szkolnego oraz właściwego wykorzystania kadr pedagogicznych. Po 1937 roku przejmowały one zadania tychże komisji i dozorów szkolnych”.

RIOK—Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. S. Żeromskiego – syndykalistyczna organizacja oświatowa utworzona jesienią 1930. Współpracował z Generalną Federacją Pracy, a następnie ze Związkiem Związków Zawodowych (ZZZ), w tworzeniu grup samokształceniowych, organizowaniu szkoleń, obozów wypoczynkowych, zawodów sportowych i odczytów na tematy historyczne, syndykalistyczne i literackie.

Sejm Śląski—zwany także Śląskim Sejmem Wojewódzkim, był lokalnym parlamentem, formalnie funkcjonującym w latach 1922–1945 (a w praktyce jedynie do wybuchu II wojny światowej) i obejmującym swymi kompetencjami ówczesne województwo śląskie. Powołanie go do życia stanowiło konsekwencję nadania województwu śląskiemu autonomii. Wyrażała się ona m.in. możliwością ustanawiania w niektórych dziedzinach życia publicznego odrębnych praw oraz decydowania o ewentualnym zastosowaniu w województwie śląskim ustawodawstwa ogólnopolskiego. Rozstrzygnięcia w tych sprawach podejmował Sejm Śląski.

Spółdzielnie—Związek był propagatorem ruchu spółdzielczego, a tego typu organizacje pozwalały na aktywizację społeczną i odczuwalne zmniejszenie kosztów życia, pożyczek, co szczególne znaczenie miało na Śląsku przy znacząco niższych pensjach nauczycielskich niż w pozostałej części kraju.

Stowarzyszenie Chrześcijańsko-Narodowe Nauczycieli Szkół Powszechnych (SChNNSP)—organizacja społeczna założona 27 września 1921, reprezentująca nauczycieli szkolnictwa powszechnego o poglądach prawicowych, antykomunistycznych. Powstało ze zjednoczenia dziewięciu organizacji nauczycielskich, reprezentowało mniejszość w przedwojennym zawodowym ruchu nauczycielskim.

Jego dorobek wydawniczy obejmuje m.in. czasopiśma: „Nauczyciel Polski” (organ prasowy), „Kwartalnik Pedagogiczny”, „Szkola” i in. ukazujące się regional-

nie, a także tytuły dla dzieci: „Młody Polak”, „Dzwonki”; w czasie okupacji Stowarzyszenie współpracowało z Tajną Organizacją Nauczycielską; po II wojnie światowej nie wznowiło działalności.

Strzelec—Związek Strzelecki powstały po I wojnie światowej. Nawiązywał do tradycji Związku Strzeleckiego z lat 1910–1914. Zrzeszał pozaszkolną, przedpoborową młodzież, głównie wiejską i rzemieślniczą. Prowadził działalność w zakresie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Podlegał Ministerstwu Spraw Wojskowych. Należał do Polskich Związków Sportowych. Ściśle związany z obozem J. Piłsudskiego. Związek podzielony był na 3000 oddziałów w 141 obwodach należących do 15 okręgów. Prowadzono w jego ramach działalność oświatową, tj. kursy podstawowe, kursy instruktorskie, pogadanki, odczyty, biblioteki i czytelnie. W 1928 roku istniało 70 chórów, 20 orkiestr, 16 domów ludowych z boiskami i 237 świetlic należących do związku.

TCL—Towarzystwo Czytelni Ludowych.

TMP—brak informacji uniemożliwia rozwinięcie skrótu.

Towarzystwo Polek—Związek Towarzystw Polek (ZTP) – polska patriotyczno-narodowa, górnośląska organizacja kobieca założona w marcu 1914 roku.

Towarzystwo Polskich Ewangelików—istniało w 1937 roku.

TPBSP—prawdopodobnie Towarzystwo Przyjaźni Bibliotek Szkół Powszechnych.

TPBSzP— zdaniem autora Towarzystwo Przyjaźni Bibliotek Szkół Powszechnych.

Tymczasowa Komisja Rządząca Śląska Cieszyńskiego—organ polskiej władzy wykonawczej we Lwowie; gł. zadanie — zjednoczenie byłego zaboru austriackiego z resztą Polski; Tymczasowy Komitet Rządzący uznał zwierzchnictwo rządu w Warszawie; I 1919 po połączeniu z Pol. Komisją Likwidacyjną przekształcony w Komisję Rządzącą dla Galicji, Śląska Cieszyńskiego, Orawy i Spiszu, rozwiązana w III 1919; władzę przejął generalny przedstawiciel rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Uniwersytet Robotniczy im. Stefana Żeromskiego—patrz RIOK. Od 1935 w Lublinie działał Uniwersytet Powszechny im. Stefana Żeromskiego.

WF—brak możliwości rozwinięcia skrótu w momencie pisania.

WKN—Wyższe Kursy Nauczycielskie, organizowane przez ZNP kursy doskonalące nauczycieli już od września 1918 roku lub Wakacyjne Kursy Nau-

SŁOWNIK POJĘĆ C.D. ...

czyielskie z programem Wyższych Kursów Nauczycielskich, organizowane przez m. in. Okręg Śląski ZNP.

WOP—Wydział Oświecenia Publicznego – śląski odpowiednik MWRIOP – Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

ZOKZ—Związek Ochrony Kresów Zachodnich – polska organizacja patriotyczna założona w październiku 1921 roku przez działaczy Komitetu Obrony Górnego Śląska; w 1934 przekształcona w Polski Związek Zachodni.

ZNPSP—Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych – organizacja nauczycielska działająca w Królestwie Polskim w latach 1917-1919. Jeden z korzeni ZNP. Na zjeździe przedstawicieli różnych organizacji nauczycielskich, m.in. także działaczy Polskiego Związku Nauczycielskiego i Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego z obu okupowanych przez państwa centralne części Królestwa Polskiego w Radomiu (29-30 grudnia 1916), postanowiono utworzyć jedną wspólną organizację nauczycieli szkół początkowych w Królestwie i utworzono Komisję Organizacyjną Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych (ZNPSP). W styczniu 1917 Komisja przekształciła się w Zarząd Główny ZNPSP. W 1918 organizacja zrzeszała już ponad 40% nauczycieli szkół początkowych Królestwa Polskiego. Według Ustawy ZNPSP z 1917 roku najwyższą władzą Zrzeszenia był zjazd delegatów oddziałów zwoływany zwykle raz na rok. Zjazd wybierał na trzy lata Zarząd Główny (złożony z 12 członków i 3 zastępców) oraz Komisję Rewizyjną. Podstawową jednostką organizacyjną stanowił oddział.

ZS—Związek Strzelecki – patrz: Strzelec.

Związek Dzielnicowy Stowarzyszeń Nauczycieli Polaków w Poznaniu—jedna z organizacji związkowych nauczycieli powstających po wyzwoleniu państwa.

Związek Młodzieży Ewangelickiej—w latach 1932 - 1939 w Cieszynie ukazywał się miesięcznik „Głos Młodzieży Ewangelickiej”, wydawany przez Związek Młodzieży Ewangelickiej i Zrzeszenie Związków Młodzieży ewangelickiej na Śląsku ś.S.R.

Związek Młodzieży Wiejskiej—istniejąca od 1911 roku do dzisiaj organizacja młodzieży wiejskiej.

STRUKTURY OKRĘGU ŚLĄSKIEGO 1922-1939

Komisja prasowa, Komisja Społeczna,
Oddział Oświaty Pozaszkolnej,
P.S.N.Ż (Powiatowa Sekcja Nauczycieli?),
Sekcja Kierowników ognisk szkół dokształcających,
Sekcja Kierowników pracowni fizyko-chemicznych,
Sekcja Klas i Szkół Doświadczalnych,
Sekcja muzyki i śpiewu,
Sekcja Nauczycielek Robót Kobięcych,
Sekcja Nauczycielstwa Przedszkoli,
Sekcja pracowników w towarzystwach i organizacjach Polskich na Śląsku,
Sekcja prawna,
Sekcja regionalistyczna,
Sekcja samorządowa N. Ch. Z. P.,
Sekcja społeczna,
Sekcja szkolnictwa specjalnego,
Sekcja Szkolnictwa Średniego,
Sekcja wdów i sierot,
Sekcja wspólnoty pracy,
Wydział pracy społecznej.

WSPÓŁCZESNE STRUKTURY OKRĘGU ŚLĄSKIEGO ZNP

SEKCJE ZWIĄZKOWE

Sekcja Emerytów i Rencistów,
Sekcja Pracowników Administracji i Obsługi.

KOMISJIE PROBLEMOWE ZOŚ ZNP

Komisja Historyczna,
Komisja Samorządowa,
Komisja ds. Promocji Związku,
Komisja Ochrony Pracy,
Komisja Odznaczeniowa,
Komisja Socjalna,
Komisja Pedagogiczna.

SEKCJE ZAWODOWE

Sekcja Bibliotekarska.
Sekcja Wychowania Przedszkolnego,
Sekcja Szkolnictwa Zawodowego,
Sekcja Szkolnictwa Specjalnego,

KLUBY

Okręgowy Klub Młodego Nauczyciela,
Antymobbingowy,
Nauczycielski Klub Literacki
Klub Twórców „Różni”.

OKRĘGOWA KOMISJA REWIZYJNA

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

Bebel Jan — przewodniczący Wydziału Finansowego Zarządu Okręgu Śląskiego w 1937 roku.

Bakoś Mieczysław — przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Zawodowego i Doksztalcania Zarządu Okręgu Śląskiego w roku 1937.

Baściak — członek Zarządu Głównego w latach dwudziestych XX wieku.

Benoni-Dobrowolska Julia — udzielała się pod tym nazwiskiem w środowiskach oświatowych przynajmniej od 1905 r. Propagatorka przedszkoli i metody Montesoriego. Działała w Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego. W Zarządzie Okręgu kierowała Sekcją Nauczycielstwa Przedszkoli.

Bieńkowski Zygmunt — członek Zarządu Okręgu Śląskiego w 1932 roku.

Błach Franciszek — prezes Oddziału Grodzkiego w Chorzowie, członek Zarządu Okręgu Śląskiego w roku 1937.

Błasiński Stanisław — wieloletni redaktor „Ogniskowca”, przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Śląskiego, a także redaktor „Głosu Chorzowa”, pisma, które ukazało się w 1939 roku. Jeden z twórców Śląskiego Związku Teatrów Ludowych w Chorzowie w roku 1938.

Broniec Karol — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego w roku 1937.

Brzostyńska B. — członek Zarządu Sekcji Nauczycieli Szkół Średnich przy ognisku w Mysłowicach.

Chodacki Marian — członek Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu, prezes Oddziału w Rybniku.

Cieślar Michał (1889—1940) — członek Zarządu Okręgu Śląskiego w roku 1932. Nauczyciel. Absolwent niemieckiego Seminarium Nauczycielskiego w Bielsku (1909) oraz dwuletnich studiów w Instytucie Pedagogicznym w Katowicach (1930). Krótko pracował w Górkach Wielkich i Stonawie. Nauczyciel w Krakowie (od 1910). Inspektor szkolny w Miechowie (1916-1917). Kierownik szkoły w Boguminie (od 1919). Nauczyciel w Cieszynie i Katowicach (od 1927). Kierownik Publicznej Szkoły Ludowej (później Powszechniej) w Wiśle (od 1930). Działacz Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Związku Strzeleckiego. W czasie II wojny światowej więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie w Mauthausen-Gusen, gdzie zginął.

Cięciała (?) — członek Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu w roku 1937.

Czoppówna Maria — przewodnicząca Sekcji Wychowania Przedszkolnego Zarządu Okręgu w roku 1937. Była bardzo aktywnym związkowcem, między innymi po aneksji Zaolzia rozmawiała z Naczelnikiem WOP - Zawidzkim o statusie materialnym nauczycieli Zaolziańskich.

Czorny St. — prawdopodobnie prezes Oddziału w Pszczynie. Członek Zarządu Okręgu Śląskiego w 1937 roku.

Czyżyk Kazimierz — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego w roku 1937.

Dąbrowa Jan — redaktor „Ogniskowca” i członek Prezydium Sekcji Nauczycieli Szkół Średnich w roku 1937.

Dąbrowski Tomasz — zastępca członka Zarządu Okręgu Śląskiego w 1937 roku.

Denter Zygmunt — w 1922 roku członek Głównej Komisji Rozjemczej. Prawdopodobnie nauczyciel Gimnazjum Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Moskwie w roku

szkolnym 1916/1917 i działacz plebiscytowy, o czym świadczy wydawnictwo Arcta jego autorstwa pod tytułem: Śląsk Górny: (teren plebiscytowy): rys historyczno-ekonomiczny.

Deptowski Stefan — przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Okręgu Śląskiego. Człowiek o tym nazwisku był dyrektorem Szkoły Rolniczej w Nakle Śląskim w latach 1949-52. Przyszedł tam z kluczborskiego inspektoratu oświaty rolniczej. Dzisiaj to: Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego. W latach trzydziestych prowadził kursy dla niewykwalifikowanych nauczycielek przedszkoli. Działał w Sosnowcu w kole Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Jest nekrolog informujący o śmierci zasłużonego nauczyciela PRL o tym nazwisku 8 listopada 1986 roku w Krakowie.

Drwięga(?) — jak ujęto w „Ogniskowcu”, był lustratorem ognisk z poruczenia Zarządu Okręgu Śląskiego w roku 1932.

Duda Edmund — członek Komisji Prasowej Zarządu Okręgu Śląskiego na przełomie lat 20 i 30 XX w. Być może także dyrektor koła śpiewaczego w Tarnowskich Górach.

Dudziński Eustachy — członek Komisji Prasowej Zarządu Okręgu Śląskiego na przełomie lat 20 i 30 XX w.

Dybczyński Tadeusz — współpracownik Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Bytomiu.

Dynowicz Władysław — prezes Oddziału Powiatowego w Pszczynie w roku 1937.

Dzięgiel Władysław (1902—1944) — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego Okręgu Śląskiego ZNP. Nauczyciel, dyrektor Gimnazjum w Pszczynie im. Władysława Chrobrego.

Edukacja: 1920 - matura, 1923 - Studium Pedagogiczne i Dwuletnia Szkoła Nauk Politycznych w Krakowie, 1926 - absolwent UJ. 1 X 1926 - nauczyciel tymczasowy w Państwowym Gimnazjum w Mysłowicach, 1930 - doktorat z filozofii na UJ. 1933 - dyrektor G. Bolesława Chrobrego w Pszczynie.

Należał do: Polskiego Związku Zachodniego, Stowarzyszenia Rodzina Urzędnicza - koło powiatowe w Pszczynie, któremu przesował od stycznia 1934 do lutego 1935.

W 1937 został wizytatorem szkół w Wydziale Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

We wrześniu 1939 emigrował na Węgry, gdzie tworzył szkolnictwo polskie. W 1943 został aresztowany przez Niemców. Zginął w Neuenegamme 3 XII 1944.

Fitzówna Maria — zastępca członka Zarządu Okręgu Śląskiego w roku 1932. Jako ciekawostkę można podać, że w „Sporcie Wodnym” - luty nr 2. 1929 - widnieje jej nazwisko z podaniem nazwy klubu - „Giszowiec”. Brak informacji, czy jest to jedna i ta sama osoba, czy tylko zbieżność nazwisk.

Folek Jan — członek Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Śląskiego ZNP. Być może również prezes Oddziału Grodzkiego w Chorzowie i z dużym prawdopodobieństwem radny w Nowych Hajdukach wykazany z zawodu jako nauczyciel.

Furman Tadeusz — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Kierownik Szkoły Powszechniej w Wełnowcu, pow. Katowice. Działacz ZNP, Związku Powstańców Śląskich. Sekretarz Zarządu Okręgu Związku Inteligencji Ludowej i Przyjaciół Wsi. Od jesieni 1940 r. pełnił funkcję skarbnika OBSz. Członek Okręgowej Komisji Oświaty i Kultury ROCH-a.

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

Od 1 marca 1920 roku kierował szkołą w Miejskiej Górze. W tym czasie rozpoczyna się pisanie kroniki szkolnej w języku polskim (dotąd w niemieckim). Po wojnie działał aktywnie w ZNP Kraków Podgórze, gdzie w latach 70 XX wieku był przewodniczącym Sekcji Emerytów, a następnie jej Honorowym Przewodniczącym.

Gabzdyl Teofil — prezes Oddziału Powiatowego Katowice - nauczyciel. Absolwent seminarium nauczycielskiego w Bobrku koło Cieszyna (1917). Uczestnik walk na froncie wschodnim. Nauczyciel w Jabłonkowie, członek Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW). Po podziale Śląska Cieszyńskiego, nauczyciel w Puńcowie. Kierownik szkół w Maciejkowicach koło Chorzowa (od 1929) i Siemianowicach Śląskich (od 1932). Od 1938 r. dyrektor Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Zmobilizowany jako oficer rezerwy, brał udział w kampanii wrześniowej. Poległ w Gródku koło Tomaszowa Lubelskiego.

Gasztych Piotr — prezes Ogniska w Lublińcu od 1934 roku, kierownik Szkoły Powszechnej w Kaletach do roku 1939. W 1945 reaktywował działalność ZNP w Lublińcu, którym kierował do roku 1947.

Gawlas Jan (1901-1965) — kierownik chóru w Królewskiej Hucie.

Muzyk. Absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie (1921) oraz nauczyciel tej szkoły. Studiował w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Katowicach (1929-1931). Współorganizator szkoły muzycznej w Cieszynie oraz jej kierownik w latach 1931 lub 1933-1934. Po wojnie, pracownik Szkoły Muzycznej w Cieszynie. Nauczyciel w Wyższej Szkole Muzycznej w Katowicach (od 1946) oraz rektor tej uczelni (1963). Kompozytor pieśni, kantat, utworów na orkiestrę symfoniczną, wirtuoz organowy, dyrygent.

Gierat T. — członek Zarządu Okręgu Śląskiego - prawdopodobnie prezes Oddziału Grodzkiego w Katowicach w roku 1937.

Gładysz T. — prezes Oddziału Powiatowego Tarnowskie Góry.

Gnus Ryta — znana nauczycielka i propagatorka muzyki, publikująca między innymi w „Głosie Nauczycielskim” i jego dodatkach w latach międzywojennych.

Jej bibliografia druków zwartych to 20 pozycji dotyczących nauki muzyki dla najmłodszych. Cytowana jest do dzisiaj. Brak szczegółowej biografii.

Goldscheider Ludwik — członek Komisji Prasowej Okręgu Śląskiego ZNP na przełomie lat 20 i 30 XX w.

Goneta Józef — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1932. W tym czasie pracował także w Sekcji Nauczycielstwa Przedszkoli.

Górnik Piotr — związkowiec z Kochłowic.

Grażyński Michał — 1890 Gdów - 1965 Londyn.

Michał Tadeusz Grażyński — kapitan rezerwy piechoty Wojska Polskiego, działacz niepodległościowy, społeczny i harcerski, doktor filozofii i prawa. Długoletni wojewoda śląski, politycznie związany z sanacją.

Gryń Zygmunt — prawdopodobnie nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej na przełomie lat 20/30. Autor: „Półkolonie letnie i Drużyny Jordanowskie

w województwie śląskim”. Redaktor i autor pisma „Młodzież Śląska”.

Gutowski T. — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1937 i prezes Oddziału Powiatowego w Rybniku.

Hejnar Józef — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1932.

Helig Leopold — w 1937 roku pracował w Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu i Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego.

Hilewicz Stanisław — (30 VIII 1889, Kozice k. Lwowa - 24 XII 1959, Rotherham, W. Brytania), lekarz ogólnie praktykujący, chirurg.

Na Górnym Śląsku przebywał od 1922; kierował referatem Wychowania Fizycznego i Higieny Szkolnej Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego; był lekarzem Miejskiej Szkoły Handlowej w Bogucicach oraz Gimnazjów w Katowicach. Pracował jako lekarz w Iranie i Libanie; był działaczem PCK i Związku Polaków w Libanie.

Hulek Piotr — budował polską oświatę po drugiej wojnie światowej na terenach Gliwic w latach 1945 - 46. Prawdopodobnie przed II wojną światową działał w powiecie lublińskim organizując tam oświatę pozaszkolną.

Jabłoński (?) - kierownik pracowni fizyko-chemicznej w Siemianowicach Śląskich w roku 1932.

Jakubik Jan — prezes Oddziału Powiatowego w Katowicach.

Janas (?) — poległy powstaniec - nauczyciel.

Janicka Maria — członek Zarządu Okręgu Śląskiego w 1932 roku. Nauczycielka w szkole ćwiczeń w Siennicy w roku 1916. Prawdopodobnie autorka podręcznika „Przyroda do kl. V”.

Janik Antoni — 1892-1940, członek Zarządu Okręgu Śląskiego w 1932 roku. Nauczyciel. Absolwent Gimnazjum Polskiego w Cieszynie (1913), zdał również egzamin pedagogiczny w Męskim Seminarium Nauczycielskim w Bobrku k. Cieszyna (1914). Członek TOW na Śląsku Cieszyńskim. Po zakończeniu I wojny światowej kierownik szkoły w Markłowicach Górnych (1918-1922), następnie Szkoły Powszechnej nr 1 w Rybniku (od 1927). Odniesiony Medalem Niepodległości. Zginął w Katyniu.

Jarosówna Zofia — członek Sądu Honorowego przy Okręgu Śląskim. Prawdopodobnie w latach 1922 – 1924 była kierownikiem Szkoły w Wysokiej koło Wadowic.

Jasiński Józef — kierownik Sekcji Kół Doksztalających przy Okręgu Śląskim ZNP.

Jędrzejek Stanisław — 1904-2001, przewodniczący Sekcji Teatralnej, członek Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu. W 1926 ukończył Seminarium Nauczycielskie w Mysłowicach. Od czasów przedwojennych zbierał i spisywał opowieści, podania i legendy związane z Zagłębiem Dąbrowskim. Opublikował je w dwóch zbiorach: „Nad Brynicą i dwoma Przemszami” oraz „Sosnowiec. Opowiadania i legendy”.

W czasie okupacji hitlerowskiej był organizatorem tajnego nauczania. Na terenie Zamku Pieskowa Skala zorganizowano staraniem Rady Głównej Opiekuńczej internat dla polskich sierot, których był opiekunem i wychowawcą.

Po 1945 zaangażował się w działalność Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz ZNP. Pracował jako nauczyciel i kierownik Szkoły Podstawowej w Szopienicach. Publiko-

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

wał w prasie lokalnej, wydał także wiersze i fraszki w zbiorze „Poważne przysłowia w mniej poważnych fraszkach”. Jego prace z dziedziny historii lokalnej zostały wykorzystane w monografii Mariana Kantora-Mirskiego „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy”. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem „Za udział w wojnie obronnej 1939”. Pośmiertnie nominowany do tytułu „Sosnowiczana stulecia”.

Jotejko Józefa — ur. 29 I 1866, zm. 24 IV 1928, Warszawa, fizjolog, psycholog, pedagog.

Po studiach medycznych, od 1898 asystent w Instytucie Fizjologicznym Solvaya, a następnie kierownik laboratorium psychofizjologicznego na uniwersytecie w Brukseli; w 1912 zorganizowała w Brukseli Międzynarodowy Fakultet Pedologiczny; 1917–18 prowadziła wykłady z zakresu pedagogii i psychologii pedagogicznej na Sorbonie i na uniwersytecie w Lyonie; w 1919 roku powróciła do Polski; nie uzyskawszy katedry na Uniwersytecie Warszawskim, podjęła wykłady z psychologii ogólnej i pedagogiki w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, a po jego likwidacji w 1926 w Wolnej Wszechnicy Polskiej; założycielka (1926) i redaktor pierwszego polskiego czasopisma psychologicznego „Polskie Archiwum Psychologii”. Autorka prac z dziedziny fizjologii i psychologii; pionier psychologii rozwojowej i propagatorka nauki o dziecku (pedologii), opowiadała się za nauczaniem aktywnym i indywidualizującym oraz za demokratyzacją systemu szkolnictwa; La science du travail et son organisation (1917), La fatigue (1920, tłum. pol. Znużenie 1930), „Metoda testów umysłowych i jej wartość naukowa” (1924).

Józefowicz Feliks — patrz: prezesi Okręgu Śląskiego ZNP.

Kardaś Jakub — zastępca członka Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w 1932 roku i w tym samym czasie kierownik chóru w Królewskiej Hucie.

Karpa Władysław — wywodził się z Oddziału Katowickiego ZNP, w 1932 roku pracował w Komisji Kontrolującej Okręgu Śląskiego.

Karwan Władysław — członek Komisji Kontrolującej Okręgu Śląskiego ZNP w 1932 roku, wywodził się z Oddziału Katowickiego. Prawdopodobnie był czwartym kierownikiem szkoły Tadeusza Kościuszki w Katowicach.

Kasper Jerzy — prezes Oddziału Powiatowego w Bielsku.

1875-1940 — nauczyciel, działacz społeczny. Absolwent Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie. Nauczyciel w Rychwałdzie k. Żywca. Kierownik Szkoły Ludowej w Michałkowicach (1901-1920). Członek Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW). Nauczyciel i kierownik szkoły w Jaworzu Dolnym (1920-1933). Organizator Koła Macierzy Szkolnej, teatralnego zespołu amatorskiego, chóru i orkiestry w Jaworzu. Zmarł w obozie koncentracyjnym w Dachau lub w Mauthausen-Gusen.

Kinsner Eugeniusz — prezes Okręgu Śląskiego ZNP, szef chóru w Świątchłowicach. Jedyna informacja o jego życiu, poza działalnością związkową mówi, że w roku 1908/9 był kierownikiem Szkoły dwuklasowej w Nowej Wsi Szlacheckiej w okolicach Wieliczki.

Kisiel Jerzy — związkowiec związany z Królewską Hutą, w strukturach Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1932 członek

Sądu Honorowego i Przewodniczący Sekcji Muzycznej.

Kłapa Władysław — prezes Oddziału Powiatowego ZNP Tarnowskie Góry w roku 1937.

Klimek Karol — nauczyciel działający w „niemieckiej” części Królestwa Kongresowego w czasie I wojny światowej. Twórca i pierwszy prezes w latach 1917–19 Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych.

Kalinowski Józef — działacz Oddziału Grodzkiego ZNP w Katowicach, członek Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Śląskiego Okręgu ZNP w roku 1937. W tym czasie także redaktor „Ogniskowca”.

Kocój Jan — działacz związkowy ZNP z powiatu pszczyńskiego (1932).

Kocój Józef — członek Biura Prasowego przy Komisji Prasowej Okręgu Śląskiego ZNP w latach 1931-1932.

Koluszko Bolesław — związkowiec z Królewskiej Huty, pracował w Szkole VII w latach 1923-1937. Przeprowadzał pogadanki rocznicowe, wygłaszał referaty historyczne, organizował wycieczki do Krakowa. W nekrologu napisano:

„Sekretarz Śląskiego Zarządu Okręgowego Związku Inwalidów Wojennych RP, Redaktor „Inwalidy Śląskiego”, Prezes Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych RP w Chorzowie. Nauczyciel Szkoły nr 7 w Chorzowie. Obrońca Lwowa. Kapral 4 pułku Legionów Polskich, Kawaler Krzyża Walecznych po raz I i II, „Orląt” i Krzyża Obrońców Lwowa.”

Kaplanowicz Franciszek — działacz Sekcji Regionalistycznej Wydziału Prac Społecznych Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP na początku lat 30-tych XX wieku.

Konasiewiczówna Michalina — 1892-1968. - nauczycielka w Szkole Powszechnej w Lublińcu od września 1926 roku. Członkini jednego z najstarszych towarzystw naukowych - Towarzystwa Przyrodników im. Mikołaja Kopernika.

Najprawdopodobniej była założycielką II Żerńskiej Drużyny Harcerki im. Marii Konopnickiej, która działała przy szkole. Została też jej pierwszą drużynową.

Zaangażowana w działalność Towarzystwa Polek w Lublińcu, którego została przewodniczącą.

Była członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1934 r. reprezentowała Wydział Wykonawczy Oddziału Lubliniec. W 1935 r. została członkinią sekcji Pracy Kobiet w Oddziale Śląskim ZNP. W 1937 pełniła w nim funkcję zastępcy przewodniczącej Wydziału Pracy Społecznej, a w 1938 r. została przewodniczącą tego wydziału.

Po wojnie Michalina Konasiewiczówna—występująca także pod nazwiskiem Maria Konasiewicz, przeniosła się do Gliwic, gdzie pracowała w Inspektoracie Oświaty.

W 1946r. odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Kopaczko Jan — 1907-1978, nauczyciel—od października 1926 r. 2-klasowej Szkoły Powszechnej w Zielonej, następnie Szkoły Powszechnej w Lublińcu, pracował w Szkole Powszechnej nr 2 - pełniąc funkcję zastępcy kierownika szkoły, w Szkole Rolniczej oraz w szkole wieczorowej. W okresie pracy w Lublińcu działał między innymi w: Związku Powstańców Śląskich, Związku Strzeleckim (komendant), czy w Orlątach Związku Strzeleckiego. Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Oddziału Lubliniec Związku Nauczycielstwa Polskiego od 1935 roku. Od 1950 uczył w Technikum Ekonomicznym, Gastronomicznym i Włókienniczym, a tak-

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

że w Państwowym Gimnazjum i Liceum Męskim w Bielsku-Białej, od 1958r.—w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Bielsku-Białej, gdzie od 1956r. pełnił funkcję zastępcy dyrektora.

Kossakowicz Kazimierz — prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Świętochłowicach od roku 1928, przynajmniej do momentu publikacji „Ogniskowca” o piętnastolecu Związku, czyli do roku 1937.

Kostecka Maria — działaczka związkowa z Halemby. Członek Komisji Kontrolującej Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1932.

Kosztelowicz Stanisław — członek Prezydium Okręgowej Komisji Sekcji Szkolnictwa Średniego Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1937.

Kozicki Marcel — działacz związkowy z Orzesza. Członek sądu Honorowego przy Zarządzie Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1932.

Krawczyk Stanisław — redaktor „Ogniskowca”.

Krawiec Florian — nauczyciel seminarium nauczycielskiego w Tarnowskich Górach zatrudniony 1 września 1922 roku w momencie jego powstania.

„Przed wyborami do gmin w listopadzie 1919 roku kol. Krawiec Florian, ówczesny nauczyciel szkoły wydziałowej w Katowicach, obecnie nauczyciel seminarjum w Tarnowskich Górach, zwrócił się w pismach, które pozostawiały pod wpływem Komisariatu Plebiscytowego, do nauczycieli mówiących po polsku, do podania na jego ręce swych adresów celem utworzenia organizacji nauczycielskiej.

W styczniu 1920 r. powstają w powiatach na terenie plebiscytowym polskie Towarzystwa Nauczycieli, które w marcu 1920 roku odbyły pierwsze zebranie swych delegatów w Bytomiu, na którym, utworzono Związek Nauczycieli na G. Śląsku i postanowiono założyć własną gazetę „Szkołę Górnośląską”. Prezesem Związku został kol. Krawiec, redaktorem odpowiedzialnym kol. Trembaczewski. Związek liczył wówczas około 150 członków”.

Krzemiński Bogdan — związkowiec z Chorzowa. Członek Prezydium Sekcji Szkolnictwa Śląskiego w roku 1937. Przyrodzince, geografia, biologia - uczył w jednej szkole z Marianem Batko.

Kubiczek Henryk — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w kadencji 1931 - 1932.

Kubiczek Jerzy — członek Prezydium Powiatowego Oddziału ZNP w Bielsku od 1925 roku do czasu publikacji rocznicowego „Ogniskowca” w 1932 r.

Kubienek Henryk — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP prawdopodobnie w kadencji 1931 - 1932.

Kubisz Jerzy — (1862-1939), nauczyciel, działacz oświatowy i społeczny, redaktor, publicysta, urzędnik. Ur. w Końskiej. Absolwent państwowego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie (1883). Nauczyciel w Wiśle-Równem (do 1884, 1886-1897 z jednoroczną przerwą) oraz w Datyniach Dolnych (1884-1886). Współzałożyciel Polskiego Kółka Pedagogicznego w Ustroniu (1888), w 1896 r. przekształconego w Polskie Towarzystwo Pedagogiczne na Śląsku, którego był prezesem. Redaktor „Miesięcznika Pedagogicznego”. Uczestnik I Kongresu Pedagogów Polskich we Lwowie. Kierownik szkoły ludowej w Kocobędzu (1897-1919), tam tak-

że założył Kółko Rolnicze, Straż Pożarną i Kasę Raiffeisena. Członek Zarządu Głównego Polskiego Zarządu Ochrony Dzieci i Młodzieży na Śląsku. Po 1918 r. pracował w Komisji Szkolnej Rady Narodowej Księstwa Cieszyńskiego, pełnił obowiązki zastępcy, a następnie inspektora szkolnego w Cieszynie. Autor elementarza dla polskich szkół na Śląsku Cieszyńskim. Pozostawił po sobie dużą spuściznę poświęconą oświacie i wychowaniu.

Kubit Józef — związkowiec działający w Tarnowskich Górach. Członek Prezydium Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Śląskiego ZNP w roku 1937.

Kuczejda Jan — (1893-1967) - nauczyciel. Kierownik Szkoły Podstawowej nr 1 w Cieszynie. Dyrektor Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Podstawowego i Licealnego im. A. Osuchowskiego w Cieszynie (od 1950). Przewodniczący Powiatowego Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie (1953-1955). Był działaczem PPS na Śląsku Cieszyńskim i kandydatem na posła do Sejmu Śląskiego I kadencji.

Kukucz Rudolf — nauczyciel, działacz sportowy. Od 1917r. w armii austriackiej. Członek Tajnej Organizacji Wojskowej (TOW) na Śląsku Cieszyńskim. Uczestnik wojny polsko-bolszewickiej. Absolwent Seminarium Nauczycielskiego w Cieszynie-Bobru (1920). Nauczyciel w polskiej Szkole Ludowej i Wydziałowej w Skoczowie (do 1926). Dyrektor Szkoły Powszechnej nr 2 im. K. Pułaskiego w Skoczowie (1932-1938). Prezes Związku Strzeleckiego „Strzelec” i Klubu Sportowego (1927-1933). Członek Macierzy Szkolnej i reżyser amatorskiego kółka teatralnego.

Kuliga Wojciech — związkowiec z Katowic. Skarbnik Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w latach 1925 - 1932, członek Wydziału Wykonawczego. Lustrował pracę ognisk w Okręgu Śląskim pod względem finansowym jako członek Sekcji Lustratorsko-Organizacyjnej.

Kulik Marian — zastępca członka Sekcji Szkolnictwa Średniego przy Zarządzie Ogniska ZNP w Mysłowicach.

Kumaniecki Karol — w roku 1925 członek Ogniska w Królewskiej Hucie, odbył kurs dotyczący organizacji ognisk związkowych.

Kuźniarski Adam — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Brał udział w pracach Komisji Lustracyjno-Organizacyjnej Okręgu Śląskiego ZNP.

Lichtenberg Jan — przewodniczący Sądu Honorowego Okręgu Śląskiego ZNP.

Linca Władysław — w latach 1927 - 1930 prezes Oddziału ZNP w Rybniku. Pracuje w administracji oświatowej— jest inspektorem szkolnym. Redaguje pismo dla nauczycieli muzyki „Muzyka w Szkole”, które w 1938 roku przekształca się w „Nowa Muzyka w Szkole”.

Lipowczan Paweł — (1891-1941), nauczyciel, działacz społeczny. Absolwent szkoły ludowej w Ustroniu i polskiego seminarium nauczycielskiego w Cieszynie (1909). Nauczyciel w Rudzicy. W czasie I wojny światowej oficer armii austro-węgierskiej. Po wojnie pierwszy komendant milicji ludowej w Ustroniu. Kierownik szkoły ludowej (po reorganizacji szkolnictwa, szkoły powszechnej) w Ustroniu (1928-1939). Kierownik Doksztalcącej Szkoły Zawodowej w Ustroniu. Członek Zarządu Powiatowego Towarzystwa

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

Tatrzańskie „Beskid Śląski” w Cieszynie, Towarzystwa Miłośników Ustronia, Towarzystwa Ogrodniczo-Pszczelarskiego. Współpracował z Polskim Stronnictwem Ludowym. W pierwszych miesiącach II wojny światowej aresztowany i uwięziony w Cieszynie. Więzień obozów koncentracyjnych w Oranienburgu i Dachau, gdzie zginął.

Łukasziewiczówna (Maria?) — członek Komisji Lustratorsko-Organizacyjnej prawdopodobnie od roku 1927. Udzielała się w Towarzystwie Polek. Była członkiem komitetu wykonawczego dla uczczenia 10 rocznicy wybuchu I Powstania Śląskiego.

Mangold Jan — urodził się dnia 17 czerwca 1885 r. w Zaszkowie w zaborze austriackim. Wykształcenie zdobywał w szkołach Galicji – Lwowie i Stanisławowie. Ukończył męskie Seminarium Nauczycielskie w Stanisławowie i podjął studia na Wydziale Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

W 1923 r. ukończył Wyższe Kursy Nauczycielskie w Krakowie. W odrodzonej Rzeczypospolitej podjął pracę w Szkole Podstawowej w Nowym Targu (1922-1924), a następnie jako kierownik sześcioklasowej szkoły w Rybniku.

Kolejne lata przeżył na Śląsku, pracując jako inspektor szkolny w Wodzisławiu (do 1929), radca Wydziału Oświaty Publicznej Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i wizytator szkół powszechnych w województwie śląskim (do 1938).

Jan Mangold był założycielem i pierwszym prezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach. Okres okupacji spędził w Lubartowie. W latach okupacji zasiadał w zarządzie Polskiego Czerwonego Krzyża, Polskim Komitecie Pomocy Społecznej, miejskiej Delegaturze Rady Głównej Opiekuńczej, PSS Społem. Jednocześnie zaangażował się w działalność konspiracyjną. Był organizatorem tajnego nauczania, wchodził w skład Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury oraz komisji egzaminacyjnej.

Po zakończeniu wojny objął ponownie funkcję inspektora powiatowego w Lubartowie.

Do ostatnich swoich dni kontynuował działalność społeczną. Był współzałożycielem Koła Miłośników Historii w Lubartowie (11.09.1955 r.). Został wybrany jego pierwszym prezesem, zapoczątkowując tym samym działalność regionalną (i wydawniczą), kontynuowaną po dzień dzisiejszy.

Za swoją działalność w służbie państwowej i na polu społecznym odznaczony został Medalem X – lecia Niepodległości oraz Brązowym, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Zmarł w dniu 18 marca 1958 r. w Lubartowie i został pochowany w rodzinnym grobie na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Majcher Wincenty — „Od 4 III 1934 r. Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego stanowili: (...) jako sekretarz i członek Zarządu Sekcji: dr Majcher Wincenty i Wnuk Marian”.

Maliczak Ludwik — nauczyciel SP II w Kochłowicach w roku 1926. Skarbnik Komisji Społeczno-Oświatowej przy Okręgu Śląskim ZNP w roku 1932.

Mazanek Roman — prezes Okręgu Śląskiego ZNP w latach 1930—1931. Kierownik szkoły specjalnej w Królewskiej Hucie. Członek Komisji dyscyplinarnej przy województwie śląskim.

Merklinger Edward — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego w roku 1937. Dyrektor obecnego II Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowskich Górach w latach 1932—1939. Działacz Śląskiego Związku Teatrów Ludowych w Katowicach i Związku Strzeleckiego.

Mijał Józef — pierwszy prezes utworzonego w 1926 roku Oddziału Powiatowego ZNP w Rybniku.

Morcinek Gustaw — pisarz, nauczyciel. Uczeń szkoły ludowej w Karwinie, seminarium nauczycielskiego w Białej Krakowskiej (1910-1914). Od 14. roku życia pracownik cegielni, a później w kopalni w Karwinie (1907-1910). Nauczyciel szkół ludowych w Pruchnej (od 1915), Ligocie k. Bielska oraz szkoły ludowej, następnie powszechnej w Skoczowie (1919-1936). Członek komitetu redakcyjnego „Zarania Śląskiego”. Współzałożyciel grupy literackiej „Przedmieście” (1933). Prezes katowickiego oddziału Związku Literatów Polskich (od 1951). Poseł na Sejm PRL (1952-1956) i przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju (1952-1956). Działacz Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego (1918-1939), Związku Bojowników o Wolność i Demokrację i Stronnictwa Demokratycznego. W czasie II wojny światowej więzień obozów koncentracyjnych w Skrochovicach, Sachsenhausen i Dachau.

Autor powieści i opowiadań o tematyce śląskiej i górniczej oraz artykułów i felietonów ogłaszanych w licznych czasopismach. Zm. w Krakowie, pochowany w Cieszynie. W Skoczowie, w domu G. Morcinka w l. 1964-1973 funkcjonowało poświęcone mu muzeum, następnie jego zbiory przeniesiono do Cieszyna, a w 1986 r. założono w Skoczowie Muzeum im. Gustawa Morcinka.

Musioł Paweł — nauczyciel, pisarz, publicysta. Ur. w Lesznej Górnej. Absolwent Gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie (1926). Studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim (do 1930). Podczas studiów prezes Stowarzyszenia Studentów Polaków ze Śląska Cieszyńskiego „Znicz” (1927-1930). Nauczyciel w Gimnazjum Żeńskim w Tarnowskich Górach (1930-1932) i Chorzowie. Działal w Inspektoracie Śląskich Ochotniczych Drużyn Robotniczych (od 1933) i w Komendzie Głównej Junackich Hufców Pracy. Kurator Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego (od 1937). Założył na Śląsku organizację „Młoda Polska”. Wydawał „Kuźnicę” (od 1935) i stworzył klub dyskusyjny „Kuźnica”. Członek Związku Artystyczno-Literackiego w Cieszynie i redakcji „Zarania Śląskiego”. Autor powieści, dramatów i nowel. Historyk literatury polskiej na Śląsku, krytyk literacki. Prowadził działalność konspiracyjną. Współtwórca Tajnej Organizacji Wojskowej i Związku Walki Zbrojnej (inspektor Inspektoratu Cieszyńskiego i Bielskiego). Aresztowany (1941), uwięziony w Cieszynie, Bytomiu, Katowicach i skazany na karę śmierci (1943). Ścięty w więzieniu w Katowicach.

Niebieszczańska-Liwingierowa Halina — wykładowca na kursach organizowanych przez Sekcję Nauczycielstwa Przedszkoli Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w lipcu 1931 i w styczniu 1932. Sekcja swym zasięgiem obejmowała ogniska w Będzinie i Sosnowcu.

Nowak Stanisław — (1859-1936) — nauczyciel, prezes ZNP, senator RP, działacz niepodległościowy, jeden z twór-

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

ców Związku, któremu zawdzięczamy uchwalenie w 1926 r. pierwszej pragmatyki zawodowej nauczycieli. Zwolennik powszechnego dostępu do bezpłatnej szkoły.

Nowicki Zygmunt — (1881, 1944) — nauczyciel i pracownik społeczny, w okresie II RP poseł na Sejm I i II kadencji z ramienia PSL „Wyzwolenie”.

Pracował w Pilaszkowie koło Łowicza, gdzie w 1905 był współorganizatorem tajnego zjazdu nauczycieli Królestwa Polskiego, na którym powołano Związek Nauczycieli Ludowych - został jego prezesem. Był wiceprezesem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Po I wojnie światowej ujednolicił programy nauczania.

W latach 1917–1931 należał do PSL „Wyzwolenie”, pełniąc od 1922 do 1930 mandat posła na Sejm I i II kadencji. Po zjednoczeniu ruchu ludowego w 1931 został członkiem Stronnictwa Ludowego.

Po strajku nauczycieli w 1937r. rząd zgodził się na zwołanie zjazdu Związku, który miał wybrać nowe władze. Zygmunt Nowicki był prezesem ZNP w latach 1938–1939. Po kapitulacji Warszawy, w październiku 1939 wraz z czwórką innych członków władz ZNP postanowił przenieść działalność Związku do konspiracji. W ten sposób powstała Tajna Organizacja Nauczycielska (TON), która odegrała ogromną rolę w organizowaniu tajnego nauczania.

Zginął w czasie Powstania Warszawskiego w 1944. Pochowany został na Cmentarzu Powązkowskim.

Ogiełłowa Stanisława — przewodnicząca Sekcji Pedagogicznej, a właściwie to tworząca jednoosobowo sekcję. Tak pisze o niej „Ogniskowiec”: „Z powodu istnienia 2 bardzo zbliżonych sekcji (Wspólnota Pracy, Sekcja Klas i Szkół Doświadczalnych) oraz z braku większej ilości członków czynnie zaangażowanych w pracy pedagogicznej, a mieszkających w pobliżu Katowic, nie można było ukonstytuować Komisji Pedagogicznej w myśl wymagań regulaminu Wydziału Pedagogicznego w Warszawie. Toteż całą pracę w Komisji Pedagogicznej prowadzi przewodnicząca Ogiełłowa Stanisława (P. S. N. Ż.) w Nowej Wsi”.

Pagiela Franciszek — prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Wodzisławiu Śląskim od 1931 roku, przynajmniej do momentu druku „Ogniskowca” oraz członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w tym samym czasie. Pierwszy dyrektor Szkoły Podstawowej w Turzy Śląskiej, dyrektorował od 1922 do 1948 roku. Pochodził ze Śląska Cieszyńskiego.

Pałczyński Antoni — członek Biura Prasowego przy Komisji Prasowej Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP.

Pawlus Józef — prezes Oddziału Powiatowego Świętochłowice i członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP przynajmniej w roku 1937.

Piąty Jan — członek Komisji Lustracyjno-Administracyjnej Okręgu Śląskiego ZNP.

Piłsudski Józef — pseud. Ziuk, Wiktor, Mieczysław, ur. 5 XII 1867, Zułów (Litwa), zm. 12 V 1935 w Warszawie, polityk, mąż stanu, Marszałek Polski. Już za życia stał się postacią owianą legendą, symbolizującą odrodzenie Polski po latach niewoli. Został pochowany w krypcie Św. Leonarda na Wawelu (1937 trumnę przeniesiono do krypty pod wieżą Srebrnych Dzwonów), jego serce spoczęło w grobie matki na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Piszczykiewicz Wojciech — członek Zarządu Okręgu

Śląskiego ZNP od 1931 roku przynajmniej do wydania „Ogniskowca”.

Pochmara Władysław — (1886-1974) przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Średniego od roku 1934 do 1935, zaś od 1935 do 1937 sekretarz tej sekcji.

Nauczyciel gimnazjalny. Od 1923 do wybuchu wojny pracował w Gimnazjum Męskim w Mysłowicach. Wojnę spędził w GG. Od 1945 r. ponownie w Mysłowicach pracuje w Gimnazjum Męskim oraz w Liceum dla Wychowawczyń Przedszkolnych.

Prade Franciszek — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego od roku 1935 do, przynajmniej, 1937, czyli do końca kadencji.

Jest członkiem komisji rewizyjnej w Zarządzie Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich. W sprawozdaniu z roku 1927 przed jego nazwiskiem widnieje skrót "Dyr."

Prauss Ksawery — pseud. A. Górnik, Leopold, ur. XI 1874, Warszawa, zm. 14 XII 1925, Arco (Włochy), działacz socjalistyczny i oświatowy; od 1895 w PPS (1902 i 1905 czł. Centralnego Kom. Robotniczego); współzałożyciel Tow. Wydawnictw Lud. w Warszawie; 1914 w Legionach Pol., następnie w Pol. Organizacji Nar.; (1915) Centralnego Biura Szkolnego; 1918–19 min. oświaty, współtwórca systemu szkolnictwa w Polsce; działacz ZNP; 1922–1925 senator.

Prązmowski Józef — przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej.

Pszczółka Paweł — 1888 - 1955, nauczyciel, wizytator szkolny. Urodzony na Śląsku Cieszyńskim w Puńcowie. W roku 1908 ukończył seminarium nauczycielskie w Cieszynie. Od tego roku uczył najpierw w Lutyni, Orłowej, a następnie w Cieszynie. Jednocześnie był sekretarzem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, a następnie oddziału ZNP.

W 1927 powołany do służby administracyjnej w Wydziale Oświecenia Publicznego woj. śląskiego. Pracował w nadzorze szkolnym do 1 września 1939 roku. 21 lutego 1945 roku podjął pracę w Kuratorium Śląskim jako naczelnik Wydziału Szkół Podstawowych. Ocalałą część swojej wspaniałej, przedwojennej biblioteki przekazał bibliotece w Cieszynie. Rękopisy swoich prac przesłał do Ossolineum we Wrocławiu w roku 1954. Zmarł 28 marca 1955 roku.

Renowicz Karol — sekretarz Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP, członek Komisji Prasowej i przewodniczący Sekcji Wdów i Sierot. Kierownik szkoły w Rudzie Śląskiej, nauczyciel miejskiej szkoły wydziałowej w Katowicach, w 1935 roku kierownik wydziałowej szkoły męskiej, kierownik wydziałowej szkoły żeńskiej dla mniejszości niemieckiej.

Ręgorowicz Ludwik — urodzony 14 stycznia 1888 r. w Podkościelu koło Dąbrowy Tarnowskiej. W 1913 r. zdał egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli gimnazjum i szkół średnich. Rozpoczął pracę w szkole w Krakowie. Był zaangażowany w działalność Głównego Komitetu Plebiscytowego Spisko – Orawskiego. Pracował w Wydziale Statystycznym Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Bytomiu, później w takim samym Komitecie w Opolu. Brał udział w walkach o Katowice w czasie III Powstania Śląskiego.

Współorganizował redakcję czasopisma „Powstaniec”, w którym został zastępcą głównego redaktora. Po powstaniu powrócił do pracy nauczyciela w Poznaniu. W 1926 r.

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

został powołany na stanowisko naczelnika Wydziału Oświecenia Publicznego w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Organizował polskie szkolnictwo. Uczestniczył w tworzeniu Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, Instytutu Śląskiego, Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego. W 1933 r. został przeniesiony na stanowisko wizytatora ministerialnego do Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego. Zajmował się reformą szkolnictwa powszechnego, rozbudową sieci szkolnej, szkolnictwem dla mniejszości narodowych, m.in. szkolnictwem żydowskiego w Małopolsce. Wszedł w skład Okręgowego Krakowskiego Komitetu Szkolnego. Działal w konspiracji. Był mężem zaufania krakowskiej Delegatury Komisji Oświecenia Publicznego. W styczniu 1941 r. został przewodniczącym Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury i jednocześnie referentem do spraw szkolnictwa średniego ogólnokształcącego tej Komisji. Zaopatrywał tajne komplety w przedwojenne podręczniki. W 1949 r. zatrudniony został w Wydziale Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. W 1957 r. podjął pracę w Pracowni Dziejów Oświaty w Polsce Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Odnaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi, Śląskim Krzyżem Powstańczym.

Zmarł 19 grudnia 1970 r. w Warszawie.

Ręgorowicz Olga — urodziła się 2 maja 1900 we Lwowie. Przybyła na Górną Śląsk z ramienia Uniwersytetu Lwowskiego. Aby wjechać na Śląsk, musiała uzyskać wizę wjazdową we francuskim konsulacie w Warszawie, w paszporcie wpisano jej wówczas zawód „nauczycielka”.

Wchodziła w skład redakcji pisma „Powstaniec”, pracowała społecznie w Związku Obrony Kresów Zachodnich i Towarzystwie Polek. Współorganizowała Śląski Komitet Pracy Kobiet na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929, która zapoczątkowała Międzynarodowe Targi Poznańskie. Z jej inicjatywy (wraz ze Stefanią Eckertową) powstała Księga pamiątkowa pracy społeczno-narodowej kobiet na Śląsku od roku 1880 do roku 1922, zbiór wspomnień kobiet m.in. z okresu powstań śląskich i plebiscytu.

W 1967 została odznaczona Śląskim Krzyżem Powstańczym. W 1972 została awansowana do stopnia porucznika za udział w powstaniach śląskich. Zmarła 2 maja 1986.

Rogowski (?) — prezes Oddziału Powiatowego ZNP w Wodzisławiu Śląskim w latach 1929—1931.

Rohbrach Eugeniusz — działacz Rad Rodzicielskich Okręgu Szkolnego Rybnik III. Był kierownikiem szkoły w Olzie i redaktorem pisma „Głos Dziecka z nad Odry i Olzy”.

Rozmarynowiczówna Irena — członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP, członek Komisji Prasowej.

Rumun Edward — (1892-1942 lub 5), redaktor „Ogniskowca”, działacz plebiscytowy, redaktor naczelną dziennika „Polska Zachodnia”.

Rymorzowa Stanisława — członek Sekcji Szkolnictwa Specjalnego przy Zarządzie Okręgu Śląskiego ZNP. Działała w stowarzyszeniu TUR w Królewskiej Hucie, pracowała w szkole nr 16.

Ryżewski Stefan — przewodniczący Sekcji Szkół Średnich Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP.

Poznajemy go jako nauczyciela kontraktowanego w roku

szkolnym 1925/26 w gimnazjum Państwowym w Bochni.

W roku szkolnym 1929/30 pracuje w Państwowym Gimnazjum w Bielsku, gdzie prowadzi ćwiczenia cielesne z klasami od pierwszej do ósmej i nadzór pedagogiczny nad hufcami szkolnymi. Pojawia się też jako nauczyciel w Gimnazjum i Liceum im. Juliusza Słowackiego w Londynie.

Rzeszowski Stanisław — prezes Okręgu Śląskiego ZNP, przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Specjalnego Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Kierownik szkoły specjalnej w Katowicach, członek komisji dyscyplinarnej przy wojewodzie śląskim.

Rzeszotko Aleksander — jako sekretarz komisji oświatowej organizował kursy dla dziewcząt, np. wyrobu ozdób świątecznych w Katowicach w roku 1925.

W roku 1933 był przewodniczącym Oddziału Związku Strzeleckiego w Katowicach. Działal w zarządzie spółdzielni Związkowiec w roku 1936.

Rzeźniczek (?) - członek Sekcji Organizacyjno-Lustratorskiej Okręgu Śląskiego ZNP.

Siara Aleksy — 1880-1943, ksiądz dr, posługa kapłańska w parafii NSPJ w Piotrowicach.

Siemaszkowa Helena — członek Okręgowego Sądu Honorowego—działacz związkowy z Mysłowic.

Sikora Jan — kierownik pracowni fizyko-chemicznej w Cieszynie.

Sierostawska Anna — przewodnicząca Sekcji Nauczycielstwa Przedszkoli Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w latach 1931/32. W tym czasie członek Zarządu Okręgu.

Skalka Tadeusz — (prawdopodobnie 1900—1941) przewodniczący Sekcji Szkolnictwa Średniego przy Ognisku Związku Nauczycielstwa Polskiego. Członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. W roku 1937 członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego.

Nauczyciel Państwowego Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach. Członek Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej dla nauczycieli przy Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w roku 1933. Możemy przypuszczać, że został inspektorem szkolnym w Bielsku. Prawdopodobnie zmarł w Krakowie w roku 1941 w 41 roku życia.

Skoczek Józef — przewodniczący Sekcji Kierowników Pracowni Fizyko-Chemicznych Okręgu Śląskiego ZNP. Członek Sekcji Organizacyjno-Lustratorskiej.

Skorupa (?) — członek Komisji Organizacyjno-Lustratorskiej.

Sławiczek Jan — (1910-2001) znany jak Jan Kowalik. Członek Zarządu Wydziału Pracy Społecznej. Działacz związkowy z powiatu pszczyńskiego.

Bibliograf, pisarz. Ur. w Skoczowie. Absolwent seminarium nauczycielskiego w Cieszynie i w Białej. Studiował zaocznie w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie (1934-1935). W l. 1931-1939 pracował jako nauczyciel w Wyrach k. Mikołowa. Po zakończeniu wojny nauczyciel w obozie dla uchodźców w Landau-Waldeck, następnie w sanatorium w Steinatal. Pracownik archiwum Sekcji Obozów Koncentracyjnych w Międzynarodowej Komisji Poszukiwań w Arolsen. Założyciel i redaktor międzyobozowego tygodnika „Polak w Waldeck”. W 1950 r. wyjechał do Cleveland w USA. Autor licznych zestawień bibliograficznych. Założyciel American-Polish Documentation Studio w Sunnyvale w Kalifornii.

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

Autor poezji i opowiadań. Zm. w San Jose (USA).

Smulikowski Julian — (ur. 24 kwietnia 1880 we Lwowie, zm. 5 marca 1934 w Warszawie) — działacz socjalistyczny i związkowy. Nauczyciel, lider Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Od 1905 był działaczem Krajowego Związku Nauczycielstwa Ludowego w Galicji (przekształconego w 1913 w Związek Polskiego Nauczycielstwa Ludowego). W 1919 został wiceprezesem Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych powstałego w wyniku połączenia Zrzeszenia Polskiego Nauczycielstwa Szkół Początkowych ze Związkiem Polskiego Nauczycielstwa Ludowego. Od lipca 1930 pełnił funkcję wiceprezesa zjednoczonego Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Był członkiem Państwowej Rady Oświecenia Publicznego i Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. W 1930 został posłem z listy BBWR. Zmarł w 1934.

Sobolski Konstanty — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego.

Stabrawa Stanisław — przewodniczący Sekcji Pośrednictwa Pracy.

Stachowski Antoni — członek Sekcji Oświaty Pozaszkolnej.

Stalmach Paweł — (1824-1891), polski działacz narodowy, redaktor, publicysta. Ur. w Bażanowicach. Uczeń szkoły trywialnej ewangelickiej i gimnazjum ewangelickiego w Cieszynie, następnie kursu filozofii w Bratysławie (1843-1845). Studia na wydziale teologii protestanckiej w Wiedniu (1845-1848). Uczestnik Zjazdu Słowiańskiego w Pradze (1848). Redaktor „Tygodnika Cieszyńskiego” (1848-1851). Jako wydawca i redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej” (1851-1887) stał się przywódcą polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim. Inicjator wydawania „Kalendarza Cieszyńskiego” (1857) i „Kalendarza Polskiego”. Współzałożyciel Stowarzyszenia Uczących się Języka Polskiego (1842), Czytelni Polskiej (1848), Towarzystwa dla Wydoskonalenia się w Języku Polskim, Kasyna (1856), Towarzystwa Rolniczego w Cieszynie (1868). Członek Wydziału Czytelni Ludowej (1861-1866). Założyciel i pierwszy prezes Macierzy Szkolnej Księstwa Cieszyńskiego (1885-1891). Autor wierszy, poematu epickiego „Bój na Dobropolu” (1890) i śpiewogry „Cieszymir” (1890), broszur polemicznych oraz pamiętnika. Zm. w Cieszynie.

Stanuch Władysław — ur. 01.01 1898 w Turku, woj. krakowskie. Seminarium Nauczycielskie kończył w Starym Sączu w 1918. Od 25 VIII 1923 kierownik jednoklasowej szkoły nr 1. Dnia 1 VIII 1931, mianowany p.o. kierownika nowo organizowanej szkoły nr 2. Na tym stanowisku pozostaje do dnia 7 II 1933. Brak danych o dacie i miejscu zgonu.

Stolarz Józef — przewodniczący Sekcji Świetlicowej Wydziału Pracy Społecznej Okręgu Śląskiego ZNP. Działacz ZNP ze Świętochłowic.

Stopa (?) — członek Sekcji Szkolnictwa Średniego przy Zarządzie Ogniska w Mysłowicach.

Stryjewski (?) — działacz ZNP z Nikiszowca.

Stwerka Klemens — ur. 1895, zmarł w marcu 1938 roku w wieku 43 lat. Działacz ZNP w Mikołowie.

Stypa Tadeusz — dyrektor szkoły podstawowej na Weł-

nowcu. W 1928 roku zaproponowano mu objęcie funkcji dyrektora w gimnazjum dla dziewcząt. Jako przedstawiciel polskiej inteligencji na Śląsku, zaangażowany patriota i polski nauczyciel obawiał się represji ze strony okupanta. Jak się okazało — figurował na niemieckiej „czarnej liście”, tj. liście osób przeznaczonych do rozstrzelania.

Brak danych na temat miejsca urodzin i zgonu.

Suda Ludwik — (1883-1947) po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy działał w tajnej oświacie. Pojmany i więziony przez Rosjan w Modlinie i Brześciu nad Bugiem. Po zwolnieniu z więzienia wyjechał do Zurichu, gdzie w 1909 ukończył studia. Do kraju powrócił w 1920 i podjął działalność w oświacie — został Inspektorem Seminarium Nauczycielskiego, a w 1926 — sekretarzem generalnym Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych. Od 1928 pełnił z listy PSL „Wyzwolenie” mandat posła na Sejm II RP.

Syska Józef — (1890 1982) jego działalność po 1918 roku związana była z polskim życiem narodowym na Górnym Śląsku. Wydarzenia tego okresu sprawiły, że stał się Ślązakiem z wyboru, czynnie uczestniczącym w życiu społeczno-politycznym tej ziemi. Pod koniec 1920 wyjechał do Warszawy, uczestnicząc w zjeździe delegatów Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

Apelował wówczas z trybuny zjazdu o udział nauczycielstwa w akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku oraz o zorganizowanie pomocy materialnej dla polskiej działalności.

W 1922 roku rozpoczął pracę pedagogiczną w Państwowym Nauczycielskim Seminarium Męskim w Mysłowicach.

Wkrótce został powołany na stanowisko dyrektora Seminarium Nauczycielskiego w Mysłowicach, a następnie od 1929 roku w Tarnowskich Górach. W latach 1925-1930 był redaktorem naczelnym pisma „Ogniskowiec”. W 1930 roku, z ramienia Związku Nauczycielstwa Polskiego, wybrano go na posła do Sejmu Śląskiego III Kadencji. Jako deputowany do Sejmu Śląskiego w 1932 roku został wybrany prezesem Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Katowicach. Na skutek decyzji Zarządu Głównego ZNP, dotyczącej posłów związkowych złożył mandat prezesa Okręgu na Zjeździe Okręgowym 2 czerwca 1935 roku.

Jako pedagog badał przede wszystkim dojrzałość szkolną dzieci. Najbardziej znany jest z elementarza-samouczka.

W uznaniu osiągnięć w zakresie pracy dydaktycznej, wychowawczej i społecznej otrzymał wiele odznaczeń państwowych, między innymi: Order Polonia Restituta V klasy, Srebrny Medal za długoletnią służbę w szkolnictwie (1938) - podpisany przez Wojewodę Śląskiego Michała Grażyńskiego, Złoty Krzyż Zasługi, (1946r.), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1956r.), Złotą Odznakę ZNP (1956r.), Medal 30-lecia i inne.

Zmarł 10 września 1982 w Katowicach.

Szafran Józef — 1888-1957, prezes Okręgu Śląskiego w latach 1924-1928. W roku 1927 został powołany do pracy w administracji województwa śląskiego. Nauczycielem został w 1906 roku w Lubomierzu k. Limanowej. W 1923 przybył do Mysłowic, gdzie został kierownikiem szkoły i prezesem ogniska ZNP. Po wojnie podjął pracę biurową w Kuratorium w Katowicach. Kilka lat przed śmiercią przeniósł się do Nowego Sącza.

Szmidt Antoni (Schmydt Antoni) dr — wiceprezes Okręgu Śląskiego, przewodniczący Wydziału Organizacyjnego Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP.

NOTKI BIOGRAFICZNE I INNE INFORMACJE

Szmyd Franciszek — 1894-1987, sekretarz Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP w kadencji 1931/32. Przewodniczący sekcji prawnej. W 1926 roku kończy studia w Państwowym Instytucie Pedagogiki Specjalnej i wyjeżdża do Katowic, a następnie do Chorzowa, gdzie zostaje kierownikiem szkoły nr 16. W Związku od 1920 r. W Chorzowie był prezesem ogniska.

Szwedler (?) — kierownik szkoły w Miasteczku Śląskim w latach 30 XX wieku. Działal aktywnie w Związku Rezerwistów w Miasteczku.

Świąch (?) — członek Sekcji Organizacyjno—Lustratorskiej.

Talaj (Piotr?) — członek Sekcji Organizacyjno—Lustratorskiej. Prawdopodobnie był nauczycielem działającym w Świętochłowicach, a od 5 października 1926 roku doradca sierot w gminie Świętochłowice. Aktywnie działał w Związku Rezerwistów.

Tomczakówna Maria — (1904—1971), przewodnicząca Wydziału Pracy Społecznej Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP.

Pracowała w szkole ćwiczeń Instytutu Pedagogicznego. Ewakuowała się z Katowic 2 września 1939 roku wraz ze Śląskim Urzędem Wojewódzkim. W Krakowie działała w ZWZ. Była kierowniczką śląskiej grupy żeńskiej dywersji pozafrontowej. Wielokrotnie aresztowana i zwalniana z więzień hitlerowskich. Ostatnie więzienie to Anbach, skąd zostaje uwolniona przez Amerykanów. Umiera w 1971 roku w Londynie na białaczkę.

Tor Józef — wykładowca w szkoleniach ZNP dla nauczycieli przedszkoli. Malarz, rzeźbiarz, grafik, związany ze śląskim środowiskiem artystycznym. W 1922 ukończył studia malarskie na krakowskiej ASP. W 1929 prezentował swoje prace na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w dziale artystów nie stowarzyszonych. Autor podręczników do nauki plastyki i metodyki plastyki w szkołach powszechnych i średnich.

Trembaczewski (Szczepan?) — redaktor „Szkoły Górnośląskiej”. Kierownik szkoły w Murckach—1922. Przewodniczący Ligi Samodzielności Gospodarczej w Murckach. Prawdopodobnie działacz miejscowego Sokoła.

Wałkówna Antonina — członek Wydziału Pedagogicznego Okręgu Śląskiego ZNP.

Wlekiński Marian — nazwisko pojawia się w spisie absolwentów z 1930 roku Gimnazjum i Liceum im. Marcinkowskiego w Poznaniu. Przewodniczący Sekcji Regionalistycznej. Nauczyciel w Kończycach, powiat katowicki (1 XII 1931)

Udziela się w kwartalniku „Ziemia Piastowska” - dodatku do „Ogniskowca”.

Wnuk Marian — członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego Zarządu Okręgu Śląskie-

go ZNP.

Wojda Antoni — członek Komisji Społeczno—Oświatowej Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP.

Wojnarski Franciszek — członek Sądu Honorowego Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Działacz BBWR. W Królewskiej Hucie był w Komisji Rewizyjnej Związku Strzeleckiego. Radca województwa w Komisji Dyscyplinarnej w roku 1933.

Zajczek Stefan — członek Sądu Honorowego Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. W czerwcu 1939 pracował w szkole powszechnej nr 3 w Bielsku. Działal w Związku Strzeleckim w Bielsku i był prawdopodobnie prezesem Oddziału ZNP w Bielsku.

Zajchowska (Borycka) Janina — (1891 - 1978) członek Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Autorka „Stosunku kleru do państwa i oświaty”, Warszawa 1934 Nasza Księgarnia. Ostatnie wydanie 1991.

Ziomba Marian — (1905-1980), zastępca członka Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Autor „Zadania słownikowe i ich zastosowanie”.

Żebro Jan — 1883-1965. Nauczyciel, działacz społeczny. Ur. w Pogwizdowie. Absolwent państwowego gimnazjum w Cieszynie. Nauczyciel w Markłowicach Górnych i Dąbrowie. Kierownik szkoły ludowej i wydziałowej w Skoczowie (od 1920). W czasie II wojny światowej więzień obozu w Dachau. Po wojnie kierownik szkoły podstawowej w Cieszynie. Prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego (1918-1924). Prezes cieszyńskiego okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego (jednolite ZNP od 1924), członek Zarządu Głównego ZNP w Warszawie, prezes i wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZNP w Katowicach (od 1924). Prezes Macierzy Szkolnej (1936-1939, 1945-1948). Po II wojnie światowej prezes Zarządu Powiatowego ZNP. Radny Miejskiej Rady Narodowej w Cieszynie.

Publicysta współpracujący m. in. z „Dziennikiem Cieszyńskim” i „Miesięcznikiem Pedagogicznym”. Autor wierszy i pamiątnika pt. „Pamiętnik śląskiego nauczyciela”. Autor podręczników do nauki języka polskiego w szkołach powszechnych. Zmarł w Cieszynie.

Żmuda Franciszek — (?-1941) członek Prezydium Okręgowej Sekcji Szkolnictwa Średniego Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Jeden z twórców harcerstwa w Żorach. Nauczyciel. Zastępca dyrektora Gimnazjum Polskiego w Bielsku. Aresztowany w 1940 r., osadzony w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, gdzie zginął.

OKRUCHY HISTORII



Jak sobie radzili Ci, którzy budowali polską oświatę na Śląsku przed II wojną światową po roku 1945? Wydaje się, że to zależało od osobistego szczęścia i miłości do pracy, której poświęcili życie.

Franciszek Szmyd, którego widzimy na zdjęciu, całe swe życie od momentu przyjazdu na Śląsk aż do emerytury poświęcił dzieciom z deficytami rozwojowymi i był przez miejscową, chorzowską społeczność doceniany i lubiany.

OKRĘG ŚLĄSKI - PREZESI 1922 - 2022

Ostatnie łamy naszego „Ogniskowca” poświęcone są prezesom Okręgu Śląskiego (Katowickiego), Bielskiego i Częstochowskiego, a konkretnie ich krótkim biogramom, które pozwolą przybliżyć te postaci czytelnikom.

Grzybowski Antoni — działał się w Zabrze w 1945 i tam zaczął organizować polską szkołę i ogniska ZNP. Był delegatem na Krajowy Zjazd Delegatów ZNP w Bytomiu w listopadzie 1945 roku. Od 12.11.1950 do 1954 roku był prezesem Zarządu Okręgu Śląskiego. Brak informacji o miejscu urodzenia, zgonu, wykształceniu i miejscach pracy.

Józefowicz Feliks — 1904-1985(?), urodził się w Krościenku. W 1923 roku ukończył tam Seminarium Nauczycielskie i stawiał

OKRĘG ŚLĄSKI - PREZESI 1922 - 2022

pierwsze kroki w zawodzie nauczyciela. 1925 - przybywa na Śląsk. Pracował w Czyżowicach, Halembie, Lublińcu i Katowicach. Okupację spędził w rodzinnych stronach. W 1945 - powrót na Śląsk.

Od roku 1924 działa w ZNP. W Okręgu Śląskim przez wiele lat prowadził Wydział Ochrony Prawnej. Dwukrotnie był prezesem Zarządu Okręgu Śląskiego w latach 1945-1948 i 1956-1959.

Kinsner Eugeniusz — patrz: Biogramy. Funkcję prezesa Okręgu Śląskiego pełnił w latach: 1935-1939.

Kryniszczak Julian — brak informacji biograficznych i zawodowych. Funkcję prezesa Okręgu Śląskiego pełnił w latach 1954-1957.

Łabuś Teofil — 1900-1978, urodził się w Pińczycach koło Koziegłówek. Od 1921 roku w zawodzie nauczycielskim, a od roku 1922 członek ZNP. Brał udział w Walnym Zjeździe Nauczycielskim w 1938 roku w Krakowie, który zakończył spór Związku z rządem. Od listopada 1949 do grudnia 1950 pełnił funkcję prezesa Okręgu Śląskiego.

Łętek Włodzimierz — 1914-1986, urodził się w Lubczy koło Jasła. Zmarł w Będzinie. Od 1941 roku działał w TON. Jednak pierwsza oficjalna praca nauczycielska to rok 1945, a pierwsze uprawnienia nauczycielskie uzyskał w roku 1946. Pracował przede wszystkim w administracji oświatowej w Będzinie i jako inspektor nadzorował szkolnictwo w powiecie będzińskim, Dąbrowie Górniczej i Czeladzi. W latach 1969–1973 był prezesem Okręgu Śląskiego.

Łojko Czesław — brak informacji biograficznych i zawodowych. Funkcję prezesa Okręgu Śląskiego pełnił w latach: 1948-1949.

Mangold Jan — patrz: Notki biograficzne i inne informacje. Funkcję prezesa Okręgu Śląskiego pełnił w latach: 1922-1924.

Mazanek Roman — patrz: Notki biograficzne i inne informacje. Funkcję prezesa Okręgu Śląskiego pełnił w latach: 1931-1932.

Orłowski Bolesław — brak informacji biograficznych i zawodowych. Funkcję prezesa Okręgu Śląskiego pełnił: VI—IX 1945.

Piekarczyk Kazimierz — urodzony 7 lutego 1948 roku, jest nauczycielem dyplomowanym z historii oraz dodatkowych specjalizacji: wiedzy o społeczeństwie, filozofii, socjologii, religioznawstwa, edukacji informatycznej, organizacji i zarządzania w oświacie. Ukończył studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie Białoruskim w Mińsku, Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie oraz Politechnice Częstochowskiej.

Pracował w Liceum Ogólnokształcącym w Knurowie oraz Zespole Szkół Technicznych w Rybniku. W swojej pracy pedagogicznej wyróżniał się wysoką efektywnością nauczania, nowatorskimi rozwiązaniami metodycznymi, wysokimi lokatami uzyskiwanymi przez uczniów przygotowywanych do olimpiad przedmiotowych i konkursów tematycznych. W swoim dorobku posiada szereg publikacji i odczytów, w tym współautorstwo opracowania naukowego pod tytułem „Bibliografia wydawnictw ZNP w latach 1983-2005”. Za pracę dydaktyczno – wychowawczą wielokrotnie był wyróżniany Nagrodą Ministra, Kuratora, Prezydenta Miasta Rybnika, Dyrektora Szkoły.

Od początku swojej przynależności związkowej (1973 r.) daje się poznać jako aktywny członek ZNP, inicjator wielu działań na rzecz środowiska, nie tylko oświatowego. W pracy związkowej przeszedł wszystkie szczeble organizacyjne – od prezesa ogniska, poprzez prezesa Oddziału, prezesa Okręgu, członka Zarządu Głównego (5 kadencji), członka Prezydium ZG ZNP (3 kadencje), przewodniczącego Komisji Kultury, Sportu i Turystyki ZG ZNP (5 kadencji). Członek grupy inicjatywnej, która założyła ZNP przy Wydziale Oświaty i Wychowania w Rybniku. Pełniąc szereg funkcji związkowych, stał się animatorem życia środowiska nauczycielskiego.

W latach 1993-1997 wspólnie z prezesami ognisk oraz młodzieżą szkół średnich zorganizował pięć edycji akcji charytatywnej „Święty Mikołaj, czyli paczka dla każdego”. W 1994 roku wspólnie z Delegaturą Kuratorium Oświaty w Rybniku zorganizował konkurs „Monte Cassino”, a w nagrodę dla 20 laureatów (dzięki licznym sponsorom) Związek zafundował wyjazd do Włoch na uroczyste obchody z okazji 50 rocznicy bitwy.

Był inicjatorem i współorganizatorem wielu imprez integrujących środowisko oświatowe, jak np.: Rybnicka Wiosna Szachowa, turniej piłki plażowej, rajdy ekologiczne „Gody Myśliwskie”, sadzenie lasu na pogorzelisku w Kuźni Raciborskiej. Współpracował przy tworzeniu „Ponadzakładowego układu zbiorowego...”, „Banku informacji o wolnych miejscach pracy”, był pomysłodawcą medalu „Zasłużony dla oświaty rybnickiej”, wyróżnienia „Amicus Societatis Magistrorum Polonorum” oraz statuetki „Ikara” (na szczeblu Okręgu Śląskiego ZNP).

Wraz ze zmianami w oświacie (począwszy od reform Handkego), we współpracy z Uniwersytetem Jagiellońskim, Uniwersyteciem Pedagogicznym w Krakowie, Uniwersyteciem Śląskim, Politechniką Częstochowską oraz Opolską, organizował w Rybniku studia podyplomowe, z których skorzystało blisko trzy tysiące nauczycieli, zdobywających dodatkowe kwalifikacje.

To inicjator i współredaktor wydawnictw związkowych: „Na styku” (katalog prac nauczycieli artystów nieprofesjonalnych), „Rybnickich Zeszytów Nauczycielskich”, „Śląskich Zeszytów Nauczycielskich”, „Oddziałowego Kuriera Związkowego” oraz trzech opracowań historycznych poświęconych dziejom ruchu związkowego na ziemi rybnicko – wodzisławskiej.

Za swoją pracę zawodową i społeczną został wyróżniony: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem KEN, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Zasłużony Organizator Imprez Kulturalnych, Sportowych i Turystycznych, „Medalem Mikołaja”.

Opracował Kazimierz Piekarczyk

Rezler Jadwiga Aleksandra — nauczyciel, edukator, związkowiec, społecznik. Urodziła się w Grudziądzu w rodzinie lekarskiej.

Ukończyła Szkołę Podstawową w Osjakowie, Liceum Ogólnokształcące, a później Studium Wychowania Przedszkolnego w Wieluniu, studia magisterskie - kierunek wychowanie przedszkolne oraz 2 kierunki studiów podyplomowych (nauczanie początkowe oraz terapia pedagogiczna) w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie, a także Kurs Kwalifikacyjny dla Oświatowej Kadry Kierowniczej, Seminarium Kierownicze I stopnia w Baden (Austria), jak również wiele kursów kwalifikacyjnych, doskonalących, szkoleń i warsztatów. Od ukończenia studiów ustawicznie się dokształca, poszerzając wiedzę i umiejętności zawodowe i inne.

Była ekspertem ds. awansu zawodowego wpisanym na listę Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu (2002), specjalistą

OKRĘG ŚLĄSKI - PREZESI 1922 - 2022

z zakresu pomiaru dydaktycznego, egzaminatorem do przeprowadzenia sprawdzianu w ostatnim roku szkoły podstawowej.

Zdobyła pierwszy stopień specjalizacji zawodowej. Jest nauczycielem dyplomowanym.

Pracowała jako: nauczyciel Zbiorczej Szkoły Gminnej w Ruści, nauczyciel i dyrektor Przedszkola w Osjakowie, nauczyciel w Zbiorczej Szkole Gminnej w Przyrowie – Punkt Filialny w Sierakowie, Szkoły Podstawowej, a później Zespołu Szkół w Przyrowie.

Propagowała zdrowy styl życia wśród dzieci i młodzieży, m.in. organizowała ich wypoczynek. Była pomysłodawczynią, współorganizatorką oraz przewodniczącą Społecznego Komitetu Budowy Sali Gimnastycznej przy Szkole Podstawowej w Przyrowie. Inicjowała i organizowała zbiórki pieniężne, bale charytatywne, festyny itp. Uczestniczyła w pracach Komisji ds. Oświaty i Kultury Fizycznej w Przyrowie (jako członek spoza Rady Gminy - jedna kadencja).

Aktywnie działała na rzecz profilaktyki uzależnień. Wiele lat przewodniczyła Gminnej Komisji ds. Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi w Przyrowie. Była edukatorką programu profilaktycznego „Drugi Elementarz - czyli Program Siedmiu Kroków”, koordynatorką akcji „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, organizatorką Marszów Trzeźwości, konkursów, biegów oraz koordynatorką programu dotyczącego patologii rodziny (alkoholizm, przemoc w rodzinie).

Podejmowała działania na rzecz propagowania historii lokalnej. Była współautorką pomysłu i współorganizatorką corocznego Biegu „Pro Memoria” (o zasięgu powiatu), upamiętniającego wydarzenia i ludzi (w tym nauczycieli) z okresu II wojny światowej.

Członkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego jest od początku pracy zawodowej (1977). Pełniła funkcje związkowe we wszystkich strukturach ZNP: Prezes Ogniska w Szkole Podstawowej w Przyrowie (1990-1998), Prezes Oddziału ZNP w Przyrowie (1990-2006), członek Zarządu Okręgu Częstochowskiego ZNP (1990-2000), a później Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP (od 2000 do nadal), wiceprezes ZOŚ ZNP (w kadencji 2006-2010), Prezes Okręgu Śląskiego ZNP (od 2010 - nadal), członek Zarządu Głównego ZNP (od 2006 - nadal), członek Prezydium ZG ZNP (od 2010—nadal).

Członek Rady OPZZ Województwa Śląskiego (od 2010), członek Rady OPZZ (od 2014).

Wszystkie funkcje pełni bez oddelegowania do pracy związkowej.

Spośród wielu działań i inicjatyw wybrane i opisane zostały te najważniejsze.

Założyła pierwszy w ZNP Klub Antymobbingowy i przez wiele lat była jego przewodniczącą. Współorganizowała i prowadziła konferencje, m.in. „Mobbing jako patologia społeczna” oraz seminaria, szkolenia i warsztaty dotyczące mobbingu i dyskryminacji. Organizowała dyżury telefoniczne oraz konsultacje w siedzibie Okręgu Śląskiego ZNP, mające na celu pomaganie ofiarom psychoterroru w miejscu pracy oraz osobom podejrzewającym, że są poddawane dyskryminacji i mobbingowi.

Uczestniczyła w pracach Komisji Dyscyplinarnych jako obrońca nauczycieli z ramienia ZNP.

Prowadziła „Punkt Informacyjny – Konsultacyjny ZNP” dla nauczycieli realizujących awans zawodowy, organizowała i prowadziła szkolenia, warsztaty, konsultacje.

Współpracuje z młodymi nauczycielami i działa na ich rzecz. W swojej działalności duży nacisk kładła i nadal kładzie na wspomaganie i wprowadzanie młodych nauczycieli w tajniki zawodu oraz aktywności społecznej. Zainicjowała i zorganizowała pierwszy w ZNP Międzyoddziałowy Klub Młodego Nauczyciela. Była pomysłodawczynią i współorganizatorką Ogólnopolskich Złotów Młodych Nauczycieli. Propaguje współpracę międzypokoleniową w Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Mocno angażuje się w promocję Związku oraz budowanie i umacnianie marki Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Realizuje priorytety w działalności związkowej: skuteczny i wielokierunkowy przekaz informacji, dostępną pomoc prawną dla członków ZNP oraz szkolenia. Organizuje i prowadzi wiele szkoleń związkowych dla członków ZNP oraz osób funkcyjnych.

Propaguje historię i tradycję Związku Nauczycielstwa Polskiego. Współorganizuje Nauczycielskie Dni Pamięci i Pokoju.

Jej artykuły, wywiady i przemyślenia można znaleźć w prasie lokalnej i o zasięgu krajowym, w mediach związkowych („Ogniskowiec”, „Głos Nauczycielski”) oraz w wydawnictwach Okręgu Śląskiego ZNP.

Za działalność związkową i zawodową została odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową za Zasługi dla Ochrony Pracy, Srebrną Odznaką Honorową Za Zasługi dla Województwa Śląskiego. Otrzymała nominację do Statuetki Starosty Częstochowskiego „Za Wybitne Zasługi dla Powiatu” w kategorii oświata.

Została odznaczona również Złotą Odznaką ZNP, Medalem z okazji 100-lecia ZNP, Odznaką „Za zasługi dla OPZZ”.

Otrzymała liczne nagrody Dyrektora Szkoły oraz wiele nagród Prezesa Okręgu Śląskiego ZNP.

Ważne dla Jadwigi Aleksandry Rezler:

„Mam dwie rodziny: moją własną, którą bardzo kocham i jest dla mnie najważniejsza oraz drugą bardzo ważną rodzinę - związkową.”

„W życiu mam wyjątkowe szczęście, bo robiłam i robię to, co lubię, zarówno jako nauczyciel, jak i związkowiec.”

„Kontakt z ludźmi. To mnie uskrzydla i dodaje energii. Mam szczęście, że zawsze trafiam na dobrych, pozytywnie myślących ludzi, z którymi razem możemy góry przenosić.”

Motto Jadwigi Aleksandry Rezler:

„Jesteśmy tu po to, by sobie wzajemnie pomagać w podróży zwanej życiem.” Wiliam J. Bennett

Opracowała: Jadwiga Aleksandra Rezler

Rzeszowski Stanisław — patrz: Notki biograficzne i inne informacje. Prezes Okręgu Śląskiego w latach 1929-1931.

Stelmach Kazimierz — 1905-1980, urodził się w Krośnie, gdzie skończył Seminarium Nauczycielskie. 1927 - rozpoczyna pracę w zawodzie nauczycielskim na Śląsku, a konkretnie w Katowicach. Podczas kampanii wrześniowej służy w wojsku. W czasie okupacji był internowany w Rumunii, a następnie w niewoli niemieckiej. 1946—wraca do kraju i zaczyna uczyć w SP 15 w Katowicach. 1949 - oddelegowany do pracy w Zarządzie Okręgu ZNP. Prezesuje Okręgowi w latach 1959-1970.

OKRĘG ŚLĄSKI - PREZESI 1922 - 2022

Surman Jerzy — 1933-2006, urodzony w Paczółkowicach (woj. krakowskie). Dzieciństwo i młodość spędził w Krzeszowicach koło Krakowa. Ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące w Krzeszowicach. Egzamin dojrzałości zdał w 1951 r.

Zainteresowania: sport (koszykówka, siatkówka, piłka nożna), teatr, (występy amatorskie w liceum, później do 1958r. zespół amatorski), chór (6 lat w Szkolnym Chórze).

W latach 1951-1955 – studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię polską. W czasie studiów przez dwa lata był mężem zaufania grupy studenckiej (ZSP).

W latach 1955-1957 z nakazu pracy pełnił funkcję instruktora oświatowego w Wydziale Kultury Urzędu Wojewódzkiego.

Pracował w następujących szkołach: 1957-1959 I LO im. S. Żeromskiego – Bytom, 1959-1962 Liceum Muzyczne – Katowice, 1962-1970 III LO – Katowice – nauczyciel języka polskiego, 1970-1976 dyrektor V LO im. W. Broniewskiego – Katowice-Ochojec, 1976-1987 dyrektor I LO im. M. Kopernika – Katowice.

Od 1987 r. został urlopowany do pracy w ZNP. Ponadto pracował w Liceum Korespondencyjnym (1960-1972), prowadził liczne kursy, był egzaminatorem w Komisji Eksternistycznej.

W latach 1979-1990 był członkiem Okręgowego Komitetu Olimpiady Języka Polskiego. Od 1977-1993r. wchodził w skład Zarządu Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Francuskiej (odznaczenie za działalność – srebrne Palmy Akademickie nadane przez rząd Republiki Francji), był też wiceprezesem tego Towarzystwa.

Jako dyrektor: w V LO – wprowadził klasy o profilu humanistycznym i matematyczno – przyrodniczym, unowocześnił bazę pracowni humanistycznej, wybudował małe boisko do piłki nożnej; w I LO – wprowadził eksperymentalne klasy językowe (wymianę bezdewizową grup ok. 40–50 osób), ogólnopolskie konferencje szkół stowarzyszonych UNESCO, organizował coroczne konkursy historyczne (współpraca z b. ZBOWiD-owcami, utworzenie Izby Pamięci poświęconej II wojnie światowej). Unowocześnił i zmodernizował bazę szkolną (m. in. kompleks boisk sportowych, remont generalny sali gimnastycznej, systematyczna wymiana sprzętu szkolnego, itp.).

W pracy związkowej został organizatorem i lektorem szkolenia związkowego od 1964r. W 1970r. przejął obowiązki prezesa ogniska przy III LO w Katowicach, ponadto:

od 1972 – członek Zarządu Oddziału w Katowicach,

od 1976-1981 – wiceprezes Zarządu Oddziału ds. konferencji teoretyczno – pedagogicznej sekcji zawodowych,

od 1980-1981 – delegat na Zjazd ZNP

od 1982-1983 – odbudowywał ZNP – przy I LO i stworzył Komitet Założycielski.

W latach 1982-1987 jako prezes Zarządu Oddziału w Katowicach, jednocześnie przewodniczący Wojewódzkiej Grupy Założycielskiej i członek Krajowej Komisji, wziął udział w rejestracji ZNP w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie 05.08.1983r. (jeden z pięciu przedstawicieli rejestrujących Związek).

Od września 1983 do września 2006 pełnił funkcję prezesa Okręgu Śląskiego ZNP. Od 1983r. jako delegat brał udział w kolejnych czterech Krajowych Zjazdach ZNP (współprzewodniczący obrad 1980, 1981, 1983, 1986):

- od 1983 do 2006 – był członkiem ZG ZNP i Prezydium ZG ZNP, przewodniczącym Komisji Pedagogicznej ZG ZNP, w 1989 – z ramienia ZNP – uczestniczył w obradach „podstolika oświatowego” – Okrągłego Stołu, współredagował zapis końcowy tego „podstolika”.

- od 1990 do 1991r. – przewodniczył Zespołowi ZNP w pracach nad „Ustawą o systemie oświaty”.

Wielokrotnie uczestniczył w obradach zespołu ds. rozmów z MEN, MP i PS, z władzami rządowymi (np. w czasie „Marszu Milczenia”). Wielokrotnie wybierany był delegatem ZNP na kongresy i spotkania OPZZ (od spotkania w hucie „Baildon” w 1984r. po kongres OPZZ w 2006r.). Reprezentował ZNP w czasie sporu zbiorowego z Rządem RP w 1992r. i rozprawy arbitrażowej.

W latach 1984-1990 – pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Postępu Pedagogicznego.

Odznaczenia: Złota Odznaka ZNP, Medal KEN, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i wiele innych, w tym Srebrne Palmy Akademickie (Francja), Medal za Szczególne Zasługi dla ZNP.

9 września 2006 roku podczas Konferencji Sprawozdawczo – Wyborczej Delegacji nadali Jerzemu Surmanowi tytuł Honorowego Prezesa Okręgu Śląskiego ZNP.

Henryka Stachańczyk

Syska Józef — patrz: Notki biograficzne i inne informacje. Prezes Okręgu Śląskiego w latach 1932-1935.

Szafran Józef — patrz: Notki biograficzne i inne informacje. Prezes Okręgu Śląskiego w latach 1924-1928.

Żebrok Jan — patrz: Notki biograficzne i inne informacje. Prezes Okręgu Śląskiego w latach 1928-1929.

OKRĘG ŚLĄSKI - PREZESI 1922 - 2022

OKRĘG BIELSKO-BIAŁA OKRĘG CZĘSTOCHOWA

Bogacz Teresa — 1936-2010, absolwentka UJ. Nauczyciel i związkowiec od 1954 roku. Wieloletni Prezes Oddziału ZNP w Żywcu. Prezes Okręgu Bielskiego ZNP, współzałożycielka Nauczycielskiego Ruchu Pokoju, inicjatorka i wieloletni organizator Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju. Odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Cywka Adam — 1937-2014, z wykształcenia nauczyciel. W latach siedemdziesiątych pracował w Wydziale Oświaty w Bielsku-Białej jako Inspektor Oświaty. W latach 1975 - 1988 swoje czynności zawodowe wykonywał jako Dyrektor Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku-Białej.

Gaczyński Leon — w latach 1938-1962 podnosił kwalifikacje pedagogiczne (lata wojny w ZSRR), czego uwieńczeniem był tytuł magistra. Pracował w administracji oświatowej w Bielsku-Białej. Był też dyrektorem liceum. Działacz partyjny, związkowy i samorządowy. Brak szczegółowych danych biograficznych.



Jura Janina — 1941-2020. **Honorowy Prezes Okręgu Śląskiego.**

Po ukończeniu liceum pedagogicznego w Żywcu w roku 1960 rozpoczęła służbę nauczycielską w Sopotni Wielkiej, a później w Węgierskiej Górze. W latach 1984—1992 dyrektor szkoły podstawowej w Ciężynie.

W 1980 roku

podjęła studia magisterskie na kierunku wychowanie muzyczne w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie.

Staż związkowy rozpoczęła wraz z rozpoczęciem pracy zawodowej w roku 1960. Była w grupie inicjatywnej odbudowującej związek w Węgierskiej Górze w roku 1983. W 1984 zostaje wybrana w skład Prezydium Zarządu Okręgu w Bielsku-Białej. Prezesem Okręgu Bielskiego zostaje w roku 1994.

XXXVII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP w roku 1998 powierzył jej obowiązki wiceprezesa Zarządu Głównego ZNP.

Domagała się od władz państwowych zwiększenia nakładów na oświatę, stworzenia odpowiednich kadrowych, organizacyjnych i finansowych warunków wdrażania reformy edukacji, zapewnienia nauczycielom statusu pracownika państwowego, godziwego wynagrodzenia dla wszystkich pracujących w oświacie.

Po reformie administracyjnej i likwidacji województwa

Engel Jerzy — brak danych biograficznych. W materiałach Oddziału Częstochowskiego ZNP po roku 1983 już się nie pojawia.

Hawro Kazimierz — 1932-2011, karierę nauczycielską rozpoczynał w Częstochowie w roku 1956. Dyrektorował z dobrym skutkiem w częstochowskich liceach. W latach 1971-1975 był prezesem Oddziału Miejskiego w Częstochowie. W tym też roku został kierownikiem rejonu częstochowskiego.

Kot Jan — 1937-2010, pracę nauczycielską i działalność związkową rozpoczął w roku 1959. Pracował w szkolnictwie zawodowym jako dyrektor różnych placówek, od technikum hodowlanego po liceum medyczne. W Związku Nauczycielstwa Polskiego był prezesem ogniska, oddziału, Okręgu. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Ziętek Jadwiga — urodziła się 22 lipca 1946 r. w Białej Górze pow. Kłobuck, w rodzinie nauczycielskiej. Po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Częstochowie w 1964 r. podjęła pracę w Szkole Podstawowej w Truskolasach. W latach 1965-1970 kierowała Szkołą Podstawową w Przechnie.

W 1970 r. ukończyła Studium Nauczycielskie na kierunku praktyczno - techniczne i wychowanie plastyczne w Katowicach, rozpoczęła pracę w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kłobucku, gdzie pracowała do momentu przejścia na emeryturę (2004r.) i była Komendantem OHP.

Następnie studiowała w Uniwersytecie Śląskim w Katowicach i w 1978 r. uzyskała tytuł magistra pedagogiki pracy kulturalno - oświatowej.

Przez wszystkie lata pracy pedagogiczno - wychowawczej ustawicznie dokształcała się, doskonalić swoją wiedzę i umiejętności. Ukończyła m.in. Studia Podyplomowe Negocjatorów i Mediatorów Układów Zbiorowych Pracy (ułatwiające jej rozmowy z organami prowadzącymi) oraz kurs pomiaru dydaktycznego.

Od dzieciństwa należała do Związku Harcerstwa Polskiego. Z czasem zdobywała kolejne harcerskie stopnie. Była członkiem Komendy Hufca ZHP w Kłobucku, uzyskując stopień harcmistrza.

Do Związku Nauczycielstwa Polskiego wstąpiła w 1964 r. i od początku była bardzo aktywnym członkiem. Pełniła funkcję prezesa Ogniska w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Kłobucku, a w latach 1986 - 1990 była sekretarzem Oddziału ZNP w Kłobucku, oddelegowanym do pracy związkowej. W latach 1990 - 2002 pełniła funkcję prezesa Oddziału ZNP w Kłobucku. W 1990 r. została wybrana na stanowisko prezesa Okręgu Częstochowskiego ZNP. Pełniła tę funkcję przez trzy kadencje. Po zmianach administracyjnych, w 2000 r. została Wiceprezesem Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP.

W latach 1990 - 2002 była członkiem Zarządu Głównego ZNP, a w okresie 1993 - 1998 członkiem Prezydium ZG ZNP. Pracowała w Komisjach: Socjalnej oraz Komisji Ochrony Pracy ZG ZNP.

Jako Prezes Okręgu Częstochowskiego ZNP przez wiele lat była członkiem Zespołu Doradców Wojewody Częstochowskiego ds. Polityki Społecznej, członkiem Kolegium Kuratora Oświaty w Częstochowie oraz Komisji KO ds. Nagród dla Nauczycieli, Komisji ds. Przyznawania Czesnego dla Studiujących i Dokształcających się Nauczycieli, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Sejmiku Samorządowego Województwa Częstochowskiego, członkiem Powiatowej Rady Zatrudnienia. Pracowała także w komisjach Miasta Kłobuck.

Brała aktywny udział w udoskonalaniu prawa oświatowego. Wielokrotnie uczestniczyła z ramienia ZNP w zespołach negocjacyjnych MEN w sprawie zmian prawa oświatowego (m.in. Ustawa Karta Nauczyciela i rozporządzenia wykonawcze, ustawa o systemie oświaty) oraz dotyczących wynagrodzeń nauczycieli.

OKRĘG ŚLĄSKI - PREZESI 1922 - 2022

OKRĘG BIELSKO-BIAŁA OKRĘG CZĘSTOCHOWA

bielskiego zostaje wybrana wiceprezesem Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP. Wielokrotnie reprezentowała ZNP w kontaktach ze związkami nauczycielskimi w różnych krajach, zwłaszcza na Zaolziu.

Szczególnie zasłużona dla organizacji Nauczycielskich Dni Pamięci i Pokoju.

Jak wspomina Barbara Redkowska - długoletni prezes Oddziału w Bielsku-Białej:

„Dni” były bardzo ważne dla Janiny Jury, powiedziała, że jak długo będzie mogła, będzie na nie przyjeżdżać.

W 2019 roku już zdrowie jej nie pozwoliło i niestety już nie żyje.

Dlaczego uważała je za tak ważne? Bo im dalej od wojny, tym ludzie mniej są w stanie wyobrazić sobie jej okropności, a teraz w dobie gier internetowych, co to jest stracić życie? Za chwilę bohater ożyje lub grę zacnie się od początku.

Prowadziła „Iskierkę Pokoju” do 2018 roku, było to zawsze zamknięcie obchodów pod pomnikiem w Brzezince.

Od 2000 roku Kawaler Krzyża Orderu Odrodzenia Polski.

Współorganizowała wyjazdowe posiedzenie Sejmowej Komisji Edukacji w II kadencji, które odbyło się w Złotym Potoku.

Podczas działalności związkowej i społecznej była otwarta na potrzeby czynnych i emerytowanych pracowników oświaty, rozwiązywała problemy, pomagała, wspierała oraz szkoliła członków Związku i osoby funkcyjne.

Swoją wiedzę i umiejętności, poparte ogromnym doświadczeniem w pracy zawodowej i związkowej, przekazywała młodym nauczycielom, młodym związkowcom. Zainicjowała powstanie Okręgowego Klubu Młodego Nauczyciela. Motywowała i pomagała tworzyć oddziałowe KMN.

Organizowała i prowadziła wiele szkoleń dla struktur ZNP. Współpracowała z Wojewódzkim Ośrodkiem Metodycznym w Częstochowie, organizując dla nauczycieli - członków ZNP, kursy ułatwiające wdrożenie reform oświatowych. Za zaangażowanie i ogromne poczucie odpowiedzialności, za wrażliwość na krzywdę i cierpienie, za życzliwość i serdeczność, wciąż jest bardzo ceniona przez środowisko oświatowe i związkowe.

W uznaniu zasług w działalności związkowej i zawodowej została odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Krzyżem Zasługi dla ZHP, Odznaką Harcerska Służba Ziemi Częstochowskiej, Odznaką Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Odznaką Zasłużony dla Województwa Częstochowskiego.

Za swoją działalność związkową została uhonorowana Złotą Odznaką ZNP oraz tytułami: **Honorowy Prezes Okręgu i Honorowy Prezes Oddziału.**

Oprac.: Jadwiga Aleksandra Rezler

PODZIĘKOWANIA

Na zakończenie serdecznie dziękuję Dyrektorowi Biblioteki Śląskiej za umożliwienie skorzystania z jej materiałów, które były niezastąpione przy tworzeniu okładki i konstruowaniu niektórych haseł. Platforma **EDUŚ** dostępna dla wszystkich internautów jest po prostu fantastyczna.

Koleżankom i Kolegom: Ewie Olszok—wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP w Chorzowie, Jolancie Chełkowskiej—wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP w Bielsku-Białej, Barbarze Redkowskiej—członkowi Okręgowej Komisji Rewizyjnej i byłej długoletniej prezes Oddziału ZNP w Bielsku-Białej, Alicji Stysz-Adamskiej—prezes Oddziału ZNP w Siemianowicach Śląskich, Wioletcie Koźlik—wiceprezes Zarządu Oddziału ZNP w Częstochowie, Danucie Polak—przewodniczącej Komisji Historycznej Oddziału ZNP w Częstochowie, Marii Kańtoch—członkowi Zarządu Okręgu Śląskiego i Przewodniczącej Okręgowej Komisji Historycznej, Jerzemu Szmajdzie—prezesowi Oddziału ZNP w Katowicach za materiały ikonograficzne, Weronice Kraśkiewicz—tegorocznej maturzystce, za pomoc w zdobywaniu materiałów. Koleżankom Jolancie Głuszkowskiej-Drabik i Anecie Mastalerz, pierwszej za katorżniczą pracę korektorską, drugiej za mozół pracy nad redakcją językową. Doktorowi Dariuszowi Szłowskiemu za życzliwe pochylenie się nad tekstem, krytyczną pomoc i rekomendację, Damianowi Baderowi—informatykowi Okręgu Śląskiego za pomoc techniczną. Prezesowi Sławomirowi Broniarzowi i Prezes Jadwidze Aleksandrze Rezler za słowa wstępu.

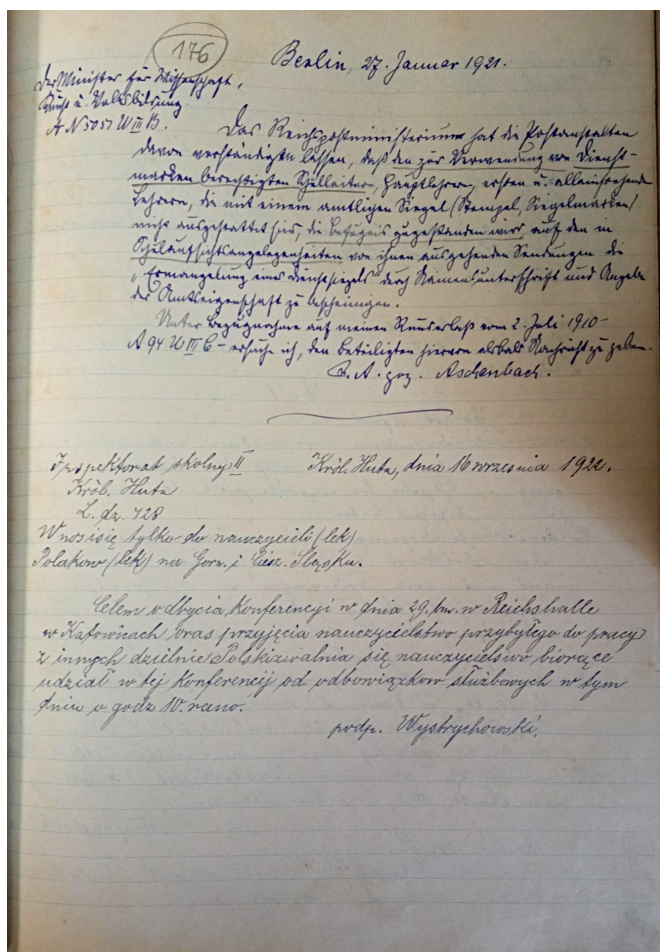
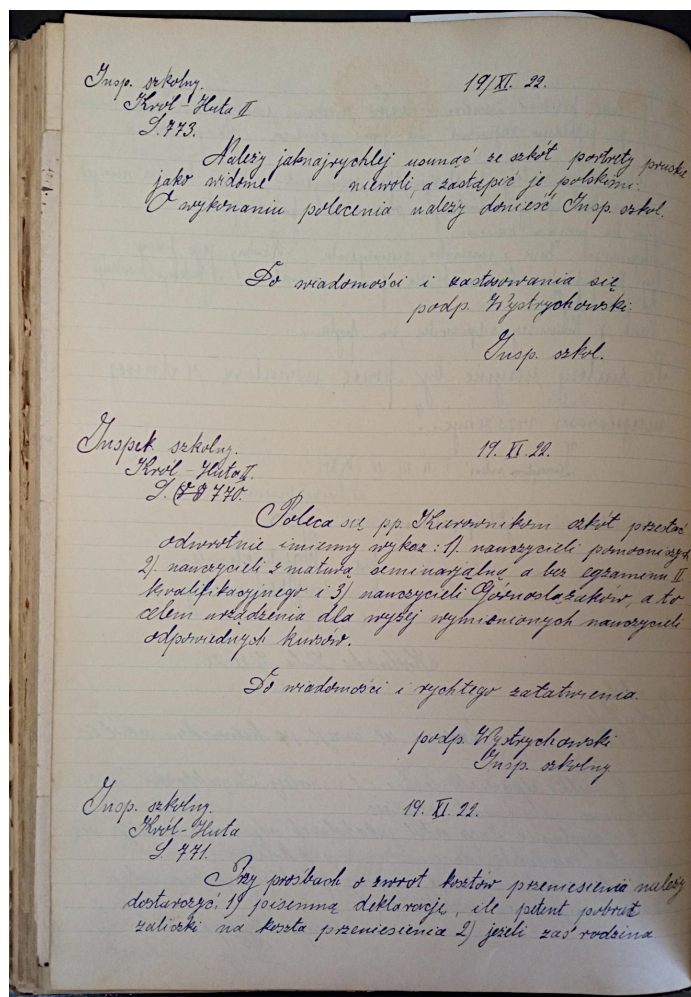
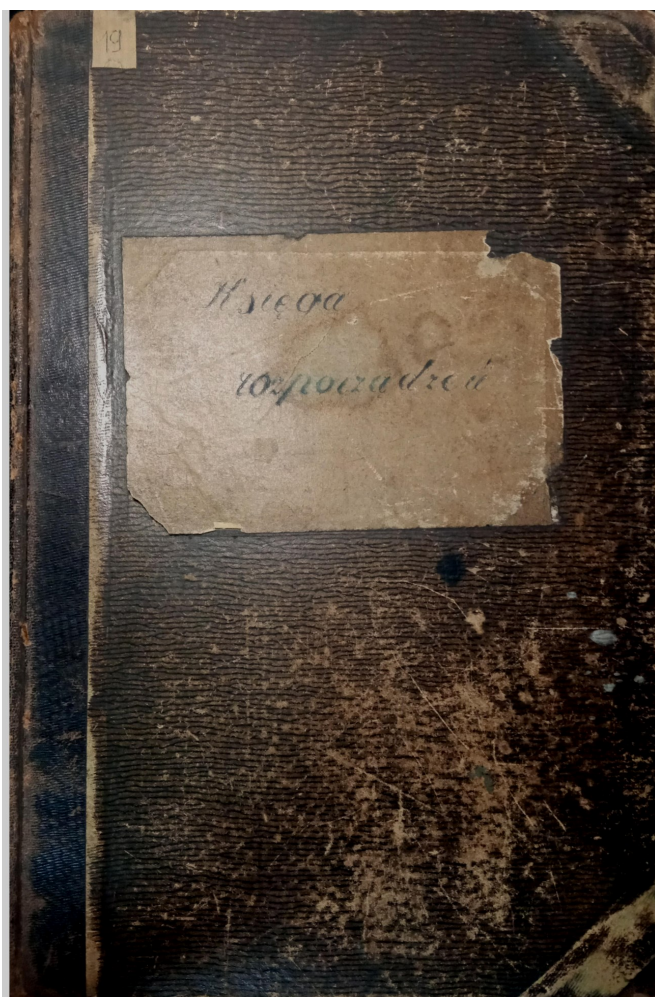
Skrócony wykaz źródeł:

Przy pracy wykorzystano wyszukiwarki: Google, Biblioteki Śląskiej i Federacji Bibliotek Cyfrowych, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Narodowej, Encyklopedii PWN, Polskiego Internetowego Słownika Biograficznego, Książnicy Cieszyńskiej i jej Elektronicznego Słownika Biograficznego, Muzeum Śląskiego, Muzeum Historii Katowic, Szukaj w Archiwach.

Wydawnictwa zwarte i czasopisma: Encyklopedia ZNP. Okręg Śląski części I do V, Katowice 1998-2011, Śląski słownik biograficzny, T I-III, Katowice 1977-1981, Śląski Słownik Biograficzny—nowa seria TI, Katowice 1999, Słownik Biograficzny Ziemi Pszczyńskiej, Pszczyna, bez daty wydania, Chorzowski Słownik Biograficzny, Chorzów 2007, Anna Glimos-Nadgórska: Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922-1939), Katowice 2000. Piotr Kowolik: Józef Syska (1890-1982): prekursor edukacji elementarnej na Śląsku, Nauczyciel i Szkoła 1 (2), 123-129.1997.

Pełny, aczkolwiek nieuporządkowany, wykaz źródeł znajduje się w materiałach przechowywanych w Okręgu Śląskim ZNP.

OKRUCHY HISTORII



Prezentujemy fotografię jednego z najcenniejszych dokumentów, jaki znajduje się w archiwach oddziałów Okręgu Śląskiego ZNP. Przechowywany jest z wielką pieczołowitością w Oddziale ZNP w Chorzowie.

To księga rozporządzeń, której pierwszy wpis nosi datę 23 kwietnia 1895. Miejsce dokonania wpisu lub raczej druku rozporządzenia, którego dotyczy wpis to Berlin. Od tego momentu aż do roku 1922 wszystkie wpisy są w języku niemieckim.

Pierwszy zapis w języku polskim pojawia się 16 września 1922 roku. Miejscem wydania rozporządzenia jest Królewska Huta.

Czytamy w nim, co następuje:

„Inspektor szkolny II Król. Huta

L.dz.728 Wnosi się tylko do nauczycieli (lek) Polaków (lek) na Górn. i Ciesz. Śląsku.

Celem odbycia Konferencji w dniu 29 bm. w Reichshalle w Katowicach oras (sic!) przyjęcia nauczycielstwa przybyłego do pracy z innych dzielnic Polski zwalnia się nauczycielstwo biorące udział w tej Konferencji od obowiązków służbowych w tym dniu o godz 10 rano.”

podp. Wystrychowski.

Czytelnikowi należy się wyjaśnienie, że Reichshalle to budynek, w którym swą siedzibę ma Filharmonia Śląska.

Jan Kraśkiewicz

WIDZIANE Z KRAKOWA. SUPLEMENT

Już po zakończeniu prac nad naszym wydawnictwem otrzymaliśmy interesujące materiały od doktora Piotra Wierzbickiego z Krakowa. Korzystając z tego, że pozwolił nam je przygotować wg naszego zdania, doszliśmy do wniosku, że grzech byłoby z nich nie skorzystać.

Ja mam nadzieję, że Związkowi uda się zakończyć pracę nad całym stuleciem na Śląsku, więc materiały, które dzisiaj wpadły pod nożyce redakcji ujrzą światło w następnych numerach.

Jan Kraśkiewicz

Dr Piotr Wierzbicki

Przewodniczący Komisji Historii i Promocji

ZNP – Kraków-Śródmieście

Trzeba wiedzieć skąd się wyszło

Fragment hymnu Związku Nauczycielstwa Polskiego

Autor: Stefan Zaleski

Rok powstania 1906

Śląski patriotyzm nauczycielstwa i związkowców.

Rok 2022 jest to czas, gdy obchodzimy trzy setne rocznice jakże istotne dla Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Ziemi Śląskiej. Pierwsza to przyłączenie Górnego Śląska do macierzy 20 czerwca 1922 r. poprzez wkroczenie Wojska Polskiego do Katowic oraz 16 lipca 1922 r. podpisanie Aktu Włączenia Ziemi Śląskich do Rzeczypospolitej, a dwie kolejne z tym łączące się to powstanie szkoły polskiej oraz naszego Związku na tych terenach. Warto zaznaczyć, że najstarsze organizacje związkowe powstały na Śląsku jeszcze w XIX wieku m.in. w Bytomiu, potem w Cieszynie od 1896 r. Towarzystwo Pedagogiczne. XX wiek to czas powstawania zrębów ZNP opartego najpierw o organizację związaną z Pilaszkowem. W Sosnowcu 17 grudnia 1905 r. doszło do zebrania 120 nauczycieli z Zagłębia. Jednak to Związek Nauczycielstwa Ludowego (ZNL) założony 28 grudnia 1905 roku w Krakowie przez Stanisława Nowaka (1859-1936) doprowadzi do trwałego rozwoju organizacyjnego na terenach śląskich. Wówczas to powstaną pierwsze ogniska związku w granicach dzisiejszego województwa śląskiego. Pierwsze w Wilanowicach 22 września 1906 r., zaraz potem w Jaworznie 23 września 1906 r., a następnie w Żywcu 25 września 1906 r. oraz w Bielsku Białej 3 stycznia 1907 r. Rozwój organizacji w Zagłębiu Dąbrowskim to lata 1911 i 1914 i działania braci Lewickich, Romana i Gustawa, co przyniosło powołanie do życia ognisk w Będzinie oraz Sosnowcu w 1915 roku. W latach 1915-1916 niemałe zasługi dla wsparcia szkolnictwa polskiego na Śląsku oraz rozwoju ruchu związkowego nauczycieli miało Centralne Biuro Szkolne. Utworzone zostało przez Ksawerego Praussa (1874-1925), członka związku i później pierwszego ministra oświaty odrodzonej Polski. Na polecenie Naczelnego Komitetu Narodowego w Krakowie Prauss utworzył w Dąbrowie Górniczej Centralne Biuro Szkolne w oparciu o przedstawicieli różnych ośrodków społecznych, oświatowych i politycznych. Działalność biura była nastawiona na tworzenie nowych szkół, rozwój kadry dydaktycznej i związkowej polskiego nauczycielstwa wraz z zapleczem materialnym oraz podręcznikowym, w czym pomagał mu Marian Falski, twórca elementarza dla polskich dzieci. Prace biura miały trwały efekt i mocno wpłynęły na obszar Śląska znajdującego się pod rządami niemieckimi. Dlatego też w 1916 roku Niemcy rozwiązali tę strukturę. Jednak skutki działań Praussa pozostawiły trwały ślad i uaktywniły środowisko śląskie.

Koniec pierwszej wojny w 1918 roku nie oznacza dla Śląska niepodległości, w latach 1919-1921, rozpoczyna się spór o Śląsk Cieszyński z Czechami, w walkach uczestniczą polscy nauczyciele i związkowcy, w tym czasie trwają też działania zbrojne na obszarze Górnego Śląska - I, II i III Powstanie Śląskie oraz plebiscyt. W 1919 roku powstają pierwsze organizacje nauczycielskie, a najistotniejsze staje się powołanie w 1920 roku Związku Nauczycieli na Górnym Śląsku, kolejne to Wydział Szkolny w ramach Polskiej Komisji Plebiscytowej.

W Cieszynie działa Polskie Towarzystwo Pedagogiczne, które współpracuje ze Zjednoczonym już wówczas Związkiem Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (nazwa od 1919 r.) później Związek Nauczycielstwa Polskiego (od 1930 r.). Prowadzi on akcję agitacyjną oraz wspiera finansowo plebiscyty i powstania śląskie. Najlepszym tego dowodem są działania Komitetu Obrony Narodowej przy Związku, który jednorazowo przeznaczył 2 grudnia 1920 r. 100000 marek polskich na wsparcie plebiscytu, a nauczycielstwo związkowe opodatkowało się na ten cel - 1% poborów. (...)

Postawa związkowców i nauczycieli pozwoliła wesprzeć zryw śląski, który zaowocował przyłączeniem tej ziemi do macierzy w 1922 roku. Teren Górnego Śląska wymagał pracy u podstaw. W Cieszyńskim, mimo że pierwsze ognisko Związku powstaje w 1924 roku, to rodzi się ono na bazie już wcześniej funkcjonującego Towarzystwa Pedagogicznego, a jego pierwszym prezesem jest Jan Żebro, zasłużony działacz i nauczyciel polski. W przypadku górnośląskiego terenu jest to proces nieco szybszy, bo pierwsze ognisko powstaje w Rybniku w 1922 roku i liczy 60 nauczycieli, ale bardziej mierzalne przyłączenie do ogólnopolskiej organizacji to 1923 rok i powstanie okręgu.

Do 1 czerwca 1924 r. organizacja na Górnym Śląsku liczy 910 nauczycieli skupionych w 19 ogniskach, np. w Wodzisławiu Śląskim ognisko powstaje w 1925 roku. W 1926 roku liczba ognisk wynosi 33 i skupia 1413 osób, a Związek staje się najliczniejszą organizacją nauczycielską na Śląsku, mającą główny wpływ na rozwój polskiego szkolnictwa i polskości w tej dzielnicy. To tu dzięki pracy Syski i Falskiego—naszych związkowców—udaje się wprowadzić pierwsze polskie podręczniki dla dzieci i rozbudować sieć szkół na Górnym Śląsku przy współpracy z Kościołem Katolickim i lokalną administracją.

W końcu dzielnicę tą i jej rozwój wspiera też sam Marszałek Józef Piłsudski, honorowy członek Związku, który przybywa na teren Górnego Śląska jeszcze w 1922 roku. (...)

Przypominając działania nauczycielstwa i związkowców na rzecz „Polskiego Śląska” nie można pominąć działalności wydawniczej naszej organizacji. Jej efektem było zredagowanie i wydanie w dniu 16.11.1925 r. – w Mysłowicach - 1 numeru związkowego dwutygodnika „Ogniskowiec”. Wydawany on będzie w Mysłowicach do kwietnia 1926 roku, a potem w Katowicach. Jego pierwszym redaktorem był Józef Syska. To pismo stanie się jednym z głównych elementów umacniania polskości na terenach śląskich oraz źródłem wiedzy dla nauczycielstwa i organem naszego Związku. Rola tego pisma i wpływ na rozwój szkoły polskiej na Śląsku jest nie do przecenienia, a ponadto jego numery archiwalne stanowią nieocenione źródło do historii związku oraz dokumentują jego doko-

WIDZIANE Z KRAKOWA. SUPLEMENT

niania na tym obszarze. Stąd też nie dziwi inicjatywa reprintu wraz z obudową merytoryczną na 100 lecie powstania szkoły polskiej oraz Związku na Górnym Śląsku. Co więcej, obydwa numery z 1932 oraz 1937 roku są jubileuszowymi, co też stanowiło doskonały pretekst do ich ponownego ożywienia w tym wydawnictwie. Bowiem nic tak nie przywołuje minionych dni jak bezpośredni dotyk dawnych materiałów źródłowych i wydawniczych.

Jednocześnie dopełniając ten reprint w poniższej galerii, prezentuję dwa zdjęcia z archiwum prywatnego dotyczące śląskiej historii Związku.

Emanuel Imiela wraz rodziną – Archiwum rodzinne – dzięki uprzejmości Roberta Brugiera, wnuka Emanuela Imieli.

Na rodzinnym zdjęciu od lewej siedzi Emanuel Imiela z córką



Marią na kolanach, jej młodsza siostra Czesława (zginęła w Powstaniu Warszawskim) siedzi na kolanach u teścia Wacława Ateńskiego. Obok stoi Staś, najmłodszy syn, a z tyłu stoi żona Stefania -najstarsza córka Wacława Ateńskiego.



Odstąpienie tablicy Emanuela Imieli na domu przy ul. Andrzeja 23 w Katowicach, gdzie mieszkał przed wojną z rodziną w latach 30-tych XX wieku. Przemawia Pan Władysław Sala na odstąpieniu tablicy pamiątkowej.

Robiąc tylko ten krótki przegląd działań i postaci związkowych zaangażowanych w powrót Śląska do Rzeczypospolitej i walkę o jego polskość, możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że 100-lecie tego wydarzenia to także święto ZNP, którego reprezentanci na polu chwały, edukacji, pracy organicznej,

położyli ogromne zasługi i stali się nierozłączną częścią tradycji niepodległościowej tego regionu, podobnie jak sam Związek. Najdobitniej potwierdza to pieśń Powstańców Śląskich napisana przez naszego członka, o czym się rzadko wspomina

Hymn Powstańców Śląskich

Autor: Emanuel Imiela ps. Karol Dym
Rok: 1919

Powstańcy, naprzód! Hej w szeregi!

Na ramię broń, do boku stał!

Wytknięta droga: Odry brzegi!

W obronie stańmy modrych fal

Do walki marsz o świętą ziemię

O święte chaty, święty siew

O śląski lud, piastowe plemię

O serca polskie, polską krew

Na bój! na bój! Nie spoczniem,

aż ustąpi wróg,

Bo nas na bój prowadzi Bóg.

Uzbrójmy dusze w twardość skały

A mięśnie swoje w stali hart,

Nie będzie ten, kto zniewieściaty,

Miłości swej Ojczyzny wart.

Zginęło wielu w jej obronie,

Nie szczędź i ty więc swoich sił.

Bo męski żar ci w piersi płonie,

Byś bronił swych, a wroga bił.

Na bój! na bój! Nie spoczniem,

aż ustąpi wróg,

Bo nas na bój prowadzi Bóg.

Wciąż na zachodzie krzyk złowrogi...

Na baczność więc! Na ramię broń!

Ojczyzny strzeżmy święte progi,

Pokażmy wrogom siłą dłoń.

Do walki więc, więc marsz w szeregi

By godnym się Ojczyzny stać,

Niech wroga gna za Odry brzegi

Piastowski lud, powstańcza brać

Na bój! na bój! Nie spoczniem,

aż ustąpi wróg,

Bo nas na bój prowadzi Bóg!



Katowice, G. Śl.
Wyższe Gimnazjum Realne.

Kattowitz, O.-S.
Ob.-Realgymnasium